

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 427

Poznań, niedziela dnia 17 września 1933

Rok XXVIII

Poznań, 16 września.

Nasze stanowisko

III.

W artykule „Żydzi a nasze stosunki wewnętrzne“, który poprzedzał niniejszy cykl naszych wywodów, referowaliśmy m. l., że żydowski „Nasz Przegląd“ zarzuca obozowi narodowemu „wbicie sobie w głowę ćwieka antysemityzmu“, który mu „zatomował drogę do władzy“ tak, że „nawet wtedy, gdy udział w rządzie brały partie prawicowe, bardzo zbliżone do endecji, eliminowano ją, przynajmniej oficjalnie“. Ten sam „Nasz Przegląd“, który tak pisze o „endekim“ antysemitycznym „ćwieku“, w tym samym artykule — zastanawia się nad tem, czy dla obozu narodowego „antysemityzm jest niezłomną ideologią, czy też tylko taktiką“...

Żydzi mierzą wszystko swoją miarą, — miarą „taktu“ i „ofert“. Nie pod ich też adresem, lecz wobec polskiej opinii publicznej stwierdzamy, że stanowisko nasze w sprawie żydowskiej, wczoraj na tem miejscu określone, jest zasadnicze, bezwzględne, tak samo, jak bezkompromisowe są: nasza orientacja zachodnia w polityce zagranicznej, nasze odnoszenie się do zagadnienia moralnego w życiu publicznym i nasze dążenie w dziedzinie reformy ustroju wewnętrznego do dobra narodu i państwa, a nie partii tylko, czy koterji.

Inne kwestje, szczegóły polityki wewnętrznej, społecznej, czy gospodarczej dopuszczają możliwość dyskusji i przeprowadzania takich czy innych zmian; to nie dogmaty. Natomiast to, cośmy na tem miejscu powiedzieli o wymienionych powyżej czterech zagadnieniach walnych, ma dla nas znaczenie absolutne, bo w takim postawieniu sprawy widzimy absolutną prawdę.

Prawda ta jest niezależna od tego, czy jesteśmy w opozycji, czy byłibyśmy u władzy, — czy u władzy jest „sanacja“, czy byłaby u steru lewica. Kto usiłuje wmówić w opinię publiczną, że uprawiamy „opozycję dla opozycji“, że jest ona „wyłącznym motorem“ naszego działania politycznego, ten albo nie rozumie obozu narodowego, albo go zrozumieć nie chce.

„Sanacja“, to rzecz przemijająca; Polska — trwać będzie, trwać musi. Z naszego stosunku do Polski, ze sposobu pojmowania roli i zadań Polski wynika nasze stanowisko w sprawie niemieckiej i w kwestji ustrojowej, nasze odnoszenie się do zagadnienia moralnego w życiu publicznym i do problemu żydowskiego. Zasadniczego tego naszego stanowiska pochodną tylko jest nasz stosunek do obozu „sanacyjnego“.

Fakt, że w czterech powyższych dziedzinach chodzi naszym zdaniem o prawdę absolutną i absolutne wartości, niezależne od zmiennej koniunktury politycznej i takiej czy innej partijno-politycznej konstelacji, tłumaczy zacięcie i zapał, z jakimi obóz narodowy prowadzi walkę mimo wszelkich długoletnich przeciwności i szykan. I prowadzić ją będzie nadal.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Poznaniu zjazd Kół Śpiewaczych, połączony z czterdziestoleciami Związku Wielkopolskich Kół Śpiewaczych.

Czterdzieści lat! Szmata czasu wypełniony pracą nawskroś kulturalną, której znaczenie, zwłaszcza w okresie niewoli, nietylko kulturalne, ale i narodowe było olbrzymie. Gdy słowo polskie było tępiące, gdy chciano przygłuszyć mowę polską i ducha polskiego, pieśń rodzima, która rozbrzmiewała w Kołach Śpiewaczych, a za ich pośrednictwem szła w szerokie rzesze, pełniła wielką misję dziejową, była płomieniem, podtrzymującym żar ducha narodowego. A Koła Śpiewa-



Bolesław Dembiński
współzałożyciel i pierwszy długoletni dyrektor W. Zw. Kół Śpiew.

Obóz „sanacyjny“, o ile chodzi o politykę zagraniczną, zmienili dotychczasową swą orientację, przynajmniej jak dotąd. Czy zdolen będzie on uczynić to samo w dziedzinie zagadnienia moralnego, w kwestji ustrojowej i w sprawie żydowskiej? Trzebaby mieć dużą wyobraźnię, by móc na to pytanie zaryzykować odpowiedź potwierdzającą.

Obóz narodowy, obrazami takiej wyobraźni nie zaprzatając sobie uwagi, pójdzie nadal drogą obowiązku narodowego, słuchając nakazu narodowego sumienia — w interesie państwa, dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń.

Warszawska „Gazeta Polska“, czołowy organ obozu „sanacyjnego“, zamieścił artykuł wstępny, przeciwstawiający się poglądom, wygłoszonym w Wilnie przez b. ministra spraw zagranicznych Eustachego Sapiechę, stojącego na gruncie „sanacyjnym“. Jak wiadomo, p. Sapieha, podobnie, jak konserwatywne „Słowo“ wileńskie, jest zwolennikiem ugody z Niemcami na podstawie porozumienia francusko-niemiecko-polskiego. „Gazeta Polska“ stwierdza słusznie, że „gdybyśmy w zasadzie uznali potrzebę takiego układu sił, musielibyśmy chyba zapłacić za to przesunięciem naszych granic zachodnich“, na co Polska nie zgodzi się

Pieśni polskiej

cze należały do tych świątyń polskości, w których żyła, kwitła, rozwijała się, czekając na dzień odrodzenia, sama Polska.

Wróg szybko zorientował się, jakie potężne jest znaczenie skromnych, niewysuwających się Kół Śpiewaczych, zrozumiał, jaką one spełniają misję w ciągłym, wytrwałym oporze i buńcie narodowym. Rozpoczęły się prześladowania, które w historii wielkopolskich Kół Śpiewaczych stanowią niezatartą kartę. Doszło do tego, że zjazdy Kół Śpiewaczych nie mogły odbywać się w Poznaniu. Musiano je zwoływać w powiecie, posiadającym ponad 60 proc. ludności polskiej, by uniknąć działania paragrafu języ-



Jarogniew Drwęski
prezes W. Zw. Kół Śpiew. od 1905—1921.

kowego. Przypominamy zjazd w Urbanowie.

Dzisiejszy zjazd odbywa się w Poznaniu, najbardziej polskiem mieście Rzeczypospolitej. W wolnej ojczyźnie wszakże rola pieśni bynajmniej nie zmaląła. Pieśń jest nieodłączną towarzyszką narodu. Słyszy on ją już w kołysce, spotyka się z nią w szkole, idzie z nią jako żołnierz do służby i do walki, towarzyszy mu ona w ciągu życia całego.

Pieśń jest sprawdzianem kultury narodu, jego wyrobienia nie tylko artystycznego, ale również ściśle narodowego, wpływa bowiem bardzo silnie na charakter i oblicze narodu. Śpiewana na wszystkich krańcach kraju, stanowi jeden z łączników, spajających naród w całość zwartą, ożywioną jednym duchem, czującą w ten sam sposób. Wpływ wychowawczy pieśni jest olbrzymi. Od tego, jaką ona jest, zależy w dużym stopniu ogólna psychika społeczna.



Kazimierz T. Barwicki
generalny sekretarz W. Zw. Kół Śpiew.

nigdy.

Tak pisze dzisiaj „Gaz. Pol.“, a gdy to samo o ugodowych względem Niemiec pomysłach głosił stale obóz narodowy, gdy postawie jego i senatorowie prosili, przestrzegali, zaklinali „sanatorów“, by się nie oddawali złudzeniom i nie głosowali za ratyfikacją umów z Niemcami, by się nie zgodzili na dobrowolną rezygnację Polski z dokonania dzieła likwidacji mienia niemieckiego, na dobrowolne utwierdzenie na ziemiach naszych zachodnich kilkunastu tysięcy b. kolonistów pruskich z rodzinami, — wówczas „sanatorzy“ głośno wyśmiewali z trybuny parlamentarnej nasze „zasłепienie“, nasz „szowinizm antyniemiecki“, nasze „wstecznicstwo“, nasze „niezrozumienie pacyfistycznego ducha czasu“.

Jak w świetle dzisiejszych oświadczeń „Gazety Polskiej“ wygląda ówczesne działanie obozu „sanacyjnego“? Obecnie „Gazeta Polska“ w polemice z p. Sapiehą i „Słowem“ wileńskim powiada: „Szczerość polityki zagranicznej Berlina z czasów jej najbardziej pokojowego i pojednawczego okresu została już w dość wyrazistym świetle postawiona przez pamiętniki Stresemana.“

Gorzka prawda tych pamiętników, to bolesny dla Polski komentarz niemiecki do ówczesnej polityki obozu „sanacyjnego“. To też „Gazeta Polska“ powinna wyrazić: „z czasów najbardziej pokojowego i pojednawczego okresu“ Berlina względem Polski — wsadzić w cudzysłów...

Witając serdecznie śpiewaków wielkopolskich w naszym mieście, składamy im życzenia, aby ich piękna działalność, pomna świętej tradycji, była nadal owocną i pełną osobistej satysfakcji służbą sztuce rodzimej i narodowi.

Związek Wielkopolskich Kół Śpiewaczych obchodzi w dniu dzisiejszym czterdziestolecie swego istnienia. Wszelako śpiewactwo wielkopolskie, jako takie, dawno przeszło poza swoje półwiecze. Już w r. 1880 powstało Koło Śpiewacze w Śremie i istniejący po dziś dzień (pod nazwą obecną „Halka”) zespół w Bydgoszczy. Sporadycznych zaś usiłowań, aby stworzyć chóry, nie brakowało i przedtem. Na dżobem Karola Marcinkowskiego śpiewało w r. 1846 Towarzystwo śpiewackie poznańskie, które nie musiało być organizacją drugorzędą, skoro w grudniu tegoż roku wykonało na sali Bazarowej dzieło tak trudne, jak Mozarta „Requiem”. Nie wiemy jednak o niem wiele więcej, niż o „Chórze mieszanym” poznańskim, który istniał w naszym mieście już w r. 1820. W 23 lata po owym „Requiem” założyli Ludwik Rzepecki i Władysław Belza w Poznaniu chór „Goplana”; równocześnie organizował Bolesław Dembiński chóry żeńskie i w r. 1870 założył Towarzystwo „Moniuszko”, które wykonało m. in. jego „Pieśń o ziemi naszej”.

Na dobre jednak zaczął się ruch śpiewaczy od roku 1885, kiedy Dembiński założył w Poznaniu „Koło Śpiewackie Polskie”, za którym w r. 1886 powstały Koła w Inowrocławiu i Buku, następnie roku w Grodzisku — i kolejno po różnych miastach, tak, że w r. 1887 r. mogli już odbyć się w Bydgoszczy pierwszy zjazd śpiewacki, w którym uczestniczyło siedm Kół. W następnym roku urządzono zjazd w Inowrocławiu z 6 Kółami, potem szły zjazdy coroczne w różnych miastach i na jednym z nich (w Ostrowie) wypłynęła myśl, aby utworzyć Związek, który też powstał w Poznaniu w dn. 5 marca 1892 i w sierpniu tegoż roku liczył 12 Kół.

W roku następnym było ich już 20. Na kolejnych zjazdach częściowych liczba ta chwilami rosła, chwilami prześciwiała, ale już w r. 1904 doszła do pół setki, a przed wojną, w r. 1913, należało do Związku 130 Kół, tak, że obrót funduszy wyraził się sumą 15.683 marek, podczas gdy w roku 1892 cyfra ta wynosiła — 135. Na zjeździe poznańskim w roku 1914 stanęło do chóru ogólnego 3100 osób: 1800 mężczyzn i 1300 kobiet.

Wojna przerwała oczywiście pracę. Śpiewactwo poszło częściowo w rozpłytek, ale już w r. 1919, po oswoobodzeniu Wielkopolski i po tymczasowym uregulowaniu życia codziennego, zaczęło skupiać się coraz liczniej przy swoim Związku. Zaraz na jednym z pierwszych posiedzeń zarządu, w październiku tego roku, postanowiono zebrać między drużynami śpiewaczemi fundusz na pomnik Moniuszki, który też w r. 1924 został uroczystie odsłonięty podczas zjazdu w Poznaniu.

Odtąd regeneracja postępowała szybko, zwłaszcza, że życie muzyczne Wielkopolski wogóle organizowało się coraz wydatniej, poczynając od Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. Do powstających uczelni napływały siły pedagogiczne miejscowe i z innych dzielnic. W ten sposób formowały się ośrodki, z których ruch śpiewaczy mógł czerpać elementy, potrzebne do artystycznego kierownictwa, a przez to podnosić się na coraz wyższy stopień rozwoju.

Na czele wydziału Związku stanął w r. 1921 dyrektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu dr. Henryk Opieński, a do wydziału wszedł m. in. profesor tegoż Konserwatorium, Władysław Raczkowski, zostając dyrektorem Związku. Praca szła coraz intensywniej. Już w r. 1922 zjazdy okręgowe odbyły się we wszystkich okręgach, a rezultaty osiągnęto nieraz poważne pod względem muzycznym. I rok ten — jak stwierdził wydział Związku w Pamiętniku Zjazdowym z r. 1924 — przyniósł w tym ostatnim kierunku przełom ważny i decydujący.

Do wojny mianowicie był ruch śpiewaczy w pierwszym rzędzie jedną z dźwigni organizacyjnych dla społeczeństwa polskiego. — Podobnie zresztą stało się np. w Królestwie, gdzie wskutek przeszkód, stawianych przez rusyfikację, dopiero w r. 1885 powstała w Warszawie pierwsza „Lutnia”, a to po koncertach mistrzowskiego chóru „Lutnia” lwowskiej, uwiecznionych niepamiętnym entuzjazmem. Wielkopolska skupiała się w swoich Kółach śpiewaczych jako w komórkach organizacyjnych, tworzo-

nych na to, aby społeczeństwo uczynić zwartem i odpornym na ucisk, rosnący coraz wyraźniej. Przeciwwstawiano się niewoli pieśni, tak samo jak przeciwstawiano jej pracę ekonomiczną w organizacjach gospodarczych i współdzielczych.

Natomiast w Polsce wolnej rozszerzyły się i przekształciły zadania śpiewactwa wielkopolskiego. „Dawna zasada — czytamy w Pamiętniku Zjazdowym z r. 1924 — aby śpiewać po polsku, pielęgnować ducha narodowego, szerzyć miłość i wiarę w zmartwychwstanie Polski, uzupełnia się — choć z trudem, dla braku odpowiednich dyrygentów — zasada, że nie wystarczy śpiewać, lecz trzeba i śpiewać poprawnie. Dziś stawia się wymagania, aby każdy występ Koła miał podkład i choć początek artyzmu i zrozumienia Sztuki pięknej. Niektóre Koła doprowadziły już do zdumiewających rezultatów: jest rytm, czucie, dynamika i wyznawa, i choć daleko nam do doskonałości, to jednak do doskonałości zdążamy i dążyć będziemy.”

Pod tem hasłem odbywa się dalszy rozwój Związku, jako instytucji, skupiającej śpiewactwo wielkopolskie i czuwającej nad jego ambicjami i pozio-

mem. W r. 1923 należało do Związku Kół 256. W r. 1924 zjazd ogólny zgromadził tylu śpiewaczy, że do chóru zbiorowych stanęło 5000 osób, prawie o 2000 więcej, niż w r. 1914. Zjazd roku 1924 stał się przełomowym w rozwoju życia związkowego. Odbywał się on pod hasłem „Pieśń ludowa”, co oznaczało, że w program mogą wchodzić tylko pieśni ludowe, ale w oryginalnym, nowoczesnym opracowaniu. Rok zjazdowy przyniósł też kilkanaście kursów dla dyrygentów, reformę popisów, ożywiony ruch wydawniczy.

To też Związek rozrastał się dalej. W r. 1929, przed Zjazdem Wszechrzeczności Wystawie Krajowej w Poznaniu, należało do Związku 275 Kół, podzielonych na 21 okręgów. Zestawmy z tem fakt, że pierwszy zjazd śpiewaczy w r. 1883 zgromadził Kół — siedm. Taka sama liczba figuruje w aktach Związku jako liczba członków w r. 1893. W tych cyfrach zamyka się rozwój Związku, a zamyka się w nim również ogrom energii, zapału, myśli organizatorskiej i woli narodowej, jakiego było trzeba, aby ludzi skupić, zjednoczyć duchem i związać ich w wielki, żywotny organizm.

Przezwrot świata i ewolucja polityczna Polski

VII. Rewolucja narodowa w Europie a Polska

Rozwijający się szybko w ciągu XIX stulecia system parlamentarny doszedł do swego szczytu po wojnie światowej. Zapanował on w całej Europie z wyjątkiem bolszewickiej Rosji, i zdawało się, że to jego panowanie jest zapewnione na długie lata. W swej skrajnej postaci stał się on też podstawą rządów w świeżo odbudowanym państwie polskim. Tkwiło w tem dla Polski wielkie niebezpieczeństwo.

Jeżeli zaszczepienie systemu parlamentarnego w zachodnich państwach kontynentu europejskiego pociągnęło za sobą cały szereg poważnych niedomagań, wytworzyło w szeregu państw bardzo niezdrowe stosunki, pomimo że tam odbywało się ono stopniowo, zaczynając od form bardziej ograniczonych, i że trafiło na grunt bardziej przygotowany przez oświatę mas i przez instytucje przeszłości. — to w Polsce skutki jego musiały być o wiele gorsze. Tu na gruncie bardzo surowym, przy niskiej oświacie mas, przy braku doświadczenia i dojrzałości politycznej ogółu, w państwie świeżo odbudowanym, które należało przede wszystkim mocno związać i wdrożyć w samodzielną politykę wewnętrzną i zewnętrzną, — zaszczepiono najskrajniejszy parlamentaryzm z pełną odpowiedzialnością rządu przed sejmem, z powszechnem, bez różnicy płci, głosowaniem.

Ze wszystkich większych narodów Europy Polska najbardziej była zapóźniona w rozwoju gospodarczym i społecznym, skutkiem czego ostatnie cztery dziesięciolecia ubiegłego wieku były na jej gruncie dobą gwałtownych przemian społecznych, dobą rewolucyjną, wytrącającą naród ze społecznej równowagi w typie osiemnastego stulecia, gdy nie było dość czasu, ażeby się utrzymała równowaga nowego typu. Stąd dużo w niej było pola do szerzenia zamętu pod hasłami walki wewnętrznej.

Długo trwające obce rządy, stawiające sobie za jedno z głównych zadań oderwanie od Polski wszystkiej ludności niepolskiego języka, wytworzyły bardzo niezdrowe stosunki na ziemiach przez tę ludność zamieszkałych. Do uzdrowienia tych stosunków najmniej się nadawał system rządów radykalnie parlamentarnych.

Wreszcie, gdyby państwo polskie było wolne od tych wszystkich stałych punktów, które tu wymieniono, to do zrobienia z jego parlamentaryzmu ciężkiej choroby wystarczyłby jeden fakt, mianowicie, potworny, nieznanym nigdzie w świecie odsetek Żydów wśród jego ludności. Ten żywioł, obcy narodowi polskiemu pod każdym względem, zdolny w każdej chwili połączyć się przeciw Polsce z jej wrogami, sprzyjający podczas wojny światowej Niemcom, a w wojnie 1920 r. bolszewikom rosyjskim, mając zagwarantowane w demokratycznej konstytucji równe prawa z Polakami, zdolny był wynaturzyć życie parlamentarne w najprzejazniejszych nawet warunkach.

Gdyby naród polski posiadał największą dojrzałość i energję politycz-

ną, gdyby się odznaczał największymi enotami politycznymi, to z konstytucją, z którą rozpoczął swe nowe życie państwowe, nigdyby nie zdołał wywalczyć z trudności swego położenia. O gruntownej zaś zmianie tej konstytucji nie mogło być mowy w Europie, w której powszechnie panowały rządy t. zw. demokracji czyli system parlamentarny w najskrajniejszej postaci.

Rewolucja narodowa, burząca rządy demokracji, w miarę swego szerzenia się w Europie, niesie Polsce ratunek.

Zwyciężyła ona dotychczas tylko w dwóch krajach, we Włoszech i w Niemczech, ale wszystko przemawia za tem, że jej zwycięstwo w całej Europie jest nieuchronne. Nastąpi ono przedewszystkiem w tych krajach, które przez krótszy okres były wystawione na rozkładowe działanie rządów parlamentarnych i których ludność odznacza się skutkiem tego mniejszymi instynktami narodowymi. Następnie będą musiały pójść za nimi i kraje, w których rządy demokracji najbardziej się utrwały, w których masoneria jest najsilniejsza. Bę-

dą musiały to zrobić, ze względu na politykę zewnętrzną, jeżeli wewnętrzne względy nie wystarczą.

Trzeba nareszcie powiedzieć wyraźnie to, czego się dotychczas przez przyzwyczajenie nie mówiło, mianowicie, że system rządów parlamentarnych, rządów masonerii, w którym tkwił ambitny cel złączenia całego świata pod kierownictwem jednej sekty, dał wyniki całkiem przeciwne: doprowadził do powszechnego rozbitcia.

Rozbił nawet to, co się zawsze odznaczało największą jednością, mianowicie politykę zewnętrzną państwa. Mówi się dziś o polityce angielskiej, o polityce francuskiej, ale mówi się tak dla konwensu, a raczej z naluğu. Już podczas wojny światowej istniały rozmaite polityki angielskie i rozmaite francuskie. Roilo się od intryg, od podziemnych wpływów, i często garstka ciemnych osobistości, niewiadomo skąd biorących tytuł do wpływu na sprawę państwa, wywoływała fakty, mające historyczne znaczenie.

Stan rzeczy w tym względzie, można powiedzieć, pogorszył się jeszcze w Europie powojennej. W polityce największych, najlepiej, zdawałoby się, zorganizowanych państw, biorą na dłuższy czy krótszy czas górę tendencje nieoczekiwane, sprzeczne z dotychczasowymi podstawami ich polityki, robiące wrażenie jakichś niedojrzalych eksperymentów. Równoległe z niemi utrzymują się dawne, czy też występują nowe, które znajdują sobie drogi do skutecznego wpływu na politykę państwa.

Ta dezintegracja polityki zewnętrznej mocarstw daje smutny, upakarzający obraz XX wieku w porównaniu z poprzednimi. Dopiero rewolucja narodowa integruje z powrotem politykę mocarstw; dziś z większą o wiele słuszością, można mówić o polityce włoskiej lub niemieckiej, jako o czemś jednolitem, niż o polityce francuskiej lub angielskiej.

Narody, pozostające pod panowaniem rządów demokracji, niezadługo spostrzegą, że ich niejednolita, rozłączająca się polityka nie wytrzymała współzawodnictwa z polityką narodów, które wyzwoliły się spod rządów masonerii i żydostwa. I to je zmusi do naśladowania tamtych.

Zwycięstwo tedy rewolucji narodowej jest bodaj nieuniknione w całej Europie. To zaś otwiera przed nami widoki na możliwość zorganizowania naszego państwa zgodnie z potrzebami i celami narodu polskiego.

ROMAN DMOWSKI.

Ósmy artykuł Romana Dmowskiego ukaże się pod tytułem:

„Polska nazajutrz po obudzeniu”.

Przemówienie ks. Prymasa Hlonda na akademii polskiej w 250 rocznicę odsieczy Wiednia

Podczas akademii, urządzonej dla Wiednia staraniem polskiego komitetu obchodu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, JEM. ks. Prymas kardynał August Hlond wygłosił do zebranych przemówienie, które w tłumaczeniu polskim brzmi jak następuje:

Harmonja i pokój były zasadniczą myślą polskich obchodów oswoobodzenia Wiednia. Od miasta do miasta, od wsi do wsi, jak szeroka ziemia polska, płynął wczoraj o wieczornej godzinie zwycięstwa radosny dźwięk dzwonów i potężny głos modłów dziękczynnych. Opiewano bohaterką wielkość rycerstwa, sławiono nastroj krzyżowców wśród bojowników, czczono genialnego, zwycięskiego, nieśmiertelnego Króla. Ani jeden rozdźwięk nie zmącił dusz poruszonych. Nigdzie nie występowały uczucia nienawiści przeciw byłemu przeciwnikowi. Nie dosyć szło się nigdzie podziwku zemsty lub słowa zniewagi dla rycerskiego narodu tureckiego. W dumnym nastroju zwycięscy oddano się uczuciom zgody i przyjaźni.

Harmonja i pokój otaczały wczorajsze uroczyste modły dziękczynne na Kahlenbergu, głęboka harmonja dusz i serc, ludów i rządów, Kościoła i państwa, słońca i przyrody, barw narodowych i wspaniałości strojów ludowych. I tu także nie było rozdźwięku, kontrastu, naprężenia. W oczyszczonej świadomości narodowej, ze szczerą gotowością do współpracy przy dziele pokoju światowego stała pielgrzymia rzesza polska, stali spadkobiercy i potomkowie dawnego zwycięscy, modląc się na historycznym wzgórzu, które wieczyście związane zostało z imieniem i sławą pobożnego i dobrego

króla Polaków. Harmonja i pokój brzmiały we wszystkich polskich oświadczeniach, poświęconych jubileuszowi zwycięstwa. Polska świadoma jest swej godności narodowej, swej myśli państwowej, swego dziejowego posłannictwa. Polskie rozumienie harmonji i pokoju dalekie jest od pustki, słabości i marzycielstwa. Naród polski nie chce oddawać się złudzeniom i zamykać oczu na rzeczywistość rzeczy. Polacy jednak nie znają ubóstwiania własnego narodu. Wierzą w możliwość harmonji między tem, co jest właściwe im, a tem, co właściwe każdemu obcomu ludowi. Mają wstręt do wszystkiego gwałtu, wszelkiego ślepego fanatyzmu, wszelkich fałszów, wszelkich teorii o władztwie i niewolnictwie w życiu narodów.

Mimo całej przeszłości, Polacy nikomu nic nie pamiętają i chcą poważnie współpracować przy odbudowie świata w duchu prawdziwie chrześcijańskiego braterstwa. Dalecy od rasowego wywyższenia się, nie roszcząc sobie pretensji do uprzywilejowanego stanowiska w rodzinie ludów, gotowi są współdziałać z bliskim i dalekim, aby ustrzec się uchybień w rozwoju stosunków między ludami. Ta pokojowa i pojednawcza wola rozbrzmiewa przewodnim motywem tego nawału uczuć, które podobne potężnemu Te Deum, w tych dniach popłynęły z duszy polskiej.

W tej czcigodnej świątyni harmonji i pokoju tonów, niech wypowiedziane będzie z okazji pamiątki zwycięstwa o światowym znaczeniu z ducha polskiego pochodzące słowo o harmonji ludów i pokoju między ludami. (KAP)

Położenie gabinetu p. Daladiera

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, 14 września.

Od wielu miesięcy ludzie „dobrze poinformowani” przewidywali możliwość zmian w rządzie p. Daladier. Mówiono, iż premier skorzysta z pierwszej sposobności, by usunąć z rządu pewnych ministrów, których polityka w okresie roznamiętnionego hitleryzmu mogła stać się niebezpieczną. Zawarcie jednak układu rzymskiego zmieniło nieco ogólną sytuację. Dlatego wykreślenie n. p. z obecnego rządu p. Boncoura zostało zaniechane. Zbliżenie bowiem francusko-włoskie jest zawsze na porządku dziennym, jakkolwiek Duce pod tym względem nie robi Paryżowi wielkich awansów.

W międzyczasie śmierć ministra marynarki Leyguesa (jedna z córek jego poślubiła malarza polskiego Terlikowskiego), zdawała ułatwiać panu Daladier uczynienie chociażby przesunięcie w gabinecie. Ostrożny premier zredukował je do minimum. Powołanie do ministerjum marynarki tylo-krotnego ministra kolonij p. Sarraut nie wywołało specjalnej krytyki. Może tylko zdziwienie. P. Sarraut bowiem zna doskonale trudne zagadnienia kolonialne nie tylko dlatego, że tak często był ministrem zamorskich prowincji Francji, ale i dlatego, że przez długi czas był gubernatorem Indochin.

Natomiast mianowanie p. Dalimier na stanowisko ministra kolonij spotkało się w kołach politycznych z ostrą krytyką. Panu Daladier przeciwnicy jego zarzucają, że nie posiada dostatecznych kompetencji, związanych z szerokim i zawilem zagadnieniem kolonialnym. P. Daladier był ministrem pracy w rządzie p. Herriota i jest podobno bardzo mu oddany. Rywalizacja między byłym, a obecnym premierem jest ogólnie znana i bynajmniej nie uległa złagodzeniu. P. Herriot, wyzyskując wolny czas, stara się powiększyć swój prestige osobisty; niemniej jednak należy stwierdzić, iż wzrasta raczej autorytet p. Daladier. Nawet bowiem jego partyjni przeciwnicy z uznaniem wyrażają się nie tylko o jego charakterze, ale przede wszystkim o patriotyzmie i głębokim zrozumieniu zagadnień, związanych z obroną narodową. Są nawet tacy, którzy widzą w p. Daladier materiał na ewentualnego... dyktatora.

Powiedzmy nawiasem, iż ogólne niezadowolenie w kraju wzrasta; kampanja, prowadzona przez p. Tardieu nad zgrupowaniem sił narodowych zakreśla dosyć szerokie koła; z drugiej strony ruch francuskich neofaszystów, domagających się większego autorytetu, również nie pozostaje bez echa. Przykład odrodzenia Włoch i Niemiec daje tutaj, nawet w szerszej opinii, wiele do myślenia. Ileż razy dało mi się ostatnio słyszeć na prowincji to samo niemal zdanie: „Potrzeba nam Mussoliniego!” Po niem zaś następowało wytłumaczenie: „Energiczne posunięcie i wogóle polityka Duce, czy też Führera wymaga od nas Francuzów

równie energicznej odpowiedzi, oraz wogóle akcji narodowej, zakrojonej na wielką skalę.”

Powróćmy jednak do bardziej aktualnej narazie kwestji zmiany ministerjalnej. P. Daladier, powołując na swego współpracownika p. Dalimier, pragnął w ten sposób odciągnąć go od wpływów p. Herriota, a równocześnie wzmocnić radykalny charakter swego rządu. W łonie bowiem jego jedynie zmarły minister Leygues przedstawiał element umiarkowany. Jakkolwiek bowiem nie należał już nominalnie do republikanów lewicowych, to niemniej cała jego działalność była do ostatnich chwil wybitnie narodowa. Obecny zaś skład rządu, przez wprowadzenie doń p. Dalimier, stał się par excellence kartelowy. Posunięcie to wzmocniło oczywiście pozycję premiera Daladier przed mającym się odbyć niebawem kongresem radykalnym w Vichy.

Nie jest natomiast wykluczone, że w niedalekiej może już przyszłości obecny szef rządu zniewolony zostanie, dla utrwalenia swej parlamentarnej większości, zaoferować kilka tek. socjalistycznym renegatom. Stosunki bowiem w łonie tutejszej międzynarodówki bynajmniej nie uległy poprawie. Wobec poczynań neo-faszystów, z pp. Marquet, Renaudel i Montagnon na czele, komisja administracyjna partji socjalistycznej na propozycję p. Pawła Faurea, nieprzejednanego sekretarza generalnego stronnictwa, postanowiła na dzień 5 listopada zwołać trybunał rady narodowej, mający wydać wyrok na odstępców od francuskiej II międzynarodówki.

Trzeba wiedzieć, że od ich wielkiego zebrania w Angoulême, propaganda przez nich prowadzona przeciwko starym działaczom partji nie tylko zrywa z prawowitymi zasadami marks-

izmu, ale co więcej, szerzy spustoszenie w socjalistycznych rzeszach. Najbardziej zaś wymownym tego dowodem jest fakt, że według samego p. Pawła Renaudel „Populaire” organ naczelny stronnictwa utracił ostatnio przeszło 5.000 abonentów, a około 10.000 czytelników. Sytuacja zaś „Populaire” nie polepszy się gdyż podobno niedługo ma ukazać się inny organ socjalistyczny, subwencionowany przez byłego administratora p. Compère-Morel, którego naczelnym redaktorem miałby zostać p. Frossard. Ci ostatni nie należą bezpośrednio do grupy neo-faszystów. Z powodu jednak „dyktatorskich” posunięć pp. Faurea oraz Rosenfelda — kierującego polityką zagraniczną „Populaire” — niezadowolenie w łonie także samej redakcji zaostrza się. Jak widzimy, przyszłość intergralnego socjalizmu nie przedstawia się w różowych kolorach. Fermenty w nim panujące staną się natomiast niezawodnie wodą na młyn obozu radykalnego. Kartelowemu gabinetowi p. Daladier możnaby zatem stawić bardzo pomyślne horoskopy, gdyby nie niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla jego konsolidacji zagadnienie finansowe, które pójdzie na pierwszy ogień przyszłej sesji w pałacu burbońskim.

I. BRIARES.

Bezpieczeństwo i wygodę zapewniają



Centra-Mikro
najmniejsza lampka w kieszonce



Centra nr 100
niezbędna w każdym domu.

Pz 4 478-C 397

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Działalność „Koła Bezbożników” w Gdyni

„Gazeta Kaszubska” z dnia 7 b. m. podaje, że od pewnego czasu, po niedawnej akcji „Badaczy Pisma św.” jakaś tajemnicza organizacja na wybrzeżu za pomocą ulotki nawołuje robotników i marynarzy do zakładania kół bezbożników. Zastraszające są podane w ulotce wiadomości o akcji bezbożniczej w Polsce. Czytamy w niej:

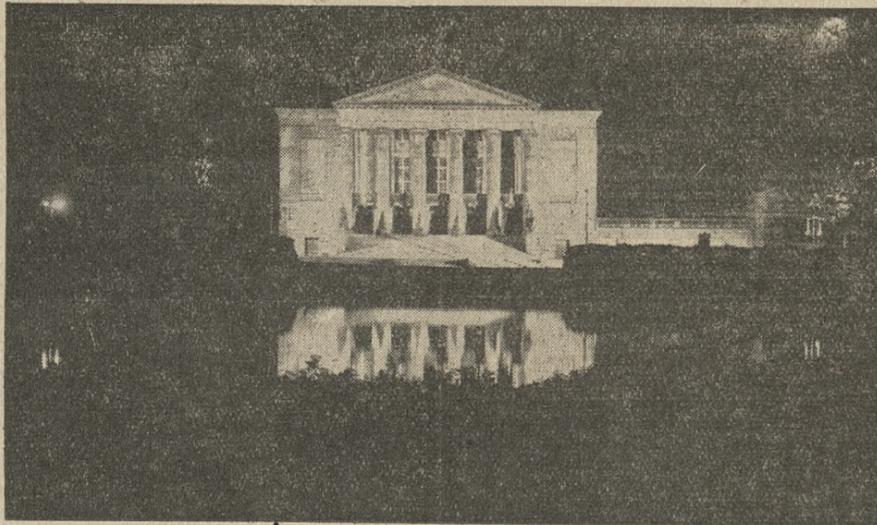
„Cmentarze bezwyznaniowe gminne obowiązują już na całym obszarze pań-

stwa od października 1932 r. Szkoły coraz częściej wydają świadectwa maturalne bez stopnia z religji. Są one honorowane przez wyższe uczelnie prywatne jak: „Wyższą Szkołę Handlową” w Warszawie, „Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego” we Lwowie, „Wolną Wszechnicę Polską” w Warszawie, „Szkołę Nauk Politycznych” w Warszawie, „Wyższą Szkołę Dziennikarską” w Warszawie, wszystkie wyższe szkoły wojskowe, „Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego” w Warszawie itd., nie mówiąc o różnych kursach doszkolających. Warszawa posiada już zjedną powszechną szkołę bezwyznaniową, utrzymywaną przez Tow. „Szkłane Domy” na Żoliborzu, a szkół takich może być więcej...”

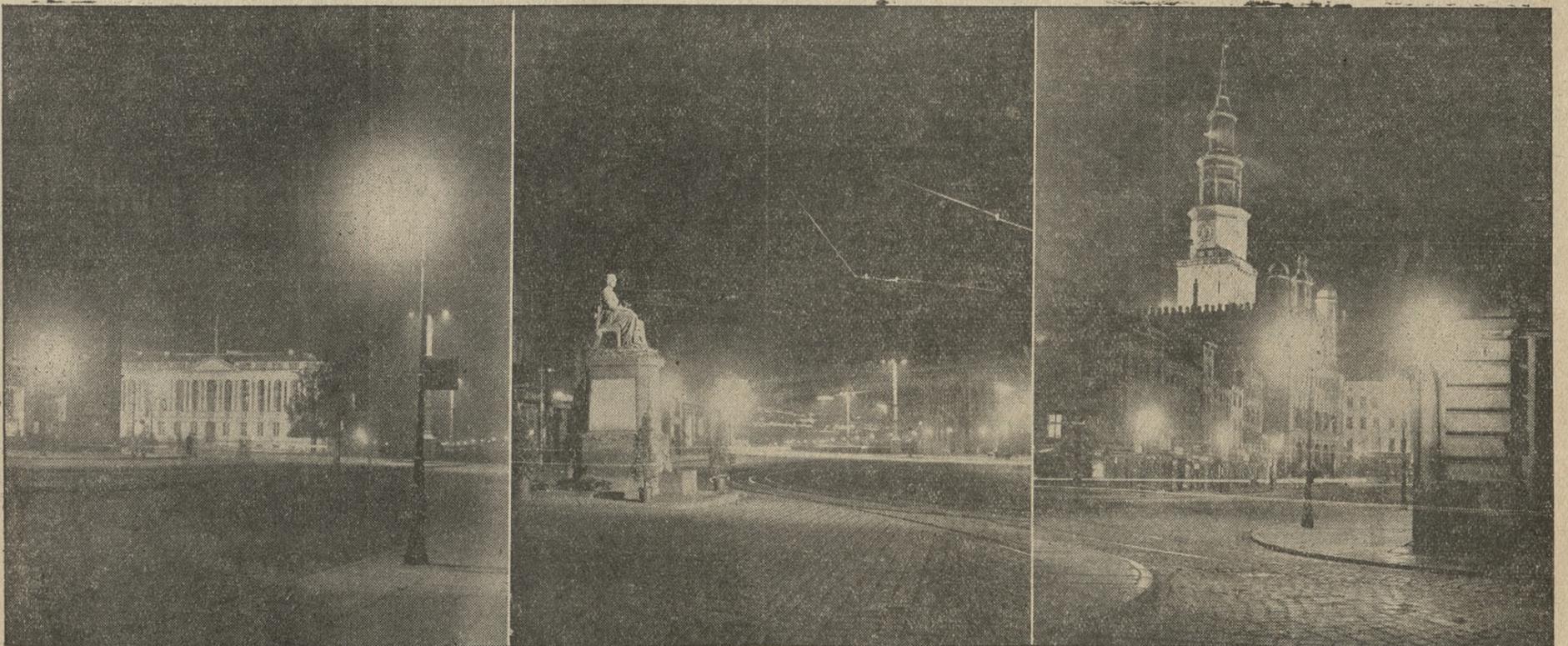
Czytamy dalej, że związek bezbożników w Polsce posiada koła: w Warszawie, Białymstoku, Katowicach, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Puławach, Radomiu, Toruniu, Wilnie i Zamościu. Nie posiada natomiast zorganizowanych kół w Krakowie, w Gdyni i Lublinie. W tym celu ulotka nawołuje do zwoływania zebrań w tych miastach. W dniu 27 sierpnia br. miało się odbyć zebranie „koła bezbożników w Gdyni”, lecz ze względu na nikłą frekwencję zebranych do skutku nie doszło.

Ludność wybrzeża z wielkim oburzeniem odpięra najazd bezbożników na Kaszuby i nie może pozwolić na przeprowadzenie agitacji, zwłaszcza wśród polskich robotników portowych i polskich marynarzy handlowych. Wybrzeże było, jest i będzie katolickie. (KAP)

Poznań w nocy



Z cyklu naszego „Poznań w nocy”: Jako uzupełnienie poniższych trzech widoków, dołączamy jeszcze powyższy nastrój nocny, wydobyty przez naszego fotografa z okolicy Teatru Wielkiego. Widzimy tu gmach teatru odbity na tafli stawku w plantacjach



Niezwykle malownicze oświetlenie posiadał Poznań podczas zjazdów lekarzy słowiańskich oraz lekarzy i przyrodników polskich. W oświetleniu tem wystąpił w pełni urok ulic i architektury stolicy Wielkopolski. Fotograf nasz p. Zielonacki pokusił się o utrwalenie tych nocnych nastrojów — i przyznać trzeba, dokonał tego z doskonałym rezultatem. Na pierwszym miejscu widzimy szeroką al. Marcinkowskiego z wylaniającą się w swej cudnej architekturze Biblioteką Raczynskich, — dalej pomnik Higieji z fantastycznym migotem fal świetlnych z wylaniającą się z mroków Muzeum Wielkopolskiem. A wreszcie z mroków nocy w oświetleniu nowoczesnych światła wylaniają się zabytki dawnych wieków — starodawne domki Starego Rynku, z dominującym i majestatycznym ratuszem.

OSTRZE DO GOLENIA PEN z NAJSZLACHETNIEJSZEJ STALI SZWEDZKIEJ

Fig. 5461

W kraju i w świecie

Zazdrośni przyjaciele Rosji

Wiedziałem, że tak będzie. Od chwili, gdy obóz rządzący przyjął politykę pokojowego porozumienia z Rosją, należało oczekiwać twierdzenia, że zawsze do tego dążył i że to była jego polityka, w której urzeczywistnieniu przeszkadzał mu obóz narodowy. To było nieuniknione i z góry się cieszyłem.

I stało się. Doczekaliśmy się bowiem szczęśliwie, a wcale rychło, w głównym piśmie obozu rządzącego zdania („Gaz. Polska” nr. 248): „Odręczenie polsko-rosyjskie nie nastąpiło wskutek tego, że w Polsce istnieli i działali endecy, raczej nastąpiło wbrew temu...”

Jeszcze dobrze, jeśli nie ukaże się rozporządzenie, z mocą ustawy i z mocą działania wstecz, nakładające kary na obóz narodowy za przeszkadzanie porozumieniu polsko-rosyjskiemu.

Obozowi narodowemu pozostawione jest łaskawie tylko: „Moskalofilstwo endeckie przed- i podczas-wojenne...”

Do tego szermowania zarzutem moskalofilstwa trzeba właściwie odnosić się z wielką wyrozumiałością. Co mają zrobić biedacy, których dręczą kłopoty prusofilstwa i austrofilstwa z własnej przeszłości, nieraz dziś palące wstydem? Chłodzą się, jak wachlarzem, wywijając zarzutami moskalofilstwa.

Natomiast dobrze będzie przyrzec się, jak ten zarzut moskalofilstwa w okresie wojny jest uzasadniony:

ZWIJKI (GILZY) i BIBUŁKI HERBEWO
HERLICZKA BEŁDOWSKI-WOŁOZYŃSKI
TYLKO NAJWYŻSZE GATUNKI!
MORWITAN BONTON MAIS KORKOWE
BIBUŁKI WĄSKIE i SZEROKIE
Pr 4 470-70.111

„Moskalofilstwo endeckie czasów wojny było jednostronnym sojuszem podpisywanym (bez pełnomocnictw) przez p. Dmowskiemu imieniem Polski wobec Rosji. W owym jednostronnym pakcie endecja wyzwała się niepodległości (na czas nieokreślenie... długi), przyjmowała „berło cara rosyjskiego”, rezygnowała ostatecznie z Małopolski Wschodniej i „ziem zabranych”, zobowiązywała się do nieorganizowania własnej „funkcji siły”, zobowiązywała się do przetrwania Polaków na posłusznych poddanych cesarza, nie otrzymując, ba, nie żądając wzajemnie żadnego kontr zobowiązania.”

Obok mamrotów o jednostronnym sojuszu, lub o posłusznych poddanych cara, które są na poziomie z pod ławy po pijanemu, są tu dwa uchwytnie zarzuty, jako objawy t. zw. moskalofilstwa. Pierwszy: wyrzeczenie się niepodległości. Drugi: zobowiązanie nieorganizowania własnej siły. Otóż wiadomo: właśnie obóz narodowy niepodległość Polski, jako cel wojny, nietylko wysunął, ale przeprowadził u sprzymierzonych w sposób rozstrzygający. Również wiadomo: właśnie obóz narodowy zorganizował największą polską siłę zbrojną w wojnie po stronie sprzymierzonych. Warto było chyba przytoczyć te rozumowania jako objaw ujmującej tępoty w uzasadnieniu rzekomego moskalofilstwa obozu narodowego.

Tajemnica powodzenia

Wielkie zrozumienie dla obecnych stosunków wykazała fabryka „Aida”, wydając nową sortę gilz, które gatunkowo przewyższają wszelkie dotychczasowe wyroby tego rodzaju. Gilzy te w ładnym opakowaniu po 150 sztuk kosztują tylko 40 gr. To też zdobyły sobie odrazu niebywałe powodzenie.
Pg 4468/7228

A gdzież to, we współdziałaniu lejonowo-politycznym z Prusami i z Austrią, było Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, co za losy czekały tam nietylko Lwów, ale i Kraków, jakiż okrawek nie zaboru rosyjskiego, lecz tylko b. Królestwa, bo nietylko o Wilnie ale o Chełmie nie było mowy, miał być t. zw. niepodległym państwem polskim na pruskim łańcuchu?

Przechodzimy jednak z przeszłości w teraźniejszość, t. j. ze stanowiska wobec Rosji carskiej do stanowiska wobec Rosji sowieckiej, co jest zupełnie nowym rozdziałem sprawy.

I tu właśnie padają te nieocenione oskarżenia obozu narodowego o... przeszkadzanie pokojowemu ułożeniu się stosunków polsko-rosyjskich:

„Odręczenie polsko-rosyjskie nastąpiło nie dlatego, że w Polsce istnieli i działali endecy. Raczej nastąpiło wbrew temu. Gdyż: 1. polityka endecka, polityka jednostronnych założeń, napewno nie uspaśniała do dwustronnych układów. 2. polityka endecka była polityką uzależniania Polski od t. zw. wielkich mocarstw, co odbierało jej walor jako kontrahentowi. 3. polityka endecka w okresie 1918—1920 zmierzała do wplątania Polski w wewnętrzne sprawy rosyjskie (konstytuanta rosyjska, jako warunek pokoju, wysunięty przez p. St. Grabskiego, francusko-angielskie próby koordynacji działań Denikina z armją polską, odrzucone przez Piłsudskiego...)”

Ad 1: Rozróżnienie między rzekomymi jednostronnymi założeń obozu narodowego wobec Rosji a dwustronnymi układami obozu dziś rządzącego jest częścią paplaniną bez źdźbła treści. Rząd sowiecki zwrócił się w sierpniu 1926 do Polski o zawarcie paktu nieagresji, a rząd pomajowy w Polsce zwlekał do roku 1932 przez bitych sześć lat. Na żadne założeń z polskiej strony nie było w tym stanie rzeczy wogóle miejsca. Różnica była ta, że obóz narodowy odrazu widział pożytek tej polityki, a obóz pomajowy, mający czkawkę polityki zamysłów światoburczych w stronę Rosji, zmądrzał dopiero po sześciu latach. Oto wszystko prosto, jasno, z dokładnym obliczeniem latek szkółki.

tylko te ostrza muszą zadowolić każdego

wszędzie do nabycia

Pr 4 420-70.112

Ad 2: Obóz narodowy zalecał zawarcie układów o nieagresji z Rosją odrazu, po zwróceniu się rosyjskiemu z r. 1926. Obóz rządzący stale zwlekał, a dopiero gdy we Francji w r. 1931 p. Berthelot wszedł w układy z p. Dowgalewskim o pakt nieagresji, pośpieszono się i u nas i zawarto układ w r. 1932. Jeśli gdzie widziałoby się t. zw. uzależnienie, to w ruchach obozu rządzącego u nas, ale wogóle całe to stawianie sprawy z tem uzależnieniem jest śmiesznie dziecinne.

Ad 3: W wewnętrzne sprawy rosyjskie mieszał się obóz majowy, który nietylko w okresie 1918—1920 szedł pod hasłem federalizmu na t. zw. rozbiór Rosji i tworzenie Ukrainy oraz Białorusi, ale i potem w latach 1921—1922 niepokoił granicę, a także po r. 1926 miewał nawroty rojeń federalistycznych, co rzeczywiście i istotnie przeszkadzało polityce zabezpieczenia pokoju.

Wszystko ma, w końcowym ujęciu sprawy w piśmie rządowym, objaśnić obraz obozu narodowego, jako chłopczyzny, który „...widząc zrywane z drzew dojrzałe owoce chwali się swoją mądrością, wołając: a ja mówiłem, żeby je zrywać, już dawno, kiedy były zielone...”

Owoce były sławna dojrzałe, tylko ludzie niekierzy byli niedojrzali, gdy

w głowach było zielono stepowymi bujaniami.

Lepiej późno niż nigdy, ale dlaczego to odrazu tak namiętnie, tak wyłączenie, tak zazdrośnie!

STANISŁAW STROŃSKI.

MINĘŁY CZASY

Kiedy do każdej właściwości cery posługiwano się jednym pudrem, o nader szkodliwych często składnikach Nauka potępiła tę uniwersalność, wobec czego posługujemy się dziś roślinnym pudrem egzotywnym Dra Lustra do suchej i prawidłowej cery, natomiast tłusta, polyskująca, do wagrów skłonna cera wymaga odtłuszczającego pudru higienicznego Dra Lustra. Zaznaczyć wpada, że tłustej cery nie wolno myć mydłem, lecz wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum” i gorącą wodą. Tg Rzl

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PASTA ELIKSIR MYDEŁKO

FR. PULS SA

Tg 504

Odezwa w sprawie pożyczki wewnętrznej

Obywatelski Komitet pożyczki wewnętrznej na województwo poznańskie przysłał nam, co następuje:

Centralny Komitet Obywatelski „Pożyczki narodowej” wydał odezwę następującej treści:

Dobro państwa jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli. Mózgiem i zasobnym tylko takie państwo być może, gdzie prawdzie tej świadectwo dawane jest nie słowem, lecz czynem.

W ciągu czterech lat ciężkiego przesilenia, co pustoszy najbogatsze kraje w Rzeczypospolitej Polskiej, państwo, korzystając z zapasów, zebranych zapobiegliwie za lat pomyślniejszych, szło wedle sił swoich z pomocą wszędzie tam, gdzie była ona niezbędna. Obecnie w piątym roku trwania kryzysu światowego dawne zasoby są na wyczerpaniu i rząd słusznie wzywa

stwu obywatel nie traci ich, lecz oszczędza. Nie jest to poświęcenie lecz przezorność, niosąca od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód, oraz zapewniając zwrot ich w zapowiedzianym terminie. „Pożyczka narodowa” nie odbiera obywatelowi — natomiast przynosi mu pewność, iż umocnione zostaną podstawy naszej gospodarki.

To też udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „pożyczki narodowej” jest obowiązkiem. Kto się odeń uchyli — winien zostać potępiony przez ogół, jako ten, co dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość kraju.

Ogłaszając „pożyczkę narodową”, pożyczkę imienną — państwo odwołuje się nie do chęci wygórowanego zysku, lecz do sumienia i rozsądku swych obywateli. Na wezwanie takie uczciwe społeczeństwo — uczciwie musi odpowiedzieć i każdy z nas dohrowalnie świadcząc winien, wedle swej możliwości, możliwości, którą nie przez niego samego tylko, lecz i przez społeczeństwo ocenioną będzie.

Powodzenie „pożyczki narodowej” leży we wspólnym interesie zarówno Państwa, jak i wszystkich warstw. — Nikt na pożyczce tej nie traci — wszyscy zyskują. Zyska każdy, kto oszczędza, gdyż przyczyni się do stałości pieniądza: zyska rolnik, gdyż państwo, mając środki, łacniej będzie dbać o właściwy poziom cen; zyska robotnik, gdyż nie ulegną zmniejszeniu prace publiczne, prowadzone przez państwo; zyska wreszcie, co najważniejsze, całość narodu, gdy dbałość o bezpieczeństwo państwa nie dozna uszczerbku, a podstawy jego gospodarki utrwala się i wzmocnia.

W tem przekonaniu zwracamy się do Was, Obywatele, z gorącym wezwaniem, abyście podjęli ów skromny wysiłek, do którego państwo Was woła, abyście zapalem i wolą dali świadectwo sobie i światu, iż jesteście społeczeństwem rozumnym i silnym, ofiarnym i twardym, gotowym do odparcia zwycięsko wszelkich przeciwności.

Podając odezwę Centralnego Komitetu „pożyczki narodowej” do powszechnej wiadomości, wyrażamy przekonanie, że znana ze swojego patriotyzmu nigdy nie zawodzącego, i gotowego do ofiar, ludność województwa poznańskiego poprze gremjalnie zapisami „pożyczkę narodową”, a tem samem spełni swój obywatelski obowiązek wobec państwa.

Następują podpisy członków Komitetu Obywatelskiego pożyczki wewnętrznej na województwo poznańskie, którego prezydjum stanowią: wojewoda Raczyński, prezydent Ratajski, prezydent Zychliński i p. W. Szklarz.

PRAWDZIWA HERBATA LIPTONA TYLKO WORYGINALNEM OPAKOWANIU FIRMOWEM

nr 5297

wszystkich obywateli, aby dobrowolnie wzięli udział w pokonaniu trudności, stojących jeszcze na drodze ku lepszemu jutru.

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zarządził rozpisanie „pożyczki narodowej”, przeznaczonej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynosiącej mającej 120 milionów złotych. W ten sposób stworzona została dla każdego możliwość wzięcia czynnego udziału w wysiłku, zmierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej, a tem samem i jego własnej.

Potrzeby państwa nie są niczem innym, jeno potrzebami ogółu obywateli. Wśród potrzeb owych są takie, bez których właściwego zaspokojenia nawet istnienie, a tem więcej rozwój społeczności byłby niemożliwy. Bezpieczeństwo całego kraju i własnego domostwa, ład życia zbiorowego, powszechność oświaty, stanowią porówno warunek potęgi państwa, jak i pomysłność jego mieszkańców. Kiedy na odpowiednie zaspokojenie owych potrzeb nie starcza czasowo zwykłych dochodów, społeczeństwo ma obowiązek zdobycia się na dodatkowy wysiłek, aby dopomóc państwu, a przez to za jego pośrednictwem dopomóc samemu sobie.

Przed odwołaniem się do pomocy ogółu — państwo polskie w ciągu czterech lat przesilenia poczyniło wielkie oszczędności, zmniejszając o jedną trzecią własne wydatki. Dalsze zmniejszenie rozchodów nie może już nastąpić szybko — bez narażenia na szwank naszej obronności, bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co, pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. Sprawiedliwszem i słuszniejszym tedy jest wezwanie wszystkich do nowego niezbędnego wysiłku.

„Pożyczka narodowa” nie jest pociąganiem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnym dobrem. Pożyczając pieniądze własnemu pa-

FOSFATYNA FALIERA IDEALNY POKARM DZIECKA

DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

Tg 289

Żołnierz polski na wystawie Co decyduje o sprawności nowoczesnej armii

Osobny dział na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” stanowi wystawa ministerstwa spraw wojskowych. Zajmuje ona poczesne miejsce, wyróżnia się staranną pracą dekoracyjną oraz doskonałym rozplanowaniem ekspozycji. Wystawę odgraniczono bocznymi ściankami od przylegającej do niej na jednym skrzydle wystawy Republiki Czesko-Słowackiej, a z drugiej strony ministerstwa opieki społecznej.

Wchodzi się na wystawę M. S. W.

Łóżka szpitalne nie stoją puste podczas pokoju

W czasie pokoju najgroźniejszym wrogiem, zagrażającym sprawności codziennej pracy żołnierskiej, jest choroba. Zdyscyplinowane szeregi przetrzymują często pod naporem tego przeciwnika, który najdotkliwiej daje się we znaki prostemu żołnierzowi. Pomyślowe grafiki obrazują ten stan rzeczy. Okazuje się, że w latach 1923 do 1932 przypadał średnio jeden chory oficer na 77 zdrowych; stosunek ten jest gorszy wśród podoficerów, gdzie jeden chory przypadał na 54 zdrowych; w zwykłych szeregach żołnierskich liczonego jednego chorego na 31 zdrowych żołnierzy. Skutkiem najróżniejszych chorób i wypadków tracił szeregowiec w latach 1923 do 1932 — 11,3 dni w roku, podoficer — 6,6 dni rocznie, oficer najmniej, bo tylko 4,7 dni rocznie. Skutek tego był taki, że na każde tysiąc głów stanu liczebnego armii naszej nie pełniło służby z powodu choroby w każdym dniu roku (w latach 1923 do 1932), średnio 12,8 proc. oficerów, 18,0 podoficerów i 31,1 proc. szeregowców.

KULA OMIJA — CHOROBA DOBIJA

Interesuje niewątpliwie każdego, w jakich latach najbardziej dawały się we znaki choroby, oraz kiedy największą była śmiertelność w szeregach żołnierskich? Wyjaśnią to dalsze wykresy: co do chorobowości w szeregach żołnierskich w ciągu ostatniego dziesięciolecia najprzykrejszym był rok 1923. Chorobowość wynosiła 1 030 pro mille. Najlepiej przedstawiały się sprawy w r. 1925, kiedy chorobowość w szeregach spadła do 693 pro mille, wzrastając w roku 1932 do 763 pro mille. Procent zachorzeń z wynikiem śmiertelnym wynosił na 1 000 chłopów w r. 1923 — 5,1 pro mille, rokiem najpomyślniejszym jest rok 1930, kiedy śmiertelność wynosiła najmniej w ciągu ostatniego dziesięciolecia, bo tylko 2,4 pro mille. W roku ubiegłym ustalono procent śmiertelności na 2,8 pro mille.

Poszczególne wykresy nie pozwalają dokładnie ustalić, co było główną przyczyną zachorzeń i śmiertelności. Pewien sąd można sobie urobić na podstawie jednego z wykresów, który ustala średnią roczną zachorzeń na tysiąc głów stanu liczebnego armii według poszczególnych okręgów korpusu. Wynika z tego, że najbardziej dawała się żołnierzom we znaki zimnica, potem czerwonka, dur brzuszny i tyfus plamisty. Rzecz charakterystyczna, że w obrębie poznańskiego O. K. grasowała najsilnie czerwonka.

przez mały westybul. Przechodząc z czią zdejmując tu nakrycie głowy, gdyż witają go tu cztery sztandary bohaterów pułków polskich. Bocznymi wejściami wkracza się na stoisko.

Wystawa ministerstwa spraw wojskowych dotyczy oczywiście tylko tych dziedzin życia żołnierskiego, które wiążą się z zdrowiem szeregowca, podoficera i oficera. Nie tylko w ścisłym sensie zdrowia fizycznego, ale również tego wszystkiego, co rozwija i podnosi tężyźnię ducha żołnierskiego.

CO KRZEPI ŻOŁNIERZA?

Praca żołnierza musi być intensywną — oto główne zadanie wychowania wojskowego. Ażeby taką mogła być, trzeba żołnierza należycie odżywiać. Porcje żołnierskie dzieli się — jak czytamy na jednym z pięknych grafikonów — na normalne, szkolne i lecznicze. Źródłem energii żołnierskiej są poszczególne pokarmy, zawierające większą lub mniejszą ilość kaloryj. — Normalna porcja zawiera 3 472 kalorie, szkolna porcja jest najbardziej pożywną, bo wykazuje 4 300 kaloryj, mniejszą zaś, bo obliczoną na żołądek słabszy, jest porcja lecznicza dla rekonwalescenta, zawierająca 3 407 kaloryj. Paliwo, które się we formie kaloryj doprowadza do organizmu żołnierskiego, wypala się szybko przy codziennych zajęciach. Przeciętny i dzienny wydatek żołnierski, jego wysiłek fizyczny ocenia się przy zwykłych zajęciach w garnizonie na 3 500 kaloryj, zaś ubytek sił podczas forsownych manewrów rejestruje się cyfrą 3 900 kaloryj. Z pośród zajęć codziennych najbardziej pochłaniających siły są ćwiczenia szturmowe. Pochłaniają one przeszło 600 kaloryj, prawie dwa razy tyle, ile ubywa sił podczas marszu.

NIE SAMYM CHLEBEM CZŁOWIEK ŻYJE..

Wspominaliśmy na wstępie, że służba w wojsku podnosi u żołnierza nie tylko jego walory fizyczne, ale przysparza również dużo korzyści intelektualnych. Żołnierz uczy się wszystkiego i to na każdym kroku. Skłania go do tego i zmusza regularny i planowy sposób życia. O ile stosunkowo łatwo wymierzyć przyrost energii i sił fizycznych u żołnierza, o tyle trudniej dokonać takich pomiarów, jeśli chodzi o przyrost wartości psychicznych i intelektualnych. Tą dziedziną zajmuje się specjalnie psychotechnika, której rozwój postępuje z roku na rok w organizacji wojska. Metodą psychotechniczną wydobywa się z szarej masy żołnierskiej jednostki co najsprawniejsze. Przy pomocy nieomylnych maszyn i aparatów pomiarowych dokonuje się doboru żołnierskiej elity. Ma to ogromne znaczenie przy odkomenderowaniu żołnierza do specjalnych funkcji, jak służba łącznikowa, pionierska, radio- i telegraficzna, lotnicza, kolejowa, morską itp. Zdolności poszczególnych żołnierzy określa się t. zw. „testami”. Określają one stopień uwagi, pamięci słuchowej, zdolności myślenia, szybkości decyzji, umiejętności przystosowania się żołnierza itp. Psychotechni-

Pranie jedwabion- bardzo łatwe!



Jedwabne sukienki, delikatną bieliznę, pończochy prać można w Luxie. Łagodna, czysta piana usuwa szybko brud, nie niszczy tkaniny. Tarcie przy praniu w Luxie jest zupełnie zbędne. Dzięki temu Lux chroni jedwabie.

LUX do prania
delikatnych tkanin

Fig. 4 132-62,392

ka pozwala nie tylko wydobywać co najlepsze elementy żołnierskie i podoficerskie, ale wymierzyć również stopień ogólnego rozwoju myślowego żołnierza po pewnym okresie służby wojskowej. Dorobek intelektualny żołnierza po ukończeniu okresu rekruckiego odzwierciedla grafikon linjowy, przedstawiający krzywiznami testy, ustalone dla żołnierza rozpoczynającego okres rekrucki, i kończącego go. Walory psychiczne żołnierza zwiększyły się po tym czasie mniej więcej o 50 proc. Kilkanaście tablic zajmuje się antropologią, przedstawiając elementy rasowe wśród poborowych i żołnierzy. Jest to temat do specjalnego studjum. Wystarczy stwierdzić że pod względem antropologicznym poborowy i żołnierz ziem zachodnich przedstawia typ średni.

W bocznych stoiskach rozmieszczono dane dotyczące budownictwa wojskowego, lecznictwa weterynaryjnego, narzędzi chirurgicznych itp.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoja brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.
Tg 308

KOŃ — WIERNY TOWARZYSZ ŻOŁNIERZA

Specjalny dział poświęcono koniom, które w armii wciąż jeszcze odgrywają doniosłą rolę mimo ciągłego postępu motoryzacji. Prawdziwym rajem dla każdego polskiego konia byłby niewątpliwie dział zatytułowany „Higjena paszy konia”, gdzie ten poczyty czworonóg może snadnie odnaleźć wszystkie smakołyki, rosnące na polskiej glebie. Koniom powodzi się w armii polskiej bardzo dobrze; dbają o nie niegorzej aniżeli o każdego żołnierza. Stąd też z roku na rok maleje liczba chorujących oraz umierających koni. W r. 1921 naliczono na każde 1 000 koni wojskowych 532,4 chorujących; stan ten zmniejszył się więcej niż 10-krotnie i liczba zachorzeń konskich wynosiła w 1932 r. zaledwie 42,0. Zgonów konskich było w roku 1921 aż 99,3 na 1 000 sztuk, gdy tymczasem w roku ubiegłym rejestrowano 14,9.

Zaopatrzenie sanitarne armii naszej uniezależnia się coraz bardziej od zagranicy. Wyrazem tego są krajowe przyrządy chirurgiczne zarówno w służbie sanitarnej jak i weterynaryjnej. Olbrzymi krok naprzód stanowi przejście armii z opatrunków bawełnianych na czysto lniane. Otwiera to przed polskim lniarstwem duże możliwości rozwojowe.

Wyciągowi życia i śmierci

ŚLUŻY POLSKI SA MOLOT SANITARNY

Szczególnym zainteresowaniem otaczają wszyscy zwiedzający polski samolot sanitarny, zajmujący koniec stoiska M. S. W. Samolot ten ma już swoją historię. Narodził się z konstrukcji i pracy polskich inżynierów i mechaników w zakładach lotniczych Plage i Laśkiewicza w Lublinie. — Ochrzczono go mianem „Lublin R XVI B”. Podczas drugiego międzynarodowego kongresu lotnictwa sanitarnego w Madrycie w roku bieżącym samolot ten uzyskał pierwszą nagrodę imienia Raphaëla, odbywając lot na przestrzeni 6 tys. km bez najmniejszego szwanku. Wyposażenie samolotu jest komfortowe. Poza oszkloną kabiną pilota znajduje się w kadłubie tego wielkiego ptaka wygodne miejsce na 2 leża do transportowania chorych względnie rannych. U ich wezglowia może czuwać wygodnie w fotelu sanitariusz. W kabine znajdują się podręczna szafka na przybory opatrunkowe, mały stolik, miniaturowa umywalka, oświetlenie elektryczne i regulowane ogrzewanie kabiny. W ciągu 5 minut można rannych do samolotu załadować lub wyładować i samolot gotów jest znowu wzbić się w przestworza.

Dużo dałoby się jeszcze powiedzieć o tem wszystkim, co wojsko prezentuje na swoim stanowisku. Może będzie jeszcze kiedyś okazja wrócić do reszty okazów, pomówić o budownic-

twie wojskowym, bibliotekach sanitarnych, szkoleniu sanitariuszy, doskonałych mapach Wojskowego Instytutu Geograficznego, szkoleniu lekarzy wojskowych itp.



Z stoiska L. O. P. P. Działwa wraz z psem, dobrze zaopatrzona, nie obawia się przyszłej wojny.

Zmiany personalne w min. spraw zagr.

Na stanowisko naczelnika wydziału zachodniego, które dotychczas zajmował p. Józef Lipski, obecny poseł Rzpłitej w Berlinie, mianowany został hr. Józef Potocki. Opuszczone przez hr. J. Potockiego stanowisko zastępcy naczelnika wydziału zachodniego obejmuje radca Tadeusz Kunicki.

Ważny Dział na Wystawie Higjenujnej!

Nerwowo chorzy, którzy dawniej ratowali swe zdrowie w Sanatorjach zagranicznych, przekonują się z przedłożonych ekspozycji „hala Nr. 13”, że Sanatorja w Polsce nie ustępują zagranicznym. Jedno z większych, wyposażonych i nowoczesnie urządzonych jest już znane w Polsce Sanatorjum w **Batowicach pod Krakowem, Pod kierownictwem Doc. U. J. Dr. Zielińskiego.**
Lrl



Fragment pawilonu ministerstwa spraw wojskowych na wystawie: „Zdrowie, Przyroda i Opieka Społeczna”. Na pierwszym planie posąg umierającego żołnierza, w głębi polski samolot sanitarny „Lublin R. XVI B.”

Stanowisko Angli w sprawie rozbrojenia

Wysocze znamienny inspirowany artykuł „Times” — W. Brytanja odmówiła żądaniu Francji wspólnego zbadania tajnych aktów, przedstawiających istotne rozmiary niemieckich zbrojeń

Londyn (PAT). „Times” ogłasza dziś w artykule wyraźnie inspirowanym przez Foreign Office stanowisko rządu brytyjskiego w rozpoczynających się w poniedziałek w Paryżu naradach w sprawie rozbrojenia, stwierdzając konieczność zawarcia w tym roku choćby ograniczonej konwencji rozbrojeniowej.

Dziennik zaznacza, że główną trudność przedstawia nierówność praw dwóch, z pośród trzech mocarstw kontynentu europejskiego. Ten zwrot „Timesa” jest charakterystyczny, jako wyraz brytyjskiej tendencji, odseparowania się od Europy i zajęcia ponad europejskiego stanowiska.

„Traktat wersalski — pisze m. in. dziennik — postawił Niemcy w pozycji niższej w stosunku do Francji, co nie było pomyślane jako stały objaw. Znajduje to swój najjaskrawszy i dla umysłów niemieckich najboleśniejszy wyraz w nierówności sił zbrojnych obu narodów. Należy liczyć się z faktem, że Niemcy będą się ponownie zbroili. W rzeczywistości już się one zbroją, jak tylko mogą. Postępując w ten sposób, Niemcy niewątpliwie naruszają klauzulę rozbrojeniową traktatu wersalskiego.

„Okazuje się, że pierwszą kwestją, jaką rząd francuski pragnie obecnie dyskutować w Paryżu stanowi przygotowana przez Francję lista popelnionych jakoby przez Niemcy naruszeń. W danej chwili można jedynie oświadczyć, że aczkolwiek te naruszenia są godne pożałowania, to jednak opinia publiczna W. Brytanji przywiązuje mniejszą wagę do technicznych wykroczeń przeciwko zarządzeniom, które miały być tylko przejściowe, niż przywiązywałaby do naruszenia konwencji, do której Niemcy przystąpią dobrowolnie. W Brytanji przeto nie jest zbyt skłonna do przedsięwzięcia jakiegokolwiek akcji w obecnym stanie rzeczy.”

W dalszym ciągu „Times” stara się osłabić swoje bezpośrednie zachęcenie Niemiec do kontynuowania zbrojeń oświadczając:

„W obecnym stanie rzeczy Niemcy nie mogą żądać od rządów krajów sąsiednich natychmiastowego ograniczenia liczebności armji i rozbrojenia. O ile jednak ma być zawarte jakiegokolwiek porozumienie, możliwe do przyjęcia dla wszystkich, to musi ono zawierać rzeczywiste zobowiązanie do poczynienia redukcji w określonym czasie.”

Powyższy artykuł „Timesa” zdaje się potwierdzać, że rząd brytyjski odmówił żądaniu rządu francuskiego, wspólnego zbadania tajnych aktów sztabu francuskiego, określających rozmiary i szczegóły niedozwolonych zbro-

jeń niemieckich. Delegowanie do Paryża jedynie podsekretarza stanu, Edena i niewyposażenie go w żadne definitywne instrukcje dyplomatyczne do-

pełnia obrazu dziwnego stanowiska, zajmowanego w danej chwili przez rząd angielski.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego wracają do kraju

Moskwa. (PAT.) Wczoraj o godzinie 23 wagon ze zwłokami śp. kpt. Lewoniewskiego, odjeżdżający pociągiem pospiesznym do Warszawy zęgnął kompanja moskiewskiej brygady lotniczej oraz pluton pilotów awiacji cywilnej. Dalej obecny był personel poselstwa in corpore z posłem Łukasiewiczem na czele, przedstawiciele sowieckiego lotnictwa wojskowego i cywilnego, reprezentanci komisariatu dla spraw zagr. akredytowani w Moskwie attaches wojskowi i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Na trumnie złożono wieńce od sowieckiego lotnictwa wojskowego i cywilnego, od „Ossoawiochim”, od p. R. P. Łukasiewicza, członków po-

selstwa i polskiego attache wojskowego.

Do granicy ciało eskortują zastępca attache wojskowego, Harland, radca handlowy, Zmigrodzki i przedstawiciel lotnictwa sowieckiego, Honigman.

Wilno (PAT) Donoszą ze Stołpców, że dzisiaj rano przybył tu wagon ze zwłokami śp. kpt. Lewoniewskiego. W imieniu min. komunikacji wyjechał z Wilna do Stołpców prezes O. D. K. P., inż. Falkowski, który reprezentuje p. ministra przy żałobnym akcie przejęcia na granicy polsko-sowieckiej wagonu ze zwłokami tragicznie zmarłego lotnika.

Walka z polskością w Niemczech

Trzy skargi mniejszości polskiej do Ligi Narodów

Genewa. (Tel. wł.) Na porządku dziennym rozpoczynającej się 22 bm. sesji Rady Ligi Narodów figuruje kilka charakterystycznych skarg mniejszości polskiej w Niemczech.

Jedną z nich jest petycja związku Polaków, omawiająca antymniejszościowe tendencje niemieckiego dekretu wyborczego, który wymaga składania pod listami kandydatów do parlamentu aż 60 tysięcy podpisów, tylko w tym celu, ażeby władze mogły odpowiednio ustosunkować się do podpisujących listę polską.

Dругa petycja omawia sprawę polskiego zgromadzenia politycznego w

Strzelcach Wielkich. Nadprezydent prowincji opolskiej dr. Lukaschek zakazał odbycia zgromadzenia, oświadczając organizatorom, iż woli skargę w Genewie, niż dwa trupy na wietcu. Zajście to maluje stopień bezpieczeństwa ludności polskiej w Niemczech.

Wreszcie trzecia skarga ze Śląska opolskiego dotyczy zamordowania śp. Piecucha w miejscowości Potempa, ułaskawienia przez rząd jego morderców oraz ustawienia po uwolnieniu dla nich bram triumfalnych przez ludność niemiecką.

Sowiety witają francuskich gości

Prasa moskiewska o znaczeniu wizyty min. Cota

Moskwa. (PAT.) Prasa sowiecka, witając gości francuskich, wyraża nadzieję, że wizyta ta, będąca dalszym ciągiem polityki, zainicjowanej przez francusko-sowiecki pakt nieagresji i przez deklarację premiera Daladiera, jest nowym dowodem umacniania przyjaźni francusko-sowieckiej.

„Izwiestja” podkreślają, że „wymiana doświadczenia w zakresie awiacji będzie pomocna w dziele współpracy również w innych dziedzinach”. „Za Industrializacją” określa wizytę francuskich mężów stanu jako do-

wód wielkiego przełomu w stosunkach pomiędzy obu republikami, zapewniając, że poważne koła lotnicze i przemysłowo-lotnicze nie będą miały tajemnic przed francuskimi gośćmi.

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda” drukuje powitanie, utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie, nawiązując do wizyty Herriota, która miała na celu „istotne zacieśnienie węzłów przyjaźni francusko-sowieckiej oraz istotne umocnienie pokoju”. Pismo podkreśla, że min. Cot jest pierwszym człowiekiem rządu francuskiego, składającym oficjalną wizytę w ZSRR i zapewnia, że związek sowiecki gotów jest koordynować swą politykę i korzystać z poparcia każdego państwa, niezależnie od jego ustroju, jeżeli państwo to pragnie umocnienia pokoju.

Śmierć Mossego

Londyn (Tel. wł.) Jak donosi „Times”, znany właściciel koncernu prasowego Rudolf Mosse, zmarł w Berlinie. Mosse został przed trzema tygodniami aresztowany. Po 10-dniowym przebywaniu w więzieniu, rodzinie wydano załutowaną trumnę ze zwłokami Mossego.

Według wiadomości nadeszłych z Wiednia, Mosse nie umarł w więzieniu, lecz w dniu 26 sierpnia, kiedy go aresztowano w jego willi pod Berlinem i zamierzano autem przewieźć do obozu koncentracyjnego, miał oświadczyć hitlerowcom, że żywcem do obozu koncentracyjnego go nie dostaną, poczem wyskoczył z pędzącego auta i wskutek doznanych obrażeń w kilka godzin później zmarł. Śmierć jego trzymano w ścisłej tajemnicy.

Rokowania z Gdańskiem

Gdańsk (Tel. wł.) Trwające od 5 sierpnia br. rokowania między delegacjami Polski i Gdańska w sprawie portu gdańskiego, zostały ukończone. Delegacja polska wyjechała do Warszawy, by przedłożyć rządowi projekt umowy. Spodziewają się, że oba rządy umowę zaakceptują. Termin akceptowania umowy przedłużono do 18 paź. mies.

Otwarcie pruskiej rady państwa

Goering zapewnia o swej lojalności w stosunku do Hitlera

Berlin. (PAT.) Odbyło się uroczyste otwarcie nowej pruskiej rady państwa, powołanej z nominacji premiera pruskiego Goeringa. Przed otwarciem Goering został przyjęty przez Hitlera i złożył mu przysięgę na wierność.

Uroczystość otwarcia odbyła się w auli uniwersytetu berlińskiego przy udziale przedstawicieli rządu Rzeszy i całego korpusu dyplomatycznego.

PRZEMÓWIENIE GOERINGA

Premjer Goering wygłosił przemówienie, w którym oświadczył na wstępie, że rewolucji narodowej udało się zniweczyć całkowicie istniejący w Niemczech parlamentaryzm i pacyfizm.

W odpowiedzi na pewne głosy, mówiące o istnieniu rozbieżności w tonie stronictwa nar. soc. premier Goering podkreślił, że bezwzględnie poddaje się Hitlerowi, wyjaśniając równocześnie zebranyemu znaczenie przysięgi, jaką złożył bezpośrednio przed przybyciem na otwarcie rady państwa. Oświadczenie to, mocno podkreślone przez mówcę, zwróciło specjalną uwagę słuchaczy.

NIEOBECNOŚĆ HITLERA

Nieobecność Hitlera na uroczystości premier Goering przedstawił zebra- nym jako dowód wybitnego zaufania do niego ze strony kanclerza, który

miał oświadczyć, że ten właśnie dzień powinien być jego dniem.

ZAPRZYSIĘŻENIE

Po przemówieniach nastąpiło zaprzysiężenie członków pruskiej rady państwa, wśród których znajduje się m. in. obok członków rządu pruskiego, ks. August Wilhelm Pruski i feldmarszałek Mackensen.

CZARNY ORZEŁ

Na zakończenie doniósł Goering zebrany, że Hitler przywrócił państwu pruskiemu dawne jego godło w postaci czarnego orła, trzymającego w szponach miecz i błyskawicę. Jak wiadomo, miecz i błyskawicę skasowano w roku 1918. Następnie przed gmachem uniwersytetu defilowały oddziały policji. Miasto udekorowano flagami. Jutro zbierze się rada na posiedzenie po raz pierwszy w pałacu cesarskim w Poczdamie.

Parowiec rozbił się

Sztokholm (PAT) Szwedzki parowiec handlowy Ido, wiozący transport drzewa z Oerkoeldsvik do Amsterdamu, rozbił się w pobliżu Västervik w Szwecji południowej. Łódź ratunkowa z 5 marynarzami i kapitanem zdołała przybić do brzegu. Co do losów drugiej łodzi, brak dotychczas wiadomości.



Chat Noir

to

najwspanialsza

Woda Kolońska „Lady”

Dzięki wyjątkowo szczęśliwej kompozycji, zdobyła sobie w krótkim czasie bardzo licznych zwolenników.

Niezrównany zapach „Chat Noir” podnosi wdzięk kobiety.

Tg 306

Przeprędnia pogody na niedzielę: Pogodnie, lub dość pogodnie, na Pomorzu duże zachmurzenie.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 6.05 zł, w Gdańsku na Warszawie 6.03 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 212.75 zł, gotówka 206.50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.14 zł, gotówką 172.80 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 9. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych wzmocniła się w kursie 5% poz. konwers., notując 51.—% przy zwiększonych obrotach; również poszukiwano i płacono za 4% premj. dol. 48% oraz za 3% poz. bud. 38%, pozatem poszukiwano 4% poz. inwestycyjną po 104 bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4% listy dol. stare po 46.— bez obrotu, natomiast poszukiwano 4% listy dol. amort. po 42% bez oddawców 4% listy zast. konwert. obracano po 38%, zaś 4% listy żytnie obracano po 5.50 w placeniu przy dużym braku materiału. Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 82.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% pożyczka konwersyjna 51% +
4% listy zast. konw. ostempl. Poz. Z. Kred. 38% +

(Kurs w złotych)

4% poz. premj. dol., serja III 48% P.
4% listy żytnie konwert. P. Z. K. 5,50 P.
3% poz. budowl. serja I 38% P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 82.— P.
Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 9. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

Standardy: 1. żyto 727 g/l. 2. pszenica 756 g/l. 3. owoies 500 g/l.

Ceny transakcyjne
Żyto 15 tonn par. Poznań 14,60

Ceny orientacyjne
Żyto 1245 tonn na odmiennych warunkach 14,50—14,75

Usposobienie spokojne.

Pszenica 19,50—20,00

Usposobienie słabe.

Jęczmień browarowy 16,00—17,00

Usposobienie spokojne.

Jęczmień 695 g/l 14,00—14,50

Jęczmień 675 g/l 13,00—14,00

Usposobienie spokojne

Owies 13,00—13,25

Usposobienie spokojne.

Mąka żytnia 65% wł work. 22,25—22,50

Usposobienie spokojne.

Mąka pszenna 65% wł work. 33,00—35,00

Usposobienie słabe.

Otręby żytnie 8,50—9,00

Otręby pszenne 8,50—9,00

Otręby pszenne (grube) 9,50—10,00

Rzepak zimowy 35,00—36,00

Rzepak zimowy 39,00—40,00

Gorzycza 39,00—41,00

Groch Viktoria 18,00—22,00

Groch Folgera 21,00—24,00

Mak niebieski 55,00—60,00

Ogólne usposobienie spokojne.

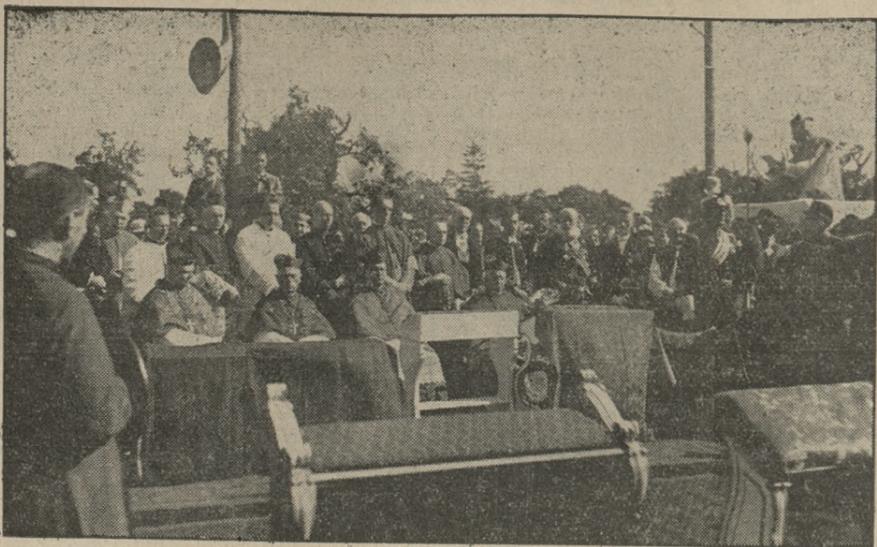
Transakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 60 tonn, otręb żytnich 30 tonn, grochu 30 tonn, ziemniaków fabrycznych 745 tonn.

POPIERAJĄCIE TANIE KUCHNIE

BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Wielkie dni Wiednia

(Od specjalnego wysłannika „Kurjera Poznańskiego“.)



Z Kahlenbergu: Dostojnicy kościelni podczas mszy św.: po prawej ks. biskup Okoniewski wygłasza kazanie. Siedzi pierwszy po prawej ks. Prymas Hlond. (Fot. wł. „Kurjera Poznańskiego“.)

Wiedeń, 12 września.

Przed 250 laty, w niedzielę, dnia 12 września, zjednoczone wojska aliantów z 9000 polskiej kawalerji na czele, — dzięki genialnie przeprowadzonemu planowi bitwy Sobieskiego, wobec którego błędna największe zwycięstwa strategiczne Napoleona, — oswobodziły Wiedeń. Ale oprócz pomocy z zewnątrz, zawdzięczali Wiedeńczycy ocalenie niesłychanemu męstwu i zaciętej odwadze garstki obrońców, którzy przez długi miesiąc odpierali powtarzające się bezustannie szturmy olbrzymiego, świetnie wyposażonego wojska tureckiego.

To też nie dziwi, że Austria obrąta sobie dzień wielkiej rocznicy, aby zadokumentować przed całym światem, że sama chce się zająć własnym losem, i nie pozwoli, aby ktokolwiek mieszał się do jej spraw.

Poniedziałkowa „Oesterreich-Kundgebung“, która rozpoczęła oficjalne uroczystości jubileuszowe, pozostawi niezatarte wspomnienie u wszystkich, którzy mogli jej się przyjrzeć. Gęsty szpaler ciągnął się od Prateru poprzez planty i główne ulice aż po bramy Burgu; stało tu wzdłuż ulic, według obliczeń, więcej niż 300.000 ludzi. Pochód trwał prawie cztery godziny. Na czele jechał konno „mały kanclerz Dollfuss, obok niego potomek dzielnego obrońcy Wiednia, Starhemberg. Dygnitarze zajęli następnie miejsca na trybunach przy „Heldenplatz“ i stąd przyjmowali defiladę. Szły oddziały wojska, „Deutschmeister“ w dawnych cesarskich mundurach galowych, nieprzeliczone oddziały tyrolczyków w bawnych strojach, innych dla każdej doliny alpejskiej, ciągnące się bez końca oddziały „Heimatschutz“, tego „antidotum“ hitlerowskiego, z pochodniami, z śpiewem, z okrzykami na cześć Austrii i kanclerza. Na placu za trybunami, w jaskrawym świetle reflektorów, ustawiono oryginalny namiot turecki z dywanów. Ponad miastem, z daleka, przygląda się uroczystości niemy świadek bitwy z przed 250 laty: wieża tumu św. Stefana, skąd hr. Starhemberg dojrzał pierwsze sygnały, zwiastujące odsiecz. Z czterech stron pada na nią światło reflektorów.

Dla Polaków ważniejsza była uro-

czystość na Kahlenbergu, w samą rocznicę odsieczy.

O szóstej rano, przez zaspane jeszcze uliczki starych przedmieść wiedeńskich, poruszają się autokary i samochody wycieczek polskich ku wzgórzom Kahlenbergu. Słońce, które już weszło wysoko, rozprasza powoli poranne mgły. Wąska, stroma droga ciągnie się na stokach góry, między rozległymi winnicami. Tu i ówdzie, na małych domkach, które mijamy, wywieszono są na żerdziach wiązki słomy lub gałązki sosny: znak, że do stać tam można za kilka groszy ćwierć litra doskonałego, lekkiego wina. Długimi pochodami dążą ku Kahlenbergowi pieszo wycieczki Wiedeńczyków. Gdy autobusy z polskimi chorągiewkami i napisami „Polska“ ich mijają, wrzeszczą radośnie, starzy i młodzi śmieją się, kiwają rękoma i powiewają chustkami.

Policja wiedeńska, w zielonych mundurach, przypominających trochę tramwajarzy poznańskich, utrzymuje wzorowy porządek. Postój urządzono na nieraz stromych łakach aż po Leopoldsberg. To też, mimo przybycia na wąski wierzchołek góry kilkudziesięciu autokarów i tysiąca pięciuset samochodów prywatnych, pozostaje dość miejsca, aby swobodnie odbył się przyjazd dygnitarzy. Przybywają kardynał-prymas Hlond, witany okrzykami polskimi, biskup Okoniewski, kardynał-prymas wiedeński dr. Innitzer, a przed nimi jeszcze prezydent Miklas i kanclerz Dollfuss ze swiata, witani entuzjastycznymi okrzykami — „Heil Oesterreich!“.

W osobnym samochodzie przybywa ogromny wieniec z liści laurowych i dębu, z wstęgami w kolorach polskich, białoczerwonym i austriackich: czerwono-białoczerwonym. Dwaj umundurowani urzędnicy niesą wieniec, a za nimi postępuje „mały kanclerz“, poważny i wzruszony. Wchodzą do małej, ledwie kilka metrów kwadratowej liczącej kapliczki, w której wedle tradycji król Sobieski służył do mszy przed bitwą, i gdzie legat papieski, odprawiający mszę, wypowiedział, zamiast „Ite missa est“, prorocze słowa: „Johannes vincet!“ — Janie, zwyciężysz.

Oltarz polowy ustawiono opodal

kościół. Po lewej zajmują miejsca dostojnicy kościoła, po prawej fotele pozostają puste: austriacki zwyczaj nie dopuszcza, aby mężczyźni w pełni sił siadali podczas mszy aż do podniesienia, i anclerz a za nim ministrowie, liczni dyplomaci w wspaniałych mundurach, oficerowie, swiata, rycerze maltańscy stoją cierpliwie w prażącym słońcu. Za ich plecami w rzędach krzesel, zajęli miejsca zaproszeni goście, dalej, u wejścia do odgradzonego miejsca, orkiestra słynnego pułku „Deutschmeister“ wraz z kompanją honorową, kompanją „Heimatschutz“ i oddział honorowy straży ogniowej. Po podniesieniu, kardynał-prymas Hlond, celebrujący mszę, siada, wstaje zaś biskup Okoniewski i wchodzi na kazalnicę. Mówi po polsku o zwycięstwie, o postaci Sobieskiego jako

JIM

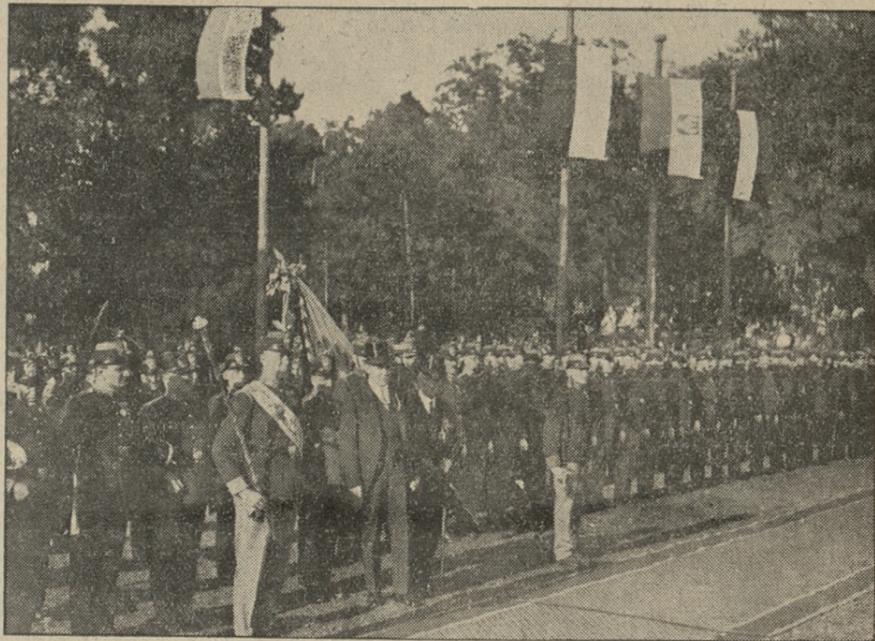
E. WEDEL

GUMA DO ŻUCIA
GASI
PRAGNIENIE
KONSERWUJE
ZĘBY

Pc 4 134-62.403

twierdząc, że przecież nie jest gwiazdorem filmowym.

Uroczystość się skończyła, samochody i masy ludzi powoli odpływają pełną jest tylko na przestrzennej tarasie restauracji. Przy winie czy kawie siedzą ludzie, miejsca zajęte do ostatniego. Chciałoby się tu pozostać do wieczora, albo i dłużej jeszcze: całą noc. U dołu Wiednia, jak na dioni, przecię-



Kompanja honorowa pułku „Deutschmeisterów“ w mundurach galowych z czasów cesarskich — podczas nabożeństwa na Kahlenbergu. Orkiestra „Deutschmeisterów“ odegrała: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Boże coś Polskę“. (Fot. wł. „Kurjera Pozn.“.)

przykładzie rycerstwa chrześcijańskiego.

Znakomicie orkiestra austriacka gra „Jeszcze Polska nie zginęła“, gdy ukazują się poszczególni dygnitarze, to znów, naprzemian, hymn austriacki. A już wzruszenie ogarnia liczne rzesze, które się dokoła środkowego ogrodzonego miejsca zebrały, gdy w czasie mszy orkiestra intonuje „Boże coś Polskę...“.

Sensacją dla publiczności, a pożądanym lupem dla fotografów, stał się ks. Czartoryski, który przybył w pięknym stroju narodowym, w kontuszu i z przepasaną karabelą. Bezustannych ataków było mu w końcu za wiele, i uciekał przed obiektywami aparatów,

ty wstęga kanału dunajskiego. Wieże kościołów, zarysy pałaców, zielone placie rozległych parków. Można stąd zrekonstruować sobie doskonale przebieg wielkiej bitwy. Stąd patrzył na Wiedeń, — na smukłą wieżycę tumu św. Stefana, na płonące ogniska obozowe pohańców, na inne, groźniejsze, krwawe ognie w nieszczęsnym mieście, — otyły król, podkręcał wąsa, marszczył brwi, i przed oczyma jego powstawał zwolna genialny plan niespodzianego ataku, na leb na szyję ze wzgórz, wprost na zatkniętą w samym środku nieprzyjacielskiego obozu, powiewającą dumnie zieloną chorągiew proroka.

A. KAWCZYŃSKI.



Tłum ludzi podczas mszy św. na Kahlenbergu. (Fot. wł. „Kurjera Poznańskiego“.)

Masowe aresztowania wśród komunistów w Rzeszy

Berlin. (PAT.) Z Lipska donoszą o wykryciu tam komunistycznej organizacji bojowej.

Aresztowano 7 jej członków, którzy rozdawali ulotki, występujące przeciwko rządowi w związku z rozpoczynającym się procesem o podpalenie Reichstagu. Przewodniczący tej organizacji, który usiłował zbiec zagranicę, zatrzymany został w Badeni.

Za kolportowanie nielegalnych druków aresztowano w Bremie 6 komunistów.

W Flensburgu aresztowano 11 osób pod zarzutem uprawiania działalności antypaństwowej.

We wsi Moelsbach w Palatynacie aresztowano 15 osób, oskarżonych o współudział w pożarach, jakie w tej okolicy ostatnio wybuchły.

W procesie przeciwko 28 komunistom w Hagen, oskarżonym o napad na lokal hitlerowskiej szturmówki, sąd skazał 4 na śmierć, pozostałych na kary więzienia.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!**



Na placu przed kościołem na Kahlenbergu. W środku stoi kanclerz Dollfuss, po lewej min. Twardowski, po prawej (w tuzurku) prezydent Austrii Miklas.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Sobota, 16 września 1933.

Słońce: wschód 5,27 — zachód 18,07 —
długość dnia 12 godzin 40 min.
Księżyc: wschód 1,06 — zachód 17,01 —
przed nowim.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniwers. Pozn.:
Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 11 st. C. Pochmurno. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 16 st. C., najniższa plus 9 st. C. Ilość opadu 3 mm.

Kal. rzk.: Euzebja P. M., Cyprjan —
jutro Stygmata Św. Franciszka.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego:
wczoraj — 0,27 m, dziś — 0,26 m.

Kal. słow.: Sędziśław — jurto Drogosław.

Z POZNANIA

— **Okradzenie służby szpitalnej.** Ub. nocny około godz. 1-szej nieznani narazie złoczyńcy włamali się do szpitala kasy chorych przy Włach Wazów 4-5. Jak doniosła p. dr. Mikołajewska policji, łupem włamywaczy padła odzież służby szpitalnej i bielizna. Ponadto skradziono gotówkę. Ogólne straty, wyrządzone przez włamywaczy, ocenia się na 650 złotych. (kl)

— **Aresztowania.** Jako podejrzaną o kradzież konia z wozem ujęto handlarke Natalję Zuber z Krzyżownik pod Poznaniem; jako podejrzanego o kradzież wózka p. Gorzałczykowski (ul. Mylna nr. 24) Franciszka Kalabiaka (Mostowa 14). — W związku z kradzieżą płaszcza damskiego ujęła policja robotnicę Stanisławę Dudziakównę z Zielenia w pow. pozn. (kl)

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Na Moście Teatralnym magistracki wóz taborowy najechał p. Antoniego Szweda (ul. Poznańska 31). Z powodu pokaleczeń na pierśiach, p. Szweda opatrzyło pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala miejskiego. — Na ul. Szkolnej, upadłszy na ziemię, złamała sobie nogę p. Małgorzata Swarc, ul. Gołębia 4. — Przewieziono ją do szpitala miejsk. (kl)

— **Towarzystwo Czytelní Ludowych Poznań - Winiary** urządziło w niedzielę, 16 bm. akademię ku uczczeniu 250 rocznicy „Odsieczy Wiednia”. Protaktor T. C. L. ks. prob. Kaczorowski, w słowie wstępem uwypuklił charakter uroczystości religijno - patriotycznej. Treściwy referat o zwycięstwie chrześcijaństwa pod Wiedniem pod wodzą Sobieskiego wygłosił magister praw, p. Stawny. Tow. Śpiewu „Gedźba” odśpiewało „Bogu Rodzico” i inne pieśni o Sobieskim. Po przemówieniu prezesa T. C. L., p. Bajersleina, odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”. Przebieg akademii był bardzo uroczysty i poważny.

Z POZNAŃSKIEGO

— **CZARNKÓW.** (Pamiętne rocznice.) Z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej odbył się tu wspaniały obchód, poprzedzony nabożeństwem w kościele parafialnym, które odprawił ks. mianonarz Urban Piłomienne kazanie wygłosił ks. prof. Wiertelak. Z kościoła ruszył wspaniały pochód na rynek, gdzie przemówienie okolicznościowe wygłosił p. prof. Harwas. Po przemówieniu odbyła się defilada, wieczorem zaś uroczysta akademja w pięknie udekorowanej sali p. Browarnego. Na program akademii złożyły się: przemówienie dyr. sem. p. Kordyla oraz prof. Mierzejewskiego i występy choralne uczniów zakładu pod batutą prof. Kłosa.

W poniedziałek 11 bm. odbył się w sali Hotelu Dworcowego obchód smutnej rocznicy śmierci bohaterów przestworzy śp. Zwirki i Wigury. Przemówienia wygłosili p. burmistrz Ciepluch i p. prof. Czarniecki. W części wokalne popisywał się chór „Harmonja”.

— (Pożar.) W poniedziałek 11 bm. wybuchł pożar w miejscowości Śmieszkowo pod Czarnkowem. Spalił się do szczytów stóg zboża i młóckarka. Straty wynoszą 1500 zł.

— **GNIĘZNO.** (Zderzenie samochodów.) 14 bm. u zbiegu ulic Moniuszki i Mieczysława zderzyły się dwa samochody: osobowy P Z 41370, kierowany przez szofera Wilhelma Paszkiego z Przybrodza pod Gnieznem z samochodem ciężarowym P Z 44466, kierowanym przez Franciszka Muszyńskiego z Gniezna. Oba samochody doznały nieznacznych uszkodzeń. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

— (Uroczyste zebranie „Sokoła.” W związku z 250 rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej „Sokół” gnieźnieński urządził 14 b. m. uroczyste zebranie, poświęcone uczczeniu wielkopomnej rocznicy. Wstępne przemówienie wygłosił przewodniczący p. prezes Bykowski, a następnie wysłuchano kilka z werwą wygłoszonych deklamacji. W drugiej części zebrania uczczono pamięć zmarłych członków Towarzystwa, śp. dr. Stanisława Tomaszewicza oraz śp. Józefa Wymysłowskiego i omówiono kwestię budowy nowej szkoły.

— (Nowy administrator parafii w Skarboszewie.) Dotychczasowy wikariusz

przy kościele św. Michała w Gnieźnie otrzymał w administrację parafję w Skarboszewie pod Strzałkowem. W czasie 3-letniego pobytu w Gnieźnie ks. Panek dał się poznać jako gorliwy przyjaciel młodzieży. Pożegnanie ks. Panka w S. M. P. odbędzie się w sobotę 16 bm.

— (Powrót garnizonu z ćwiczeń.) Dn. 13 bm. w godzinach wieczornych powrócił do Gniezna z 3-tygodniowych manewrów garnizon gnieźnieński, składający się z 69 p. p. i 17 p. a. l.

— (Godne uznania.) Pan apt. Wanior z Gniezna, ul. Warszawska 12, posiada przy tej ulicy nieruchomości, nadająca się na spichlerze. Reflektanci Żydzi starali się za wszelką cenę wydzierżawić tę nieruchomości, ofiarując p. W. 450 złotych czynszu dzierżawnego miesięcznie. Pan Wanior odrzucił te oferty i obecnie przebudowuje spichlerz na mieszkania, w których znajdzie pomieszczenie kilka rodzin.

— **GOSTYŃ.** („Kronika Gostyńska.”) Tow. Kultury i Sztuki, wydające „Kronikę Gostyńską”, wypuściło nowy zeszyt tej kroniki. Składają się na niego następujące artykuły: dr. Stanisław Helsztyński „W podgostyńskiej wiosce”, Wacław Arendt „Żydzi w Piaskach”, dr. Stanisław Helsztyński „Listy Stanisława Przybyszewskiego do Tomasza Skorupki w Kosowie”, prof. Władysław Kołomołcki „Przyczynki do pożaru w Gostyniu w roku 1811”, dyr. Władysław Stachowski „Walka kulturalna w powiecie gostyńskim”. Następny zeszyt w przygotowaniu. Poszczególne egzemplarze nabyć można w księgarni p. Władysława Stachowskiego. Zeszyt kosztuje 50 gr.

— **INOWROCŁAW.** (Zatrucie grzybami.) Rodzina Michalskich w Piecach pod Kruszwicą spożyła na obiad większą ilość grzybów. Kilka godzin później nastąpiły objawy zatrucia. Przywołany lekarz dr. Hofmański z Kruszwicy nie zdołał już uratować 9-letniego syna Zdzisława Michalskiego i 17-letniej córki Wandy, którzy wśród okropnych boleści zmarli.

— (Gość z Czechosłowacji.) Bawił tu w przejeździe po uzdrowiskach polskich redaktor naczelny „Pochodni Słowiańskiej” w Pradze Czeskiej, p. Włodzimierz Kotosowec. Gość czeski zapoznał się z technicznymi urządzeniami tutejszych zakładów zdrojowych.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urzędowanie dwóch nowych radców miejskich, p. dyr. Zietowskiego i p. Boćka. Jak się okazuje, Inowrocław otrzymał pożyczkę w kwocie 10 000 złotych z Funduszu Pracy, z czego 9 000 zł przeznaczono na kanalizację ul. św. Jakóba i św. Ducha. Rada miejska upoważniła magistrata do zwrócenia się do województwa o zezwolenie na zadłużenie się gminy w K. K. O. do 30 proc. wkładów oszczędnościowych. Pieniądze te mają być zużyte na inwestycje. W sprawie niedoboru budżetowego za rok 1932 w sumie 181 000 złotych w głosowaniu przeszedł wniosek komisji finansowej, odrzucający przedłożenia magistratu za podwyżką podatku przemysłowego, który i tak nie pokryje potrzebnej do załatwienia niedoboru budżetowego sumy. W końcu zatwierdzono umowę dzierżawną z zarządem głównym L. O. P. P. w sprawie dzierżawy terenu lotniska. Lotnisko oddano L. O. P. P. w dzierżawę na 30 lat za opłatą 1 zł rocznie.

— **KOZMIN.** (Z karty żałobnej) Przy licznych udziale obywatelstwa odprowadzono w dniu 13. bm. na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki znanego i cenionego działacza społecznego śp. Witolda Wierczerskiego. Śp. Wierczerski był przez kilka lat kierownikiem „Rolnika” zaś z chwilą wykupienia z rąk niemieckich miejscowego tartaku był dyrektorem Kozmińskich Zakładów Rolniczo-Przemysłowych. Zmarły pracował dużo społecznie. Piastował godność prezesa honorowego Koła Śpiewaczego i członka honorowego Bractwa Kurkowego. Cześć Jego Pamięci.

— **KOŚCIAN.** (Pożar.) W dniu 13 bm. wieczorem powstał pożar w Sierakowie i spalił się stóg żyta i słomy p. Antoniego Sikory wartości około 2500 zł. Poza tem spaliła się młóckarnia, krótko przed pożarem przywieziona do stogu, który w następnym dniu miał być młócony. Stogi i młóckarnia nie były ubezpieczone. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru prowadzi policja.

— (Teatr.) W dniu 16 bm. przyjechał do naszego miasta „Teatr za 50 groszy” z Poznania i wystawił na sali Hotelu Warszawskiego świetną operetkę komijną p. t. „Podróż po Warszawie”, będącą ostatnim przeżyciem teatralnym Poznania.

— (Rocznica 250-lecia odsieczy Wiednia.) Staraniem Ligi Katolickiej parafii kościańskiej odbędzie się w dniu 17 bm. uroczysty obchód ku uczczeniu 250 rocznicy odsieczy Wiednia. W programie przewidziano do południa uroczyste nabożeństwo, a po południu akademię w sali „Sokoła”.

— (Z Kościańskiego Klubu Tennisowego.) Kościański Klub Tennisowy urządził turniej o mistrzostwo miasta Kościana w tenisie o srebrny puchar wędrowny fundacji p. dyr. Bielawskiego. Turniej zakończył się zwycięstwem p. Chmielew-

skiego z „Pogoni” poznańskiej.

— (Z wystawy psychiatrycznej.) W dniu 14 bm. przybyło do tutejszego miasta około 200 psychiatrów celem wzięcia udziału w obradach naukowych i zwiedzenia wystawy psychiatrycznej. Miasto przybrane było w sztandary narodowe Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii oraz w bramy triumfalne.

— **LESZNO.** (Rehabilitacja.) W wojskowym sądzie okręg. odbyła się ponowna rozprawa por. rezerwy Zakowskiego, skazanego w swoim czasie na 15 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego za obrazę uczuć narodowych podczas zajęcia z konduktorem tramwajowym. Sąd Najwyższy, do którego skazany się odwołał, wyrok skasował i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Po powtórnie przeprowadzonej rozprawie wojskowy sąd okr. oskarżonego całkowicie uniewinnił.

— **NAKŁO.** (Odrąbał sobie rękę.) Niejaki Stanisław Kauc z Nakła udał się do lasu w pobliżu Paterka, aby nazbierać drzewa. W pewnym momencie, gdy obrabował toporem drzewa, pośliznął się a topór spadł mu tak nieszczęśliwie na prawą rękę, że mu ją niemal odciął od ramienia. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba amputacji.

— (Kradzieże ogrodowe.) Z porą dojrzewania owoców mnożą się znowu kradzieże po ogrodach owocowych. Sprawcami są przeważnie złodzieje zawodowi, gdyż kradzieże mają zwykle miejsce w dni przed targami, na których zaraz sprzedają owoc skradziony.

— **ODOLANÓW.** (Kolo młodzieży L. O. P. P.) W dniu 3 bm. założono na tutejszym gruncie Kolo młodzieży L. O. P. P. im śp. Zwirki i Wigury. Skład zarządu jest następn.: prezes M. Kostrzewski, wiceprezes A. Chrzan sekretarz J. Dziubka, skarbnik Fr. Namysł, Członków liczy Kolo 35.

— (Harcerski zastęp kajakówców) W okresie wakacji letnich od 22. 7. do 3. 8. r. b. zastęp urządził obóz 13-dniowy harcerski, w okolicach Orzechowa po prawej stronie Warty w polskiej Szwajcarii. Uczestników było 12. Komendantem obozu był Jan Dziubka, oboźnym F. Buczkiewicz, a gospodarzem J. Tomala. Obecnie posiada zastęp 2 kajaki, uprawiając niemi sport wodny. Członków liczy 16. W dniu 24 bm. urządził mistrzostwa miasta Odolanowa w koszykówkę i siatkówkę na rok 1933. (J. D.)

— **OBORNIKI.** (Obchód 250-lecia Odsieczy Wiednia.) Dnia 10 bm. odbył się uroczysty obchód 250-lecia odsieczy Wiednia. Mszę św. w kościele parafialnym odprawił ks. wikary Tomczak. Podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Szymański. W uroczystym nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państw i samorząd, oraz miejscowe nauczycielstwo. Po nabożeństwie uformował się pochód a na rynku wygłosił odpowiednie przemówienie dyrektor miejsk. gimn. p. Jentsch. Na zakończenie odśpiewano przy dźwiękach orkiestry „Boże coś Polskę”.

— **SZAMOTUŁY.** (Z sali sądowej.) Za podjęcie cudzych pieniędzy w kasie powiatowej i sfalszowanie podpisu skazana została p. Weronika Wichniarzowa n a miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Eugenjusz Karwan, kilkakrotnie karany, leczyl się w Kasie Chorych na przekaz niejakego Franciszka Krystofia. Sąd podyktował pierwszemu 2 miesiące aresztu, drugiemu 1 miesiąc, z zawieszeniem na 3 lata. Za kradzież kartofli zasądzeni zostali Marcin i Stanisław Paszykowie po pół roku więzienia, ich ojciec Antoni, za paserstwo, na 14 dni z zawieszeniem na 3 lata.

— **SIERAKÓW.** (Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej.) W niedzielę 10 bm. urządzono tutaj uroczystą wieczornicę z okazji 250 rocznicy odsieczy Wiednia, na sali p. Wujczaka. Historyczne znaczenie zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem pod dowództwem króla Jana III oraz rolę dziejową narodu polskiego w przeszłości na kreślił w pięknym referacie p. dr. Spychalski. Ponadto skompletowany chór popisywał się pod kierownictwem p. Stanisława Kłosowskiego, a p. Grzybiana zadeklamowała z przejęciem wiersz Marji Konopnickiej.

— **ŻERKÓW.** (Zakończenie tygodnia strażackiego.) Od 3—10 bm. odbywał się u nas tydzień strażacki, zapoczątkowany mszą św. na intencję Straży. W południe zaś odbył się pokaz straży, który wypadł doskonale. W niedzielę 13 bm. zakończono tydzień straży kwestą uliczną, która przyniosła 84 zł.

(Pożar.) W ubiegłym tygodniu w sobotę wybuchł po południu w majątności Żółków I. pożar, który strawił duży stóg koniczyzny. Straty ponosi ubezpieczenie. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z POMORZA

— **DZIAŁDOWO.** (Kościołrup na dnie rzeki.) Podczas pogłębiania Działdówki znaleziono na dnie rzeki między Zakrzewem a Kurkami kościołrupa w mundurze z odznakami 32 pułku armji rosyjskiej.

— **GRUZIADZ.** (Pielgrzymka narodowa do Gniewu i Piaseczna.) Komitet obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej urządził w niedzielę 17 bm. wycieczkę narodową do Gniewu na odsłonięcie pierwszego na Pomorzu pomnika Jana Sobieskiego, który był starostą gniewskim. On to odnowił zamek pokrzyżacki w Gniewie i zamieszkiwał w nim do czasu, gdy obok zamku nie stanął trzypiętrowy Dom Sobieskiego, który oddał był rezydencją króla. Wycieczka do Gniewu, w której udział wezmą towarzystwa i organizacje ze sztandarami, odbędzie się bez względu na pogodę na statku luksusowym „Bajka”. Przejazd do Piaseczna odbędzie się samochodami.

— (Starosta walowy.) Starosta walowym nizin świecko - nowskich mianowany został p. Jan Kikulski z pobliskiego Dragacza. Dotąd siedzibą tego urzędu były Maławy wzgl. Tryl. Pan K. jest pierwszym polskim starostą walowym wymienionego odcinka. Stanowisko to piastowali dotychczas Niemcy. (ski)

— **ŚWIECIE.** (Osobiste.) W tych dniach opuszcza tuł. Państw. Gimnazjum Humanistyczne p. prof. Lucjan Habel, mianowany dyrektorem gimnazjum w Rogoźnie. P. prof. Habel był opiekunem 27. Pomorskiej Drużyny Harcerzy w Świeciu; obecnie zdał on swe obowiązki p. prof. Piątkowskiemu.

(Likwidacja „Rolnika.”) Po długoletniej owocnej pracy następuje powolna likwidacja polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik” w Świeciu. W miejsce likwidującego się przedsiębiorstwa założono nową spółdzielnię rolniczą, która jednak dotąd nie rozwinęła swej działalności. Obecnie urządziło w ubikacjach „Rolnika” swój oddział poważne polskie przedsiębiorstwo „Przechowo” Młyny i Tartaki S. A. Istnienie poważniejszego przedsiębiorstwa rolniczo-handlowego w Świeciu jest niezbędne, inaczej bowiem handel zbożem w mieście powiatowym, jakim jest Świecie, przejdzie całkowicie do rąk Żydów i Niemców; skrzętnie się uwijających wśród producentów - Polaków.

— **TUCHOLA.** (Ofiara kąpieli.) Podczas używania kąpieli w jeziorze utopił się 17-letni Józef Błażyński, uczeń szkoły handlowej, jedyny syn i wogóle jedyne dziecko stroskanych rodziców zamieszkałych w Tucholi.

(Osobiste.) Zastępca starosty powiatowego w Tucholi p. Bender został przeniesiony do Gdyni; opuszczone stanowisko zajął p. Jan Beil, referendarz z Wejherowa.

(Niezadowolenie w mieście.) Z nowym rokiem szkolnym utworzyło Kuratorium przy tut. Seminarjum pierwszą klasę gimnazjum według nowego programu, a obowiązki dyrektora powierzono ks. Strógulskiemu, zasłużonemu na niwie szkolnictwa polskiego na Pomorzu Niedługo jednak trwało, kiedy Kuratorium zmieniło swą decyzję, mianując dyrektorem nowego gimnazjum p. Danka, nauczyciela gimnastyki, wybitnego „sanatora”. Oburzone takim postępowaniem Kuratorium tut. społeczeństwo zaznacza, że o ile ostatnia decyzja nie zostanie cofnięta, zmuszone będzie dzieci swe przenieść do innego gimnazjum.

Z ŁÓDZKIEGO

— **KALISZ.** (Nowy sztandar Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan.) Stow. Rzemieślników Chrześcijan w Kaliszu obchodzi w niedzielę 17 bm. uroczystość poświęcenia nowego sztandaru i wręczenia Księgi Adresowej p. R. Stiltrowi w uznaniu 50-letniej jego pracy zawodowej. Program uroczystości jest następujący: Godz 9 rano zbiórka delegacji, gości i członków stow. w gmachu stow.; godz. 9.30 wymarsz do kościoła św. Józefa na mszę św., podczas której nastąpi poświęcenie sztandaru; godz. 11 powrót z kościoła do gmachu stow., na salę główną, gdzie nastąpi wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i zapisywanie do Złotej Księgi; o godz. 11.30 uroczystość 50-lecia jubilatą p. R. Stilttera; delegacja do jubilatą i powrót z jubilatą do gmachu stow.; wręczenie Księgi Adresowej jubilatowi przez prezesa p. postła Graczykowskiego; przemówienia okolicznościowe; odmarsz zebranych delegacji i członków Stowarzyszenia ze sztandarem na ul. Górnośląską, pod zegar ofiarowany miastu przez jubilatą, gdzie p. R. Stiltter oficjalnie przekaze miastu swój dar, własnoręcznie wykonany, poczem nastąpi powrót do gmachu stow. na skromne śniadanie; godz. 19 zabawa taneczna na górnej sali stow.

(Szosy w pow. kaliskim.) Wydział powiatowy kaliski przystąpił do budowy drogi bitej na linii Grabów — Brzeziny oraz z Jankowa do Chocza — ostatniej na przestrzeni 5 km. Przy wspomnianych robotach, wykonywanych sposobem szarwarkowym, zatrudnionych jest 50 bezrobotnych. Pomoc materialną wydz. pow. otrzymał z Funduszu Pracy w sumie kilkunastu tysięcy złotych.

(Mieczysław Münz w Kaliszu.) Dowiadujemy się, że w połowie października r. b. wystąpi w Kaliszu z własnym koncertem w sali Tow. Muzycznego wszechświatowej sławy pianista, Mieczysław

Münz, Obecnie artysta odbywa tournée po Czechosłowacji.

— (Podpalenie zboża.) Dnia 12 b. m. o godz. 20 spalili się dwie sterty zboża wartości 3200 zł. na szkodę p. Andrzeja Suchorskiego w majątku Chwałęcice, gm. Staw. Pożar powstał z podpalenia. Podpalacza aresztowano.

— (Śmierć z wycieńczenia.) We wsi Godziesze Małe zmarł nagle żebrak wędrowny, Wojtyniak Maciej, lat 75, bez stałego miejsca zamieszkania. Żebrak zmarł z wycieńczenia. (mk)

— * **PABJANICE.** (Osobiste.) Na miejsce dotychczasowego proboszcza parafii N. M. P., wielce zasłużonego ks. superjora L. Petrzyka dnia 9 bm. został mianowany ks. dr. Jan Wagner.

— (Tydzień akademika.) Tutejsze regionalne Koło Akademickie urządziło od 10 do 17 bm. „Tydzień Akademika”. Dochód z szeregu imprez przeznaczony jest na akcję samopomocową.

— * **WIELUŃ.** (Słodki przemysł.) Na terenie wsi Niemysłów, powiatu wieluńskiego, straż graniczna zatrzymała trzech mężczyzn, którzy, objuczeni paczkami, przekradali się przez granicę. Gdy na wezwania strażników przemysłowicy poczuli uciekać, oddano kilkanaście strzałów, w wyniku czego ranny został w nogę jeden z uciekających, Zdzisław Miętus z Kalisza. Dalszych dwóch również zatrzymano. Są to Józef Krawiec i Stanisław Jordanowski, obaj z Wielunia. Odebrano od przemysłowców około 30 kg. sacharyny, tytoń i narzędzia chirurgiczne, łącznej wartości około 15000 zł. Przemysłowików osadzono w więzieniu. Obecnie wdrożono dochodzenie, celem wykrycia właściciela tych towarów, albowiem zatrzymani byli wynajmowani przez jakiegoś kupca wyznania mojżeszowego z Czechochowy. (BP)

Z ŁODZI

— **Echa zuchwałego napadu na pociąg.** Przed sądem okręgowym odpowiadali bracia Tadeusz i Ksawery Goljatowie, mieszkańcy Kuluszek. Goljatowie wspólnie z zabitym starszym bratem Marjanem w nocy na 5 grudnia 1932 r. napadli na pociąg towarowy, zjadający do Łodzi, otworzyli drzwi wagonu i wyrzucili dwie skrzynie kawy. Służba kolejowa poczęła ich ostrzeliwać, na co Goljatowie odpowiadali również strzałami i, korzystając z ciemności, zdołali ucieknąć. Tadeusz Goljat ukrył jedną skrzynię kawy u Matyldy Majer w Zakowicach, drugą zaś skrzynię kawy odebrano. W kilka tygodni później osadzono Goljatów i w czasie krwawej obrony Marjan Goljat padł od kuli policjanta, pozostawiając dwóch ujęto. Na rozprawie nie stwierdzono, iżby Ksawery brał udział w napadzie, natomiast udowodniono mu szereg innych rabunków i napadów. W wyniku rozprawy sąd skazał Tadeusza Goljata na 2 lata więzienia, Ksawerę Goljata na półtora roku więzienia. Matyldę Majer za paserstwo na 3 mies. więzienia.

— **Cygańska „uczciwość”.** Na przedmieściach Łodzi zatrzymano się obecnie mnóstwo wędrownych cyganów, przynależnych do innych państw. Ponieważ i „naszych” polskich cyganów jest również kilkadziesiąt rodzin, władze zainteresowały się, postanawiając wysiedlić niepożądanych przybyszów. 43 rodziny cygańskie zagrożone „eksmisją” za granicę kraju, zgłosiły się w delegacji do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, przekonując, że są uczciwi, nie żebrzą ani nie kradną i prosili o pozostawienie ich w Łodzi. By zadokumentować swą uczciwość, w poczekalni skradli czapkę, pozostawioną przez woźnego.

— **Tajemnicze zatrucie.** W mieszkaniu Borensteinów przy ul. Piotrkowskiej nr. 101 znaleziono zatrutą służącą 20-letnią Stanisławę Sierasińską. Pogotowie przewiozło chorą w stanie nieprzytomnym do szpitala. Stwierdzono tam, że prócz zatrucia, Gierasińska ma na ciele ślady urazów, wobec czego powzięto podejrzenie iż zachodzi wypadek gwałtu i otrucia. W tym kierunku obecnie władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia.

— **Sam postrzelił się.** Na folwarku Wadowice, powiatu łaskiego, pisarz dworski Stanisław Mierzwiński, idąc z dubeltówką na polowanie, w czasie przeskakowania rowu upadł, spowodował wystrzał i ładunkiem struty strzaskął sobie nogę w kolanie. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zaszła konieczność amputacji nogi.

— **Nadużycia.** W sklepie Powsz. Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabjanickiej ujawniono nadużycia, których dopuścił się sklepowy Tomasz Pycio. Stwierdzono brak towarów na sumę około 3000 zł. Pycia niezwłocznie zwolniono ze stanowiska i sprawę skierowano do dalszego dochodzenia.

— **Za fałszywe zeznania o obrocie.** Firma A. Raschig przy ul. Sienkiewicza 72 za złożenie fałszywego zeznania o obrocie dla wymiaru podatku przemysłowego, skazana została przez sąd okręgowy na 20 969 zł grzywny lub 3 mies. aresztu.

— **Strajk w przemyśle metalowym** nie uległ zmianie. Robotnicy, którzy dotychczas pracują zawiązali związek przemysłu metalowego, że, o ile do poniedziałku warunki robotnicze nie zostaną uwzględnione wszyscy robotnicy przemysłu metalowego w Łodzi porzucą pracę.

— **Niezwykły wypadek** zdarzył się Zdzisławowi Rymowskiemu (Rajtera 28). W nocy na 27 lipca rb. okradł go złodziej, przyczem zginęły pamiątki rodzinne Rymowski, chcąc odzyskać skradzione

pamiątki, na własną rękę wszczął poszukiwania i ustalił, że kradzieży dokonał Jan Zelazny, ukrywający się w melinie złodziejskiej przy ulicy Okopowej 10. Zabrał 100 zł na wykup rzeczy i udał się pod ten adres. Gdy jednak wszedł bez żadnego ostrzeżenia, ktoś uderzył go lo-

mem, następnie zaś nożem rannego okradł z pieniędzy i wyrzucił na ulicę. Dochodzenie ustaliło, że napaści dokonał Zelazny, który również okradł poprzednio Rymowskiego. Jan Zelazny stanął przed sądem i skazany został na 4 lata więzienia.

Noc strachu i grozy

Dom runął w gruzy, grzebiąc pod sobą 28 mieszkańców, zagrożonych w śnie

Z Tczewa donosi (kw): W nocy na środę 14. bm. zdarzył się tu sensacyjny wypadek zawalenia się domu jednopiętrowego przy ul. Czyżkowskiej 57, w którym zamieszkiwało kilka rodzin bezrobotnych. Gdy wszyscy mieszkańcy w liczbie 28 osób pogrążeni byli w śnie,agle ściany domu runęły, grzebiąc pod sobą śpiących. Można sobie wyobrazić sytuację nieszczęśliwych ofiar tego wypadku. Jednak Opatrzność Boska czuwała widocznie nad biedakami, gdyż, prócz

lekkih obrażeń, nikt nie został zabity, ani też okaleczony dotkliwie.

Gdy wiadomość o wypadku rozeszła się po mieście, tłumy ciekawych zaległy teren przyległy do zrujnowanego domu, komentując to sensacyjne wydarzenie. Karygodne wydaje się wręcz niedbalstwo zainteresowanych czynników, które zezwoliły na zamieszkanie groźnego runięciem domu, zwłaszcza, że wypadek mógł pociągnąć za sobą o wiele gorsze następstwa.

Świętokradcy obrabowali kościół w Tczewie

Łupem złoczyńców padły liczne sprzęty kościelne

Z Tczewa donosi (kw): Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali w nocy na piątek 15. b. m. zuchwałego włamania do kościoła parafjalnego w Osieku pod Tczewem. Łupem świętokradców padły: 1 pozłacana monstrancja, 1 srebrna puszka, 2 puszkisrebrne pozłacane, 3 srebrne pozłacane kielichy ze złotą patyną, oraz inne sprzęty kościelne. Wartość skradzionych

sprzętów kościelnych wynosi około 4500 zł.

Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, świętokradcy zakradli się do kościoła pod osłoną nocy przez okna zakrystji, które wybili i po splondrowaniu świątyni tą samą drogą uszli niepoznani z łupem. Policja czyni energiczne starania, aby sprawców kradzieży jak najprędzej wykryć.

Rolę Różewicza odegrał teść

Epilog potwornej zbrodni rodzinnej na Pomorzu

Z Tczewa donosi (kw): Przed tutejszym sądem okręgowym stanął w roli oskarżonego o zamordowanie swojego zięcia 31-letniego Maksymiljana Zaracha 69-letni osadnik rolny Augustyn Keern z Szatarp pow. kościerskiego, w dniu 18 marca b. r.

Zbrodnia miała następujące podłoże: Przed kilku laty śp. Zarach poślubił córkę Keerna. Młodzieniec miał według umowy otrzymać posag w kwocie 6 tys. zł. Keern, niestety danej obietnicy nie dotrzymał, gdyż był za biedny. Od chwili, gdy się to wyjaśniło, pomiędzy małżonkami dochodziło do ciągłych kłótni, które zazwyczaj skończyły się bójką. Kilkakrotnie w awanturach tych brał również udział teść Keern. Krytycznego dnia pomiędzy małżonkami — jak zwykle — doszło do ostrej wymiany zdań n. t. niewypłaconego posagu, a następnie również do bójki. Stary Keern, obserwując zajście, przyszedł do wniosku, że i tym razem winien się wnieść

w bójkę. W rezultacie chwycił za fuzję i nalaadowawszy ją, strzelił do zięcia, który padł na ziemię nieprzytomny, brocząc krwią. To nie wystarczyło jeszcze mściwemu starcowi, gdyż wy dobył on z szuflady browninga i jeszcze raz strzelił do nieprzytomnego zięcia. Strzał był śmiertelny, Zaracha padł trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni stary Keern wraz z córką swą, a żoną zamordowanego, wykopał w stodole półtorametrowy dół, w którym zakopał ciało zamordowanego Zaracha. Zaginięciem Zaracha zainteresowała się policja, która po przeszło miesięcznych dochodzeniach w dniu 28 kwietnia br. natrafiła na ślady morderstwa i wykryła zbrodniarzy.

W trakcie przewodu sądowego ujawnione zostały najdrobniejsze szczegóły tej potwornej zbrodni. W wyniku procesu Augustyn Keern uznany został winnym zbrodni morderstwa i zasądzony za to na 10 lat więzienia.

Wobec najazdu żydowskiego na nasze wybrzeże

Z kół Czytelników otrzymujemy poniższy artykuł:

Podane w „Kurjerze Poznańskim” opisy tegorocznej tak silnej frekwencji gości kąpielowych nad polskim wybrzeżem nasuwają pytanie, co było w znacznej mierze powodem tego przepełnienia miejscowości kąpielowych nad Bałtykiem. Oto głównie — bardzo silny napływ Żydów do naszych uzdrowisk nadmorskich. Opanowali oni już liczebnie i gospodarczo prawie wszystkie kąpieliska w Małopolsce i b. Kongresówce i rzucili się obecnie ze znaną tej rasie zachłannością na dotąd niezażydzone miejscowości nad zatoką i Bałtykiem.

Byli to Żydzi, jeżdżący dawniej do Sopot, skąd obecnie wypędził ich strach przez hitleryzmem. Jeżeli w dalszym ciągu tak licznie, jak w roku bieżącym, Żydzi udawać się będą nad polskie morze, to w niezadługim czasie miejsca już tam nie będzie dla Polaków-katolików. Celem uzyskania bowiem pomieszczenia wśród lata Żydzi, już zimą wynajęli całe domy na sezon letni od rybaków. Na przykład w Kuźnicy na Helu wynajęli już mieszkanie naprzód dwa obszerne domy rzekomo dla młodzieży szkolnej i przybudowali własnym kosztem obszerną, wspólną jadalnię. W domach tych mieszkało 75 Żydów.

Rybaczy w takich wypadkach nie tylko pozwolili się podejść, ale i również kierowali się chęcią zysku Żydzi

placili za mieszkania nieomal każdą cenę. Jest to smutny objaw braku poczucia narodowego, który energicznie i bezwzględnie zwalczać trzeba, chcąc utrzymać polskość, czystość i schludność naszych kąpielisk nadmorskich.

Żydom pobyt nad Bałtykiem tak się spodobał, że już pertraktują z rybakami o kupna gruntów budowlanych, na których zamierzają postawić własne domy, jadalnie i składy. W ten sposób zamierzają oni wyprzeć i bić chrześcijańskie przedsiębiorstwa. Z gorącym apelem musi się zatem społeczeństwo polskie odnieść do mieszkańców wy-

brzeża, aby za judaszowe grosze nie wyzbywali się swej ziemi. Skutki tego braku godności narodowej byłyby dla ziemi kaszubskiej i nam tak drogich miejscowości kąpielowych bardzo smutne i zgubne. Wszak ludność tamtejsza tak wiele zawdzięcza letnikom Polakom-katolikom. W ostatnich dwóch latach pobudowano na półwyspie helskim trzy kościoły katolickie w Kuźnicy, Jastarni i Helu — wszystkie dzięki w głównej mierze wielkiej ofiarności letników. Bez tej tak wydajnej pomocy biedna ludność rybacka sama nie byłaby ich zdołała zbudować.

Jak chętnie dawano na kościoły, dowodem tego był naprzykład wynik wenty w Kuźnicy, która w dniu 23 lipca przyniosła dwa tysiące złotych. Pannie letniczki podjęły się również jeszcze trudu zbierania pieniędzy po domach na dzwony i zebrały także kilkakaset złotych. Wpuszczając więc element żydowski do swych domów i wiosek, rybacy kaszubszy źle się wywdzięczają za tę ofiarności letników-katolików i Polaków. Narażają oni się poza to na to, że wpuszczając Żydów, odstręcza od siebie w przyszłości społeczeństwo polskie. A tego chyba nie pragną. Wybrzeże nasze powinno pozostać czyste polskie, a obowiązek czuwania nad tem ma przedewszystkiem ludność kaszubska. St. K.

Usiłowane samobójstwo więźnia przed rozprawą

Z Grodziska donosi (sg.): Za romaitę manipulację oszukańcze z dolarówkami i pożyczkami konwersyjnymi czekał na wyrok w tut. więzieniu sądu grodzkiego niejaki Piotr Przybylski, zamieszkały w Grodzisku przy placu św. Anny.

Zapewne z obawy przed karą we wtorek w godzinie południowej więzień poprzecinał sobie żyły w ręk, chcąc pozbawić się życia. uchronili go od tego współwięźniowie, obwiązując ręce ręcznikami i tamując upływ krwi. Zeszycia ran dokonał zadowolony chirurg p. dr. Siomiński, chroniąc więźnia od niechybnej śmierci.

Dnia następnego stanął Przybylski na ławie oskarżonych i skazany został za owe oszustwa na 3 miesiące więzienia. Po rozprawie Przybylski odstawiony został do szpitala w Poznaniu.

Tragiczna śmierć bezrobotnego

Z Grodziska donosi (sg): W czwartek po południu mieszkańców miasta zelektryzowała wieść o zastrzeleniu w lesie grąblewskim pewnego człowieka, którego zwłoki około godziny 6 przewieziono do kostnicy celem dokonania sekcji.

Jest nim 28-letni bezrobotny Andrzej Bielawny z Grodziska, który wraz z dwoma towarzyszami wybrał się do lasu grąblewskiego po drzewo. Przy łamaniu gałęzi napotkał ich borowy Stanisław Przybylski z Grąblewa, którego rozbroili, odbierając mu fuzję. Fuzję zwrócono za chwilę synowi p. Przybylskiego. Ten po jednorazowym wystrzale na postrach zwrócił fuzję ojcu. Przybylski w zdenerwowaniu strzelił do stojącego opodal Bielawnego, kładąc go trupem na miejscu.

Ogledzin zwłok dokonał na miejscu p. dr. Henke z Grodziska. Śledztwo prowadzi policja. Bielawny osierocił żonę i dwoje dzieci.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusa: Fr Stróżyk, Kościan 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 371.20 zł.

Na biednych na „Smutnem Miasteczku”: Marja Zabłocka z dziećmi zamiast kwiatów na trumnie śp. prof. dr. Adama Karwowskiego 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 92.65 zł.

KRATKI SĄDOWE

Sędzia, adwokat, inżynier... — Ukarane oszczerstwo

Z Szamotuł donosi (sc.): Przed tut. sądem stanął 21-letni robotnik Marjan Mikołajczak z Szamotuł, doprowadzony z aresztu śledczego z Poznania. Jest to ten osobnik, który w Poznaniu przed kilku tygodniami, przedstawiając się za lekarza, sędziego, inżyniera i t. d., wynajmował pokoje umeblowane, poczem kradł co mu pod rękę przyszło. Mimo młodego wieku M. był już 6 razy karany. W Szamotułach odpowiadał za kradzież laski. Dla braku dowodów został jednak uniewinniony. W drugim wypadku zasądził go sąd za kradzież brzytwy na 6 miesięcy

więzienia. Jak zwykle, M. zapowiedział apelację.

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się w tych dniach rozprawa przeciw p. Stanisławowi Ginterowi, dawniej z Grodziska. P. Ginter dopuścił się oszczerstwa wobec p. Antoniego Thuma, dyrektora Browarów Grodziskich, wyrażając się o nim, że jest szpiegiem niemieckim. Sąd zatwierdził wyrok I. instancji i skazał oszczercę na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NASZ RUCH ŚPIEWACZY I JEGO DROGI

Dzisiejszemu czterdziestolecu, jakie obchodzi Wielkopolski Związek Śpiewaczy, poświęcamy na innym miejscu naszego pisma uwagi ogólne, na tle historycznym oparte. Prof. Stanisław Wiechowicz zajmuje się poniżej stosunkiem między sztuką muzyczną, jako taką, a śpiewactwem i jego organizacją.

Czterdziestolecie Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, przypadające właściwie na rok ubiegły (z powodu nieprzewidzianych trudności obchód przesunięto na rok bieżący) obejmuje okres, który wypadki podzieliły na dwa, mniej więcej równe odcinki, rozdzielone przerwą wojenną. Pierwszy odcinek — nazwijmy go historycznym — obejmuje czas od założenia związku aż do roku wojny (1892—1914), drugi — współczesny — od roku 1918 do 1932. Ta przypadkowa symetria podziału historycznego ma na tle rozwoju związku swą szczególną wymowę, ukazuje bowiem życie śpiewactwa wielkopolskiego w dwóch epokach, pod względem polityczno-narodowym diametralnie różnych, podkreślając równocześnie różnice, jakie, z chwilą zmiany sytuacji politycznej, automatycznie się narzucają śpiewactwu w metodach i charakterze jego pracy.

Jest więc rzeczą stosowną i wskazaną zbadać dziś, jakimi drogami kroczył rozwój naszego śpiewactwa w obu epokach i jakie teraz obrać mu należy.

Śpiewactwo wielkopolskie pod zaborem pruskim powstało z potrzeby narodowej, organizując się jako odrodzenie samoobrony i jako środek woli do walki, wytrwania a nawet do wyjścia z walki z dorobkiem. To też, w pierwszym okresie, działalność organizacji była z tej strony niezwykle owocną i dla sprawy narodowej pożyteczną. Zewnętrzne formy organizacji zapożyczono z zewnątrz w przekonaniu, że łatwo da się je wypełnić treścią polską i duchem narodowym i wtedy, zasymilowane, przyczynią się — jak u innych — do rozkwitu nieznanej u nas wówczas dziedziny życia kulturalnego i twórczości.

Oczekiwanie że nie w całej rozciągłości się ziściły, bo wprawdzie strona organizacyjna działała bez zarzutu i coraz lepiej i zadanie narodowo-społeczne wypełniła w zupełności, lecz spodziewany wpływ jej na rozwój ruchu o głębszym podłożu artystyczno-kulturalnym jednak nie znalazł się w sobie wyrazu. Za sprawnością organizacyjną nie podążył wysiłek artystyczno-twórczy; w szeregu działaczy zabrakło takich kompozytorów i fachowych muzyków dyrygentów, którzyby płomieniem zapалу i poświęcenia mas umieli zamienić na realny i trwałe dobro kulturalny; zabrakło aspiracji o głębszym charakterze muzycznym i nie było atmosfery artystycznej. A tymczasem założeniem i przeznaczeniem ówczesnej organizacji śpiewaczej mogło być przynajmniej w równej mierze wytwarzanie i podtrzymanie atmosfery artystycznej i dążenie do coraz wyższych aspiracji kulturalnych.

Inaczej ujęli te rzeczy u siebie np. Czesi, będący podówczas w tej samej co my sytuacji politycznej. Podnosili od razu chóry na najwyższy jaki się dało poziom artystyczny, wychodząc z założenia, że pogłębienie kultury muzycznej jest czynnikiem narodowym wysokiej wagi i że połączenie go z organizacją jako taką, ze skupieniem mas pod hasłem narodowym jest możliwe i potrzebne. Oddali też kierunek w ręce fachowców, którzy przystąpili do pracy nad doskonaleniem chórów a także nad pomnażaniem dorobku twórczego. Z drugiej strony trzeba w tem zestawieniu brać pod uwagę wysoką przyrodzoną muzykalność Czechów. Jeżeli zaś jest faktem, że zrzeszenia śpiewackie np. w Królestwie, a szczególnie w Małopolsce sięgały aspiracjami wyżej, to należy także pamiętać, że tamtejsze śpiewactwo organizowało się z warstw więcej umuzykalnionych i kulturalnie bardziej zaawansowanych, także w muzyce.

Przykładem najbardziej godnym naśladowania, zwłaszcza teraz, gdy już ruch śpiewaczy może w wolnej Polsce oddać się bez reszty swym celom artystycznym i kulturalnym — powinny być więc stać się Czesi i Litwa. Już np. Niemcy posiadają pewien odsetek towarzystw śpiewackich o charakterze towarzyskim, chociaż stanowią one drobną część w ogromnym ruchu o charakterze artystyczno-wychowawczym. Niemcy hitlerowskie chwyciły się mocno śpiewactwa, widząc w niem czynnik społeczny o dużych zaletach

konstrukcyjnych. Również Rosja sowiecka przystąpiła na wielką skalę do rozpiewania swych mas, przy czym i nie idzie tak bardzo o umuzykalnienie znanego ze swej muzykalności społeczeństwa, ile o zogniskowanie rozproszonych zdolności i o skierowanie ich na użytek ideologii, w tym razie jakiejś piatiletki kulturalnej.

Podobnie ruszyły się inne kraje, jak Litwa, Węgry, Finlandja, a z krajów o starej kulturze chóralnej Anglja, Holandja i Danja. Francja i Włochy — najbardziej pod tym względem odporne, rzecz szczególna — również organizują u siebie śpiewactwo na nowych zasadach, jako czynnik pomocniczy w wychowaniu i pogłębianiu indywidualnych cech kultury narodowej. Wszelako i tam dokonywa się ta praca na podstawie dążeń do wysokiego poziomu artystycznego, co z naciskiem należy podkreślić.

Bo w obecnym rozfermentowaniu świata i w gorączkowym poszukiwaniu nowych form życia zbiorowego udział mas jest tak wielki, że bez więzów organizacyjnych i bez wpojonego poczucia dyscypliny kierowanie niemi byłoby nie do pomyślenia. Jeżeli kierownicy tych mas sięgają także po muzykę, jako po formę organizacyjną, to czynią to w słusznym zrozumieniu, że muzyka jako taka wybornie do wychowania mas się nadaje, jest bowiem taką sztuką, w której zarówno twórczość jak wykonawczość opierają się na żelaznych prawach logiki, ładu i dyscypliny formalnej. Stąd jasny wniosek, że im dokładniej wypełniają się w pracy śpiewaczej te warunki i wymogi muzyki, czyli im wyższym jest poziom artystyczny programów i wykonania, tem lepsze i gruntowniejsze wychowanie mas otrzymują, gdyż tem mocniej są do ładu, logiki i dyscypliny wdrażane.

Wnioski dla naszych śpiewaków narzucają się więc same. Czterdziestolecie związku winno stać się punktem wyjścia do jak najbardziej stanowczej reformy w tym mianowicie kierunku, aby dążyć do podniesienia kół śpiewaczych na jak najwyższy poziom artystyczny. Równolegle należy masy śpiewacze uświadamiać, że sprawie kultury narodowej służyć będą tem bogaciej, im ich śpiew będzie artystyczniejszy — a to tak co do wykonania, jak co do wykonywanych utworów. Albowiem i twórczość polska w tym zakresie będzie tem więcej wzrastała w ilość i w jakość, im mocniejsze znajdzie oparcie w tak podniesionym ideale kultury muzycznej. A każdy rozumie, że wzbogacić twórczość, to chyba najtrudniejszą zasługą, jaką można sobie wyobrazić.

Miejmy nadzieję, że hasła te, idące dzisiaj przez cały świat, a i u nas już możliwe do urzeczywistnienia w wolnym państwie, znajdują w śpiewactwie naszym oddźwięk i realizację. Ani na chwilę nie wolno przypuszczać aby stało się inaczej i aby istniejące i działające już siły mogły zostać narażone na likwidację przez życie, które bywa nieubłagane, jeżeli ktoś usiłuje płynąć przeciw jego prądowi.

Stanisław Wiechowicz.

Pisma nadesłane

„Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. Za I—II kwartał 1933. Tom IX. Nr 5—6. Spis rzeczy: A. M. Skałkowski: „Wybiciana III”. — Ks. Wł. Łęga: „Stary wiec w pow. kościemskim”. — Ks. A. Mańkowski: „Fundacja króla Jana Olbrachta dla klasztoru kartuskiego 1495”. — Od Zarządu.

„Niwa”. Nr. 27. Treść: „Rok szkolny”. — Dr. J. Kozielski: „Na progu roku szkolnego”. — „Uroczystości Nitrańskie”. — H. Glass: „Moralne obywatelstwo narodu”. — K. J.: „Złot młodzieży w Piekarach”. — „VII Międzynarodowy Kongres Historyków”. — S. Sedlaczek: „Światowy zlot skautowy pod Budapesztem”. — C. X. Jankowski: „W przekroju”. — Z prasy. — Adres Red.: Warszawa, Kredytowa 16.

„Kwartalnik Klasyk”. 1933 (VII), zesz. 3. Treść: Genszyniec R.: „Mitologia a religia klasyczna w szkole”. — Sternbach I.: „Przykładowa lekcja gramatyki łacińskiej w kl. IV”. — Grossman K.: „Typy ustrojów politycznych Hellady”. — Kronika: Wiadomości zebrał M. Szczerbański. — Przekłady. — Adres redakcji: Prof. R. Ganszyniec, Lwów, ul. Potockiego 20. — Adres administracji: Prof. Wł. Gruzewski, Lwów, ul. Obertyńska 2.

ŻYCIE KULTURALNE

KOPIEC KRAKUSA BĘDZIE ROZKOPANY I USYPANY NA NOWO

Z Krakowa donoszą nam (kt):
Kopiec Krakusa, wznoszący się po drugiej stronie Wisły i dobrze znany wszystkim Krakowianom nie bez powodu będzie poddany tak gruntownej operacji, jaką jest rozkopanie go, splantowanie i usypanie na nowo. Przedsiębiorze tę pracę nikt inny, jak Polska Akademia Umiejętności. Idzie o to, aby z wnętrza Kopca wydobyć tajemnicę. Krakowa. Tajemnicę początków miasta. Dotychczas mamy w tym względzie różne mniej lub więcej ugruntowane hipotezy, czepiane przeważnie z nazwy „Kraów”. Nie dostarczył żadnych nowych danych Wawel, mimo że w jego podziemi dworzyszczowym znaleziono słynną dzisiaj prastarą świątynię św. Feliksa i Adauka. Idzie o epokę przedwawelską, zapadła w takie ciemności dziejowe, że dotychczas niczem ich przeświecić się nie dało. Siegamy więc do wnętrza Kopca.
W tym celu nasamprzód będą zniesione fortyfikacje, któreimi obudowali go Austriacy. Dawno się starcowi należało to u-

wolnienie z ceglanych oków, datujących się od r. 1848, kiedy to Austriacy zrobili z niego jakieś karykaturalne „karle „Zwing-Uri”, mające — tak jak Cytadela warszawska — za pomocą armat trzymać miasto w ryzach, gdyby się zbuntowało. W drugiej fazie będzie rozkopany sam Kopiec, aby przeprowadzić studia naukowe nad jego wnętrzem i ewentualną zawartością. Wreszcie, w trzecim okresie, ziemia rozrzucona będzie usypana na nowo w kształcie obecnym. Istny zabieg chirurgiczny, niby rozcięcie żołądka, zbadanie i zaszycie go to powrotem.

Potrwa to wszystko około pięciu miesięcy, czyli że nie jest już dalekim czas, kiedy dowiemy się, czy Kopiec ma jaką tajemnicę — i ewentualnie jaką. Badania naukowe prowadzi ma dr. Józef Żurowski, konserwator zabytków na zachodnią Małopolskę i Śląsk, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Można sobie wyobrazić z jaką ciekawością śledzić będzie postęp robót nasze miasto, a zapewne i cała Polska.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Młodzi artyści warszawscy wystawiają w Skokach. Donosiliśmy już, że rektorat Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przekazuje rokrocznie Bratniej Pomocy majątności swoją Skoki — pałac, resztówkę byłego dom. Skoki, składającego się z rozległego parku i pałacu, położonego na wzgórzu nad rzeką Wełną, w pobliżu licznych jezior, w suchej, leśnej okolicy Pałuk. Zwyczajem dorocznym zjeżdża tu grupa studentów, aby prowadzić studia letnie z uwzględnieniem cech regionalnych Ziemi Pałuckiej (architektura, pejzaż, typy ludowe i t. p.). Pobyt letni w Skokach uczestnicy zamykają wystawą swoich prac, która w r. b. otwarta będzie w niedzielę, dnia 17 września 1933 r., i trwać będzie do dnia 25 b. m. W tegorocznej wystawie biorą udział uczniowie prof. prof.: Breyera, Kotarbińskiego, Kowalskiego, Kulsiwicza, Pruszkowskiego, Skoczylasa i Tichego. Na otwarcie tej interesującej wystawy udaje się sprawozdawca Działu Kultury i Sztuki Kurjera Poznańskiego.

Zbiorowa wystawa Manesa. Z Pragi donoszą nam: W galerji Feigla odbędzie się w styczniu roku przyszłego wielka zbiorowa wystawa dzieł Józefa Manesa, który był jak wiadomo pionierem współczesnego malarstwa czeskiego. Ekspozycję wyczerpie także praska Galeria Państwowa.

MUZYKA

Monachijskie „Festspiele”. Z Wiednia donoszą nam (sw): Doroczne cykle letnie przedstawień wagnerowskich w monachijskim „Prinzregententheater” mają teraz odpowiednik w przedstawieniach mozartowskich, które odbywają się w pięknym rokokowym „Residenztheater”. Pierwsze były swego czasu pomyślane jako konkurencja z „Festspielami” w Bayreuth, drugie konkurują z Salzburgiem i jego uroczystościami mozartowskimi. Konkurencja nie wypadła groźnie. Salzburg był, jak wiadomo przepełniony. Monachjum słabo przyciągnęło obcych turystów. Wagnerowskim festiwalem dyrygował Hans Knappertsbusch, między artystami byli tenor Pacak, altystka Olszewska (Rosjanka, dawniej w Wiedniu występująca i wstawiona głośnym procesem z dyrekcja Opery), dalej Rehkemper, Poelzer i inni. W cyklu mozartowskim najpomyślniej wypadły: „Don Juan”, „Wesele Figara” i „Flet czararówny”. Dyrygował niemi zaproszony z Londynu kapelmistrz sir Thomas Beecham.

Nowa opera węgierska. Główny muzyk węgierski, autor wielu kompozycji skrzypcowych, Jenoe Hubay, napisał operę pt. „Wenus z Milo”. Wystawi ją w tym sezonie Opera królewska w Budapeszcie.

LITERATURA

Wiktor Hugo i arsenik. Dwutygodnik paryski „La Vie” przypomina, że na uroczystym przyjęciu Wiktora Hugo do Akademii Francuskiej zdarzył się zabawny wypadek. Na przemowę wstępną Wiktora Hugo odpowiadał p. de Salvandy i wśród innych komplementów powiedział, że „nikt (przed Wiktoorem Hugo) nie posługiwał się sztuką sceniczną w sposób tak potężny”. Słowa „sztuka sceniczna”, brzmiące po francusku „l'art scenique”, wyszły na kalendarz, gdyż brzmia tak samo jako „arsenique”, czyli arsenik. Wynikło stąd, że nikt przed Wiktoorem Hugo nie posługiwał się arsenikiem w sposób tak potężny. Kalendarz pochwycono w mig, całe dostojne zgromadzenie wybuchnęło śmiechem i nie mogło się uspokoić przez dłuższy czas. Sam Wiktor Hugo usiłował przez chwilę zachować powagę, lecz porwany ogólną wesołością także śmiać się począł. Tylko p. de Salvandy, zamiast śmiać się ze śmieškami, zrobił minę urażoną i powtórzył swój niefortunny zwrot, komentując go słowami: „mam na myśli sztukę dramatyczną”, co oczywiście podwoiło wesołość Nieśmiertelnych.

NAUKA

Od „Gyddanyca” do Gdańska. Prof. dr. M. Rudnicki zajmuje się w „Slavia Occidentalis” nazwami geograficznymi Pomorza, najdawniej zapisanymi na naszych ziemiach. Najdawniejszą nazwą, zapisaną w Polsce w X wieku, jest nazwa Gdańska w żywocie św. Wojciecha. Zapisana nazwa z r. 999 ma formę „Gyddanyca”. Następna forma pochodzi z pieczęci księcia Świętopelka I, r. 1180 i, według opisu Długosza, brzmi „Danzko”. Później nazwa przechodzi dalsze zmiany: w roku 1209 — Dansk, Gdańsk, wreszcie Gdansk w roku 1235 na dokumencie Świętopelka II. Nazwa Gdańska jest bezsprzecznie słowiańska, lechicka, polsko-kaszubska. Pokrewne znaczeniowo nazwy spotyka się w Polsce i gdzie indziej np. w Wielkopolsce — Gdanie, co oznacza mokrą łąkę, mokradło. Ponieważ Gdańsk powstał istotnie nad mokradłami, na terenach zalewowych Wisły jego nazwa urobila się od „Gdanie”, tak samo jak od rzeki Piny powstała nazwa miasta Pińsk, od dolu — Dolsk, od Radomki — Radomsk itd. (np)

TEATR

Debiuty sceniczne pisarzy lwowskich. Ze Lwowa donoszą nam (wł p.): Bezrobotny cieśla Jan Brzoza napisał reportaż pt. „Zaloga A”, którego tematem są ostatnie głośne zajścia z bezrobotnymi na kopalni w Klimontowie. Reportaż Brzozy będzie wystawiony najpierw w teatrze krakowskim, a następnie lwowskim. — Utalentowany powieściopisarz i autor młodej generacji, Teodor Parnicki, zadebiutuje w teatrze lwowskim sztuką egzotyczną pt. „Japończyk”. Sztuka ta jest jakby odpowiedzią na główny w Polsce reportaż sceniczny Tretiakowa „Krzyżczy Chiny!” Premiera „Japończyka” odbędzie się we Lwowie na jesieni, poczem sztuka wejdzie na afisz łódzkiego Teatru Popularnego — Na scenie krakowskiej odbędzie się prapremiera dramatu historycznego pt. „Król Stefan”, którego autorem jest znany dramaturg lwowski, Kazimierz Brończyk. W sztuce tej, która ukaże się na scenie z racji obchodu w bieżącym roku 400-lecia urodzin Batorego, rolę tytułową prawdopodobnie kreować będzie Solski.

Nowy Savoir. Alfred Poznański „z miasta Łodzi”, który pisuje po francusku znane komedje i farsy, wykończył nową sztukę p. t. „Marja”, która będzie wystawiona w paryskim Theatre des Ambassadeurs pod reżyserją Lugne-Poego, z p. Simone w roli tytułowej.

OCHRONA ZABYTEKÓW

„Amfiteatr męczenników Ijońskich”. Koło Ljonu, w dolinie Fourvière, odkryto olbrzymi amfiteatr rzymski, pochodzący z czasów Marka Aureliusza. Jak by wynikało z dotychczas odkrytych części, amfiteatr ten byłby większym od rzymskiego Colosseum. Był on pokryty zupełnie ziemią, na powierzchni znajdowały się ogrody klasztorne Siostr Miłosierdzia. Od amfiteatrów w Nimes i w Arles jest on o wiele większy, liczbę miejsc można ocenić na 20 000. W amfiteatrze tym ponieśli śmierć słynni męczennicy Ijońscy za Marka Aurelego.

W najbliższym Dziale:
KAKTUS, LAMPA I ŚCIANA
przez
J. Mrozińskiego

Książki nadesłane

Kazimierz Kalinowski: „Wiara w człowieczeństwo”. Na marginesie „Szkiców” Adama Szymańskiego. Warszawa 1933. Skład Główny: Dom Książki Piólskiej.
Józef Cichecki: „Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu 1882 do 1933. (Kronika historyczna) Kalisz 1933. Drukarnia Ziemi Kaliskiej.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Życie gospodarcze Wołynia w świetle swych targów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Równie, we wrześniu. Zamknięte w tych dniach targi wołyńskie w Równem przedstawiają historię o tyle oryginalną, że z myśli o skromnej wystawie rzemiosła wyłonił się projekt powołania do życia instytucji stałej, jaką są periodyczne targi wołyńskie, które, jak dotąd, mają charakter wybitnie regionalny. Idzie to zresztą po myśli inicjatorów, którzy przez targi chcą nauczyć miejscowych producentów możliwości najkorzystniejszej pozbywać własne i nabywać obce wyroby.

Targi, jakkolwiek zakrojone na mniejszą skalę, wykazują stały rozwój. czego dowodem jest wzrost frekwencji zarówno ze strony wystawców jak i zwiedzających.

Pozatem we wstępnych uwagach podkreślić jeszcze należy całkowitą samowystarczalność targów, które podobno nie korzystają z żadnych subwencji. Gdy idzie o ekspozycje, to na czoło wysuwa się dział produkcji rolnej, co jest zresztą wiernym odbiciem geografii gospodarczej Wołynia. Obok uprawy pszenicy, żyta i owsa ważną gałąź produkcji stanowią rośliny przemysłowo-rolne, z których najważniejszą jest chmiel.

Chmielarstwo wołyńskie po lubelskim zajmuje największe obszary uprawy w Polsce. Uprawa chmielu posiada tu świetne warunki klimatyczne i glebowe, tak, że możliwa jest produkcja chmielu najwyższej klasy. Tymczasem jednak rzeczywistość pozostawia wiele do życzenia, co utrudnia osiągnięcie odpowiednich cen przy eksporcie. Niemniej często zdarza się, że chmiel wołyński, posegregowany w Czechosłowacji, wychodzi stamtąd na dalsze rynki jako najlepszy chmiel czeski. O ile chodzi o rentowność uprawy chmielu, spada ona ostatnimi laty do minimum i spowodowała nawet likwidację części obszarów uprawy.

W tym atoli roku sytuacja uległa, rzecz można, radykalnej zmianie. Mianowicie częściowe zniesienie prohibicji w Ameryce zwiększyło silnie konsumpcję piwa, a co zatem idzie także i chmielu. To znowu wpłynęło na silną hausę cen chmielu, które osiągnęły obecnie poziom 600 zł za 100 kg. W związku z tem należy przypuszczać, że proces zmniejszania się uprawy chmielu nietylko ulegnie zahamowaniu, lecz przerodzi się we wzrost uprawy.

W dziale produkcji roślin przemysłowo-rolnych na uwagę zasługuje również dość silna propaganda uprawy soi — rośliny mandzurskiej, z której wydobywa się olej zarówno jadalny, jak i przydatny do innych celów, a m. in. także dla przemysłu wojennego.

Pozatem wchodzi w rachubę na szeroką skalę zakrojona uprawa tytoniu, pokrywająca częściowo zapotrzebowanie monopolu tytoniowego w zakresie surowca na t. zw. machorkę. Do zbóż, których konieczna uprawa na szerszą skalę należy do przyszłości, a które mają na Wołyniu świetne warunki, można zaliczyć kukurydzę, a dalej uprawa dyniowatych jak harbuzy i melony, które z powodzeniem mogą nam zastąpić węgierskie i rumuńskie. Duże postępy poczyniło warzywnictwo, co jest przede wszystkim zastrawą polskiego osadnictwa, o którego twórczej tu roli nieraz trzeba byłoby wspomnieć.

Poza tym działem najlepiej reprezentowana była hodowla koni. Szczególną uwagę zwracały konie ze stadniny hr. Potockiego z Behenia. Pięknymi okazami mogli poszczycić się też drobni hodowcy-osadnicy i właścianie. Co się tyczy bydła, nierogacizny i owiec, to ta dziedzina przedstawiała się węższej niż ubogo. Niema czego się dziwić, gdy się zważy, że Wołyn, a także inne ziemie kresowe, pod tym względem przedstawiają jeszcze teren dziewiczy. Narazie niema mowy o pewnej chociażby racjonalizacji w zakresie hodowli bydła. Oczywiście mówimy tu o wsi wołyńskiej. Trzeba jednak przyznać, że w porównaniu z tem, co było 10 lat temu, dziś widzi się postęp bardzo duży.

Szczególnie wiele wysiłków nad podniesieniem wszystkich dziedzin produkcji rolnej i hodowlanej kładą samorządy, osadnictwo nasze oraz

państwo przez takie ośrodki, jak szkolnictwo zawodowe i inne. Te też czynniki najwięcej miały okazji do popisu na targach. Na podkreślenie zasługują w zakresie hodowli owiec piękne wyniki Liceum Krzemienieckiego, które rozpoczęło produkcję karakułów.

Tak w fragmentach przedstawiały się na IV targach wołyńskich zasadniczy element gospodarczy tej ziemi — wielki dział produkcji rolnej.

Inne dziedziny, jak przemysł i rzemiosło, nie pokazało, rzecz można, nic, ale to nic zgoła. Oczywiście taki stan rzeczy jeszcze długo nie ulegnie zmianie: 1. dlatego, że o przemyśle tu wogóle niema mowy, a 2. całe niemal rzemiosło pozostaje w ręku żydowskim. Z omawianego zakresu wymienić należy jedynie stoiska cukrowni, fabryk

cementu i kamieniołomów, a z zakresu rekodzielnictwa — koszykarstwo.

W tem miejscu należy wyrazić zdziwienie, dlaczego tak różnorodnie i dobrze rozwinięty nasz przemysł zachodni nie interesuje się polskim rynkiem wschodnim. Na targach wołyńskich dosłownie nie była reprezentowana żadna firma z Polski zachodniej. Czem tę absencję tłumaczyć — niewiadomo. W każdym razie wydaje się nam, że przede wszystkim zachód polski powinien wyruszyć na podbój rynku wschodniego, który, być może, obecnie nie jest zbyt chłonny, niemniej jednak na przyszłość ważny i cenny.

Zdajemy sobie sprawę, że względy taryfowo-komunikacyjne stają w dużej mierze na przeszkodzie ruchliwości gospodarczej firm poznańskich i zachodnich wogóle, ale mimo to należałoby sobie życzyć, aby przynajmniej jednostki gospodarczo silniejsze wykazywały pewną ekspansję na nasze terytorja wschodnie, gdzie można zbyć bardzo wiele, trzeba jeno ten rynek poznać.

Ter.

przeznaczony na sfinansowanie akcji interwencyjnej w rolnictwie. Dodatek do podatku gruntowego będzie się opłacało od sumy podatku łącznie z degracją. Wolne są od dodatku gospodarstwa rolne, opłacające podatek z degracją oraz wszystkie gospodarstwa w województwach wschodnich. Dodatek przyniesie około 4 milj. zł i zacznie być obciążany począwszy od II raty podatku za r. 1933. Podwyższenie podatku obrotowego dotknie przedsiębiorstwa przemysłowe, wykupujące świadczenia od I do V kat. włącznie i obciąża obroty osiągnięte od 1 października b. r. Dodatek ten ma przynieść rocznie 6—7 milj. zł. (m)

Z KRAJU

(k) **Co zmieni nowa ordynacja podatkowa.** Jak już donosiliśmy, min. skarbu przystąpiło do opracowania projektu nowej ordynacji podatkowej, jednolitej dla całego państwa. Nowa ordynacja podatkowa zmierza do uproszczenia całego mechanizmu podatkowego i do odciążenia urzędów i urzędników. Dotychczas poszczególne podatki, jakie wymierzane są na rzecz państwa i samorządu, posiadają odmienny tok wymiaru i różne terminy ściągania. Również terminy odwołania od decyzji urzędów skarbowych są obecnie różne dla poszczególnych podatków. Nowa ordynacja wprowadza pomiędzy innymi jednolite terminy odwołania od wymiaru podatkowego. Inowacją jest możliwość wyłączenia urzędników od czynności przy wymiarze, podatków, jeżeli we wyniku sprawy są osobiście zainteresowani, albo decydują w sprawach swoich krewnych lub też w sprawach, z powodu których wdrożono przeciw nim dochodzenie dyscyplinarne lub sądowe — karne. (l)

(k) **Masło polskie ma widoki na wzmożony wywóz zagranicę.** Według opinii fachowych sfer gospodarczych zagranicą spodziewać się należy w październiku b. r. dość poważnych zmian w sytuacji na światowym rynku maślarskim. Na rynku angielskim spóżyte masła wskutek niskiego poziomu cen wzrosło dość poważnie, a w związku z tem zmniejszyły się zapasy masła w chłodniach angielskich. W szeregu krajów donoszą również o wyczerpywaniu się zapasów masła. Najważniejszym jednak momentem, który może wpłynąć decydująco na stan koniunktury, jest fakt gwałtownego spadku produkcji masła kolonialnego, zwłaszcza zaś w Australji. Stąd też w październiku r. b. nastąpić winno wydatne polepszenie się sytuacji na rynku maślarskim, co nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się eksportu masła polskiego oraz na sytuację na wewnętrznym rynku krajowym.

(k) **Eksport jagód.** Zdawałoby się mogło, że tego rodzaju artykuł, jak świeże jagody, nie nadaje się do eksportu, względnie, że w tym kierunku zachodzą poważne trudności techniczne, z uwagi na wrażliwość jagód przy dalszym transporcie. Tymczasem, jak się dowiadujemy, w ubiegłym miesiącu oddział w Zbąszyniu firmy C. Hartwig załatwił ekspedycję przez tę stację graniczną 39 wagonów jagód świeżych w drodze tranzytu do Anglii i częściowo do Niemiec.

(k) **II Targi Jęczmieńne w Poznaniu.** Jak już donosiliśmy, tegoroczne II Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny odbędą się w dniach 29, 30 września i 1 października b. r. w Poznaniu w t. zw. „Pałacu Targowym”. Międzynarodowych Targów Poznańskich. Próby jęczmienia o wadze 100 kg brutto przeznaczone na Targi, winny być nadsyłane pod adresem komitetu Targów najpóźniej do dnia 22 września b. r. włącznie. Próby te będą wystawione na równocześnie z Targami odbywającym się pokazie, połączonym z premjowaniem. W związku z tem ziarno poddane będzie szczegółowej analizie i ocenie co do wartości browarnianej, na podstawie czego komitet przyzna właścicielom wyróżnionych prób nagrody honorowe (z dyplomami) oraz pieniężne. Próby jęczmienia nadeszły do Poznania po ustalonym terminie (t. j. po 22 września b. r.), jednakże nie później jak 27 września b. r. będą dopuszczone do udziału w Targach, lecz już nie będą oceniane i premjowane po pokazie. Tegoroczne Targi wzbudziły wśród producentów jęczmienia oraz browarów i kupiectwa zbożowego duże zainteresowanie. Wszelkich informacyj, dotyczących udziału w Targach i obowiązujących warunków przy zawieraniu na nich transakcyj udziału: Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 7, III. (Telefon 30-84).

Z ZAGRANICY

(z) **Nie ilość, lecz jakość, jako linja przewodnia włoskiej polityki zbożowej.** Włoski minister rolnictwa udzielił ostatnio wywiadu na temat polityki zbożowej rządu włoskiego, podkreślając, że dążeniem Włoch jest niezwiększanie obszaru uprawy pszenicy, natomiast podniesienie przeciętnej wydajności. Rządowi włoskiemu chodzi o zapewnienie rolnictwu rentownych cen zbóż. Rozpowszechniane pogłoski o rzekomym zamiarze rządu wprowadzenia większych ilości zbóż z państw środkowo i wschodnio-europejskich nie odpowiadają prawdzie.

Ważne uproszczenie urzędowania

w dziedzinie podatku przemysłowego i dochodowego

Przekonawszy się, że scentralizowanie zbyt wielu czynności urzędowych jest połączone z niewspółmiernie wielką szkodą zarówno dla podatników jak i dla sprawności władz skarbowych, wydało ministerstwo skarbu w ostatnich dniach okólniki, zmieniające dotychczasowy podział niektórych kompetencji. Szczególnie chodzi o te sprawy, których zadecydowanie zależy od swobodnego uznania władzy.

Podatek przemysłowy

1. Wszystkie niezalatwione dotychczas podania o ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1933 i lata ubiegłe mają załatwić izby skarbowe we własnym zakresie działania. Ministerstwo zastrzeżło swojej decyzji jedynie sprawy przeklasyfikowania przedsiębiorstw, zaliczonych do I kategorii handlowej oraz I—V przemysłowej. W razie przyznania ulgi izby skarbowe upoważnione są również do uchylania swych poprzednich decyzji oraz do umarzania nałożonych kar pieniężnych za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego.

2. Odpowiedź na skargi, złożone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, na orzeczenia komisji odwoławczej do spraw podatku przemysłowego wraz z aktami, mają izby skarbowe przysyłać bezpośrednio do N. T. A. (Dotychczas za pośrednictwem ministerstwa). Prezesi izb skarbowych są upoważnieni do uchylania zaskarżonych do N. T. A. orzeczeń komisji odwoławczych w wypadkach stwierdzenia istotnych wadliwości postępowania wymiarowego.

3. Ministerstwo upoważniło także prezesów izb skarbowych do przedłużania w odpowiednich indywidualnych wypadkach terminu do składania zeznań o obrocie na okres jednego miesiąca (z 15. 2. do 15. 3.)

Podatek dochodowy

1. Na zasadzie art. 120 ustawy o podatku dochodowym zostali prezesi izb

skarbowych upoważnieni do odraczania na indywidualne prośby terminów składania zeznań o dochodzie zarówno osób fizycznych jak i prawnych na okres czasu, który uznają za wskazany z uwagi na okoliczności, przytoczone w podaniach płatników (bez ograniczenia czasokresu).

2. Na zasadzie art. 31 ustawy została prezesi izb skarbowych upoważnieni do uchylania prawomocnych orzeczeń komisji odwoławczych w przypadkach podniesienia słusznych zarzutów zarówno natury formalnej jak i materialnej w skargach do Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz w zażaleniach, wnoszonych przez płatników podatku dochodowego w 60-dniowym terminie, przewidzianym dla wnoszenia skarg do N. T. A. W razie wniesienia zażalenia po 60-dniowym terminie, orzeczenie komisji odwoławczej może być uchylone, o ile dochodzenia wykaza, że wymiar podatku jest pod względem materialnym nieuzasadniony.

3. Prezesi izb skarbowych zostali również upoważnieni do darowania skutków przekroczenia terminu do wnoszenia odwołań w przypadkach wniesienia odwołania po 30-dniowym terminie bez przytoczenia w niem powodów opóźnienia, a przytoczenia tych powodów dopiero po otrzymaniu odmownej decyzji przewodniczącego komisji szacunkowej. Prezesi izb mogą również przywrócić termin wnoszenia odwołań w przypadkach, gdy odwołania nie wniesiono, a wymiar podatku jest pod względem materialnym nieprawidłowy.

4. Podobnie jak w podatku przemysłowym będą izby skarbowe przedkładały odpowiedzi na skargi wniesione do N. T. A. bezpośrednio.

5. Kierownicy urzędów skarbowych zostali upoważnieni do ograniczania poborów podatku dochodowego do kwoty, wynikającej z prowizorycznego rozpatrzenia odwołania płatnika, wniesionego od wymiaru podatku. (fr)

KRONIKA GOSPODARCZA

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma południowo-afrykańska poszukuje przedstawiciela polskich fabryk wyrobów bawełnianych, materiałów spodniowych, gabardyny i towarów modnych.

Firma belgijska interesuje się importem z Polski mięsa, świeżego i solonego, oraz wędlin i jaj.

Firma belgijska pragnie importować z Polski wyroby fajansowe, ceramiczne i porcelane.

Firma belgijska pragnie nawiązać stosunki z polskimi fabrykami artykułów gospodarstwa domowego, nakryć stołowych, okuć, wyrobów porcelanowych i fajansowych.

Firma belgijska pragnie importować z Polski nasiona buraków.

Blizszych informacji udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Podatek od uboju.** Niezależnie od podwyższenia podatku gruntowego i obrotowego, rząd wprowadza nowy, nieznan dotychczas u nas, podatek od uboju bydła

rogatego (dorosłego i cieląt) i nierogacizny. Podatek będzie wynosił od 1 sztuki dorosłego bydła rogatego 3 zł, od 1 cielęcia — 50 gr i od 1 sztuki nierogacizny — 1 zł i 50 gr i powinien być wpłacony przed ubojem zwierzęcia. Nie będzie podlegał podatkowi ubój zwierząt, przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie domowym. Wpływy z tego podatku przewidywane są w kwocie około 12 milj. zł. Wymiaru i poboru będą dokonywać władze samorządowe, łącznie z poborem opłat za badanie zwierząt i mięsa. (m)

(p) **Próbki ziarna nie podlegają oceniu.** Wskutek interwencji izb przemysłowo-handlowych ministerstwo skarbu wyjaśniło, że próbki zboża w ziarnie i roślin strączkowych, pochodzące z przesyłek krajowych i przeznaczone do ekspertyzy na giełdach towarowo-zbożowych, traktowane będą jako przesyłki zwrotne i jako takie nie będą podlegały oceniu ani zakazowi przewozu.

(p) **Podwyższenie podatku gruntowego i przemysłowego.** Wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, podwyższające o 10 proc. podatek gruntowy i przemysłowy od obrotu. Dodatek jest



Żałobny pochód pogrzebowy śp. prof. A. Karwowskiego, w drodze na cmentarz, przed Uniwersytetem.

Niewolnicy bogactwa

O kilka kroków od skrzyżowania się słynnej nowojorskiej Fifth Avenue z 42 ulicą, to zn. w pobliżu najbardziej ruchliwej dzielnicy całego świata, gdzie codziennie przejeżdża nie mniej jak 250 tysięcy samochodów, wśród olbrzymich drapaczy chmur i innych zjawisk współczesnej techniki, wznosi się mały domek, dla którego od blisko 80 lat czas nie posuwał się naprzód. W tej cichej oazie życia do niedawna płynęło jeszcze powolnym trybem z przed 1850 r. W domku, należącym i zamieszkałym do początku roku bieżącego wyłącznie przez członków rodziny miliardera Wendela, nie ma ani śladu udogodnień współczesnych, jak światła elektrycznego, gazu, łazienki, telefonu, radja, centralnego ogrzewania i t. p., stanowiących słuszną dumę postępowych jankesów. Domek ten, zwany przez sąsiadów „home of mystery”, czyli domem tajemniczym, jest obecnie celem licznych wycieczek, zwiększających osobiście wielkiej stolicy amerykańskiej.

Olbrzymie autobusy zatrzymują się przed rzeźbioną bramą, a przewodnik opowiada: „W tym oto domku mieszkała do marca b. r. Ella V. Wendel, stara panna 80-letnia, obdarzona rocznym dochodem 500 milionów dolarów. Właścicielka, która zmarła nagle w marcu b. r., nie chciała nigdy się zgodzić na sprzedaż za 30 milionów — małej parceli, przylegającej do jej

rodzinnego gniazda, utrzymując, że służy do przechadzki dla jej ulubionego pieska „Tobby”.

Za życia swego miss Ella uchodziła za najoryginalniejszy okaz w N. Jorku. Nie wychodziła nigdy z domu, nie przyjmowała nikogo, nie zajmowała się sprawami współczesnymi. Od rana do wieczora spędzała czas stawiając sobie pasjanse i tak ją zastano nieżywą, gdy 7 marca jedyna jej służąca przyniosła jej skromne śniadanie. Od tego dnia wzmożło się zainteresowanie publiczności i prasy losami olbrzymiego majątku, tem bardziej, że Wendelowie uchodzili od niepamiętnych czasów za najbogatszych ludzi w Stanach, przewyższających znacznie bogactwa Rockefellerów, Morganów i Fordów. Założycielem fortuny rodzinnej był dziadek zmarłej, Jan. Handlując początkowo skórami, a następnie gruntami, Jan przed śmiercią zakazał córkom zamażpójścia — i od tego czasu zakaz ten stał się obowiązującym w tej niezwyklej rodzinie. Tylko najstarszemu z synów wolno było stworzyć sobie rodzinę, a to w tym celu, by majątek nie doznał nigdy uszczerbku. Ostatnia z rodu dzwicznej rodziny miliardersów umarła z początkiem b. r. roku, a w tej chwili nie mniej jak 3 000 potomków zgłasza swe pretensje do olbrzymiego majątku, który w razie przeszkód prawnych przejdzie na własność skarbu państwa. S. F.

Z tajników duszy ludzkiej

Miljoner-złodziej — Wróg psów — Symboliczne nożyce

Pisma angielskie doniosły o następującym ciekawym wypadku: Oto w jednej z modnych restauracji londyńskich, znany przemysłowiec-miljoner podejmował obiadem szcuple grono znajomych. Po skończonej biesiadzie, przywołany kelner przedłożył rachunek, wynoszący 49 funtów szterlingów. Przemysłowiec wręczył usługującemu pieniądze i wyjmując z portfela jeszcze jeden pięćdziesięci funtowy banknot dodał: „A to dla pana „na piwo”. Kelner, ukłoniwszy się z podziękowaniem, oddał mu na kilkanaście kroków. Wtem wyraz wielkiego zdumienia odbił się na jego twarzy. Co się stało? Oto spostrzegł, że miljoner, wstając od stołu, nieznacznie pochylał stojący przed nim srebrny garnuszek do śmietany i szybkim ruchem schował go do kieszeni.

Dla czego ten bogaty człowiek popełnił taki hańbiący czyn? — pyta w związku z tem zdarzeniem znany angielski lekarz-psycho-pata i kontynuuje: W zaraniu życia człowieka zdarzają się nieraz wypadki, powodujące w późniejszych latach pewne objawy psychiczne, składając zgoła niezrozumiale. — Pewien znany mąż stanu opowiadał, że uciuwał niezwykle wstręt do psów. Prostu nie był w stanie znieść ich widoku. Jak się w toku dochodzeń psycho-analitycznych wykazało, został on jako dziecko wystraszony przez dużego buldoga. Wypadek ten wywarł niezmiernie silne wrażenie na dziecku i aczkolwiek z biegiem lat zapomniany, ujawnił się w późniejszym wieku w formie nieprzewidywanego wstrętu do tego gatunku zwierząt.

Szczegółowem śledzeniem tych zagadkowych zjawisk zajął się uczonego austriacki prof. Zigmunt Freud, któremu nauka zawdzięcza nowy dział wiedzy t. zw. psychoanalizę. Ta ostatnia oparta jest na tezie, że umysł ludzki podlega dwojakim czynnikom: jeden z nich, to prosta świadomość dokumentująca się w przejawach codziennego życia, zaś druga t. zw. półświadomość, działa gdzieś w niezbadanych głębiach naszej umysłowości, poniekąd za jej „kulisami” i objawia się w różnych sennych widzeniach oraz impulsywnych czynach, nie dających się logicznie zgoda wytłumaczyć.

Psychoanaliza ma bezwzględnie wielu przeciwników, ale i również wielkie zastępy gorących zwolenników. W Wielkiej Brytanji stała się ona od 1917 r. nauką „urzędowo” uznaną, z chwilą zaaprobowania jej przez Ministerstwo Zdrowia, i nie

ulega kwestji, że zapomocą jej osiągnięto już niejednokrotnie znakomite rezultaty — zwłaszcza przy leczeniu żołnierzy, cierpiących na wstrząs nerwowy, spowodowany hukiem pekających pocisków armatnich i wybuchów min.

Notowane były również wypadki wyleczenia osób z zagadkowej choroby, zwaną „kleptomanją”, czyli żądzą przywłaszczania sobie cudzej własności bez jakiegokolwiek widocznej potrzeby. Charakterystycznym był wypadek pewnej starszej, dobrze usytuowanej, inteligentnej pani, która miała zwyczaj kradzenia nożyczek, gdziekolwiek je napotkała. Psychoanalita stwierdził fakt, że kobieta ta, będąc jeszcze młodą dziewczyną, zakochała się gorąco w pewnym żonatym mężczyźnie. Zdołała jednak siłą woli opanować swe uczucie, które później z biegiem lat zupełnie wygasło. Wszelako gdzieś w „fałdach” duszy pozostały niezatarte ślady jej ówczesnych pragnień, czy usiłowań rozdzielić to, co stanowiło całość, czyli „rozciąć” węzły łączące męża z żoną. Symbolem tych dążeń stały się — nożycki. Po ustaleniu przez psycho-analityka tego faktu przedsięwzięta została właściwa kuracja, która dała zadawalniający wynik. Kr.

Gdy Eskimosi się rozwodzą

Dotąd w Grenlandji nieznaną była zagadnienia małżeńskie. Pojęcie wierności i niewierności Eskimosom było zupełnie nieznaną. Eskimos kochał swą żonę, lecz mimo to potrafił ją oddać przyjacielowi na czas, kiedy sam udawał się na łowy. Przejęcie cudzej żony w tych warunkach uchodziło nawet za przysługę przyjacielską, a prawdziwy mąż dawał nawet przyjacielowi swemu upominek za zaopiekowanie się jego żoną.

Grenlandja w ostatnich dziesiątkach lat bardzo się zmodernizowała. Nie dość że w Grenlandji istnieje kino, teatr i radio, Eskimos zeuropeizował się także w swych nawykniach i obyczajach życiowych. Małżeństwa zawiera się dzisiaj przed urzędnikiem stanu cywilnego, a kiedy Eskimos udaje się na łowy, żony nie odstępować żadnemu przyjacielowi, gdyż to już dzisiaj nie uchodzi. Nie byłby on jednakże nowoczesnym człowiekiem, gdyby nie znał rozwodu. Istotnie też instytucja ta coraz więcej zyskuje zwolenników, do tego stopnia, że trzeba było ustanowić już drugiego sędziego rozwodowego. Eskimos chętnie się rozwodzi, i chętnie żeni się ponownie. Swoisty charakter zachowały jedynie przyczyny rozwodu. Dość częstym powodem np. jest twierdzenie, że żona utrzymu-

je konszachty z diabłem. Tymczasem okazuje się, że nieczyste te sprawy ograniczają się poprostu do głośniego rozmawiania we śnie, a to nawet w Grenlandji nie jest dostatecznym powodem rozwodu. Inny znowu zażądał rozwodu, ponieważ żona daje mu przesolone potrawy. Natomiast dla europejskich poglądów rozwodowych Eskimosi mało mają zrozumienia. Tak np. sędzia rozwodowy nie zdołał wytłumaczyć pewnemu Eskimosowi, który zaślubił trzy żony przed urzędnikiem stanu cywilnego, że stał się on karygodnym. Eskimos dowodził, że jest on dość zamożny, by poślubić jeszcze trzy dalsze żony.

Nie jest zatem rzeczą łatwą być w Grenlandji sędzią rozwodowym. Jedną pociechę ma tam sędzia, a mianowicie, że podczas miesięcy zimowych Eskimos ani się żeni, ani rozwodzi, gdyż według dawnych tradycji przynosi to nieszczęście. W i P.

Zbiory z Cypru na wystawie historii sztuki w Sztokholmie

Podczas odbywającego się obecnie w Sztokholmie Międzynarodowego Kongresu Historyków Sztuki, w którym bierze udział około 1 000 delegatów wszystkich państw, zorganizowanych zostało kilka niezmiernie ciekawych wystaw. Pomiedzy niemi znajduje się wystawa sztuki chińskiej i orientalnej, urządzona pod protektoratem następcy tronu szwedzkiego, jedyną w swoim rodzaju wystawą ikon rosyjskich, zbiorów starych pieczęci, oraz najbardziej może interesująca ze wszystkich wystaw wykopalsk z Cypru w Liljevalch Hall.

Wystawa w Liljevalch Hall jest rezultatem pięcioletnich badań i poszukiwań na Cyprze, dokonanych przez szwedzką ekspedycję pod kierunkiem dr. Einara Gjerstadta, i obejmuje około 2 000 eksponatów z dziedziny ceramiki, rzeźby, posągów, złotych i brązowych ornamentów etc. Jednym z najbardziej interesujących eksponatów jest dokładna reprodukcja skalnego grobowca, liczącego 3 000 lat i odnalezionego przez ekspedycję. Grobowiec zawierał szkielec cypryjskiego wojownika, zbroję jego, oraz szereg drobnych przedmiotów. Ponadto zbiory z Cypru zawierają ołtarz z 2 600-letniej świątyni, odnalezioną w miejscowości Ojia Irini, gdzie był on zamulony i zalany przez ogromny przypływ morza. Na wystawie w Liljevalch Hall pokazano również miniaturowy model pałacu w Vuoni, z V wieku przed Nar. Chr. Jednym z najciekawszych zbiorów tej kolekcji jest rycerska koszulka metalowa z czasów Homera, odpowiadająca dokładnie opisowi zbroi w jednym z homerowskich eposów. Szwedzy historycy sztuki i archeologowie, z prof. Johnny Roosval na czele i przy czynnej współpracy następcy tronu, dotożyli największych starań aby pobyt gości zagranicznych w stolicy Szwecji uczynić jak najbardziej interesującym. Prasa szwedzka wyraża się z entuzjazmem o organizacji i technice układu eksponatów. C.

Słoń u siebie

Słoń afrykański, który jest większy i potężniejszy od indyjskiego i różni się od niego już swymi potężnymi uszami, stał się dzięki nagankom, jakie na niego w ostatnich lat dziesiątkach urządzano, tak rzadkim, iż zachodziła obawa, że niebawem będzie go można oglądać jedynie w muzeach w stanie wypchanym. Na szczęście rząd belgijski w samą jeszcze porę, zakazał polować na słonia w Kongo i wydzielił w wielkich obszarach północnej części kraju rezerwy, do których wstęp mają jedynie nieszkodliwi fotografowie i filmiarze. Tutaj więc żyje słoń w zupełnej swobodzie jak za najlepszych czasów. Angielska Wetherell-Expedition, która zdołała sporządzić piękne zdjęcia z życia: „Słonia u siebie”, spotykała stada po 1 000 do 1 500 sztuk zwierząt. Wieczorem po zachodzie słońca, gdy nastaje chłód nocy tropikalnej, opuszczają słonie gąszenie lasu i pasą się w nizinach nadrzecznych aż do rana. Gdy nastaje upał, wracają do lasu, gdzie pozostają dzień cały. Ten moment musi uchwycić fotograf, jeżeli chce sporządzić desko-

nałe zdjęcia. Zdawaćby się mogło, że ktoś, kto w ten sposób szpieguje słonie, naraża się na szczególnie niebezpieczeństwa. Lecz tak bynajmniej nie jest. Brzmio to paradoksalnie, ale jest trafne, że wśród dzikich zwierząt Afryki jest się bezpieczniejszym bez broni niż z bronią.

Administracja belgijska usiłuje od pewnego czasu oswoić słonia. Dotąd osiągnięto już w tej mierze piękne wyniki. Młode słonie wylapuje się z trzody i używa ich, podobnie jak indyjskich do noszenia ciężarów i rozmaitych posług domowych. Pod względem inteligencji i pojętości słonie afrykańskie w niczem nie ustępują indyjskim. Ponieważ są one zupełnie niewrażliwe na moskity, tę straszłą plagę okolic leśnych i bagnistych, praca ich jest wprost nieoceniona. W i P.

Nowa oznaka śmierci

Włoski lekarz Tonelli odkrył jeszcze jedną oznakę śmierci. Mianowicie aby przekonać się, czy człowiek rzeczywiście umarł, należy silnie nacisnąć gałkę oczną i spojrzeć następnie na źrenicę. Jeżeli źrenica pod wpływem nacisku straciła swą okrągłą formę i stała się owalną lub trójkątną, oznacza to śmierć. W wypadku jednak, gdy źrenica, pomimo silnego nacisku, pozostaje okrągła, lekarz powinien odmówić zgody na pochowanie, gdyż mimo innych oznak, jak wstrzymanie oddechu, puls, bicie serca i t. d. człowiek ten nie umarł i zapomocą właściwych środków może być uratowany. Dr. Tonelli podkreśla w swym referacie, że codziennie grzebie się setki rzekomo zmarłych i że „proba źrenicy”, bardzo prosta i dostępna nietylko dla lekarza, ale i dla każdego człowieka, powinna być dokonana przed pochowaniem, szczególnie w wypadkach śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jak dołknięcie prądu o wysokim napięciu, zatrucia gazami, uduszenia i t. p.

Amerykańscy

radioabonentci organizują się

W Stanach Zjednoczonych powstał pod nazwą „National Council of Radio Listeners” związek radioabonentów, który ma na celu skoordynowanie akcji abonentów w kierunku ulepszenia programu, rozbudowy radja w szkołach i reorganizacji słuchowiska dla dzieci. Związek służyć ma tym celem jako organizacja pośrednicząca między radjo a abonentami.

S. O. S. w radjofonji

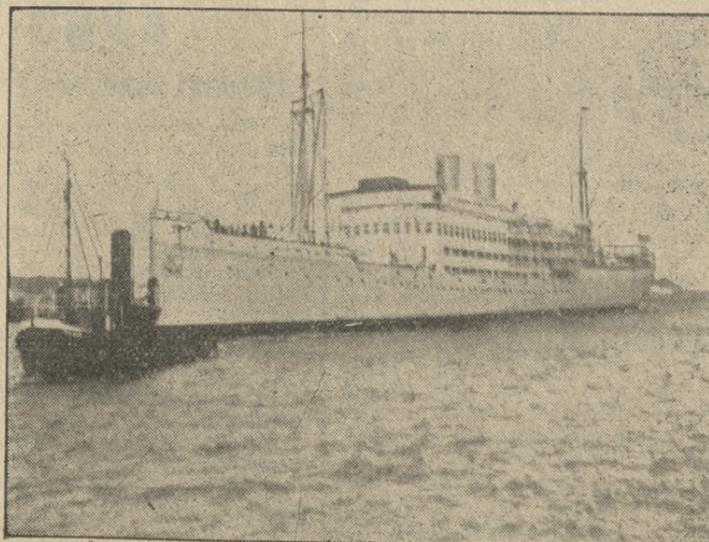
Według statystyki ogłoszonej przez angielskie radjo, w r. 1932 nadano przez radjo 1 007 wezwań S. O. S.; z tej liczby 41 proc. odniosło skutek. W obu latach poprzedzających (1930—1931) wynosiła liczba wezwań S. O. S. przez radjo 840 i 856, z tym samym skutkiem. Wezwania dotyczyły: nagłych zachorowań, zgonów nagłych, zaginięcia osób, wreszcie S. O. S. nadane z pokładu statków, znajdujących się w niebezpieczeństwie.

Rozszerzenie przymusu naukowego na całą Litwę

Ministerstwo oświaty uchwaliło w roku 19345 wprowadzić przymusowe nauczanie powszechne w całym kraju. Przymus szkolny obowiązuje dotąd w Litwie jedynie na terenie kilku powiatów.

Muzyka gołębi nad Pekinem

W Pekinie urządza się zapomocą piszczałek, przymocowanych do ogonów gołębi, prawdziwe koncerty powietrzne. Piszczałki wyrabia się z trzciny bambusowej i uodpornia na wpływy atmosferyczne zapomocą powłoki lakierni. Piszczałki ważą tylko 8 do 10 gr i nie obciążają zbytnio ptaków. Koncert powstaje, jeżeli całe stado gołębi zatacza swe kręgi nad miastem. Wówczas ma się wrażenie, że odzywają się ukryte gdzieś w wielkiej liczbie harfy eolskie. Zwyczaj ten według jednych powstał wyłącznie z zamiłowania do muzyki, według innych zaś ma on na celu spłoszenie ptaków drapieżnych. W i P.



W dniu 15 bm. zawinął do Gdyni wspaniały statek pasażerski „Leopoldville”, mieszczący na pokładzie wystawę przemysłu belgijskiego. Statek zabawił w Gdyni przez dobę i był licznie zwiedzany. Na fotografii widzimy wjazd „Leopoldville” do portu w Gdyni. (Fot. „Ilustracja”)

„Matin — chagrin“ czyli o znakach złych i dobrych

Dzisiaj, kochani moi Czytelnicy, feljetonu nie będzie! „Varietas delectat“, mówi łacińskie przysłowie (po polsku znaczy to mniej więcej: „Varietie rozwesela!“) — dlatego dzisiaj opowiem wam dla odmiany nowelę, historję wielce pouczającą.

Działo się to pewnego pięknego poranku — w piątek, w trzynastym dniu miesiąca — w skromnym urzędniczym mieszkaniu na Sołaczu. Pan Stefan i żona jego, Halina, spożywali śniadanie, w pokoju obitym tapetą o dyskretnym wzorze czterolistnej koniczyny. (Pani Halina osobiście wybierała ten znaczący wzór, gdyż, jak wiadomo, czterolistna koniczyna przynosi szczęście...) Pani Halina była widocznie poruszona i zdenerwowana — już od wczoraj; na skutek tego źle spała i miała koszmarnie sny: śniło się jej, że szła w zeszlizowanej niemodnej sukni wieczorowej na Plac Wolności, na dobytek w jasny dzień — i że Kiepusa wyskoczył z plakatu kina Słońca i powiedział do niej: „Tak późno paniusia wraca z balu?!“ A według ostatniego „jedynego oryginalnego“ sennika egipskiego, widzieć Kiepusę oznacza: „dziecko twoje wkrótce zachoruje na koklusz“. Pani Halina wprawdzie nie miała dzieci, lecz w każdym razie sen dawał dużo do myślenia. Zdenerwowanie pani Haliny rosło i zmieniało się w niecierpliwość. Powód? Nie zdradzę wam tego teraz, gdy mąż jeszcze jest w mieszkaniu, bo będzie sztych z biednej pani Haliny i wymyślał na „babskie zabobony“ — mężczyźni są brutalni i mało skomplikowani. A i tak już pan Stefan był w dostatecznie złym humorze, wstał bowiem z łóżka lewą nogą... a to zły znak!

Pani Halina właśnie nalewała mężowi herbaty ze starego chińskiego czajnika (bezcenny prezent ślubny od bogatej ciotki), gdy wtem nagle zleciał od sufitu na nitce olbrzymi pajak — i zawisł tuż przed twarzą pani domu; biedaczka ledwo zdążyła pomyśleć, oczywiście po francusku: „Matin — chagrin!“ — a już cenny czajnik wypadł jej z drżącej ręki; chińska porcelana, pamiętająca jeszcze czasy Tszu-ang-tse i madame Butterfly, rozleciała się w kawałki, zawartość czajnika znalazła się na spodniach małżonka, który zerwał się jak oparzony.

„Całe szczęście, że się rozbił“, pocieszała go pani Halina. „Gdzie się tłucze, gdzie się leje, tam się dobrze dzieje“, mówiła zawsze moja babka. To dobre antidotum na tego obrzydłego pajaka. (Był to zresztą nowo wyhodowany przez Hitlera gatunek pajaka krzyżaka, który na plecach miał zamiast krzyża swastykę!)

Pan Stefan kłął jak warszawski tramwajarz; będzie musiał się przebrać i napewno spóźni się do biura! A szef w ostatnich czasach krzywo na niego spoglądał i ciągle szukał okazji do zaczepki... To wszystko przez intrygi kolegi Iksa, który obraził się śmiertelnie na Stefana: albowiem pani Halina nie zaprosiła Iksa na ostatnie przyjęcie, gdyż byłby trzynastym przy stole... a to zły znak!

Wreszcie pan Stefan przebrał się i wybiegł na ulicę. Tramwaj dopiero co odszedł. Taksówek nie widać... jedynie dorożka konna nudzi się na postoju — lecz cóż... siwek; A biały koń, to zły znak!

Lecz ostatecznie: feljeton to nie nowela! Zostawmy pana Stefana na przystanku. Nie będziemy towarzyszyć jego wzrastającej z minuty na minutę furji-awanturze z szefem, kończącej się trzymiesięcznym wypowiedzeniem — tragedji rodzinnej — ewentualnie samobójstwem i tak dalej... POCO mamy się martwić, drogi Czytelniku? Wracajmy raczej do pani Haliny, korzystając z tego, że jest sama.

Dlaczego pani Halina była podenerwowana i niecierpliwa? Otóż obiecano jej kawałek stryczka z szubienicy po dzisiejszej egzekucji... Pani Halina posiadała piękny zbiór rozmaitych talizmanów: były tam świnki z porcelany i słonie ze słoniowej kości (dzieciwiec sztuk, wszystkie kradzione!) — skarabeusz, oraz rączka koralowa, przywieziona z Italji, niezawodny środek na „złe spojrzenie“... Do kompletu brakło jej tylko stryczka po wisielcu.

Pani Halina ruszyła w drogę, oczywiście pieszo, gdyż po talizmany pająk zawsze chodzić pieszo... Nucila sobie najnowszy przebój Różowej Kukułki: „Do szczęścia potrzeba tak wiele: trochę miłości i po wisielcu sznur!“ W pół drogi do miasta pani Halinie przydarzyło się nieszczęście: przez drogę przebiegł zając! Pani Halina stanęła jak wryta... oczywiście nie

było mowy, by przekroczyła tę niewidzialną linię nieszczęścia, w dodatku dzisiaj, kiedy odbywa pielgrzymkę po cenny talizman. Pani Halina zboczyła z drogi i udała się do miasta przez łąki. Nareszcie była w mieście! A tutaj nowa przygoda: gdy szła wąską samotną uliczką, czarui kot przeleciał przed nią, a drugi biały za nią... (we Włoszech czarny kot oznacza nieszczęście, we Francji biały). Pani Halina zdrętwiała, stanęła między dwiema magicznymi linjami kocich śladów... i tak tam stoi do dzisiejszego dnia...!

I któż temu winien?
Czy pajak, czy „kolega“ kat?
„Kolega“ piszę ze względu na zjazd lekarzy. Napewno moi kochani Czytelnicy ze zdumieniem przeczytali w gazetach wiadomość, że pan Maciejewski, kat w stanie spoczynku (jak to

pięknie brzmi...) zaskarżył władze sądowe o nieubezpieczenie go w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, motywując to tem, że praca kata wymaga pewnych wiadomości anatomicznych... Ależ oczywiście: trzeba się znać na anatomji, by móc rozróżnić naprzykład, co głowa a co noga. Kat bez wiadomości anatomicznych gotów powiesić skazańca za nogę, zamiast za szyję. Ciekaw jestem czy każdy żołnierz jest także ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych? Bo przecież i żołnierz musi, na wypadek wojny, zaznaczyć się z anatomją, by wroga bagnietem nie kłuć naprzykład w ucho, lecz w części bardziej wrażliwe... Mam przyjaciela malarza, który gotów siebie uważać za pracownika umysłowego, gdyż zna się na anatomji... A tymczasem ten mój przyjaciel to straszny kretyn i z umysłowością nie ma nic wspólnego. Nazwiska jego nie zdradzę, przynajmniej narazie nie...

ARTUR MARJA SWINARSKI.

SEN I SMOKI (Dla Staszka)

Życie w zgodzie z nasturcjami, życie w zgodzie, moje dzieci,
Bo już Sen jak baba Jaga na wierzbowej miotle leci!

Już przyleciał do ogrodu i przed oknem siadł na krzaku,
Zmienił się niedopoznania w małe czarne ziarnko maku.

Lecz nasturcje go poznały i stanęły nagle dęba
I rozwarły smocze pyski, całe w srogich żółtych zębach.

Przy pochodniach grzyw szukają za maleńką zmorą czarną
I wspinają się po liściach, żeby pogryźć czarne ziarno.

Sen truchleje i do izby waszej wejść się nie odważy,
Póki stoi pod oknami smoków żółty pułk na straży.

Życie w zgodzie z nasturcjami, życie w zgodzie, moje dzieci,
Nie zrywajcie żółtych smoków, bo zły Sen do was przyleci!

ŻÓŁTA ZAZDROŚĆ

Zazdrościło solidago damom
Kwitnącym w salonie, mimozom;
A przecież mówię jedno i to samo:
Wierszem mimozy — solidago prozą.

MALWY

Malwy są jak wiejskie dziewczęta:
Poubierały się od święta
W niemodne suknie z drobnych falbanek
I przyszły pod ganek;
Jedna za drugą stoi,
Boi się pierwsza wejść na pańskie pokoje.

A zresztą: nikt ich prosić nie wychodzi...
Do września czekają o głodzie i chłodzie;
Mną się różowe falbany,
Od lipca nie prasowane.
Wkrótce nadejdzie zima,
A zaproszenia jak niema, tak niema.

9. IX. 1933 r.

ARTUR MARJA SWINARSKI.

Jak zwykle — utyskiwania

Gdy dziesięć dni temu wychodziłem przed zakończeniem przedstawienia „Uśmiechu Hrabiny“ z teatru, wydało mi się, że wylaniam się ze złego, koszmarnego snu, uderzywszy głową o twardej mur beznamiętności. Jest w tej komedji jakaś łzawa heroina, która łączy po scenie przez cztery akty i co drugie zdanie wydobywa ze siebie w kierunku dziarskiego ulana nabrzmiałą łzami sentencję: „Chciałabym, aby pan był ba-a-a-rdzo szczęśliwy-y-v...“ Pragnie oczywiście, biedactwo, aby porucznik był właśnie z nią szczęśliwy, ale autor dla wydobycia głębi psychologicznej każe jej co chwilę proponować ukochanemu szczęście w innych ramionach. Taka głębia psychologiczna nie może wypełnić utworu teatralnego, to nie jest problem dla sztuki, to nie jest nawet materiał na dobry żart kabaretowy.

Rzecz w tem, że taki właśnie bezsens autorzy polscy podają publiczności jako posiłek artystyczny. Gdyby jakkolwiek restaurator podał zamiast zupy pomyje, a stare gnaty zamiast pieczeni — byłaby gruba awantura. Autor zaś „Uśmiechu Hrabiny“ tytułuje utworem teatralnym. W rzeczywistości wspomniana farsa cuchnie starem masłem i margaryną.

Nie trzeba jednak popełniać grzechu jednostronności: gdzieindziej jest akurat tak samo. Mam właśnie pod ręką powieść, której wydanie poprzedziła szumna reklama, podając ją za wybitny utwór katolickiej Anglji. Tytuł: „Tunika bez szwu“, autor: M. Barling, wydawca: Spółka wyd. „Piłmieni“, ale najważniejszy jest tłumacz: Karolina Beylin. Cóż ta niewiasta po-

trafiła zrobić z ciekawą i wartościową powieścią! Zdarzyć się może, że na jakimś publicznym zebraniu taki pan wydawca od siedmiu boleści załamał ręce i z męczeńskim wyrazem twarzy jęknął: „No i co, proszę panów, robić z takim społeczeństwem, które nie chce czytać?“ Nasuwa się pytanie, co robić z takimi książkami? Czy palić? Węgiel jest o sto procent tańszy i o dwieście procent wydajniejszy.

Jeszcze inny przykład. Jest rzeczka niewatpliwa, że polska publiczność ostrygła ostatnio w zainteresowaniach wystawami obrazów. To smutny fakt. Ale pod ten objaw podciąga się niejednokrotnie przedsięwzięcia, dla których obojętność jest chyba najwyższą rangą uznania. Od kilkunastu lat na całym świecie, a od kilku w Polsce różna niedość jest i niedouczoność artystyczna żeruje na fackie istnienia rewolucji formy w sztukach plastycznych. Artysty szukają dla siebie wraza, a idą ku temu przez eksperyment, często przez ekstrawagancję. Spryciarze nie szukają niczego, ale bardzo podobają im się ekstrawagancja. Trzy kreski i dwa kółka, tytuł: „Promienie duszy“. Podpatrzyli to w tygodniku francuskim z przed piętnastu lat i nie pamiętają, biedacy, że nie każda linja kolistna musi wyobrażać słońce; daleko częściej oznacza prawdziwą pustkę. Ale nie uznaj tylko ich pacykarstwa za arcydzieła! Z wykrzywionych pogardą ust bluznie drwina: „Polska Beocja“.

Przykłady przytoczone, pierwsze z brzegu, ilustrują zagadnienie, któremu poświęcam baczną uwagę. Od dłuższego czasu w sobotnich numerach

„Kurjera Poznańskiego“ opisuję pokrzywdzenie twórczości artystycznej. Latwo pomówić można te feljety o jednostronność. Mniej więcej co tydzień powtarzają się w nich te same zarzuty: niedocenia się dziś literatury, plastyki, teatru, muzyki — uważa się to wszystko za niepotrzebne śmiecie, za luksus, za nadbudowę życia, a nie za jego integralny składnik. Nie docenia tych spraw człowiek przeciętny, mały, wielki, filister i trybun ludu, nie doceniają ich jednostki i całe ugrupowania, partje polityczne i organizacje społeczne. Postępy materializmu i tu wyraziły się dosadnie.

Zrazu czytelnik może przyjmować te ustawiczne ataki wyniośle i z pobłażliwym uśmiechem wyższości. Ale za dziesiątym razem powinien się zirytować, jeśli jest prawdziwym czytelnikiem a nie tylko zwykłym zbieraczem liter. Powinien krzyknąć w najwyższej pasji: „Czego ten warjat ostatecznie chce?!“

Na ten okrzyk właśnie się czeka. Tu dopiero można zacząć dyskusję i to od razu od punktu najważniejszego: Czego twórczość artystyczna ma prawo oczekiwać od przeciętnego zjadacza chleba? Postulatem zasadniczym jest zdanie wyjścia z chłodnej rezerwy. Chodzi przytem o jakąkolwiek formę zainteresowania. Osobiście jestem skłonny przypuszczać, że trzeba zacząć od gwizdania. Gwizdanie na złej sztuce jest lepsze od dobrze wychowanej obojętności. Mam pretensję do publiczności, że nie gwizdała na „Uśmiechu Hrabiny“. Wbrew pozorom między teatrem a publicznością zawiązały się jakiś cieplejszy węzeł. A tak jak sprawy stoją, ten i ów pod naciskiem frazesu o „świątyni sztuki“, czy przez pamięć o swych dawnych wzruszeniach zajdzie do teatru, ale sparzywszy się na zjęczającym uśmiechu hrabiny, pójdzie po wzruszenie do kina a po uśmiech do kabaretu. W poznańskim Teatrze Polskim istniał dawniej t. zw. „kubel“, do którego chodziła studentka. Ci się nie krępowali. Na dziełach prawdziwego talentu bili brawa aż się trzęsły ściany, ale na bzdurach gwizdali równie solidarnie i wiele sztuk na skutek tego trzeba było zdejmować z afisza. Szkoda, że zniesiono „kubel“.

Oczywiście, że gwizdanie nie powinno się ograniczać do teatru. Stosownie do przedmiotu forma niezadowolona musi się zmieniać: na wszelkie odmiany — drwiny i palenie ognisk ze złych książek na Placu Wolności. Żeby się lepiej paliło, będzie można podrzucić kilka złych olejnych obrazów, o ile uda się je bezkarnie ściągnąć z wystawy. Wszystko zresztą zależy od zrzeczności.

Poruszając powyższy temat, można się obyć bez przykładów. A podając przykłady, nie zawsze można liczyć, gdzie należy, na zrozumienie takiej oczywistości, że atakując bzdurę w teatrze, nie uderza się w teatr. Raczej jest przeciwnie. Wierzę głęboko, że pod grubą warstwą blagi — istnieje przecież twórczość prawdziwa, wzruszenie najczystsze, przeżycie najpodniosłejsze.

Zdaje się, że wyznawcami tego samego zakonu są dwaj nowi dyrektorzy Teatru Polskiego. Jeśli spełnią bodaj część zapowiedzi ogłoszonych w wywiadzie — swąd po „Uśmiechu Hrabiny“ spędzi ze sceny ostry ciąg zdrowego, ożywczego powietrza.

JÓZEF KISIELEWSKI.

Pożegnalny występ A. M. Swinarskiego w „Różowej Kukułce“

Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 10 wieczór odbędzie się w Cukierni Józwicka (Pl. Wolności 8) pożegnalny, nieodwołalnie ostatni występ Artura M. Swinarskiego w ramach przedstawienia „Różowej Kukułki“. Pan Swinarski otrzymał od dyrekcji „R. K.“ dłuższy urlop i dziś pożegna poznańską publiczność; zaznacza się, że p. Swinarski z Kukułką zostaje się w zgodzie i pozostaje nieczuły na wszelkie propozycje engagementowe ze strony innych firm.

Poza tem występ całego zespołu: Grossówna — Puget — Gerzabek — Horwath — Alan — Kowalik. Wstęp bez zaproszeń.

Zna się na tem
— A więc, doktorze, niech pan czeka na mnie o siódmej przy pawilonie.
— Zgoda, a kiedy pani przyjdzie?
(Le Rire)

Z naszej przyrody

Świat owadów i mrówki — Ich pomysłowość — Surowe prawa w mrówiskach — Troski mrówek o potomstwo — Biblia mrówkoznawstwa Hubera — Mrówki utrzymują własne wojsko — Walki z termitami — Amazonki i San-gwinki — Gościnność mrówek

Mrówka, pszczoła i termita tworzą w świecie owadów świat odrębny, który jest... wielką zagadką.

Rozwiązanie tej zagadki uważają uczeni za niemożliwe. Nie wiemy kto w ich zbiorowiskach, zorganizowanych pomysłowo, wydaje rozkazy i rządzi. Ich królowe i matki nie przedstawiają żadnej wyższej inteligencji, są tylko samicami rodzącymi potomstwo i nie mają żadnej łączności z wyczynami mrowiska. Mrówki przedstawiają problem dla badacza najtrudniejszy z powodu ich różnorodności zrzeseń. Kiedy bowiem istnieje jeden typ roju termitów, jeden typ pszczoły, w świecie mrówek jest olbrzymia ilość gatunków, różne warunki życia, tak że nie można ustalić jednego typu, który mógłby tworzyć stały ośrodek.

Badacz życia mrówek Réaumur stwierdza, że mrówki mogą żyć bez pożywienia w ziemi wilgotnej rok cały.

Mieszkanie mrówek samo jest dowodem ich pomysłowości. Składa się bowiem z mnóstwa korytarzy, z sali i izb mieszkalnych. Jaki jest skład mrowiego zbiorowiska?

Znajdują się w niem bezskrzydłe robotnice, skrzydlate królowe i trutnie. Te ostatnie przebywają w mrowisku tylko za młodu i skoro im skrzydła wyrosną na świat wylatują i nie wracają więcej.

Królowe mrówki lubią także takie spacerować w powietrzu, ale, że w mrowiskach rządzi prawo surowe, więc, gdy robotnice spostrzegą fruującą królową, czekają aż nie spocznie na mchu lub gałązce. Wówczas otaczają ją i biorą między siebie, ale nie dlatego, ażeby iść z nią w orszaku królewskim na parady, lecz przyprowadzają ją do domu, ogryzają skrzydła, aby pani królowa fruwać więcej nie mogła. Umieją tę czynność ogryzania skrzydeł królowej połączyć z swym uczuciem wierno-poddańczym, jakie dla monarchini żywią. Pracować nie potrzebują, ale ma pilnie składać jajka.

Największą troską robotnic obok szukania pożywienia jest opieka nad poczwarkami i czerwiem. Wynoszą je na słońce, aby się wygrzały, a gdy kropla deszczu spadnie, wnoszą do mrowiska i tak ciągle w kółko. Czerwie otaczają się przedzą i mają wówczas wygląd ziarenek, które ludzie nazywają niesłusznie jajkami mrówczymi. Temi jajkami żywimy ptaszki zło-wione w lecie, trzymane w klatce, które żywią się tylko owadami i tym sposobem przetrwają zimą. Obecnie władze „jajek mrówczych“ wybierać nie pozwalają, ponieważ mrówki w lesie są pożądane.

Mrówkom przyznają uczeni wyższość nad pszczołami, bo umieją chodzić grzyby i mszyce. Wydzieliny tych ostatnich są słodkie, lubią więc je zlizywać. Mszyce umieszczają w pobliżu mrowiska na tych roślinach, które im do życia potrzebne. Mrówki są też gościnne i utrzymują w swych mrowiskach inne owady, jak ślepego chrząszczyka rozróżka, z którym żyją razem w przyjaźni bezinteresownej.

O mrówkach posiadamy obszerną literaturę.

Za biblię mrówkoznawstwa uważa się Hubera wiekopomne dzieło: „Les recherches sur les moeurs des fourmis“ (Badanie życia mrówek). Z współczesnych badaczy należy wymienić Forela i jezuitę Wasmanna. Te badania najnowsze wykazały, że mrówki umieją nie tylko hodować grzyby, ale krajać liście, które im jak dywanikami wyścielają korytarze.

Z pewnymi zastrzeżeniami należy przyjąć relację, że mrówki utrzymują z pietyzmem cmentarzy, że mają kult dla umarłych i że urządzają pochody pogrzebowe dla zasłużonych mrówek.

Mrówki, jak termity, są owadami, żyjącymi tylko społecznie. Inaczej pszczoły, których jest 10.000 gatunków, ale tylko 500 żyje w rojach.

Ciekawym zjawiskiem u mrówek jest, że utrzymują własne wojsko i między sobą prowadzą wojny. Wyłącznym celem takich najazdów jest zdobycie czerwia i wychowanie go u siebie na niewolnika. Walki pomiędzy mrówkami są bezkrawe bo walczą tylko popychaniem się, boksowaniem i bryzaniem jadów. W bitwach, w których brały udział tysiące mrówek, jest zaledwie kilka poległych.

Bardzo swoiste są walki mrówek z termitami. Są to jakby zagony my-

śliwskie mrówek dla zdobycia żywności.

W wojnach swych znają mrówki potrzebę zawieszenia broni i wartości aljansów.

Najbardziej wojowniczymi są gatunki Amazonek i Sangwinek. Są też roje mrówek całkiem pokojowo usposobionych, nie prowadzących wojen.

Obok mrówek wojowniczych należy wspomnieć o dużych i strasznych mrówkach wędrownych w krajach egzotycznych. Rozbójnicze wędrowki organizują one całkiem po wojskowemu z awangardą na czele. Po obu bokach tej hałastry idą patrole. Mają także oddziały furazowe dla zdobycia żywności. Sieją one wszędzie panikę;

Sylwetka Doktora Józefa Strusia

W epoce najpiękniejszego rozkwitu myśli polskiej, w czasie najmiłościwiej panującego Zygmunta I. Starego, urodził się w Poznaniu w roku 1510 Józef Struś. Ojciec jego Mikołaj był szanowanym powszechnie mieszczaninem, z zawodu grzebieniarem. Miał trzech synów, Marcina, najmłodszego, który pozostał zgodnie z tradycją w zawodzie ojca, starszego Baltazara, który był rektorem szkoły św. Marii Magdaleny, magistrem filozofii i proboszczem kościoła farnego, i najstarszego Józefa, który stał się znakomitością lekarską XVI w., był doktorem dwóch fakultetów, medycyny i filozofii, autorem dwunastu dzieł naukowych i medycznych, a którego imię zasłynęło obok Mikołaja Reja z Nagłowic, Jana Kochanowskiego, Marcina Kromera, Mikołaja Kopernika, Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Już jako wychowanek liceum Lubrańskiego zwrócił Józef Struś dzięki niepospolitemu postępowi w nauce języków greckiego i łacińskiego, matematyki i filozofii uwagę na siebie ciała profesorskiego. Ułatwiło mu to, w dodatku dzięki możnej protekcji prymasa Łaskiego, wyjazd na akademję do Krakowa. Tu jako zaledwie dwudziestoletni młodzieniec święcił swój nowicjat piśmienniczo-naukowy. Profesorem krakowskiej akademiji z podziwem obserwowali jego postępy naukowe. Sekretarz królewski, biskup Jan Chojeński, toruje mu drogę do Padwy w roku 1532 na dalsze studia, gdzie po czteroletnim studjum jako dwudziestostopięcioletni otrzymuje z rąk senatu weneckiego dekret nominacyjny na profesora medycyny teoretycznej przy akademiji padewskiej. Sława jego rośnie, a imię jego rozgłoszenie rozbrzmiewa w świecie naukowym poprzez cały kontynent. Jego „ars sphygmica“ (sztuka badania pulsów) czyni go popularnym we współczesnej nauce medycyny.

Lecz możniejszą od sławy jest nostalgia za rodzinnym Poznaniem. Wracca do miejsca urodzenia, gdzie zostaje lekarzem nadwornym wielkopolskiego generała Andrzeja Górki.

O jego porady lekarskie ubiegają się głowy koronowane. Filip II, król Hiszpanji, zaprasza go do Madrytu. Le-czy córkę Zygmunta I Starego, Izabelę, królową węgierską. Porad lekarskich udziela ówczesnemu potentatowi sultanowi Solimanowi II. Po wstąpieniu na tron Zygmunta Augusta zostaje jego przybożnym lekarzem. Poznania jednakże nie opuszcza. Tu się żeni z Polikseną Ungerówną, poznańska mieszczanka, a po jej śmierci również z poznanianką, Katarzyną Storch. Kupuje dom w Poznaniu, z pewnością, by się silniej z nim związać. Gdzie? Nie da się z ścisłością ustalić. Przypuszczając jedynie można, na podstawie dokumentu, który przytacza w związku ze sporem spadkowym po jego śmierci Łukaszewicz w „Obrazie historyczno-statystycznym m. Poznania“, że posiadała ta znajdująca się przy ulicy Wrocławskiej. A na dowód, że żywo z miastem Poznaniem był związany świadczy fakt jego wyboru w roku 1557 burmistrzem Poznania. — Umarł w roku 1557, padając ofiarą „morowej zarazy“ (dżumy), która wówczas nawiedziła Poznań i razem z nim zabrała 6000 ofiar. Prochy jego spoczęły — według relacji Łukaszewicza — w katedrze, chociaż według innej relacji (dr. Włodzimierza Bugiela), były podobno pochowane w dawnym kościele farnym św. Marii Magdaleny, który w XVIII w. uległ zniszczeniu.

Z jego nauki o tętnie dwa wypadła jeszcze przytoczyć dowcipne epizody.

O pierwszym opowie Józef Struś sam ze swej „Ars sphygmica“ (str. 86) (relacja dr. Wł. Bugiela):

„Był w Poznaniu u Andrzeja Górki, generała wojsk polskich, blazen imieniem Chaskus. Jakkolwiek cieszył się

gdy na drodze spotkają kurnik, pozostawiają z kur tylko kości. Mrówki te są zupełnie ślepe i nie obawiają się zarówno człowieka jak zwierząt. W pewnej miejscowości w Brazylii lampart zamknięty w klatkę został ogryziony w ciągu nocy do kości. Maeterlinck, który napisał interesującą książkę o mrówkach, powiada, że życie tych dziwnych tajemnic i sądzi, że poznanie ich pozwoli nam pojąć w części myśl i tajniki przyrody. Mrówki, według jego sądu, mają tajniki życia politycznego, ekonomicznego, psychologicznego i moralnego, które wciąż jeszcze pozostają dla nas nieznanymi. EREL.

wybornem zdrowiem, uderzenia tętna jego były w różnych chwilach jak najrozmaitsze. A gdy raz jego pan spytał mnie, co myślę o jego pulsie, odrzekłem: Jaki umysł — taki puls.“

Drugi referuje Łukaszewicz: Doktor Struś przywołany został do chorej panienci „zaczętego rodu, która młoda, urodziwa, jedyna u mającego rodzica, od jakiegoś czasu bez żadnych przyczyn nikała z wielkim ojca i domowych żalem.“ Struś wybadawszy ją pilnie stwierdził ponad wątpliwość, że „w duszy tkwiła przyczyna tej nadzwyczajnej ciała słabości“. Postanowił więc za pomocą pulsów dojść przyczyny.

Burzliwy żywot króla Fajsala

Nieprzeciętną indywidualnością wyróżniał się zmarły król Iraku. Ani urodzenie (był trzecim synem szejka Huseina ibn Alego z Hedzasu), ani rozwój wypadków na Wschodzie nie predestynowały młodego Fajsala do tronu. Koronę zawdzięczał tajemniczemu kapitanowi Lawrence'owi, który skierował go na właściwe tory — przymierza z Anglią. Odtąd datuje się sława króla Fajsala, który w czasie swego burzliwego żywota kolejno obejmował trzy arabskie trony.

Król Fajsal pochodził z książęcej arabskiej rodziny. Po kądzieli był w 35 pokoleniu potomkiem wielkiego Hasana, wnuka Proroka. Po mieczu należał do rodu szejków, na który sultani tureccy niezbyt przychylnym spoglądali okiem. Woleli też mieć Huseina pod bokiem w Stambule, aniżeli w pustyni na czele dzikich beduinów. Wraz z ojcem młody Fajsal dzieciństwo swe spędził w Konstantynopolu. Uczył się pod opieką matki i francuskiego wychowawcy. Wstąpił następnie do armji tureckiej i szybko dążył do służby się rangi generalskiej.

W 1908 roku zupełnie niespodzianie złożono z tronu emira Mekki, Alego ibn Abdullaha, wkrótce umiera następcą jego, Abd el Illa, i nagle Husein zostaje emirem świętych miast Mekki i Medyny. Ojciec osadza Fajsala w pustyni wśród beduinów. Młody książę wie gdzie tam żywot dziki i beztroski, gdy w r. 1910 powołany został przez Turków do uśmierzenia powstania w Asirze. Pomyślnie zakończenie akcji przeciw powstańcom wysunęło młodego Fajsala, jako wodza. Arabowie-autonomiści wybierają go do młodo-tureckiego parlamentu z okręgu Dżeddy. Syryjczycy i beduini powierają młodemu szejkowi obronę swych praw.

Po wybuchu wojny europejskiej Hussein wysłał swego syna Fajsala do Damaszku. Po wybadaniu nastrojów syryjskiej ludności, Fajsal osiada w Konstantynopolu. Przygląda się tam działalności tureckich generałów, przekonanych o rychłym zwycięstwie państw środkowych, przysłuchuje się odgłosom kanonady z Gallipoli, waży wszelkie pro i contra — i długo nie może się zdecydować, na czyją przejść stronę. Z kim mają połączyć się Arabowie? Kto zwycięży?

W rozterce powraca Fajsal do Damaszku. Gości go tam przez dłuższy czas dowódca frontu egipskiego Dżemal Pasza. Bezlitośnie tępi Dżemal wszelkie przejawy arabskiego autonomizmu. Przyglądał się terrorowi Dżemala, lecz nie mógł się zdobyć na żaden czyn. Niedosć tego, gdy ojciec wzywał go do powrotu do Mekki, bo wśród beduinów nurtowały nastroje powstańcze, Fajsal przybywa pod Medynę... wraz z Dżemalem i Enwerem. Coprawda, obaj paszowie ledwo uszli z życiem, uykając spiskowcom hedżaskim, a ocalenie swe zawdzięczał Fajsalowi, który, nie chcąc wykraczać przeciw świętemu prawom gościnności, uprzedził Turków o grożącym im niebezpieczeństwie.

Ujawszy więc panienkę za puls, rozpoczął z nią rozmowę przywołując „obraz gniewu, nienawiści, zemsty i innych namiętności jędrze“, lecz puls „lagodnej, choć żywej z natury chorej“ nie uderzył mocniej. Natomiast „na lekkie o miłości wspomnienie puls młodej panienci uderzył silniej“, co ułatwiło naszemu znakomitemu lekarzowi rozpoznanie „tajemnej przyczyny choroby“. Przechodząc tak po obojętnej rozmowie, bezustannie trzymając rękę na tętnie panienci, do tematu o miłości, wymieniać począł z kolei sobie znanych młodzieńców, którzy mogliby wchodzić w rachubę jako wybrankowie tego chorego serduszka, a gdy „wreszcie z natchnienia raczej niż z namysłu nazwał ubożuchnego, lecz poczciwego szlachcica, który jako sierota chował się w domu jej ojca, znowu puls młodej panienci uderzył silniej.“

Choroba była rozpoznana. Rozmowa zacnego doktora z ojcem panienci usunęła przeszkodę i tem samem przyczynę choroby.

Jeśli anegdota ta jest z prawdziwego zdarzenia, to doktor Józef Struś uważanym być musi poza znakomitością naukowo-lekarską za cudotwórcę, który nie tylko uleczył chorą, ale i przypieczętował jej szczęście, co cztery wieki temu, w czasach srogich panów ojców, decydujących bezapelacyjnie o szczęściu swych córek bez ich na tę sprawę sądu, było niemałego znaczenia.

ANT. CHOCIESZYŃSKI.

Teraz (było to w roku 1916) Arabowie przystępują do czynu. Fajsal bierze udział w powstaniu, atakuje linję kolejową, zostaje jednak pobity przez Turków. Powstańcy arabscy są niezorganizowani, źle uzbrojeni, brak im zapasów żywności. Turcy odrzucają ich do pustyni. Zdawało się, że rola Fajsala skończona. W tym jednak czasie się zjawia się na półwyspie Arabskim kapitan Lawrence. Wraz z nim pojawia się broń, żywność, organizacja. — Lawrence wpływa na Fajsala, aby ponownie wystąpił przeciw Turkom. To postanowienie powzięte pod wpływem Lawrence'a, było decydującem. Odtąd Fajsal los swój i przyszłość związał z Anglikami. Wraz z Anglikami wkroczył w r. 1918 do Syrii. Obwołują go tam emirem Syrii. W 1919 r. udaje się, mimo sprzeciwu Francuzów, na konferencję pokojową, jako delegat swego ojca, emira Hedzasu. Po powrocie do Syrii agituje za uznaniem francuskiego mandatu. Agitacja prowadzona była przezeń tak zreżymnie, że nacjonalisci arabscy obwołują go w 1920 r. „królem Syrii. Na żądanie generała Gouraud musiał Fajsal opuścić Damaszek.

Zamieszkał wówczas we Włoszech, następnie osiadł w Londynie. Czekal, jako bezrobotny, na wdzięczność Anglików. Wkrótce nadarzyła się okazja: trzeba było „obsadzić“ tereny naftowe Mossulu, i Anglicy wysłali Fajsala do Iraku. Już tam otrzymał on od bagdadzkiej konstytuancy tytuł emira Iraku, a przeprowadzony w sierpniu 1921 roku plebiscyt nadał mu tytuł króla. H.

Z „Instytutu Krzewienia Sztuki“

W bieżącym tygodniu odbędą się w „I. K. Sie“ następujące imprezy: W środę otwarcie „Wystawy karykatur lekarzy poznańskich“ w Kawiarni Artystów — Pod Kaktusem. — W czwartek o godz. 8.30 odczyt kosztosa Muzeum Narodowego w Pradze Czeskiej dr. Emanuela Nohejlowej o „numizmatyce czeskiej“ — W końcu tygodnia zaś premyera występów gościnnych znakomitej „diseusy“ polskiej Toli Korjan. Poza tem stała wystawa obrazów grupy malarzy poznańskich.

Wszystkie te imprezy dostępne są jedynie posiadaczom t. zw. „kart wstępu“, po które zgłaszać się należy w sekretariacie Instytutu przy placu Wolności 14 a.

Rada Rotszylda.

Drobny bankier skarżył się kiedyś Rotszyldowi na niesumiennego dłużnika, który winien mu jest 10 000 franków, wyjechał do Konstantynopola i nie płacił. Bankier niema nawet świstka papieru, któryby potwierdzał jego należność.

— Napisz pan do niego, aby przysłał jak najprędzej 50 000 franków, które jest winien.

— Ależ on mi winien tylko 10 000 franków.

— Naturalnie, sprostuje właśnie omyłkę i w ten sposób wejdzie pan w posiadanie dokumentu, stwierdzającego słuszność pańskich pretensyj. (Le Rire).

JUTRO, w niedzielę, o godz. 11-tej wszyscy na Stadion Miejski. Wstęp od 50 gr.

Udział biorą: Koubkova, Walasiewiczówna, Wajsówna, Orłowska, Sikorzanka, Jasińska, Hartlik, SOKOLI POMORZE-WIELKOPOLSKA i inni.

Przedprzedaż biletów w firmie „Camera”, Fr. Ratajczaka i „Dom Sportowy”, św. Marcin.

Walasiewiczówna, Wajsówna, Koubkova na starcie

Kto zwycięży w niedzielnym biegu o puchar redakcji „Kurjera Poznańskiego“?



Nagroda redakcji „Wielkopolanina“ dla pierwszej zawodniczki w dalsku. Wykonana została przez uczenicę p. prof. Wysockiego, p. Kr. Dąbrowką.

W ostatniej chwili przypominamy, że niedzielne wielkie zawody lekkoatletyczne na stadionie miejskim, rozpoczynają się z powodu bardzo obszernej programu punktualnie o godzinie 11.

Sensacyjne biegi, w których startują Walasiewiczówna i Koubkova rozegrane zostaną w następującej kolejności: 60 mtr. o godz. 11.10; 100 mtr. około godz. 12, oraz bieg na 800 mtr. około godz. 12.35. W przerwach odbywać się będą konkurencje sokolich zawodów międzydzielnicowych Pomorza i Wielkopolska.

W biegu na przelaj „Kurjera Poznańskiego“ jako niemal pewnego zwycięzcę należy uważać mistrza Polski w przelaju Hartlika, który będzie miał nr. 107. W czołowej grupie

winni bieg ukończyć: Janowski (W) nr. 1, Robiński (W) nr. 2, Rutkowski nr. 3, Kluge nr. 4, Ereński nr. 5, Kościelniak (KPW) nr. 108, Jakubowski (Sokol) nr. 26, Waczyński (SMP-Nekla) nr. 63, chociaż nie wykluczone niespodzianki nawet co do pierwszego miejsca, zwłaszcza, że niewiadomo, czy znajdzie się na starcie dr. Sidorowicz, którego przyjazd jest zapowiedziany.

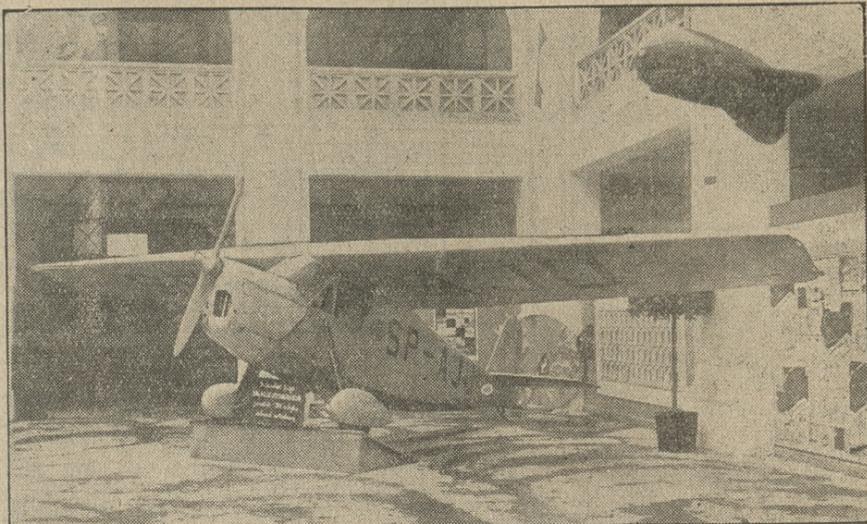
Zawodnicy biorący udział w biegu winni się stawić najpóźniej o godzinie 10.30. Zgłosić się winni przy drugiej kasie, przy głównym wejściu na stadion, gdzie otrzymają bilet. Następnie wracają i wchodzą przy wieży północnej do szatni. Po rozebraniu udają się do domu administracyjnego do badania lekarskiego.

Przypominamy, że kasy na stadjo-

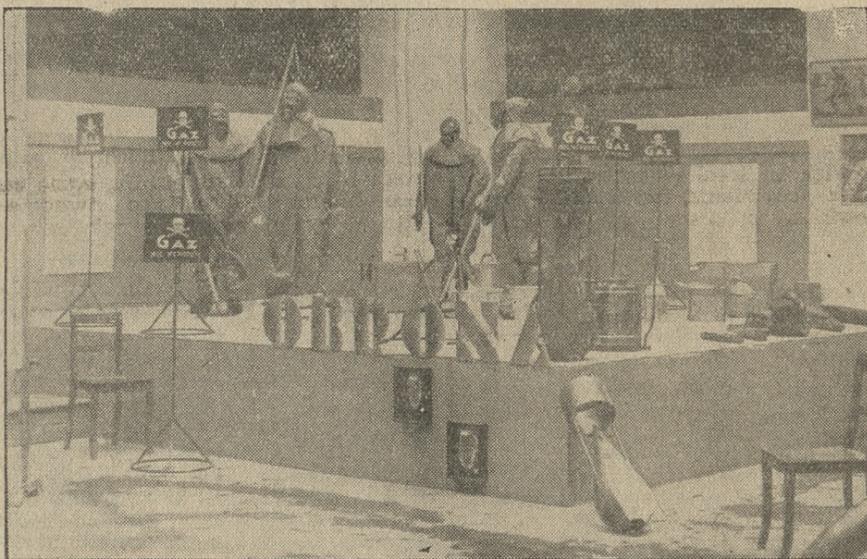
nie otwarte będą od godziny 9 rano, lecz wobec spodziewanego natłoku należy zaopatrzyć się w bilety w przed sprzedazy jeszcze dziś w firmach „Camera“ ul. Fr. Ratajczaka lub „Dom

Sportowy“ św. Marcin. Zawody odbędą się bez względu na pogodę, trybuny kryte mieszczą kilka tysięcy osób.

Z wystawy L. O. P. P.



Drużyna ratownicza w ubiorach przeciwioperytowych.



Awionetka RWD 5 na której kpt. Skarżyński dokonał w pierwszych dniach maja br. wspaniałego rajdu do Ameryki Południowej.

Prezydent Rzplitej o wystawie

Prezydent Rzeczyp. prof. Mościcki w czasie pobytu w Poznaniu w następujący sposób ocenił znaczenie wystawy, której otwarcia dokonał:

„Wystawa poznańska „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“ posiada

poważne walory naukowe i wychowawcze.

Poznań, d. 12. 9. 1933 r.

I. Mościcki.“



Jeździec i koń w pełnym rynsztunku przeciwgazowym

Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. S. L.



Fotografia ze zjazdu, który się odbył w Urbanowie (pod Poznaniem) w dniach 28 i 29 czerwca 1914 r.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Stowarzyszenie kobiet słowiańskich

W Bratysławie z okazji zjazdu prawników tamże, zorganizowano komitet kobiecy, który pomaga komite- towi zjazdowemu w pracy, żeby zjazd wypadł najświetniej i pragnąc ażeby uczestnicy zjazdu czuli się w pięknej Bratysławie, jak jedna wielka rodzi- na słowiańska. Kobiety czeskie z wiel- kim zapałem pracują nad zjednocze- niem Słowian, w czym Polki powinny im szczerze dopomagać. Że zjazd w Bratysławie da dużo okazji zbliżenia nie ulega kwestji. Nam mógłby zjazd lekarzy słowiańskich w początkach września dać sposobność zbliżenia się do siostr Słowianek. „Jednota słow- anyjskich żen” w Pradze pracuje nad wielkim dziełem zespolenia Słowian, urządzi bowiem w październiku wy- stawę miast, uzdrowisk i letnisk słow- iańskich. Pokaz poszczególnych miej- scowości umieszczony będzie w rodza- ju dużej szafy, w której znajdować się będą okazy z etnografji, architektury, uzdrowiska wykażą w obrazach poło- żenie pejzażowe, źródła lecznicze, po- łożenie geograficzne, z uwzględnie- niem sztuki ludowej danej okolicy. Zabytki architektury z gipsu naślado- wać będą wiernie w miniaturze au- tentyczne budowle. Wewnątrz będą oświetlone elektrycznie.

Wystawa będzie wędrowna — przez dziewięć miesięcy będzie objeżdżać Czechy, potem wszystkie większe miasta Polski, a zakończy swoją propagandową podróż po całej Jugo- sławji.

Cel wystawy bardzo dodatni, cho- dzi o to ażeby turystykę wszystkich Słowian skierować do uzdrowisk słow- iańskich, żeby pieniądze wydawane w czasie wakacyj szły do kieszeni słow- iańskich. Że propaganda ta jest szczególnie pożądana dla nas, nie po- trzeba podkreślać. Wystawa ta może znacznie ożywić turystykę u nas, to też nie wątpię, że objazd pana Vladi- mira Kotěšovea, naczelnego redaktora Pochodni Słowiaństwa w Pradze i generalnego sekretarza wystawy słow- iańskich miast i uzdrowisk, znalazł żywy oddźwięk. Wszystkie nasze miasta i uzdrowiska powinny wziąć udział. Polska ma tyle cudnych miej- scowości, posiada tak znakomite źró- dła lecznicze, a w stosunku do tego tak mało znana jest zagranicą!

Wystawa powinna nas szczerze za- interesować, kobiety nasze w zrozu- mieniu jej wielkiej doniosłości po- winny dołożyć wszelkiej siły, ażeby Polska godnie się zaprezentowała za- granicą, a kiedy eksponaty zawitają do Polski, w każdym mieście należy zało- żyć komitet i ułatwić urządzenie wysta- wy, współpracując w ten sposób dla idei zbratania całej Słowiańszczyzny.

M. H.

Postulaty wychowawcze doby obecnej

Zbyt wiele i zbyt często mówi się o tem, że wykształcenie zawodowe ko- biet i ich wychowanie ogólne ma war- tość dla przyszłej pracy zarobkowej, a

zbyt mało zwraca się uwagi na to, że kobieta jest ważnym i bardzo wpły- wowym elementem wychowania naro- dowego całego społeczeństwa, i stąd leży w interesie nie tylko kobiet, dla ich indywidualnej korzyści, ale w in- teresie wszystkich, żeby poziom etycz- ny i umysłowy kobiet był jak najwyż- szy.

Kobieta nadaje ton zarówno w sa- lonie, jak i w warsztacie pracy. Od jej sposobu bycia zależy w przeważnej mierze sposób zachowania się jej o- toczenia, tak samo w kierunku obczy- ajowym, jak duchowym. Wiedzano o tem bardzo dobrze w wiekach ubie- głych, gdy powstawały różne kodeksy dobrego tonu, gdzie w pierwszym rze- dzie mowa była o tem, jak powinien zachowywać się rycerski mężczyzna w stosunku do dam, jak gentleman w stosunku do kobiet. Kobiety też w głównej mierze czytywały i inspiro- wały tego rodzaju wydawnictwa wie- ków średnich, czy renesansu. Wiek dwudziesty ze swoim technizowa- niem i zmechanizowaniem życia co- dziennego i ostatnie kilkudziesięciole- cie ze swoimi wojnami i przerostem zainteresowań w kierunku militarnym i wychowania fizycznego zepchnął na plan drugi dobry ton i kulturę towa- rzyską, pociągając za sobą w dół rów- nież i kulturę serca. Kobieta zapom- niała o tem, że obowiązkiem jej jest pociąganie wzwój otaczających ją mężczyzn zająć wyłączną walkę o swój byt codzienny w konkurencyjnym środowisku pracujących obok niej i na równi z nią mężczyzn.

Jeżeli jednakże w czasach izolacji kobiet, zamkniętych w domu zdawano sobie doskonale sprawę z wpływów, jakie one wywierały na całokształt stosunków społecznych tem więcej na- leży to uwzględnić dziś, gdy kobieta znalazła się na wszystkich niemal te- renach pracy i wpływy jej tem samem niepomniernie wzrosły.

Jeżeli więc ze słusnością nazywa- my żony i matki wychowawczyniami narodu, przymiot ten trzeba przypisać także kobietom samotnym, ponieważ i one mają te same przywileje i obo- wiązki mając dziś większą niż daw- niej możliwość ekspansji swoich wpły- wów. Błąd leży tylko w tem, że się o prawdziwej tej zamale pamięta i zamale kobietom na to zwraca uwagi.

Ujemne skutki specjalizacji

Modna dziś i konieczna ze wzglę- dów trudności zarobkowych specjali- zacja zawodowa przyczyniła się jed- nakże do wielkiego zacieśnienia zain- teresowań na pewnych, szczególnych wycinkach. O ile bowiem w wiekach ubiegłych zarzucić było można kobie- cie płytkość i ogólnikowość wiedzy i zainteresowań o tyle dziś trzeba wy- stąpić z zarzutem, że kobieta kształcąc się pamięta tylko o swoim specjalnym zawodzie, a pomija całokształt spraw życiowych i ogólny obraz przejawów kulturalnych. Tymczasem kobieta, ja- ko wychowawczyni narodu musi o- garnąć wzrokiem większą przestrzeń i więcej problemów zdając sobie spra- wę, że choć wiedzy tej nie będzie moż- na spieniężyć w swoim zawodzie, jed- nakże będzie ją można użyć w celach wychowawczych.

Faktem jest przecież, że każda mło-

da dziewczyna myśli o tem, że prędzej lub później wyjdzie zamąż i założy dom własny i rodzinę.

Najczęściej naturalnie młodzież zbliża się do siebie w obrębie grup za- wodowych, a małżeństwa współczesne dobierają się także w ten sposób, żeby móc wspólnie pracować na swoje u- trzymanie mając ten sam, lub po- krewny zawód. Tu więc kobieta po- stępując racjonalnie, jeżeli chodzi o przyszłe warunki materialne, bliżsi jednakże przez to, że, prócz swego fa- chu nie interesuje się już niczem wię- cej. Jeżeli więc mówimy o zmaterjali- zowaniu naszej epoki wina to nietyl- ko mężczyźni, którzy już zdawna mie- li większą tendencję do specjalizacji, ale wina leży i po stronie kobiet, któ- re dążąc tą samą drogą, doprowadzi- ły specjalizację zainteresowań do pew- nej, nadmiernej skrajności.

Tak często słyszy się przecież od młodych dziewcząt zdanie, że ta czy inna książka, jako niefachowa zupeł- nie im jest obojętna. Stąd więc mamy np. ogromną poczytność literatury brukowej i sensacyjnej na niekorzyść dobrych powieści, ponieważ kobieta nie interesuje się literaturą piękną, a książkę niefachową czyta wówczas tyl- ko, jeśli stanowi dla niej łatwą i nie- azbierającą czasu rozrywkę. Śmiało można powiedzieć, że poeci, powieści- opisarze, malarze, artyści utracili więk- szość wpływów swoich przez to, że mniej się niemi interesują kobiety, mimo, że kobiety same na tem najwię- cej tracą, bo one dziś stanowią po- ważną większość w tem właśnie zespo- le kulturalnym.

Młoda dziewczyna, marząca o tem, że wyjdzie zamąż i będzie miała wła- sną, najbliższą rodzinę pamiętać prze- ciż powinna, że nie jest jedynym i wyłącznym warunkiem szczęśliwego istnienia tej rodziny tylko jej byt ma- terjalny do którego opanowania przy- gotowuje się przez nabywanie wie- dzy zawodowej. Musi także pamiętać o tem, by ogarnąć zasięgiem swych zainteresowań całokształt spraw naro- dowych i to w pierwszym rzędzie dzie- dzinę rozwoju kulturalnego. Jeżeli w domach polskich mamy spotykać kul- turę polską, a więc polskie dzieła sztuki, pamiętki bohaterkiej przeszłości narodu, tradycję narodową, wówczas muszą rzeczami temi interesować się kobiety, bo specjalizacja zawodowa przeniesiona z warsztatów pracy w ob- ręb ogniska domowego wywoławia dom z jego bogatej treści i nie pozwa- la na wychowanie młodego pokolenia w nastroju prawdziwej i szeroko po- jętej kultury.

Odpowiedzialność

O wiele gorzej przedstawiają się naturalnie te środowiska domowe, w których kobieta, nie posiadająca wy- kształcenia zawodowego, nie wytwarza wogóle żadnego poziomu. Kobiety te bowiem przejęły negatywną stronę współczesności i bez tej racjonalnej przyczyny, jaką mają wszyscy zawo- dowcy, również odnoszą się z biernem zobojętnieniem do kultury i tradycji polskiej. W domach takich nie mówi się wprawdzie o jakimś specjalnym fachu i o trudnościach materialnych pracy zawodowej, bo kobieta niewy- kształcona zawodowo nie zna tych te-

matów i nie interesuje się nimi, ale w domach tych nie mówi się również i o sztuce, teatrze, czy literaturze, gdyż kobietę i te sprawy również nie zaj- mują, ponieważ nie miała dla nich do- tąd żadnego zainteresowania. Przyczyna więc obniżenia poziomu kultural- nego naszych ośrodków rodzinnych nie leży w tem, że większość kobiet kształci się specjalnie i pracuje na swoje utrzymanie, ale w tem, że nie potrzebując pracować zarobkowo ko- biety zatraciły poczucie odpowiedzial- ności za wychowanie narodu i w o- środkach swych pedzą życie płytkie i bezmyślne. Jeżeli więc społeczeństwo nasze w dbałości o swój poziom etycz- ny i duchowy zwrócić pragnie więk- szą i staranniejszą uwagę na przygo- towanie wychowawcze kobiet dla ich życiowego posłannictwa trzeba skiero- wać młodzież żeńską na drogę zainte- resowań kulturalnych. Tem samem niema zupełnie potrzeby odwołania ich od pracy zawodowej, tylko chodzi o to, żeby prócz takiej czy innej spe- cjalizacji znalazł się zawsze jeszcze czas i znalazło się zainteresowanie dla spraw ogólnych, żeby nasze czasy współczesne podtrzymały i rozwijały nadal polską, narodową tradycję we wszystkich jej najogólniejszych dzie- dzinach. (W. e.)

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Stoisko nasze na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” wykończone zostało dzięki wielkiej ofiarności i ogrom- nej pracy hr. Ludwiki Żółtowskiej z Cza- cza.

Prócz wykresów będących dziełem córki jej — przedstawiona jest izba dominjalna, taka jak być nie powinna, a jaką widzieć pragniemy i jaką już jest w całym szere- gu majątków.

Napisy treści higienicznej, fotografie z cehronek, z kursów i kolonij wakacyjnych uzupełniają całość stoiska, które uwypukla w sobie myśl wytyczną kilku ważnych działań naszej pracy.

Cały szereg ziemianek wziął udział w audjencji Organizacji Kobiecych u Pana Prezydenta we wtorek, dnia 12 bm. w ze- społe Katolickiego Związku Polek. w imie- niu którego przemawiała świetnie p. Zofja Rzepecka.

Dzięki ofiarności pp. Ziemianek Koła poznańsko-grodzisko-obornickiego utrzy- mywano przez miesiąc w Dopiewie kolonje letnią dla 15 dziewczynek ze Stelli.

Należy tu podnieść w pierwszym rzędzie ofiarność Ks. Czartoryskich z Konarzewa, którzy oddali na ten cel budynek miesz- kalny oraz dostarczyli opału, nabiału, ziemniaków i częściowo warzyw.

Dział organizacyjno-gospodarczy pro- wadziła p. hr. Brezina z Wiekowic, odwie- dzając kolonje kilka razy tygodniowo.

Przez ten wycieczek letni stan zdro- wia dzieci poprawił się znacznie, to też za- dowolone, z zapasem nowych sił powróciły do domów swoich.

Pokaz ogrodniczy Związku Kótek Wło- ścianek Wicepatronatu strzeleckiego od- będzie się w Strzelnie w niedzielę, dnia 17 września o godz. 12 na sali p. Scheffsa.

W środę, dnia 20 września o godz. 14.15 mówić będzie w Radio przewodnicząca Ko- ła szamotulskiego p. bar. Pugetowa z Opo- rowa.

Kobieta w dziennikarstwie

Dziennikarstwo jest prawdopodobnie jednym z niewielu pól, na którym kobieta zajęła znikome stanowisko w znaczeniu ilościowym. Poza Ameryką i Anglią, w innych krajach, nie wyłąc- zając Polski, która w tym względzie coprawda nie ostatnie, ale jedno z o- statnich zajmuje miejsce, dziennika- rek w całym tego słowa znaczeniu jest mało. Jest pewna liczba publicystek i pisarek sporadycznych artykułów; znajdujemy tu i ówdzie redaktorki specjalnych działów, garstkę przygo- dnych reporterek i na tem koniec. A przecież pole jest olbrzymie i, sądząc z rozwoju kobiecego dziennikarstwa w Ameryce i to w stosunkowo krótkim czasie, można śmiało twierdzić, że w wielu wypadkach kobiety górują nad mężczyznami. Jakże często czyta się o sukcesie dziennikarki-reporterki a- merykańskiej tam, gdzie zdawałoby się jedyny w tym fachu najzdolniejszy i najsprytniejszy reporter amerykański zawiódł. Coprawda, niejedną taką su- cces przypisać należy „pici” reporter- skiej, na którą naógół uprzejmi Ame- rykanie są bardzo wrażliwi, ale też w tem i przewaga dziennikarki i moż- ność opanowania opustoszałego jak dotychczas pola.

Omawiając na tem miejscu ewolu- cję kobiecej twórczości literackiej, za- znaczylem, że dawniej kobieta pisząca zmuszona była uważać, możliwość wy- kazania swego talentu pisarskiego za przywilej. Tak przynajmniej kazał jej się ustosunkować mężczyzna. Rychło przywilej zamienił się w bezkwestyj- ną potęgę wiktoriańską. Dziś dla kobiet niema już przywilejów na polu dzia- łałości społecznej. Są zadania, które szybko przemieniają się w obowiązki. Zmuszona do oglądania się za wła- snym kawałkiem chleba, kobieta nie może oglądać się na mężczyznę z punktu, jaki dziś zbyt często a nieuza- sadnienie się podnosi, rzekomej kon- kurencji dla chlebobdawcy rodzin. Ko- bieta ma takie samo prawo do życia jak i mężczyzna, o konkurencji przeto nie może być mowy. W wyjątkowo krytycznych, bezroboczych czasach można usprawiedliwić pewną normali- zację pracy mężatek, zwłaszcza, gdy ich mężowie zarobkują na codzienny chleb, ale nie można potępiać garną- cych się do pracy kobiet ze stando- wska dość naiwnego rozumowania, że na danej posiadzie mężczyzna miałby możliwość utrzymania kilku osób.

Zresztą nie tu pewnie leży przyczy- na znikomej liczby kobiet na polu

dziennikarskim. Zajmują różne sta- nowiska, kiedyś przeto zajmą i fotele dziennikarskie. Główna przyczyna spoczywa w braku dziennikarskiego szkolnictwa.

Nie tak dawno jedna z amerykań- skich dziennikarek, panna Malwina Lindsay, współredaktorka „Kansas City Journal Post”, została odznaczona medalem honorowym przez szkołę dziennikarstwa przy uniwersytecie stanu Missoury, za uzdolnienie i wy- trwałą pracowitość na polu obranej przez siebie profesji. Wprawdzie p. Lindsay nie jest jedyną w Ameryce, która dostąpiła zaszczytu odznaczenia za pracę, ale jest ona do pewnego stop- nia autorytetem w opinii o dzienni- karstwie kobiecym w Ameryce i jej zdanie może wyjaśnić przyczyny, dla których kobiety są jeszcze tak nieliczne na stanowiskach dziennikarzy.

W przemówieniu swem z okazji de- korowania jej medalem, p. Lindsay objęła dziennikarstwo w r. 1920 i wy- kazała znikome szanse dla kobiety w tym czasie. Okres ten uznała za okres iście wodwilany i nie odpowiadający kobiecie, aspirante do poważniejszej pracy, aniżeli ta która naówczas in- teresowała mężczyznę. Pani Lindsay przyznaje, że w międzyczasie kobiety nie osiągnęły zbyt wysokiego szczebla,

jako redaktorki, że brak im jeszcze dzisiaj odpowiednich wpływów i auto- rytetu, ale, że osiągnięcie ich jest już bliskie. Za główną przyczynę pewne- go niedorozwoju dziennikarstwa ko- biecego uważa szkolnictwo. Dopiero od kilku lat szkolnictwo dziennika- rskie w Ameryce znacznie rozszerzyło swą działalność i dzięki jemu, Stany Zjednoczone posiadają już bardzo po- ważną liczbę wysoce uzdolnionych dziennikarek. A jeżeli, przepowiada p. Lindsay, panny po ukończeniu gimna- zjum w dalszym ciągu wstępować bę- dą do szkół dziennikarskich w tem tempie, jak to obecnie ma miejsce, za kilka lat liczba dziennikarek nie bę- dzie ustępować liczbie dziennikarzy. O miejsce dla nich p. Lindsay nie mar- twi się. Uważa, że uzdolnienie przy konkurencji będzie decydować o obe- mowaniu stanowiska.

Uwzględnijmy więc brak szkolnic- twa dziennikarskiego u nas za przy- czynę główną znikomej liczby polskich dziennikarek, ale nie zapominajmy o tem, że nie wszyscy polscy dziennika- rze są produktem szkół dziennika- rskich. Ogólne wykształcenie i trochę praktyki otworzy nowe placówki pra- cy dla gubiących się w poszukiwaniu za kawałkiem chleba absolwentek wyższych uczelni. (zo)

ŻYCIE SOKOLE

Doraźny zlot okręgu poznańskiego

Wspaniały sukces sokolstwa — Potężna manifestacja jego sprawności i siły oraz organizacyjnej wartości

Łącznie z odbywającą się w Poznaniu wystawą zdrowia i higieny oraz ze zjazdem lekarzy i przyrodników słowiańskich urządził miejski komitet w. f. i p. w. we wtorek, 12 bm. na stadionie masowy pokaz wychow. fizycznego. a w ogólnym, 5-punktowym programie tegoż pokazu jedno miejsce przeznaczono na specjalny występ „Sokoła” z dziedziny wychowania fizycznego.

Bardzo późno dowiedział się „Sokół” o przydzielonym mu zadaniu, tem energiczniej więc zabrano się natychmiast do pracy. W porozumieniu z przewodnictwem dzielnicy, stronę organizacyjną występu ujął w swe ręce zarząd okręgu z dh. prezesem Kapelą na czele. z zadaniem odpowiedniego pobudzenia gniazd do okręgu należących, celem wydobycia z nich jak największej liczby ćwiczących, gdyż program pokazu warunkował tylko występ masowy. tem trudniejsze do osiągnięcia ze względu na to, że pokaz odbywał się w dniu powszednim. Przygotowaniem ćwiczeń do pokazu zajęło się naczelnictwo dzielnicy, a w szczególności dh. nac. Suligowski i d. ch. nac. Kasprzakówna. Ponieważ dopuszczalny był tylko jeden występ, a pragnąc plastycznie uaoocnić tę wielką rozpiętość pod względem wieku jednostek, uprawiających w „Sokole” ćwiczenia fizyczne, przeto skombinowano masowe ćwiczenia zbiorowe, obejmujące wszelkie kategorie ćwiczących, a więc druhow starszych w mundurach uroczystych, częściowo mocno już posiwiałych w służbie sokolej, dalej stałe zastępy młodszych druhow i druchen ćwiczących, wreszcie dorost żeński i męski aż do takich maleństw, co to z trudem, lecz ochoczo podążały w pochodzie za starszą bracią sokoła. Całość tę ugrupowano bardzo pomysłowo w piękny obrazie figurowym, tworzącym jakoby wzorzysty i barwny kobierzec, rzucony na zielen boiska stadionu. Nad technicznym przygotowaniem drużyn do występu czuwało naczelnictwo okręgu, pod kierownictwem dha nac. Przybyła i dchny nac. Korachówny, przy współpracy członków naczelnictwa dzielnicy.

Rezultat tych wszystkich starań i zabiegów wykazał, że w sokolstwie nie tylko „u góry” jest zrozumienie i spełnianie obowiązków, lecz także „u dołu”, wśród szarego tłumu szeregowców, panuje zdrowy duch sokoli. Wystarczyło rozesał wici z wołaniem: stanąć mamy jak najliczniej do pokazu naszej siły i sprawności przed reprezentantem Majestatu Rzeczypospolitej oraz licznymi słowiańskimi gośćmi zagranicznymi, wśród których dużo znajduje się wytrawnych sokolów czeskich i jugosłowiańskich — wystarczyło to, aby postawić na nogi wszystkie gniazda okręgu poznańskiego, aby zawrzała w nich praca intensywna i gorączkowa nad należytem przygotowaniem się do godnego zaprezentowania się na tym zlocie doraźnym w Poznaniu.

I zaprawdę zaprezentowały się godnie potężnym, wzorowym i karnym zastępem ćwiczących w sile przeszło 1000 druhow starszych i młodszych, druchen oraz dorostu, jako świadectwo siły fizycznej i duchowej oraz sprawności i wartości organizacyjnej. To też podczas defilady, pochylając chwałą okryte sztandary swe przed Reprezentantem Majestatu Rzeczypospolitej, sokolstwo równocześnie z dumą wznosiło swe czoła w poczuciu swej siły i znaczenia, jako pełnowartościowego czynnika społecznego w życiu narodowym państwa, w poczuciu tej siły swej, tem żywniejszej i trwalszej, że ma ona źródło swe w sercach całego społeczeństwa. Jak serdecznie złączony jest Poznań ze swoim sokolstwem, tego dowodem była znów właśnie ta defilada i ten huragan oklasków i okrzyków powitalnych, który rozszalał się nad zalegającą trybuną przeszło 20-tysięczną rzeszą w chwili pojawienia się na stadionie wspaniale prezentującej się kolumny sokolej. Żywy i serdeczny udział w powitaniu tem brali również goście słowiańscy, z zapalem rzucając ku drużynom naszym gromkie sokole pozdrowienia: „na zdar!” i „zdrowo!”.

Podobnie entuzjastycznego przyjęcia doznał również przeprowadzony później, niesłyszany już po odjeździe p. Prezydenta Rzplitej, pokaz ćwiczeń sokolich, pod kierownictwem dh. nac. dziel. Suligowskiego i nac. okr. Przybyła, który wypadł wspaniale i był niewątpliwie punktem kulminacyjnym całego programu. Już samo wprowadzenie i rozstawienie tysięcznej rzeszy ćwiczących w pięknym korowodzie na rozległym boisku, wcale niełatwe ze względu na różnorodność poszczególnych oddziałów wykonane zostało sprawnie i wzorowo, budząc ogólnie zainteresowanie i żywy aplauz, który spotęgował się do zenitu podczas ćwiczeń samych. Układ ćwiczeń tych (dh. nac. dziel. Suligowskiego), odrębny dla poszczególnych grup z uwzględnieniem płci i wieku ćwiczących, wszakże w stosunku wzajemnym znakomicie scharmonizowany, przy wykonaniu w takt jednej muzyki, robił doskonałe wrażenie, wywołując przy ciągłej zmianie ruchów bardzo piękne efekty świetlne. Wykonanie wszystkich trzech obrazów ćwiczeń było — poza drobnymi usterkami jednostek — sprawne i precyzyjne. Schodzące z boiska drużyny sokole pożegnał grzmot oklasków, jako wyraz serdecznego i zasłużonego uznania.

Dzień 12 września, jubileuszowy dzień zwycięstwa polskiego pod Wiedniem, stał się dniem pięknego i poważnego sukcesu życia i pracy sokolej. Za ten piękny sukces, będący owocem nie tylko doraźnego wysiłku, lecz przede wszystkim zdrowego i zawsze ochoczo go ducha sokolego, należy się okręgowi poznańskiemu uznanie i podzięką.

Drugi zlot okręgu leszczyńskiego

Sokolstwo w gościnie u pp. hr. Czarneckich w Gogolewie i Nieparcie — Wspaniała manifestacja idei i pracy sokolej na wsi wielkopolskiej

W niedzielę, 3. b. m., odbył się drugi w tym roku zlot okręgu leszczyńskiego dzieki gościnności pp. hr. Czarneckich z Gogolewa, którzy uczestnicząc w lipcu w pierwszym „zapadającym” zlocie okręgowym w Rawiczu, zaprosili z wielką serdecznością całe sokolstwo okręgu na powtórkę zlotowa do swego pięknego Gogolewa pod Krobia. Pracami przygotowawczymi na miejscu zajęli się ochoczo i sprawnie, jak zwykle, przesiadki dobrze pracujących gniazd w Gogolewie i Nieparcie, druhowie Spychała i Andrut, należący do administracji majątkowej, przy nader sympatycznym poparciu p. dyr. Gila, a przede wszystkim pod bacznym i nad wyraz życzliwym okiem szanownych gospodarzy pp. hr. Czarneckich, troskliwie starających się o to, aby wszystko było należycie i celowo przygotowane. Tę troskliwość i staranność w organizacji zlotu widziało się też w niedzielę na każdym kroku i w najdrobniejszych szczegółach, to też całodzienny program zlotu przeprowadzono w największym porządku punktualnie, sprawnie i wzorowo. Mile, bo serdeczne zaproszenie pp. hr. Czarneckich, którzy już raz przed 3 laty gościli u siebie w Nieparcie 4-tygodniowy obóz sokoli, znalazło również serdeczny i ochoczo oddźwięk wśród sokolstwa okręgu leszczyńskiego, które w imponującej liczbie około 350 druhow i druchen zgroma-

dziło się w niedzielę rano w Nieparcie ze swym zarządem okręgowym na czele. Reprezentowane było również przewodnictwem w osobach dh. prezesa i naczelnika.

O godz. 9.30 nastąpiła zbiórka wszystkich uczestników zlotu na podwórzu dworskim w Nieparcie, poczem udano się w pochodzie do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, podczas którego miejscowy proboszcz, ks. dziekan Lipowicz, wielki przyjaciel sokolstwa, wygłosił podniosłe i serdeczne przemówienie. Po powrocie z kościoła nastąpiło niełatwe, lecz sprawnie przeprowadzone obdzielenie zgromadzonej rzeszy sokolej obfitym i treściwym obiadem obozowym, a skonsumowanym z dobrym apetytem.

Ze względu na krótki już dzień wrześniowy a obfity program ćwiczeń zlotowych, wyruszyły drużyny sokole zaraz po obiedzie w okazyłym pochodzie przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Ponieca do pięknego parku gogolewskiego, w którym znajdowało się starannie i celowo przygotowane boisko, a wkrótce cały teren dokoła boiska zaroził się tłumną rzeszą widzów z Gogolewa, Niepartu i wsi okolicznych, a także z pobliskiej Krobki; reprezentowane było również okoliczne ziemianstwo oraz duchowieństwo.

O godz. 3 po poł. wkroczyły na boisko drużyny ćwiczące, poprzedzone poczem



Prezes okręgu poznańskiego „Sokoła” p. Bolesław Kapela, który wraz z całym zarządem staraniami swymi przyczynił się waleńnie do udania Zlotu doraźnego.

sztandarowym, pod kierownictwem dh. nac. okr. Gulińskiego, a po przyjęciu raportu przez dh. prezesa dziel. Wolskiego wspólnie z p. hr. Czarneckim, jako gospodarzem zlotu, nastąpił uroczysty akt otwarcia zlotu. Jako pierwszy przemówił z trybuny reprezentacyjnej p. hr. Czarnecki, w serdecznych słowach wyrażając swą radość, że na ziemi swych ojców powitać może tak zasłużone dla Poski drużyny sokole, życząc im zarazem jak najpiękniejszych wyników w dalszej ich pracy dla dobra Ojczyzny i wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć i rozwój sokolstwa. Następnie przemawiał prezes okr. leszczyńskiego dh. Br. Kotlarski, składając pp. hr. Czarneckim serdeczną podziękę za stałą ich dla sokolstwa życzliwość uwieńczoną staropolską gościną wobec zlotu, a podkreślając następnie narodowy charakter służby sokolej, wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a równocześnie przy dźwiękach hymnu narodowego zaopotał na maszcie sztandar państwowy.

ŻYCIE HARCERSKIE

Letnie obozy harcerskie Chorągwi Poznańskiej Harcerzy w 1933 r.

Jednym z najważniejszych ogniw pracy harcerskiej są obozy letnie, urządzane rokrocznie przez liczne drużyny harcerskie. Nie będziemy tutaj opisywać sposobu urządzania obozów, gdyż pokaz wzorowego ich urządzania daje harcerstwo w hali ciężkiego przemysłu, na wystawie „Przyroda — Zdrowie — Opieka Społeczna”. Podkreślić natomiast pragniemy, że należytemu przygotowaniu obozu poświęca każdy drużynowy dużo pracy i czyni wiele zabiegów, by wynaleźć odpowiednie miejsce na obóz, a co najważniejsze, zabiegając wespół z Kołem Przyjaciół Harcerstwa nad zdobyciem potrzebnych na ten cel środków materialnych. Cała praca drużyny w okresie zimowym kształtuje się pod hasłem obozu, której uwieńczeniem jest sam obóz.

W obozach letnich metody harcerskie najszersze i bodaj najważniejsze znajdują zastosowanie. Kształcą one zaradność i samodzielność u harcerzy, uczą karność i podporządkowania się dyscyplinie i regulaminowi obozowemu, zbliżają do przyrody, uczą krajoznawstwa i dla rozwoju fizycznego młodzieży ogromne mają znaczenie. Wspólne przeżycia obozowe wyrabiają koleżeńską, a chwile przy wieczornym ognisku obozowem spędzone, pozostawiają miłe i niezatarte wspomnienie.

Zdawało się, że ciężka sytuacja gospodarcza, jaką przeżywamy, nie pozwoli w roku bież wlewu drużynom na urządzenie obozu. Pomysłowi jednak harcerze nie zrezygnowali z urządzania obozów, ale ograniczywszy wydatki obozowe do najpotrzebniejszych, po harcersko postanowili, przetrwać kryzys. W ten sposób liczba obozów Chorągwi Poznańskiej w roku bież nie tylko się nie zmniejszyła, ale przeciwnie w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się powiększyła. Drużyny z terenu Chorągwi Poznańskiej urządziły ogółem 180 obozów, w których przebywało przeszło 4 tysiące harcerzy. Z drużyn m. Poznania — za wyjątkiem 15-ki — wszystkie urządziły mniejsze lub większe obozy, przyczem drużyny silniejsze, jak: 1, 2, 5, 7, 12 i 17 urządziły po dwa, a nawet trzy obozy.

Nie sposób wyliczać tutaj wszystkie obozy urzędzone na terenie wojew. poznańskiego. Wymienimy jednak obozy, które obok normalnej pracy obozowej, pełniły obowiązki pracy oświatowo-społecznej na kresach wschodnich.

Obozy na terenie K. O. P-u

Zadaniem drużyn obozujących na terenie K. O. P-u jest obok normalnej pracy obozowej i krajoznawstwa w dużej mierze również i praca oświatowo-społeczna. Stąd też komenda Chorągwi zezwala na urządzenie obozów na terenie K. O. P-u tylko drużynom silnym, pod odpowiednim kierow-

Następnie rozpoczęły się ćwiczenia zlotowe o bardzo szerokim urozmaiconym programie obejmującym w dziedzinie lekkiej atletyki biegi na 100 i 5000 m skoki w wwyż, w dal i o tyczce oraz rzuty kulą i dyskiem a pozatem ćwiczenia wolne i lancykami druhow, ćwiczenia wolne druchen, efektywne ćwiczenia na drażku, wspaniałe piramidy na drabince, oraz specjalny popis trzech druhow śląskich na drażku i w akrobatyce parterowej. Wszystkie ćwiczenia przeprowadzono sprawnie i z dużą brawurą, to też co chwile rozbrzmiewały dokoła boiska huczne oklaski oraz okrzyki zachwytu i podziwu dla sprawności i tężyzny sokolej.

Wieczór już był, gdy po ukończonych ćwiczeniach p. hr. Czarnecki skierował do zgromadzonych przed trybuną drużyn serdeczne słowa uznania i zachęty a zarazem pożegnania, wręczając równocześnie zwycięcom w zawodach ufundowane przez siebie nagrody. Następnie po gorącym i mocnym przemówieniu dh. prezesa dzielnicy Wolskiego odśpiewano w podniosłym skupieniu „Rotę”, a wreszcie, pod wrażeniem tak pięknego przebiegu zlotu ochoczo i serdecznie wiwatowano na cześć przeznacznych gospodarstwa pp. hr. Czarneckich oraz starzyny sokolej. Po kolacji odbyła się jeszcze krótka zabawa taneczna na oświetlonym boisku, a równocześnie zaczęły się też poszczególne drużyny rozjeżdżać do gniazd swoich, unosząc z sobą dużo pięknych i podniosłych wrażeń jako zachętą do dalszej pracy i służby sokolej.

Podziękowanie Sokolstwa

Jeszcze pod wrażeniem wzniosłych chwil, jakie Sokolstwo przeżywało w dniu 12. bm. z okazji swych pokazów gimnastycznych na Stadionie Miejskim, gdzie publiczność przyjęła Sokolstwo tak wielkim i naprawdę gorącym zapalem, manifestując przez to swe uczucia i przywiązanie do organizacji sokolej wyrażamy patriotycznemu obywatelstwu naszego miasta a zwłaszcza druhom lekarzom słowiańskim, serdeczną wdzięczność z zapewnieniem wytrwania przy sokolej idei naszym hasłem „Czołem!”

Równocześnie dziękujemy wszystkim pracodawcom, którzy uwzględnili odczwę naszą i zwolnili w dniu 12. bm. swych pracowników - sokolów, dzięki czemu byliśmy w możności wystawić w dniu powszednim tak wielką ilość ćwiczących, nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Czołem!

Zarząd Okręgu Poznańskiego

Wacław Jaśkowski,
sekretarz.

Boł. Kapela,
prezes.

Zdrój Mieszkański?

dz 1332

Obozy stałe i wędrownie nad polskim wybrzeżem morskim

Ważnym ośrodkiem, około którego skupiło się szereg obozów stałych i wędrownych, stało się — podobnie jak w latach ubiegłych — wybrzeże morskie i tak w Gdyni na Oksywiu, w Redłowie i Orłowie rozbiły swoje obozy stałe, drużyny: 2 z Rawicza, 1 z Leszna, 3 z Nakła i 2 z Nowego Tomyśla. 20 Poznańska natomiast, pod kierownictwem swego drużynowego p. hm. Ceglewskiego urządziła wzorowy obóz w Żarnowcu, a 12 Bydgoska w Hallerowie. Poza tem na Pomorzu rozbiły swoje obozy, 3 drużyna z Inowrocławia i 3 z Kościana — pod Kościerzyną, 11 Bydgoska w Sepólnie, a 24 Bydgoska w lasach tucholskich.

Obozy wędrownie po polskim wybrzeżu morskim urządziły w roku bież, z Poznania drużyny: 3, 17, 18 i 20 oraz 4 z Bydgoszczy, 2 i 3 z Ostrowa, 2 Wągrowca i 3 z Wrześni. Poza tem cały szereg drużyn uczestniczących w przyjęciu gen. Baden Powella w Gdyni, spędziło kilka dni nad morzem.

Z zestawienia tego wynika, że tegoroczna akcja letnia Chorągwi Poznańskiej była niezwykle obfita w obozy. (jar)

LISTY Z BYDGOSZCZY

Lotka — nie popuszczaj!

Lotka ma lat dwadzieścia jeden i jest nowicjuską. Nowicjuską w dziwnym zakonie. Nie nosi ani habitu, ani tem mniej włosienicy. A przecież umartwia się, owszem. Nie przez to, że wdziawa na siebie kuse spodni i jeszcze bardziej kusą bluzeczkę. Umartwia się, pracując niemal co dnia tak ciężko, że na jej drobnych dłoniach wielkie występują odciski. Umartwia się, ślubując bezwzględne posłuszeństwo srogiej matce przeorysży Imę Pani d-rowej Klikowiczowej i wreszcie, umartwia się, nie chodząc na dancin-gi w obawie utraty formy.

Takich mężczyzn jak Lotka jest więcej. Mógłbym je tutaj wszystkie opisać z absolutną dokładnością. Z wszystkimi szczegółami dotyczącymi się ich wzrostu, wagi i wieku. Mógłbym, ale nie chcę. Jestem bowiem bardziej dyskretny, niż programy na międzyklubowe regaty kobiece w Bydgoszczy. Te programy trzeba by stanowczo i jak najprędzej utopić uroczyście w tem miejscu, gdzie tor regatowy w Łegnowie jest najgłębszy. Nieszczęsne wiosłarki! Cóżecie zrobiły najlepszego? Jakaście mogły zezwolić, aby przy waszych nazwiskach obok cyfr zdradzających wasz wzrost i żywą wagę, umieszczono również fatalną cyfrę waszych urodzin. Odtąd, na nic się nie zda najskuteczniejszy środek odmiadzania. Ilekroć, w przyszłości najmniejszej w świecie odejmiecie sobie kilka nic nieznaczących latek, wówczas, co chytrzejszy młodzien, do-będzie z ca pażuchy niefortunny program zawodów i bezlitośnie obnaży przed wami i światem żałośnie brzmiącą prawdę.

Całe szczęście, że młódz bydgoska zupełnie w czasie niedzielnych regat kobiecych nie dopisała. Widzicie, kochane wiosłarki! Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. A także się oburzały. Choć, przyznać należy, zupełnie słuszone było wasze oburzenie. Któżbo „robi tłum” na wszystkich zawodach, regatach, popisach i mistrzostwach? Komu to bydgoscy panowie świata zawdzięczają te niekończące się grzmoty najzwyklejszych oklasków? Któż to wyczyny mistrzów, czeladników, ba nawet najniższych terminatorów sportowych nagradza promieniami uśmiechów i bukiętami najlepszych uczuć? Któż? — jak nie wy? A w nagrodę, ani złota ani nawet pończacana młodzież bydgoska nie raczyła się pofatygować na wasze regaty. Kiedym, przed odjazdem do Łegnowa zainteresował o to jednego z najlepiej pończacanych młodzieńców, ten uśmiechnął się pogardliwie. A zaraz potem stwierdził bestia bez najmniejszych ceregieli, że miłszy mu jest widok baby mieszającej łyżką w zupie, niż wiosłem w Brdzie. Tak powiedział i poszedł na randkę. Zapamiętajcie sobie najmilsze wiosłarki tego draba. A w karnawale, na balu, pomieszajcie mu wszystkie pas tangowe i wszystkie szyki.

Ano — trudno! Nie dopisała złota młodzież. Ale za to złota pogoda dopisała cudownie. Słońce na niebiosach wyglądało jak platynowa blondynka w najpiękniejszej błękitnej toalecie. Zaiste, piękny to był akt kobiecej solidarności. Babie lato, tak się wysadziło na babskie regaty, że — buzi dać.

Buzi, jak buzi. Lepiej tego nie wspominać, bo łatwo mógłby człowiek przyjść na grzeszne myśli. A trzeba przyznać, że buzi i to urodziwych było co niemiara. Jakże bo miałyby być inaczej, gdy zjechała do Łegnowa spora gromadka warszawianek i gdańszczanek. Miały przybyć także poznaniańki i kaliszanki, ale się najwidoczniej zakochały gdzieś po drodze. Nic nie szkodzi. Wszystkie braki wypełniły znakomicie bydgoskie wiosłarki, o których wdziaku, guście i talentach, napiszę kiedyś nie list, lecz poemat. Dziś wracam do zawodów. Za woda wspinałeczno łęgowskiego toru regatowego stanąłem i patrzę. I podziwiam. — Wszystko bowiem idzie jak w zegarku. Z kobiecą iście precyzją w wypracowaniu szczegółów. Dokładnie, w terminie ściśle oznaczonym w programie, słychać sygnał. To wystartowały iedyndki półwysięsowe nowicjuszek. Zaczęły się oto pierwsze regaty kobiece w Bydgoszczy.

Regaty, — najprawdziwsze regaty, a nie mieszanie wiosłem w wodzie. Nie napróżno panna Lotka i jej towarzyszkę umartwiały się przez tyle czasu postem i trenowaniem. Ciekaw jestem, czyby mój pończacany krytyk choć w części zdobył się na taki męski iście zabaw w machaniu wiosłem. Tysiąc

dwieście długich metrów dzieli miejsce startu od mety. Tysiąc dwieście metrów wiosłowania to nie żarty. I to wiosłowania poprawnego i w zupełnie dobrym czasie.

Nabrałem szacunku dla dzielnych rączek kobiecych i klaskałem com miał sił. Było mi trochę przykro, że na dziewięć biegów składających się na całość regat, aż siedem razy musiałem oklaskiwać warszawianki, ale przecież publiczność także powinna zachowywać się fair. Ze zdwojoną za to energią powitała publiczność dwukrotnie zwycięstwo bydgoszczanek. Publiczność, to znaczy ja i dzielna orkiestra kolejarzy, wygrywająca huczny tuzs po każdorazowym zwycięstwie.

Do najbardziej emocjonujących momentów regat należał bieg o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Bydgoszczanki wystartowały z postanowieniem zdobycia nagrody za wszelką cenę. Trybuny zamaryły w trwożnym oczekiwaniu. Od czasu do czasu, napięcie oczekiwania, natężyły jeszcze bardziej, fachowe uwagi pełne głębokiego znaczenia:

Nowe zmiany w Polskim Radjo

Prezes rady programowej Polskiego Radja, gen. Stachiewicz, zgłosił rezygnację z tego stanowiska wskutek choroby. Rezygnacja ta została przyjęta. Z grona licznych kandydatów przedłożonych władzom nadzorczym na następcę gen. Stachewicza, wybór padł na majora Karola Krzewskiego (Lilienfelda). Już w najbliższych dniach nastąpi podpisanie jego nominacji.

Sprawa nauczania muzyki

Niema w dziedzinie pedagogii takiej nauki, która wymagała więcej doświadczenia, wnikliwości w psychikę ucznia oraz większego zasobu wiedzy, niż muzyka. Fachowość w nauczaniu muzyki jest tak oczywistą koniecznością, iż przyzna to każdy, nawet nieobznajomiony z arkanami wiedzy muzycznej.

Jest zatem zupełnie zrozumiałem, że wybór nauczyciela muzyki powinien paść zawsze na osobę, mającą poza sobą fachowe studia muzyczne oraz zdolności i praktykę pedagogiczną. Niestety, nie wszyscy zwracają uwagę na te nieodzowne warunki. Rodzice, mając zamiar dać uczyć dzieci muzyki, zadzwalają się najczęściej tem, że nauczyciel ich dzieci umie zagrać parę modnych „kawałków” na swym instrumencie i przedewszystkiem bierze tanio za lekcje. Ten drugi szczególnie moment odgrywa dość często decydującą rolę, bez względu na to, czy dany nauczyciel lub nauczycielka jest w stanie fachowo i skutecznie nauczyć dziecko muzyki.

Zamiast oddać swe dzieci do solidnej fachowej szkoły muzycznej, lub prywatnie do poważnego pedagoga muzycznego, oddają je rodzice najczęściej w ręce pokątnych przypadkowych muzyków amatorów (ogłaszających się jako rewelacyjnie tani i szybko uczący nauczyciele), tłumacząc się naiwnie tem, że dziecko ich nie będzie zawodowym muzykiem, zatem systematycznego i dobrego wykształcenia muzycznego nie potrzebuje.

Błędne to tłumaczenie jest w skutkach swych bardzo przykre, bo dopiero po kilku nieraz latach okazuje się, iż nauka muzyki u złego nauczyciela nie przyniosła — nietylko dobrego rezultatu, lecz nawet uczącego się tak zmniejszała, że dalsza nauka jest jeśli nie niemożliwą — to conajmniej spóźnioną. Szkoda ta jest tem zacięjsza, im większy jest talent uczącego się muzyki.

Związek Muzyków Pedagogów, chcąc ułatwić znalezienie odpowiedniego dobrego nauczyciela pragnącym uczyć się muzyki prywatnie (poza szkołami muzycznymi), komunikuje, iż członkowie Związku (składającego się z zawodowych nauczycieli muzyki) udzielają lekcji prywatnie na wszystkich niemal instrumentach i prowadzą lekcje w sposób systematyczny i fachowy.

Ponieważ Związek Muzyków Pedagogów składa się z muzyków, posiadających poważne kwalifikacje artystyczne i pedagogiczne, zatem powierzenie tym muzykom pedagogom nauki muzyki — zapewni napewno dodatnie i efektywne wyniki.

— Prawa ręka Kazi pracuje lepiej...

— Fela nie ma głowy!

— Boże, Boże, — ona spławiła wiosło...

Już coraz wyraźniej widać nadpływające „czwórki”. Słychać miarowy plusk wiosel bijących mocno i równo w srebrzystą powierzchnię. Aż w skupieniu oczekiwania wdziawa się niespodziewany krzyk:

— Lotka — nie popuszczaj!

Brzegiem toru ktoś biegnie z tubą przy ustach i drze się jak opętany. To pewnie narzeczony Lotki. Co chwila, głosem łamiącym się od chrypki i wzruszenia powtarza resztą tchu bojowy okrzyk:

— Lotka — nie popuszczaj!

Załoga bydgoska dobywa ostatnich sił. Meta tuż tuż, a warszawianki wciąż prowadzą. Narzeczony, ostatni już raz, ryknął z rozpaczą w swą tubę:

— Lotka — nie popuszczaj!

Warszawianki pierwsze dobiły do mety.

Lotka popuściła.

MAT.

Pan u R. W. List Pański odesłałem do Centrali, do dalszej dyspozycji redaktora zajmującego się sprawą obrony przed zalewem żydowskim.

Nauczyciele muzyki, należący do Związku Muz. Pol. ogłaszają się będą zwiasz jako członkowie tegoż Związku.

Związek Muzyków Pedagogów w Poznaniu.

Z administracji i samorządu

RENT INWALIDZKICH ANI ZWROTU PODATKÓW NIE MOŻNA ZASKARŻAĆ W SĄDACH ZWYKŁYCH

Trybunał Kompetencyjny w wyroku z 30. 3. 1933 L. rej. 4/32 orzekł decydująco, że nietylko sam wymiar renty inwalidzkiej należy wyłącznie do organów administracyjnych, określonych w ustawie inwalidzkiej, ale także we wszelkich sporach, wynikających z pobierania rent, jak: wstrzymanie renty, potrącenia z nich i t. p. kompetentne są wyłącznie organa i instancje administracyjne, a wykluczona jest skarga do sądów zwykłych, choćby uzasadniana t. zw. niesłusznym wzbogaceniem się, nienależnością, czy w jakikolwiek inny sposób.

Sądy zwykłe rozstrzygają bowiem spory tylko w stosunkach prywatnoprawnych, a roszczenie z powodu rent inwalidzkiej polega na stosunku publicznoprawnym.

Decydującem przytem w tym względzie jest nie prawno-majątkowa właściwość roszczenia, lecz stosunek prawny, z którego roszczenie wynika.

Tosamo odnosi się do emerytur urzędników państwowych i wojskowych zawodowych, których stosunek do państwa jest publicznoprawny.

W zupełnie ten sam sposób uzasadnił niekompetencję sądów w sprawach podatkowych Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 21. II. 1930 III. 2a 266/30, orzekając decydująco, że do sądów zwykłych nie wolno skarżyć o zwrot podatków i opłat publicznych państwowych czy samorządowych.

PRAWOMOCNY WYROK NAJW. TRYB. ADMIN. PRZESADZA NIETY. DANY WYROK SĄDU ZWYKŁEGO

Trybunał Kompetencyjny wyrokiem z 30. 3. 1933 L. rej. 5/32 oddalił jako bezprzedmiotowy spór kompetencyjny, wniesiony z powodu wytoczenia sporu przed sądem zwykłym, ponieważ w tej samej sprawie zapadł już prawomocny wyrok Najwyż. Tryb. Admin. Według bowiem art. 18 ustawy z 25. 11. 1925 o Trybunale Kompetencyjnym rozstrzygające jest wprawdzie orzeczenie sądu zwykłego; jeśli jednak N. T. A. oddalił skargę w danej sprawie, zanim sąd w niej orzekł prawomocnie, wtedy obowiązuje wyrok N. T. A. A zatem wyrok N. T. A. w takim wypadku wiąże prawomocnie tak władze administracyjne, jak i sądy.

ZEZWOLENIE NA PRZEWŁASZCZENIE

Wyrok Sądu Najwyższego z 7. X. 1932 III. 2. C. 74/32, 10. I. 1932 — 2. C. 213/32 orzekł na podstawie rozp. Nacz. Rady Ludowej z 25. 6. 1919 (Tyg. Urzęd. str. 140) jak następuje:

a) Wszelkie umowy postanawiające, że mimo ostatecznej odmowy zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości na rzecz kupującego kontrakt nie ulega rozwiązaniu, a kupujący może skutecznie odstąpić swe prawa z kontraktu osobie trzeciej, byłoby nieważne jako mające na celu obejście ustawy.

Kupuj korzystnie!

Oto zasada dobrze prowadzonego gospodarstwa. Znajdziesz nietylko doskonały napój do śniadania i podwieczorku, ale i wysokowartościowy środek odżywczy, skoro kupisz

OVOMALTYNE.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od 2 zł za puszkę.

ng 5436

b) Umowa kupna-sprzedaży nieruchomości upada lub uzyskuje ostatecznie skuteczność z chwilą, gdy właściwa władza ostatecznie odmówi lub udzieli zezwolenia na przewłaszczenie, a ostateczną należy między innymi uważać taką decyzję, którą strony się zadowoliły, nie korzystając w czasie odpowiednim z przysługujących im środków prawnych.

(Ruch. Prawn. i Ekon.).

Stronnictwo Narodowe

KOŁO JEŻYCE

Ponieważ zebranie zapowiedziane na wtorek nie mogło się odbyć z powodów od zarządu niezależnych, następnego zebranie z referatem p. posła Kaweckiego odbędzie się w sobotę, 16 b. m. o godz. 20 w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.

O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Kącik kosmetyczny

Mycie twarzy

Jedną z zasadniczych cech pielęgnacji urody jest niewątpliwie racjonalne mycie. Dowiedzionem jest, że pory skóry powinny być otwarte, aby dobrze spełniały swoje funkcje, a mycie jest doskonałym środkiem usunięcia nieczystości, które pory te mogą zatykać.

Zasady higieny sprzeciwiają się nie myciu nigdy twarzy, chyba, że w wypadkach przewlekłej choroby skórnej, przy której woda jest czynnikiem szkodliwym (egzema). Jak należy zatem obchodzić się ze swoją cerą, aby zachować jej czysty i świeży wygląd, oto jest pytanie, które nasuwa się nam bardzo często.

Przedewszystkiem jeśli chodzi o samo mycie, to muszą tu być zachowane pewne ostrożności. Jeżeli ma się wypieki wskutek silnego zdenerwowania, bądź gorąca, nie należy zmywać twarzy wodą zimną, gdyż gwałtowna zmiana temperatury wpływa szkodliwie na naskórek. W takich razach najlepiej zastosować wodę ciepłą, aby spowodować odpływ krwi, następnie lekkie osuszyć i przypudrować mączką kartoflaną, która chłodzi znakomicie.

Twarz należy wycierać bardzo delikatnie, unikając przytem ostrych ręczników, gdyż od zbyt silnego tarcia cera staje się zgrubiała i szorstka.

Musimy jeszcze pamiętać o tem, aby nie myć twarzy kilka razy na dzień, wystarczy w zupełności dwa razy, to jest rano i wieczorem przed pójściem na spoczynek.

Woda twarda nie nadaje się do mycia, jeżeli niema wody rzecznej lub deszczowej należy ją zlać, zmiekczyć przez poprzednie przygotowanie z niewielką ilością boraksu.

Nie należy do wody, przeznaczanej do mycia twarzy, dodawać wyciągów alkoholowych, gdyż płyny te wpływają na zbyt nie wysuszenie naskórka.

Z drugiej strony, nie trzeba natychmiast po umyciu wychodzić na świeże powietrze, gdyż wskutek tego tworzą się na twarzy liszaje, skóra pęka i grubieje.

Do mycia należy używać przy cerze tłustej mydeł neutralnych, bądź w specjalnych wypadkach, leczniczych (salicylowe, siarkowe itd.), a przy cerze suchej otrybków, tak samo przy cerze normalnej i mieszanej. Woda do mycia powinna być dla cery tłustej gorąca, a dla cery suchej ciepła, poczem należy zawsze spłókiwać zimną, pokojową, aby rozszerzone pory pozamykać.

Alle samo mycie nie pomoże, o ile cera z natury jest brzydka, tu musi być stosowana specjalna pielęgnacja, dotycząca zarówno mycia, jak i używania kosmetyków.

Kobiety, które wobec anemicznego wyglądu bądź specjalnie bladej cery uciekają się do różowania, powinny przedewszystkiem zwrócić baczną uwagę na to, aby twarz codziennie wieczorem doskonale oczyścić i uprzystępnąć dojrzej powierza

Mg. I. KUNTZÓWNA.

Gabinet kosmetyczny

Mgr. - chemji Kuntzówny

Poznań, plac Wolności 9, m. 13.

Pierwszorządnej jakości kosmetyki.

ag 19 300

RADJO

Poniedziałek, dnia 18 września 1933 r.
Poznań (335 m) godz. 12.25 (Warszawa);
 godz. 13.03 płyty gramof.; godz. 14.00 nota-
 wania giełdy; godz. 18.10 pogadanka p. t.
 „Od drzewa kakaowego do czekolady” —
 wygl. dr. Julian Rżóska; godz. 18.15 (W);
 godz. 19.35 program teatrów poznańskich i Radjo-
 stacji; godz. 19.40 (W); godz. 19.58 sygnał
 czasu; godz. 20.00 (W); godz. 22.30 sygnał
 czasu — komunikaty.



TRIORON
 najtańsze lampy
 radjowe na świecie

nr 5 434

Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja
 poranna; godz. 12.05 muzyka lekka (płyty);
 godz. 15.00 komunikaty i muzyka z płyt;
 godz. 17.00 pogadanka w języku francu-
 skim; godz. 17.15 koncert kameralny (Ja-
 dwiga Zaleska i Zofia Ossendowska); go-
 dzina 19.15 odczyt (z cyklu „Zagadnienia
 gospodarcze”) pt. „Nowe posunięcia w na-
 szej polityce ekspoertowej” — wygl. p. Jerzy
 Dolnicki; godz. 19.35 muzyka lekka z „Ga-
 stronomji”; godz. 19.40 feljton literacki p.
 t. „Zagadnienie filisterstwa” — wygl. p. Ka-
 rol Irzykowski; (Na tle powieści M. Da-
 browskiej pt. „Dni i noce”; godz. 20.00 ope-
 rełka Lehara „Fryderyka” (ze studja); w
 przerwie pierwszej — „Skrzynka pocztowa
 rolnicza” — inż. W. Tarkowski; godz. 22.30
 wiadomości sportowe; godz. 22.45 muzyka
 taneczna z płyt.

**SŁYNNE LAMPY RADJOWE
 PHILIPS „MINIWATT”
 RÓWNIEŻ POTANIAŁY.**

ng 5 419

Programy zagraniczne: Paryż (1724 m)
 20.00 „Rycerskość wieśniacza” Masagnie-
 go z płyt, 21.30 „Pajace” Leoncavalla z
 płyt; **Budapeszt** (550 m) 20.00 koncert or-
 kiestry, 21.30 koncert symfoniczny; **Wiedeń**
 (518 m) 19.00 koncert wied. ork. symfonicz-
 nej; **Praga** (488 m) 19.10 tr. z Mor. Ostrawy,
 20.00 z Brna; **Rzym** (441 m) 21.45 tr. z tea-
 tru; **Sztokholm** (435 m) 21.00 muzyka lek-
 ka; **Medjolan** (331 m) 21.45 muzyka kame-
 ralna.

K T O

**POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
 ODBIERA CHLEP ROBOTNIKOM
 POLSKIM!**



dg 1 398

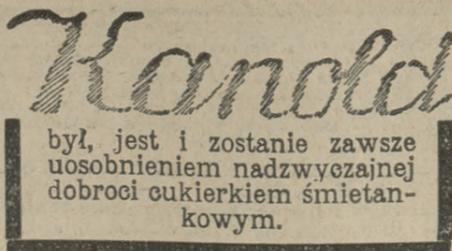
SPORT

Hokej

„Lechja” i „Czarni” spotkanie towarzy-
 skie odbędzie się w niedzielę na stadionie
 miejskim przed zawodami lekkoatletyczne-
 mi z okazji XIII biegu „Kurjera Poznań-
 skiego”. Ze względu na dobrą formę mi-
 strza i wicemistrza, mecz zapowiada się
 bardzo ciekawie.

Piłka nożna

Lwowskich „Czarnych” ujrzymy na bo-
 isku K. S. „Warty” w jednym z ostatnich
 już tegorocznych spotkań ligowych w Po-
 znaniu. Po śródowym meczu zajdzie praw-
 dopodobnie zmiana w ataku „Warty” co
 przyczyni się do zwiększenia szybkości w
 pracy środkowej jego trójki. „Czarni” przy-
 jeżdżają w pełnym składzie z poznańską
 kamy Kasprzakiem i Zurkowskim. Ciekaw-
 wy ten mecz prowadzony przez sędziego p.
 Wardęszkiewicza rozpoczyna się o godz.
 15.30 na boisku „Warty”.



dg 13689

Pięściarstwo

„Warta” i „Polonia” Leszno. Dziś wie-
 czorem o godz. 20 spotykają się wszyscy
 zawodnicy sportu pięściarskiego na tych
 zawodach, w sali „ośrodek” przy ul. Mar-
 celińskiej. Walki zapowiadają się bardzo
 ciekawie.

Pływanie

Zamknięcie sezonu P. T. P. W niedzielę
 o godz. 15.30 odbędzie się na pływalni uro-
 czystość zamknięcia sezonu i opuszczenia
 bandery, połączona z rozdaniem nagród za
 ubiegły sezon.

Tennis

Międzynarodowe spotkanie Polska i
 Czechosłowacja odbędzie się w dniach 21
 — 23 bm. w Pradze. W skład reprezentacji
 Polski wejdą: Jędrzejowski, Tłoczyński,
 Hebda i Wittman. Kierownikiem zespołu
 będzie rtm. Riedl, kapitan sportowy PZLT.
 Po turnieju w Pradze zawodnicy nasi u-
 dadzą się do Meranu na międzynarodowe
 zawody tenisowe, które trwać będą od 27
 bm. do 4 października. (PAT)



**Niedziela, 17 bm.
 godz. 15.30
 boisko Warty
 zawody ligi P. Z. P. N.**

**Czarni - Warta lig.
 Lwów Poznań
 Przedmecz
 godz. 13.30
 dg 1 410**

27 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W ósmym dniu ciągnięcia 5 klasy wy-
 grane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł na nr. nr.: 23643 44820 84274
 86808 110758 113606.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 7380 10911 12970
 16982 29914 32578 33214 41896 48837 52822
 67928 69385 96928 108250 109274 112588 113731
 130921 151404

Po 1.000 zł na nr. nr.: 10256 13570 14283
 17041 21664 34908 36139 42160 43337 47859
 54204 60339 65335 66323 67861 75226 78276
 91143 96626 99234 99426 105981 109999 118975
 123802 129435 129878 143451 142885 146485.

Po 250 zł na nr. nr.: 212 335 85 405 501 18
 28 714 15 17 947 1313 14 558 80 886 974 2070
 141 222 80 367 75 428 526 600 760 67 947 54
 3163 386 520 779 800 4038 93 97 107 230 68 95
 392 590 706 975 5080 154 479 514 606 12 14
 6458 757 92 801 88 938 68 7085 86 170 210 300
 495 568 87 669 87 8206 346 97 427 28 59 614
 794 896 9050 51 86 154 819 43 10018 100 96
 479 564 732 11020 112 207 22 442 44 59 60 717
 914 95 12136 65 90 455 717 886 13055 195 204
 410 65 511 72 690 834 931 14002 263 77 338 478
 701 25 83 825 901 15250 61 81 429 647 709
 16081 97 232 466 502 625 759 922 17129 75 85
 242 320 21 31 525 36 606 35 977 18164 240 306
 22 432 63 567 753 941 19079 217 69 81 349 438
 515 753 66 20212 44 383 657 734 67 802 87 94
 952 80 21148 493 511 739 89 22007 97 113 38
 230 371 407 47 747 839 992 23140 466 502 40
 66 79 98 623 44 90 758 914 24242 363 447 573
 696 892 942 25051 66 123 88 268 720 26130 91
 27081 148 247 54 301 25 56 463 76 519 618 42
 81 28270 78 88 408 564 679 821 28 31 50 29039
 95 116 280 84 463 585 736 30124 61 490 591
 629 803 991 31132 42 249 427 75 77 90 804 976
 32156 224 303 445 571 600 721 958 81 33029 44
 352 487 589 621 774 864 98 909 34041 101 2 283
 367 553 94 652 93 828 35003 72 84 123 312 562
 68 983 84 36154 345 641 66 752 87 806 978 83
 37926 183 286 309 19 23 94 416 559 74 90 91 643
 95 724 89.

38348 58 422 79 521 767 816 931 66 90 39013
 52 75 407 62 538 53 621 787 853 940 40019
 108 401 2 39 558 78 609 888 928 41030 360 433
 43 96 532 69 799 881 958 42140 329 56 445 582
 86 672 702 974 80 83 95 43035 255 335 70 451
 62 553 81 631 85 44074 91 135 91 386 90 467
 531 641 733 51 887 45063 141 48 96 281 551 58
 741 800 7 913 40 98 46042 139 206 336 96 445
 78 531 55 728 67 805 63 73 904 47016 71 146
 278 404 31 619 938 48257 70 359 447 786 92 813
 50049 56 262 354 97 538 746 69 857 922 51006
 91 100 226 346 551 664 858 52012 245 57 66 96
 352 432 66 611 42 726 887 90 989 53048 135 281
 335 414 98 573 695 789 924 72 87 54052 59 180
 299 428 65 73 86 92 525 39 91 608 15 42 55022
 50 165 73 321 29 516 38 612 64 786 873 56078
 179 224 353 58 89 438 81 545 89 613 24 745 908

59 57103 19 58 465 97 552 635 714 94 896 911
 58050 95 122 306 18 43 46 569 71 680 786 887
 948 58 59088 108 70 243 568 550 688 711 85
 805 71 927 60158 69 261 359 425 67 541 610 714
 61160 95 237 308 86 518 605 771 824 42 62001
 56 195 315 479 529 56 642 949 63015 120 21 223
 88 334 85 414 46 525 49 641 85 703 34 86 942
 64031 86 158 97 98 353 430 91 513 44 854 67
 951 65158 60 65 68 344 441 525 664 97 895 947
 66058 130 256 374 83 433 664 708 33 91 67041
 149 94 403 15 568 681 88 68063 141 96 249 74
 524 26 851 83 87 915 69268 339 421 56 89 542
 671 893 931 70040 218 595 97 660 738 921 40
 51 86 71145 229 349 422 702 61 83 916 30 41
 97 104 79 485 810 923 33 73060 72 138 221 34
 427 54 84 92 648 707 56 888 914 74106 92 372
 423 501 634 50 54 940 76 75239 332 35 513 27
 669 92 738 62 817 907.

76036 203 13 434 71 602 806 915 31 48 77001
 32 204 27 464 543 55 63 81 659 778 854 57 980
 78025 83 94 235 351 99 598 606 984 79225 66
 369 668 909 91 80173 78 356 91 420 78 568 976
 81125 61 493 569 96 608 886 992 82041 78 482
 501 617 718 47 67 930 81 83038 146 207 378 404
 701 893 84109 19 302 24 42 542 612 745 839 930
 85107 24 37 86 207 95 445 560 735 988 86125
 48 234 85 436 897 965 87102 284 503 53 634 739
 54 974 88017 112 23 64 78 275 458 67 95 506
 73 626 862 926 89084 103 83 288 555 876 90036
 69 87 166 308 50 412 26 35 564 626 709 32 54
 887 91008 58 178 224 505 601 68 923 52 89
 92057 88 227 42 58 95 461 788 850 86 93 533
 814 950 70 75 94034 55 281 88 372 62 36 851
 942 80 95099 244 85 527 666 843 61 96285 302
 70 645 54 746 855 901 97034 163 202 64 78 358
 409 659 760 92 857 98036 55 74 215 311 489
 630 60 808 33 952 99005 96 129 458 100087 126
 52 200 51 306 549 50 71 628 89 838 51 975
 101227 356 595 102106 36 271 344 54 408 35 46
 538 734 79 913 103085 114 201 8 14 376 547 63
 628 762 69 954 104015 41 42 112 262 66 428 525
 695 955 105045 218 359 434 528 87 604 62 63
 706 78 930 106001 5 46 105 253 415 35 502 78
 60 668 81 719 72 850 73 924 50 107283 99 413
 108032 104 213 80 360 86 454 713 16 45 57 899
 997 109111 234 85 367 924 45 110034 59 147 58
 90 286 349 60 528 671 711 52 816 78 11154 74
 458 513 690 816 964 112167 260 374 531 113396
 449 517 42 680 775 868 935

114401 47 525 50 73 665 819 970 115228 82
 301 10 543 624 116113 31 44 49 239 44 47 79
 668 736 801 32 117585 779 994 118087 86 270
 73 97 301 9 534 51 650 811 68 71 119036 41 457
 58 69 559 78 91 94 636 53 705 30 92 819 998
 120018 -104 302 423 77 781 835 59 99 973 92
 121090 174 409 537 61 67 88 713 39 62 126080
 101 30 75 286 370 468 546 721 79 93 97 918 70
 123024 36 133 53 281 480 503 24 721 916 97
 124042 49 176 256 61 396 446 604 48 56 83 89
 125019 71 123 81 201 4 32 34 64 417 548 77 86
 792 802 29 973 126018 37 104 73 95 249 94 381
 424 533 68 82 96 798 921 127099 130 304 414
 511 51 97 624 37 782 94 128222 61 352 419 544
 47 70 606 736 823 27 53 966 129266 97 815 23
 932 130133 96 256 482 595 639 916 131045 181
 539 70 633 47 65 78 132006 45 62 109 51 93
 282 416 27 918 67 133020 97 110 40 328 560 604
 705 19 48 849 99 990 134082 101 16 364 465 833
 60 88 927 125093 129 207 14 42 636 718 47 890
 941 136036 144 272 74 95 329 42 70 649 712 37
 38 848 945 93 137044 718 983 138225 67 604 82
 853 139041 642 743 874 96 140058 197 490 888
 934 141043 112 19 54 55 485 614 67 91 752 77
 816 61 954 142023 50 90 123 332 76 471 543 648
 804 143258 99 570 661 847 144168 97 221 340 85
 96 457 586 668 807 145179 204 312 13 48 62 412
 28 30 604 735 825 41 62 916 146041 56 63 368
 80 418 61 543 81 686 798 800 34 87 91 995
 147065 211 323 35 94 445 524 604 78 712 81 884
 148077 133 217 33 345 54 409 97 500 52 937
 149027 165 360 63 69 95 503 40 626 37 99 721
 814 902 6 150021 49 328 96 407 62 693 835 85
 87 151227 425 627 857 152016 35 99 292 473
 528 701 69 819 50 153073 86 139 239 496 539 82
 684 830 912 27 154184 90 93 361 403 648 797
 944.

Ciągnięcie popołudniowe.

20,000 zł Nr. 57547.

Po 5,000 zł Nr. 1704 6110 51684 132945.

Po 2,000 zł Nr. 960 2318 15433 19587 35795
 37795 37998 51870 54909 55514 68367 71285
 84041 91523 99398 105497 115243 116659 134861
 139445 149372 150701 153735.

Po 1,000 zł Nr. 8056 11307 14459 14797
 17361 22630 26759 27578 46299 56513 58985
 59786 70438 70755 71572 78512 78688 80495
 89368 90551 91725 93856 95388 97608 99113
 102687 103917 114995 121401 122831 132990
 142260 142767 148604 149991 150234 150650
 150840.

4 150 476 544 52 706 1158 500 750 917 54
 2065 179 546 64 87 627 81 779 3068 172 258 99
 307 453 59 596 706 849 77 909 12 4029 78 86
 233 51 414 619 729 69 830 939 5086 110 238
 678 712 938 6031 467 537 651 7068 286 364 451
 526 630 740 44 8017 89 281 94 304 77 432 58 95
 532 619 842 49 77 911 9060 123 81 206 72 500
 790 812 79 955 10406 48 637 79 712 804 17 53
 11291 356 464 535 637 918 12004 12 69 159 71
 329 80 677 746 835 13209 86 339 507 783 851
 14057 138 96 202 367 630 807 40 49 15016 85
 449 556 93 631 35 786 908 12 16329 542 44 84
 867 900 39 17100 25 91 212 94 350 65 426 37
 591 642 52 82 831 72 76 18388 400 520 706 859
 952 19065 196 99 268 677 775 810 908 58 20156
 208 77 431 37 601 58 857 89 986 21019 98 122
 64 273 309 78 411 639 773 79 833 84 905 77 83
 22117 78 291 97 332 38 61 463 507 939 23042
 200 19 542 701 9 812 18 44 24125 317 511 24
 638 79 711 25002 38 216 99 391 560 616 24 44
 737 851 900 26253 62 318 423 41 54 681 740
 27035 67 118 234 738 885 943 54 92 28090 226
 35 304 420 69 96 680 823 968 29051 62 139 252
 36 481 564 665 707 45 804 20 50 64 998 30047
 76 165 256 304 57 432 85 613 920 31002 256 401
 95 609 849 916 32260 337 56 553 829 33079 168
 237

JE MALT

preparat
TRANOWO-SŁODOWY
w proszku



o doskonałym smaku
bez zapachu tranu,
stosowany w leczeniu
i w zimie.

Dr. A. WANDER, S.A.
Kraków.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.
ng 5 126

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **Osada W. 12.** Powrót do kontraktu markowego jest praktycznie niemożliwy; teoretycznie nie byłby dla Pana korzystny, gdyż za podstawę obliczeń należałoby przyjąć markę złotą, a jej kurs wynosi około 2,12 zł. Regulować sprawę z pominięciem obowiązujących ustaw Pan nie może choćby dlatego, że kontrahent na to się nie zgodzi, chyba że Pan mu zaoferuje korzyści znacznie większe, niżby mu przysługiwały podług nowej ustawy. Zapytanie Pańskie wygląda na dowcipną lamigłówkę. (OK)

— **K. N. 20.** W artykule 72 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o opłatach stempłowych jest określony szczegółowo rodzaj pism stwierdzających całkowite lub częściowe wykonanie umów o sprzedaż rzeczy ruchomych, podlegających opłacie stempłowej, jeżeli wymieniana należność za rzecz sprzedaną. Oprócz rachunków są to jeszcze potwierdzenia odbioru towaru (z wymienieniem należności), potwierdzenia odbio-

ru ceny sprzedaży (z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary) itp. Ustawa mówi wyraźnie: „Forma pisma i sposób umieszczenia na niem nazwiska lub firmy wystawcy nie mają znaczenia”, również, jeżeli pisma takie oznaczono jako odpisy. Zatem pozycje w książeczce, wymieniane dostarczony towar i należność za niego (do 20 zł), podlegają opłacie stempłowej — po myśli powyższych przepisów. Jeżeli jednak na te same pozycje dostaw, zawarte w książeczce, wystawiono rachunki, od których uiszczono należne opłaty, to — po myśli art. 3 ustawy — opłaty stempłowe od odpowiednich pozycji książeczki już się nie należą. — Wobec powyższego sądzimy, iż środki prawne przeciwko zarządzeniu urzędu skarbowego nie mają widoków powodzenia, natomiast wskazane są zabiegi o obniżenie podwyżki opłaty; skierować należy je przez urząd skarbowy do Izby Skarbowej w Poznaniu. (OK)

— **P. A. Mikula, Chojno.** Jest to wyrok Sądu Najwyższego z 4. 12. 1932 Nr. III. Pr. 84/32. (aK)

— **J. P. 1.** Owszem, można, trzeba jednak opłacić stempel od cesji, jeżeli kontrakt posiada wartość majątkową. 2. Jeżeli ogród daje dochody, zachodzi dzierżawa, a nie najem; wówczas niema ochrony lokatorów. Zależy to od poszczególnych warunków, w szczególności wypadek taki będzie zachodził wówczas, jeżeli mieszkanie wraz z ogrodem stanowi odosobnioną całość. 3. Można zaskarżyć. (aK)

— **L. P.** Możemy udzielić informacji tylko ustnie. Przy okazji prosimy zgłosić się do redakcji. (aK)

— **Penny.** Owszem, zezwolenie jest potrzebne. Zwolnienia istnieją tylko w pewnych wypadkach (kontrakt zdania). Poinformuje najlepiej notariusz przy kontrakcie. (aK)

— **A. M.** Może Pan żądać czynszu za cały sierpień. (aK)

— **L. N.** Należałaby może zgłosić sprawę do Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu. Można też spróbować, czy nie uzyskaloby się wywołania. Pretensja jako taka nie jest przedawniona. (aK)

— **Stały czytelnik A. Z.** Niestety, nie może Pan mieszkania odstąpić bez zgody gospodarza, ma Pan natomiast prawo usunąć poczynione przez siebie inwestycje,

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających mając lepsze w Polsce! Woda Gorzka Morszyńska i Naturalna Sól Morszyńska są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej tyłości. — Do nabycia w aptekach i drogeriach. ng 4354

jednak w ten sposób, aby stan mieszkania nie doznał zmiany wzgl. uszkodzenia. Gospodarz nie musi zgodzić się na przedstawionego przez Pana kandydata na następcę. (aK)

— **P. Henryk Kling.** Zaległości te nie ulegają umorzeniu. Obowiązek istnieje tak długo, jak długo obowiązywały pozostałości w rezerwie. (aK)

— **Fr. P.** W niniejszym wypadku maszyna do szycia może być zajęta. (aK)

— **B. W. Mag.** Przepis należy zrozumieć w ten sposób, iż mimo zajęcia, które zresztą oblicza się od pełnej sumy poborów, dłużnikowi pracodawca musi wypłacić w każdym razie co najmniej 100 zł. (aK)

Kurs Rytmiki i Plastyki Walentyny Wiechowiczowej.

Kursa: Rytmiki i Plastyki dla pań rok I, II i III, i Rytmiki dla dzieci. Osobny kurs gimnastyki obchudzającej dla pań. Wpisy i informacje tymczasowo Studium Wychowania Fizycznego (Park Wilsona) codz. o godz. 4—5. zg 19 884

— **R. 100.** Wystarczy tylko odstąpienie, jednak jest to nowy kontrakt i jako taki podlega opłacie stempłowej. (aK)

— **J. H. P.** Odnosny przepis nie wchodzi w rachubę, gdyż wymiar jest zapisany po sumie danej instytucji, a nie przed nią. (aK)

— **A. M. R. 1933.** O ile Pan ma dostateczne podstawy do mniemania, iż obecny wymiar renty jest za niski w stosunku do stopnia utraty zdolności zarobkowania, podanie o ponowne zbadanie nie przedstawia ryzyka, również nie narazi Pana na koszty. (K)

— **Dr. Janiczek.** „Elabor” Sp. Akc. Handl.-Przemysłowa, Warszawa, Mazowiecka 11. (K)

Kurs historii sztuki

dla osób dorosłych i specjalny dla młodzieży szkół średnich urzędują na rok 1933/34 asyst. nauk. Muzeum Wielkopolskiego p. Romana Szymańska.

W czasie wykładów omawiać się będzie rozwój sztuk plastycznych tj. architektury, rzeźby i malarstwa — począwszy od epoki grecko-rzymskiej poprzez romańsko-gotycką, renesansową, barokową i pseudoklasyczną 18 w. — ze specjalnym podkreśleniem sztuki polskiej. — Poszczególne wykłady uzupełniają się licznymi ilustracjami.

Do kursów włącza się zwiedzanie galerii obrazów i artystycznych zabytków miasta.

Biorąc pod uwagę ożywiony dzisiaj u nas ruch krajoznawczy — należy podkreślić ważność odpowiedniego i umiejętnego podejmowania dzieł sztuki, czy to będzie architektura, rzeźba czy malarstwo. — Poza to młodzież nasza po złożeniu matury zajęta studjami, czy pracą zawodową niema już często czasu dla postronnych zainteresowań — wówczas własnością jej staje się to, co zdobyła w czasach szkolnych — Kurs powyższe potrwa 6 miesięcy. — Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Podgórznej 7 I. zg 19 883

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 15 bm. zgłoszono: Marja Zimmermannówna, ekspedjentka, 40 l. Anna Wesolowska z d. Rujewska, biurowa, 36 l. Emilia Rzeszewska z d. Warschauerówna, wdowa, 74 l. Władysława Narożyńska, bez zawodu, 64 l. Czesława Ratajczakowa z d. Tomaszewska, wdowa, 34 l. Emilja Muellerowa z d. Arlitówna, 87 l. Marja Tomczakówna 8 m. 18 d. Klara Szymczakówna, robotnica, 27 l. Franciszek Woźniak, uczeń szkolny, 11 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Teresa z Morawskich Stanisławowa Morawska

ur. 9-go stycznia 1870 roku w Luboni

zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św., dnia 14-go września 1933 roku w Goli.

Nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek, dnia 19 września o godzinie 10,30 w kaplicy SS. Karmelitanek przy ulicy Niegolewskich w Poznaniu.

O czym donoszą prosząc o modlitwy

Jurków, dnia 15 września 1933.

Dzieci i wnuki.

688 61 37

T. LUDWIG

POZNAŃ

SZKOLNA 9

Wielka

Wystawa
Modelowych
Kapeluszy
Damskich

W niedzielę, dnia 17. 9.

III

Pr 4 454-97 02

Oferty nęcą

i skłaniają do okazjowego wypróbowania materiałów innych fabrykatów. Ten fakt jest najlepszą propagandą „Molendy”, gdyż właśnie porównanie wykazuje dobitnie niedoścignioną jakość naszych materiałów. Kto raz je kupił pozostaje ich stałym zwolennikiem, gdyż jakość przekonuje.

MOLENDĄ

Skład fabryczny pl. Ś-to Krzyski 1.

Pr 4 500-37.102

KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ jeżeli regularnie używać będziesz ZIOŁA Dra BREYERA

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozemnie płuc	cena zł 3.50
Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji)	„ „ 3.50
Nr. 3 — żółtaczce, kłódkow. - kiszkowych, wątrobowych.	„ „ 3.00
Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia	„ „ 4.00
Nr. 5 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ „ 5.50
Nr. 7 — nerwowych i pecherzowych	„ „ 4.00
Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ „ 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków - Podgórze Skrytka Nr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie.” Pr 4 471-70.108



Czesława Ratajczakowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go września o godz. 3 w kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W ciężkim smutku strapiona
siostra z rodziną.

zg 19 887

Marji z Rosielewskich Frommowej

odprawi się
msza św.
w kościele parafjalnym św. Wojciecha w czwartek, dnia 21. bm. o godz. 8 rano, o czym zawiadamia
mąż z dziećmi.

zg 19 886

W drugą bolesną rocznicę śmierci najdroższej mojej żony i matki naszej, ś. p.

Anastazji Grabianowskiej

odprawione zostanie za spokój Jej duszy

nabożeństwo żałobne

we wtorek, dnia 19 września o godz. 9 w kościele OO. Zmartwychwstańców na Wildzie, o czym zawiadamiają

zg 19 891

mąż i dzieci.

Przyjmuje

znowu w zwykłych godzinach
(od 10—12, 4—6 prócz soboty po poł. i świąt)

Dr. Bochyński

specjalista chorób skóry i dróg moczowych
Poznań, pl. Wolności 18, m. 10, telefon 31-32

Pr 1 411

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Stryzyski, Al. Marcinkowskiego 19, Tel. 12-92.

Tapety - Linoleum - Ceraty - Chodniki kokosowe - Listwy

Ceny niskie, zg 19 896 Obsługa rzetelna.

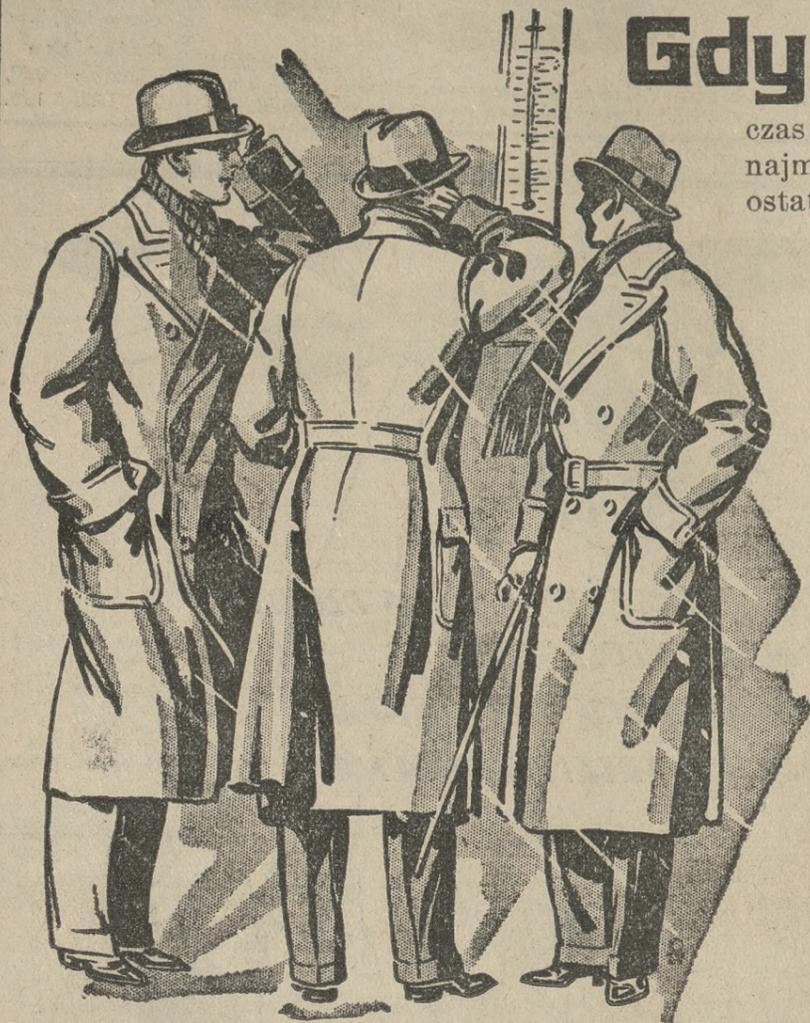
MUROWANE: KAŁAMAJSKI NAJTAŃSZY.

Pr 4 479/80-37.68/69

Meble kupuj wprost od rzemieślnika!

Zwiedz oddział mebli na Wystawie Zdrowia i Hygjeny — WIEŻA GÓRNOŚLĄSKA.

zg 19 800



Gdy lato chyli się ku jesieni,

czas pomyśleć o jesiennej garderobie. Zaprezentujemy wam to, co jest najmodniejsze, najtrwalsze i najtańsze tak w jakości, jak i w deseniach ostatniej mody.

POLECAMY:

palta na jedwabiu, ulstry, kurtki skórzane i do polowania, jupy do gospodarstwa, spodnie różnego rodzaju, wykwintne ubrania spacerowe i wizytowe w znanym dobrym kroju.

Wykwintny dział miarowy — Modernizacja i poszycie futer.

Stale ceny chronią każdego przed jakimkolwiek wyzyskiem.

Prosimy obejrzeć nasze okna wystawne i porównać ceny.

W. KONKIEWICZ

POZNAŃ, STARY RYNEK 8

oddział GNIEZNO, Rynek 2.

Największy Specjalny Magazyn i Fabryka odzieży męskiej i dla chłopców.

Hurt

ng 5 215

Detail

MOULIN ROUGE

tel. 33-69 parter i I piętro Kantaka 8/9

RESTAURACJA — WINIARNIA — DANCING — BAR
najmodniejszy i najwykwintniejszy lokal rozrywkowy, oświetlony kryształowy parkiet
tancerzy, pierwszorządna warszawska kuchnia

Od 9 b. m. powiększony program na czele

Desi Desiderati

gwiazda kabaretów włoskich pierwszy raz w Polsce

2 orkiestry: w przepięknie ukwieconych lokalach parterowych.

JÓZEF WOPALEŃSKI I EMIL ŻAK

wraz ze swoim mistrzowskim zespołem śpiewno-muzycznym.

W luksusowych lokalach I piętra Sensacyjna Orkiestra SEREGIEJEW - BAND

W soboty, niedziele i święta Five o'clock Tea z całonocnym programem
w lokalach parterowych i I piętra.

Jednocześnie zwraca się uwagę na codzienne ulubione Five o'clock Tea
Kawa i herbata 75 groszy. Pr 4 483-37.60

RESTAURACJA SNIADALNIA

„POMORSKA“

Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 5, telefon 21-61

— Najtańsze i dobrze pielęgnowane napoje —

Pierwszorządna kuchnia warszawsko-francuska

Śniadania wiedeńskie 80 gr. Obiady z 3 dań 90 gr.

zg 19 805

EKSPEDJENCI

samodzielni, tylko wykwalifikowanie pierwszorządne siły fachowe, z branży konfekcji męskiej mogą się zgłaszać od godz. 18—20.

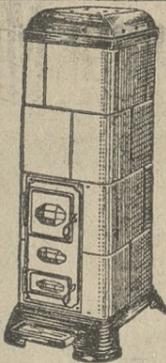
ng 19 804

CZ. CZABAJSKI, Poznań

Szamarzewskiego 21 m. 9.

PROSZEK z „KOGUTKIEM“ (MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK WYRABIAMY w POSTACI
TABLETEK.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW
z „KOGUTKIEM“

ng 4 405



Oszczędność opalu 50% — Zbędność remontu

Stale, przenośne i kuchenne

Piece Szrajbera

z kafli stalowych

nadzwyczaj trwale, hermetyczne,
i oszczędne.

Grzeją dobrze, łagodnie i długotrwale.

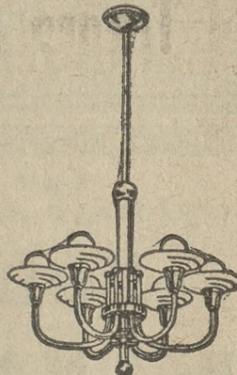
Ceny znacznie niższe

ST. KOWALSKI

Przedstawiciel na Wojew. Poznańskie

Poznań, pl. Wolności 17, tel. 29-76

Polecam tanio Papę asfaltową „Koriolit“, dachówkę
asbestowo-cementową i wszelkie inne materiały
dachowe. zg 19 900



Zyrandole elektryczne

3-płom. od zł 35.—

5-płom. od zł 45.—

Najtańsze źródło zakupu!

Wielki wybór!

„STRZAŁA“

Zakłady Elektrotechniczne

Poznań,

Al. Marcinkowskiego 20.

nr 1 241

Farby Kreda Szablony

oraz wszelkie artykuły
malarskie najtaniej
tylk. nr 1 168

**CENTR. SKŁAD FARB
i LAKIERÓW**

Poznań, Piekary nr. 1

Tel. 32-05 naprzeciw Drogerji

Fachowa obsługa.

Pokost kg 1,40 zł

emalia biała kg 2,20 zł

lakier podłog. kg 2,40 zł

Zakład dla Niemowląt

po Dr. Pincusie (z balkonami) nadający się również na
dwa obszerne 5-pokojowe mieszk., hurtownie lub biura,
od 1. 10. 33. do wynajęcia. Pl. Sapieżyński 3, I. ptr.

nr 19 896



jak lustro
błyszczą

stara zniszczona
podłoga zaciągnięta

**ZAPRAWA
DO PODŁÓG**

JASNEJ SŁOŃCA

ng 5 192

KURSY WYŻSZEJ RACHUNKOWOŚCI DLA BUCHALTERÓW

prowadzone przez

POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POM. w R. P.

WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 17, TEL. 764-04

przyjmują zapisy do 3-ej grupy słuchaczy

WSZYSCY SŁUCHACZE (miejscowi i zamiejscowi) **OTRZYMUJĄ ŚCISLE SKRYPTA WYKŁADÓW** (drukowane)

W roku ubiegłym studjowało na Kursach 627 Słuchaczy.

Informacje ustne w godz.: 9—14 i 19—21 Adres: Buchalterzy-Rzeczoznawcy, Warszawa, Ś-to Krzyska 17.

Prospekty na żądanie.

Na Kursy przyjmowane są tylko osoby dorosłe, pracujące w zawodzie buchalteryjnym.

ng 5 147

ZBLIŻA SIĘ PIĘKNA JESIEŃ!

Bata

— FABRYKA W CHEŁMKU —



7.-
Wygodne buciki czarne lub brązowe. Nr. 19-22 Zł. 6.—, nr. 23-26 Zł. 7.—



9.-
Czarne lub brązowe boksowe półbuciki. Skórz. podeszew 35-38 Zł. 12.-



14.-
Elegancki pantofelek na paseczku z brązowego lub czarnego boku. Art. 4645-74



14.-
Czarne lub brązowe półbuciki z boku na trwałej skórzanej podeszwie. Wysokie Zł. 16.- Art. 1927-16

Damskie pończoszki jedwabne Zł. 1.20, 2.50, 3.-
jedwabne matowe w doskonałym gatunku . . . Zł. 3.75
florowe 1.20, 2.-
makowe . . . Zł. 3.-
Męskie skarpetki Zł. 0.60, - 0.90
florowe w desenie i gładkie Zł. 1.20, 1.50, 2.-, wysokie sportowe 1.50, 3.-
Dziecięce pończoszki: 0.60, 0.90, 1.20, 1.70.

Pg 4 477-Ba. 1241

Na sezon jesienno-zimowy

polecamy w olbrzymim wyborze nowości w materiałach na:

SUKNIE, PŁASZCZE i KOSTJUMY

Specjalnie tanio sprzedajemy:

MATERJAŁY NA UBRANIA I PALTA MĘSKIE.

Wszelkie rodzaje płócien, inleatów stołowizny ofiarujemy po bardzo niskich cenach pozostałych z białego tygodnia.

R. C. KACZMAREK,

POZNAN, ul. Nowa 3.

d 1345

CENTRALA BUDOWY TELEFONÓW IDASZAK I WALCZAK

Pl. Sw. Krzyski 4 POZNAŃ Telefon 1459

INSTALUJEMY

Pg 4512-37101

Urządzenia telefoniczne wszelkiego rodzaju — Dzwonki elektryczne, sygnalizację świetlną — Urządzenia alarmowe przeciw włamaniom — Zamki elektryczne od wejść do kamienic i will.

Sprzedaj wszelkich przyborów do światła elektrycznego
ZYRANDOLE — AMPLE — LAMPKI NOCNE.

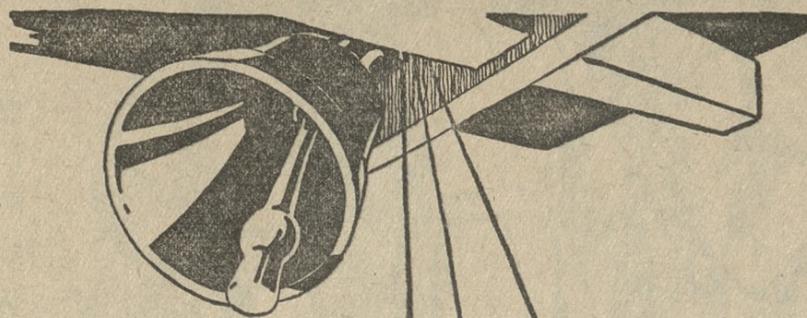
Czy chcecie wyleczyć się gruntownie z PODAGRY i REUMATYZMU?

Rwące, kłujące bóle w członkach i stawach, opuchnięcie, obrzmienie stawów, skrzywienie rąk i nóg, drżenie, kłucie, rwanie w całym ciele, osłabienie wzroku — oto częste następstwa cierpienia reumatycznych i podagry, które należy usunąć, w przeciwnym bowiem razie choroba czyni się coraz większe postępy.

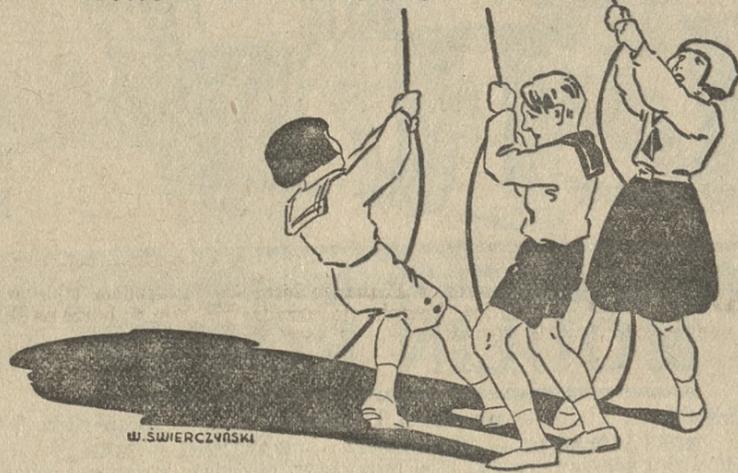
Proponuje uzdrawiającą, rozpuszczającą kwas moczowy, przyspieszającą procesy przemiany materji i procesy wydzielinowe

kurację wód mineralnych w domu, przy pomocy wód sztucznych, zawierających ściśle składniki jednego z uzdrawiających źródeł naturalnych, które dobroczynna Matka Przyroda zesała chorým w darze. Chorzy! Napiszcie do mnie, nie zwlekając, a otrzymacie zupełnie **bezpłatnie** pouczającą broszurę, ng 5 439

PANNONIA-APOTHEKE, Budapest 72, Postfach 83, Abt. 339.



DZWON DOTEŻNIE NA WAS DZWONI,
POLSKA MŁODZI SZKOLNA,
GDY BĘDZIECIE OSZCZĘDZALI,
POLSKA PRZETRWA WOLNA.



W. SWIERCZYŃSKI

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNANIA

(dawn. Bank Miasta Poznania)

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na najkorzystniejszych warunkach.

Centrala: ul. Nowa 10

Oddziały: ul. 27 Grudnia 19 — ul. Marsz. Focha 48/50.

ng 5 465/6

Motor

25 K. M. fabr. Deutz, ssaco-gazowy, kompletny, używany w dobrym stanie, sprzedamy.

A. i M. Hejnowicz
Młyn motorowy
Gostyń Pozn.
zg 19 902

Młodszy

zbożowiec - księgowy
z praktyką współdzielni przedsiębiorstw prywatnych, obecnie na samodzielnej posiadzi w młynie, posiadający bardzo dobre świadectwa, zmieni posadę najchętniej w Poznaniu lub okolicy. Oferty Kurjer Pozn. zg 18 871.



Baczność
właściciele domów



Mając większe zapasy materiałów wykonuje wszelkie prace blacharskie i dekarckie, jak pokrywanie, reperowanie i smolenie dachów papowych, blaszanych, dachówkowych i t. p. po cenach bardzo niskich. Smołę preparowaną papę, lepek i t. p. sprzedaje po cenach fabrycznych. Pg 4510-56.425

IG. MANDOWSKI

Przemysł Polski Pokrywania Dachów

POZNAN, Grobla 3 Tel. 34-69

Na sezon jesienno-zimowy

przypominam się Szanownej Klienteli, iż nadeszły najnowsze żurnale wiedeńskie oraz wzory z Paryża i wykonuję suknie, płaszcze, kostjumi, futra i przeróbki futer fachowo.

Ceny umiarkowane! Ceny umiarkowane!

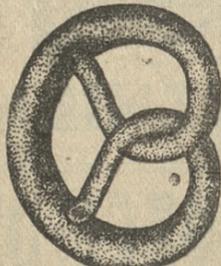
M. W. Zamoyski

„La Mode Parisienne“

Poznań, ul. Nowa 7-8 (Bazar)

telefon 26-43

ng 4 518-56.424



Pg 4 410-72.112

SMAKOSZ JE TYLKO

„GURGULA“

Precelki słone i słodkie najlepsze zakąski do piwa, herbaty, lemoniady i wódki. Wystrzegajcie się tandetnych naśladownictw dla zdrowia wątpliwej wartości. Tylko „Gurgula“ Precelki dają gwarancję najlepszej jakości towaru. Efektowne kartoniki w cenie 90 groszy w handlach do nabycia gdyż luzem (na wagę) fabryka nie sprzedaje, tylko w oryginalnych torebkach i kartonach zaplombowanych.

MAGAZYN

suchego, jasnego, obszernego w pobliżu Dworca głównego względnie Tamy Garbarskiej **poszukuje od zaraz poważne przedsiębiorstwo.** — Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 19 892

Uwaga fotografowie!

Z powodu stosunków rodzinnych **sprzedam** dobrze zaprowadzoną filję na prowincji z całym urządzeniem w pełnym biegu. Miasto powiatowe. Cena 1 900. — zg 19 888

FR. WŁOSIK — BIEDRUSKO

MIESZKANIE 7-pokojowe

z przyległościami, oświetleniem elektrycznym, komfortowe, jasne, do wynajęcia za miesięcznym czynszem zaraz wzgl. od 1. 10. Zgłoszenia od godz. 10—12 w biurach Oddziału Krak. Tow. Ubez. „Florjanka“ S. A., przy ul. 3 Maja 6, wysoki parter. dg 1394

Pg 3 710-32.44

ZIARNIK-SANOGRAN USPULUN-GERMISAN

DO ZAPRAWY ZBOŻA NAJKORZYSTNIEJ

DRUGERJA UNIVERSUM
POZNAN, FR. DATAJCZAKA 38.
CENTRALNA DRUGERJA J. CZĘPCZYŃSKI
POZNAN, STARY RYNEK 8.

ZADAJCIE NASZE CENNIKI ZADAJCIE NASZE CENNIKI

Meble

pierwsze źródło zakupu, sypialnie, jadalnie, kuchnie 250.—, gabinety 220.—, kuchnie 75.—, Fabryka Mebli, Rynek Śródecki. Wystawiam Wiesz Górnosłaska zdg 64 7512

Okucia

budowlane, meblowe najtaniej Stanisław Wewiór, — Poznań, św. Marcina 34. Specjalny Skład Okuć telefon 34-31. dg 1288/89

Skóry

obuwnicze siodlarskie wykrój żelówki tania. J Zabłocki, Wodna 2. zdg 65 548/9

Salon Empire mahoniowy

piękny dobrze utrzymany okucia brązu, okazynie, Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 4495-37.80

Willa w Lesznie

8-pokojowa dla 1 lub 2 rodzin z wielkimi wygodami, centralne ogrzewanie dla każdego pietra osobno, duży balkon, 2 werandy, garaż, stajnia, mieszkanie dla szefa, ogród, zaraz do sprzedania lub zamiana na dom z ewentualną dopłatą. Warunki wedle umowy. Oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 65 783

Folwark

320 mórg z rak niemieckich w wielkiej kulturze, ziemia drenowana, stacja kolejowa w miejsc. 40 kilometrów od Poznania, cena targowa 80 000, wpłaty 40 000. Informacje: św. Wojciech 14/15. m. 8. zdg 65 780

Gramofon

ośmiopłytkowy 10 płyt tania. Dominikańska 3 Pg 4507-37.88

Kraty żelazne

zabezpieczające, używane kafle okna używane i t. d. na sprzedaż. Stary Rynek 10 II ptr. rg 3425

Realność

Leszno, blisko dworca, czynsz miesięczny zł. 500.— za 45 000 na sprzedaż, wpłaty 25 000 zł, w tem duży ogród owocowy i restauracja. Agentura Kurjera Poznańskiego Leszno. ng 5477

Meble najtaniej u Bakosia ul. Weneckańska 1

Most Chwałczewski. przy Krzyżu zdg 63 402

Magazyn mebli Józef Baranowski Wrocławska 19

Ceny najniższe. Pg 3728-33.97

Resztówkę

blisko Poznania 135 mórg buraczanej ziemi, park dom 7 pokoi sprzedam lub wydzierżawię. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 228

Przedstawicielstwo

Jedyna bezkonkurencyjne w Poznaniu istniejące od 1923 r. dobrze zaprowadzone do sprzedania gotówka około 25 tysięcy zł w tej sumie podane jest za maszyny 10 tysięcy, towar surowiec podług faktur około 15 tysięcy zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 977

Gestetnera

maszynna powielająca mało używana tania. Dominikańska 3. Pg 4495-37.81

Cukiernicy

Agar Staniol, Kuwertura Celofon. Formy, Białko, Masło kakao dostarcza: M. Künstler, Kraków Rynek 12. Tg 300

Wózek

dziecięcy głęboki. Matejki 41 — m. 22. zdg 65 289

Skład

kolonialny przy ruchliwej ulicy towarem, maglem natychmiast sprzedam. Powód rodziny. Agenci wykluczeni. Adres Kurjer Poznański zdg 65 274

Skład

kolonialny centrum miasta Leszno, dobrze zaprowadzony dzierżawa niska. Objęcie towaru podług faktury. Zadane rzyki ewtl. domostwem wartości 25 000 zł z powodu podanego wieku na sprzedaż. Fuss Leszno Łazebna. ng 5455

Sprzedam

frontowa parcela budowlana Poznań Chociszewskiego 693 m², wpłaty 3 000. Zgłoszenia Judek, Śmigiel Jagiellońska ng 5460

Pończochy

i rekawiczki sprzedaje po cenach za zawsze nietylko niskich — Proszę przyjść przekonanie się, że najtaniej w firmie A Szymański św. Marcina 1 przy placu Św. Krzyszka Specjalny magazyn pończoch i rekawiczek Pg 4 187/8-35.45

Materace

sprężynowe nakładki, leżanki, kanapy tapczony najtańsze — wprost pracownia Wielkie Garbary 18 nar. Woźnej, sklep. zdg 65 642/3

Sypialnia

inkusowa nowa jaworowa, ładna. Focha 94. dozory. zdg 65 711/12

Dodatki

ubraniowe najtaniej. Grobelski, Wrocławska 2. rg 3 284

Lampa

elektryczna do gabinetu, jadalni, kuchnia, praca okazynie Staszewska, Wyspiańskiego 15. zdg 64 949

Łóżecko

dziecięce najlepszy fabrykat okazynie Staszewski Wyspiańskiego 15 skład zdg 64 950

Meble używane

wszelkie komplety i pojedynczo sprzedaje kupuje okazynie Nowy Dom Komisowy, Woźna 16. zdg 65 160

Oberża

na nizinach pomorskich z filią mleczarską, dobrze prosperująca, z całkowitem urzędzeniem z powodu choroby zaraz do sprzedania. Do objęcia 15 000 zł potrzebne. Adres Kurjer Pozn. zdg 65 154

Futro

żrebacki franc. bronz, z kołnierzem opusowym w bardzo dobrym stanie na osobę niską oddam za 250 zł. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 65 150

Gospodarstwo

54 mórg kujawskiej ziemi, koło Inowrocławia sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 296

Piękny gabinet męski używany biblioteka 220 jak nowy okazynie Dominikańska 3. Pg 4494-37.81

Fortepian

krzyżowy krótki tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 65 750/1

Używane

meble, różne inne przedmioty kupuje sprzedaje. Jeżycki Dom Komisowy, Słowackiego 39. zdg 65 855/6

Parcela-ogród

wielka przyszłość 2 morgi tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 940/41.

Parcela

pod budowę — Staroleka tania, dobra ziemia. Heciak, Półwiejska 39. m. 9 zdg 65 678

Kiosk

sprzedam tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 625

Kinoaparat

Ernemann, komplet tania. Polna 39. m. 7. zdg 65 621

Już czas pomyśleć o pościelach na zimę

Pierze — Puch, znacznie dobre gatunki najtaniej. Pierze gęste białe 3.50 — kaze 2.00 — pióra gęste 2.75 — kaze 1.50 — Gotowe pościelki inletry. — Ołbrzymi wybór kółder na zimę na wacie 30.00 — na puchu 65.00 — na wacie 10.50 — „Emkap” M Miekarek, Poznań, Wrocławska 30. — Największa oczyszczalnia pierza — puchu. dg 1279

Platformę

(rolwage) na 50 centr wyremontowaną, brzożkę jednokółkową, baseny do wody, beczki żelazne do benzyny sprzedam I Dekowski, Środa. zdg 65 002

Kolonjalny

dobrym punkcie towar magiel, mieszkanie 4 300. Adres Kurjer Poznański zdg 65 239

Nowoczesna

piekarnia na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Informacje Dominikańska 2 skład kolonialny zdg 65 348

Parcela

przy kościele, Górczyńska 7. zdg 65 349

Kanapa

gobelinowa 2 fotela stół okrągły 4 krzesła trzcinowe. Kreta 23. m. 4. zdg 65 345

Kanapa

fotele tylko 9 — 2. Adres Kurjer Poznanski zdg 65 343

Skład obuwia

przy ruchliwej ulicy Starego Rynku tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 65 344

Piece

kucharki stałe przenośne przy nowych budowlach wykonuje oraz dostarcza kafli tania Miłch Doina Wilda 21. zdg 65 338

Wełna pończosznica

Wełna do robótkei ręcznych trykotarstwa maszynowego, wełny frotrowe perłowa z jedwabiem, jedwab sztywny do robótkei ręcznych Najtaniej poleca detalicznie hurtownie Hurtownia Wełny tylko św. Marcina 56 i piętro, telefon 20-31. zdg 65 325

Luksusowy gabinet męski

orzech kaukaski wewnątrz mahoni, polerowany okazynie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 4492-37.83

Sprzedaje

kupuje meble maszynowe inne rzeczy Dom Komisowy, Podgórna 2. Pg 3 130-10.53

Motocykle

Matchless oraz Raleigh po cenach wyjątkowo niskich Dorodny warunki Moto-Sport, dawn. Koszczyński, Wielka 12, m. 8. Pg 3 707-32.17

Odlewy mosiężne i spiżowe

wszelkiego rodzaju wykonuje — pierwszorzędnie, szybko i tania. „Odlew” Poznań, Em. Szczaniecki 4 b. Pg 3725-56.203

Rower

motocykl 1 1/2 PS, nowy najwygodniejsza lokomocja sprzedam okazynie Fabryczna 1 mieszka. 3. zdg 65 762

Przefasonowania

kapeluszy kompletne urządzenie kocioł 1/2 atm., prasę parowniczą, maszyny także częściowo z powodu wyjazdu tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 660

Zakład fryzjerski

kompl. urządzenie, damsko-męski korzystnie położenie — bez konkurencji wraz z 2 pokojami zaraz na sprzedaż. Oferty F. Schmidt, Bydgoszcz, Śniadeckich 51, naprzeciw kościoła. ng 5479

Lampy elektryczne

najnowsze, najkorzystniej dostarcza Wytwórnia Maszularska 7. dg 778

Sprzedaj — Naprawa

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montowni Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2. dg 870

Maszyny do pisania

z gwarancją nowe od zł 320 okazynie od zł 80 Skóra S-ka. — Aleje Marcinkowskiego 23 Pg 4189-55.46

Meble najkorzystniej kupisz

u Andrzejewskiego Poznań ulica Wrocławska 4 dg 1205

Majątki

folwarki, gospodarstwa 150, 300, 408, 386, 105, 400, 120, 330, 356, 220, 104, 400, 500, 250, 300, 375, 410, 485, 456, 425, 624, 750, 703, 680, 580, 664, 752, 705, 816, 680, 873, 800, 517, 800, 820, 515, 520, 563, 913, 630, 664, 890, 634, 680, 600, 664, 704, 1000, 1150, 2300, 2040, 1512, 1200, 1100, 1224, 1160, 1600, 1300, 1600, 1720, 1960, 2668, 6000 morgów magdeburskich oraz wiele innych poleca w wielkim wyborze do sprzedaży. Biuro Agrane Derfert, Bydgoszcz, Świętej Trójcy 15. ng 5480

Sprzedaj!

Zabudowana nieruchomość w Bydgoszczy, Gdańska 45, wielkość 2440 m kw. z powodów spadkowych jest na sprzedaż za 60 000 zł. Oferty P. Haase, Bydgoszcz, Gdańska 45. ng 5482

Komplet podszewek

do ubrań od 10 zł Andrzejewski, Szkolna 13 Pg 4 184-35.30

Dom

piętrowy Zabłocko, Mickiewicza 5, cena według umowy zdg 65 753

Las

na wyrab dogodnie warunki sprzeda Oferty Kurjer Poznański zdg 65 744

Rzeźnictwo

przy ruchliwej ulicy w biegu na sprzedaż Oferty Kurjer Poznański zdg 65 743

Samochód

Cabriolet ekonomiczny po remoncie, Dąbrowskiego 30, warsztat mechaniczny Jarmużek, zdg 65 741

Motocykle

1 przyczepka tania Warszawa — Dąbrowskiego 4. zdg 65 757

Jadalnia ptaszkowa

używana jak nowa bogato rzeźbiona bardzo tania Dominikańska 3. Pg 4491-37.77

Podczas zjazdu lekarzy

poleca Antykwariat, Gwama 20, dzieła medyczne kupujemy, zamieniamy sprzedajemy podręczniki, dzieła naukowe powieści. — Największa wypożyczalnia dla dorosłych, młodzieży zdg 65 818

Tanio nowości

poleca na sezon jesiennie-zimowy Dom Towarowy Jedolitych Cen, Jan Bielecki, F. Ratajczak 36. zdg 65 817

1000

i 800 mórg w pobliżu Poznania wpłata 120 000 sprzedam Józef Staszewski, Pobiedziska, Karłowicza 9. rg 3400

Jadalnia dębowa

bardzo ładna jak nowa jasny dą krzesła skórzane Dominikańska 3 Pg 4490-37.76

Piece „Znicz”

przenośne na koks i węgiel o wielkiej wydajności cieplnej. — Liczne pierwszorzędne referencje — „Habill” Poznań, Dąbrowskiego 81 telefon 68-74. zdg 62 371

Buty

anielskie dostarcza po 60 zł Mui-siał, św. Marcina 78. zdg 62 036

Pianina

oraz fortepiany używane po bardzo korzystnych cenach poleca B Sommerfeld, Poznań ul. 27 Grudnia nr 15. ng 5110

Pasy — Weże — Szczelniwa

oraz wszelkie artykuły techniczne i laboratoryjne poleca Składnica Spółki Okowijanej Spółdz z o graniczoną odpow. — Przybory techniczne dla gorzelni i rolnictwa Poznań Al. Marcinkowskiego 20 Telefon 11-62. dg 1218

Dwa

billardy piramidkowe tania sprzedam. Czesłochowa, Aleja 12, Glatier. ng 5 403

Cegły

blowej tania dostarczam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 323

Dwie okazałe jadalnie dębowe

jak nowe bufety 240 niekie zegarem Beckera witrażna okazynie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 4489-37.75

Dom Komisowy

Wroniecka 6/8 poleca najtaniej sypialnie, jadalnie, saloniki, meble, pokoje, kuchnie, bufety, biblioteki, stoly, krzesła. zdg 65 898

Gramofonowe

szafki tania sprzedam, Jarmuszewicz, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 65 575

Wilkę

5 pokojowa sprzedam, Brama Warszawska, Osiedle, Witkowska 4. zdg 65 574

Magle

nanowszego systemu na zapęd elektryczny i ręczne dostarcza M. Jankowiak, Fabryka maszi, Poznań-Staroleka, zdg 65 573

Aparat

restauracyjny z dwoma kurkami i inne przybory sprzedam. Poznańska 29 zdg 65 568

Cztery Fordy

wyremontowane, rocznik 29 czterodrzwiowe karetki, korzystnie sprzedam Poznańska Kolej Elektryczna, Gajowa 1. dg 1885

Parcela

300 m² 8 zł przy Focha blisko Parku Wilsona Wielkie Garbary 48. m. 21. zdg 65 734

Wiatrówek

„Diana” na bolce i kule 4 1/2 mm. nowa, radio 3 lamp, „Marconi” kompl. bateryjne, Mostowa 16. m. 5. zdg 65 639

Platformę

40 centnarowa powózka jednokółkową w dobrym stanie sprzedam. Bilski, Łakowa 10. zdg 65 914

Dywan 4 1/2 x 3 1/2

kanapy z obudowaniem, sztuercy, lampy, fortepian, Imbler, obrazy, lustra, zegary, biurka, szafy, taborety, łóżecko dziecięce, leżanki, szafonierki, łózka składane, pozytywki poleca najtaniej Dom Komisowy, Wroniecka 6/8. zdg 65 899

Serwis Rosenthala

obiadowy 12 osób tania Dominikańska 3 Pg 4488-37.73

Garnitur gobelinowy

fason nowoczesny, dobre wykonanie okazynie Dominikańska 3 Pg 4487-37.74

Jesiennie-Zimowe płaszcze damskie dziewczęce

poleca gotowe, wykonane pierwszorzędnymi materiałami, najtaniej Józef Szuster, Stary Rynek 78, piętrowy namoczyć od wadych. Przymiemy asynatny „Kredyt”, Hurt. Oddział miarowy — t. tal. zdg 65 670

Sprzedam

narzędzia rolnicze, Zieliński, Poznań, Grunwaldzka 61. zdg 65 889

Skład

dwupokojowe mieszkanie, tania. Jeżyce, Dzierżawa niska, Adres Kurjer Poznański zdg 65 890.

Wozy

2 1/2" na sprzedaż. Tad. Plotkowiak, Dolna Wilda 13/14. zdg 65 896

Salon Ludwika XV

cały złocony bardzo piękny zupełnie nowy dobra praca okazynie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 4486-37.79

Maszyny

szewska latkowa praworamienna sprzedam, Monkievicz Sew Miel, żyńskiego 25. zdg 65 723

Stół

rozciągnany duży masywny dębowy Skarbowska 3. m. 11. zdg 65 319

Wilkę

o 7 wolnych pokojach 1 morga ogrodu, przedmieście Poznań, bardzo korzystnie sprzedam. — pośrednicy nie wykluczeni. Mase-rak, Poznań, Zupańskiego 19. zdg 65 492

Kolonjalne

z magla obszerne mieszkanie na Wildzie tania. Oferty Kurjer Poz

Gukiernicza
wytwórnia dobrze prosperująca. Właścicielstwo gotówką 2500 względnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 966

Piekarnie
Piekarnie w okolicy Poznania w pełnym biegu bez konkurencji z całkowitem urządzeniem zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 342

Pianino
zagraniczne krzyżowe Wierzbicie 6 m. 6. zdg 64 785

Radio
trylampowe. Prąd zmienny. Zamienie za dopłatą. Radiomechanika. Wodna 7. zdg 65 979

Okazja
maszyna ręczna czapnicza. Inżynierska. dobrym stanie. niebędna modniarstwie. sprzedam korzystnie. formy (kloce) do kapeluszy. oraz stojaki różnej wielkości. Kraszewskiego 14. parter. 1. zdg 65 977

Resztówka
60 osznej pałac 10 pokojowy. 25 000 wpłaty 12 000 reszta amortyzacja. Jaskiewicz. Poznań. — Prodry 6. zdg 65 973

Skład
przygłem dwupokojowym i kuchnią. wszelkimi wygodami. centrum miasta zaraz odstąpię — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 878.

Tapczan
nowy. leżanke bardzo korzystnie sprzedam. Tomala. Półwiejska 33. pracownia tapicerska. zdg 65 877

Jadalnia
dębowa rzeźbiona tania. Stolarnia Bukowska 8. zdg 65 871

Powózka
kryta. lekka (budke) sprzedam. Jankowski. Zwierzyniecka 7. zdg 65 866

Uprząż
wyjazdowa używana sprzedam. Zbaski. Podgórna 12. zdg 65 867

Chevrolet
i inne. głowice. cylindry. spawa fachowo. Czerniak. Mickiewicza 18. zdg 65 857

5 KUPNA

Motor
używany 4 HP. olejowy popowy lub benzynowy kupie. I. Dekowski. Środa. zdg 65 003

Piec
„Schreibera“ przenośny w dobrym stanie kupie. Oferty z ceną upraszam Kurjer Pozn. zdg 62 872

Kociół stojący
wysokość ca 2 mtr na 6 atm. kupie. Telefon 71-31. zdg 64 566

Buldogę
wilka. dobermana kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 591

Kolonjalke
za gotówkę kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 470

Karoserje
limuzynne 6 osobowa Oferty Kurjer Poznański zdg 65 472

Westfalska
kuchnie kupie. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 65 464

Kupię
maszyny do nożyczek z cylindrem 60 igiel. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 416

Kupię
dobrze utrzymana maska sypialnie gabinecie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 449

Futro
damskie tanio kupie. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 379

Kupię
większą ilość trocin. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 336

Prasę
do bułek kupię używaną w dobrym stanie. Oferty Wł. Głabas. Piekarnia. Kostrzyn. Rynek 17. zdg 65 369

Sztychy
miedzioryty. staloryty kupie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 370

Majątku
około 500 morg dobrej ziemi natchetniej w powiecie kępińskim. ostrowskim poszukuje się Oferty Kurjer Poznański zdg 64 582

Kupię
karoserje Fordowska dobra limuzyna rocznik 23 Józef Netter. Keppo ul. Nowa 12. zdg 65 174

Trychinoskop
okazyjnie kupie. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 359

Kiosk
lub skład kolonialny z pewną egzystencją kupie. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 65 356

Kupię
kuchnię za gotówkę w Poznaniu kamienicę lub wille nowa. dochód miesięczny 200-250 zł Warunek pewni likat. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 352

Atlas
Romera duży kupie Oferty Kurjer Poznański zdg 65 351

Rower damski
naichetniej półbalonowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 390

Dynamomotor
na brad 3 KM benzynowy 5 KM Oferty Kurjer Poznański zdg 65 330

Kupię
plity marmurowe używane nadające się dla rzeźnicztwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 550

Kupię
wagi nuchylne w dobrym stanie utrzymane. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 551

Pompę
podwórzową w dobrym stanie — kupie. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 65 579

Kupię maszynę
do pisania używaną. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 571

Kupię
solidne futro karakulowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 691

Willkę
z ogrodem kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 694

Pianino
kupie. Cena Kurjer Pozn. zdg 65 685

Limuzynę
sześciuosobową. nowoczesną — pierwszorzędnym stan kupie okazjnie Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 65 777

Głośnik
dynamiczny. wzmacniacz kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 771

Aparat anodowy
anodowy na prąd zmienny kupie Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 65 767

Gospodarstwo
rolne 60-120 morg dobrej ziemi większym sadem i ogrodem poblizu większego miasta kupie zaraz za gotówkę. Szczegółowe oferty opisem budynków inwentarza Kurjer Poznański zdg 65 760

Piec
kapielowy używany kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 627

Kupię
fortepian używany lecz w dobrym stanie gotówką. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 614

Piecycy
żelazny dwukolowy kupie Oferty Kurjer Poznański zdg 65 657

Domek
o 3-5 pokojach z ogrodem blisko Poznania i stacji kolejowej kupie Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 754

Magiel
składową kupie. Bilski. Łakowa 10. zdg 65 915

Meble używane
kupie. sprzedaje. przyjmuję w komis. Dom Komisowy Wroniecka 6/8. zdg 65 900

Pianino
gotówką kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 822

Willkę
mniejszą. jednomieszkanową. wygodami Poznaniu kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 932

Krate
suwana. Piotra Wawrzyniaka 3. zdg 65 833

25.000
wpłace na dom w Poznaniu lub czynszową wille. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 65 949

Kupię
kloc rzeźniczy Oferty Kurjer Poznański zdg 65 930

Dwa wozy
kryte. reklamowe. piekarskie lub inne kupie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 860.

6 KAMIENICE

Kamienicę
komfortową przy Parku Wilsona za 95 000 wpłaty 60 000 sprzedam (pośrednicy wykluczeni) Oferty Kurjer Poznański zdg 65 140

5
pokojową wille. zabudowaniem korzystnie sprzedam Szwarczku. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 65 132

Kamienicę
85 000. wpłaty 40 000. cena 60 000. wpłaty 20 000. 47 000. wpłaty 12 000 z ogrodem 22 000 gotówką. kamienicę. wille. różnej cenie — wpłacie sprzeda Kawecki. Jeżycka 14 — 11. zdg 65 909

Dom
dochodowy. względnie wille kupie za gotówkę. Dyplomule suma 30 000 złotych. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 64 891

Willka
zimowa Puszczkowie nowa. 2 pokoje przedpokój. świetln. elekt. nowoczesny styl. oraz pawilonem gospodarczym bardzo korzystnie sprzedam Informacje mistrz malarski Głębalski lub 27 Grudnia 2 m. 4. telefon 53-52 zdg 65 462

Uwaga budujacil
Tanie wykonuje rysunki budowlane kosztorysy nadzór budowy oraz wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa Oferty Kurjer Poznański zdg 65 338

Dom
nowy Osiedle za Brama Warszawska. 8 mieszkań urządzenie łazienek miesięcznie 370 sprzedam za 40 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 330

Kupię
kamienicę nową wojna od podatku stempła. Oferty najdokładniejsze tylko od właścicieli Kurjer Pozn. zdg 65 097

Willę
nowoczesną dwumieszkanową na Łazarzu lub Jeżyckich przy większej wpłacie gotówkowej kupie. Oferty pod zdg Kurjer Poznański zdg 65 501

Willa
Solacz. 5 pokojowa sprzedam. — Podolska 28. zdg 65 690

Kamienicę
komfortową. dochód roczny 12800 za 97 000. wpłaty 70 000. wolne od stempła sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 924.

Kamienicę
III ptr. Poznań. wolnym placem dochód 11 000. wpłaty 65 000. spiesznie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 891.

Kamienicę
komfortową śródmieściu Poznania. dochód 15 500. cena 110 000. wpłaty 60 000. Gruszczyński. Poczłowa 30. zdg 65 821

Willę
nową. blisko dworca sprzedam. Puszczkowie. Zródlana 8. Pg 4474 56.410

Dom
czteropiętrowy Poznania dochód 13 000 ustawowy wpłaty 60 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 372

7 PIENIADZ

Poszukuje
2 000 pożyczki pierwsza hipoteka willa Puszczkowie. procent 2 pokoje kuchnia ogród. Półwiejska 38 a Radowicz zdg 65 446/7

Pieniądze
wypożycza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 896

4 000 — 5 000 zł
poszukuje na I hipotekę wartość bud 30 000 zł w Poznaniu na 2 do 3 let. Proc. według umowy. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 022

Wspólniczki
wiek 30-40 lat. poszukuje jubiler posiadający własny skład. Małżeństwo nie wykluczone. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 332

Wspólniczki (ka)
od 3 000-5 000 szukam do wydawnicztwa. Oferty Kurjer Poznańskiego zdg 65 696

2.000.—
posiadam. Czekam propozycji. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 649

Hipoteke
wartości 12 000 na 300 morgach wielkiem damnem. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 884.

Malarz pokojowy
inwalida wojenny poszukuje pracy. Wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące po cenach b. przystępnych. Łaskawa zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Poznań. ul. Kozia 8. pokój 5. tel. 29-94. zdg 65 990

Finansuje
kupno nieruchomości. Ewentualnie obejme udział do 50%. Oferty pod „K. 658/9“ do „Agencji Reklamy Prasowej“. Bydgoszcz. Dworcowa 54. ng 5481

Spółniczki
do interesu cukierniczego gotówką 1.500 poszukuje. Zgłoszenia Waly Jena III. m. 6. godz. 5-8 zdg 65 931

Poszukuje
wspólnika do rentownego przedsiębiorstwa z kwotą 5000-10 000 potrzebany rutynowany korespondent do współpracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 833

Za pożyczkę
3000 złotych dam wille zastaw. Procent wolne mieszkanie całej 8 pokojowej wille ogrodem 50 szlachetnych drzew owocowych bardzo zdrowa okolica. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 859.

8 DO WYNAJĘCIA

Od
października wydzierżawie pokój i kuchnię z przynależnościami. czynsz miesięczny Lambui. Junikowo Nowowiejska 11. zdg 65 312

Mieszkanie
jednopokojowe do wynajęcia. Seifert. Koscielna 31. zdg 65 731/32

Mieszkanie
6 pokojowe z komfortem i centralnym ogrzewaniem. słoneczne jest od 1 października do wynajęcia. A. Zamorski. ul. Niegołowski 12. zdg 65 153

Trzypokojowe
cieple nowa willa od października. Wiadomość śniadeckich 19. m. 1. zdg 65 112

Pięćpokojowe
mieszkanie II. piętro. centrum 200 złotych miesięcznie. Gospodarz. Marcina 15. zdg 65 233

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia Aleja za Czysta. dęla. zdg 65 242

Mieszkanie i śpiaczerze
stajnia wozownia. nadające się na każdego rodzaju przemysł handlowy we Wrzesni w najruchliwszej ulicy od zaraz do wynajęcia Zofia Chranowa Warszawa. Warszawska 33. zdg 64 991

Mieszkanie
ośmiopokojowe — komfort — wykończ. Mickiewicza 23. wydzierżawie. Zgłoszenia portjer Pg 4473-56 412

6
7. 8 pokoi do wynajęcia Warunki dogodne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 768

Mieszkanie
6 ewentualnie 7 pokoi I piętro. wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia P. Braennig. ul. Kraszewskiego 19. zdg 63 773

Mieszkanie
5 pokojowe w wili Marynarska 3 od 1. X. do wynajęcia. Zgłoszenia u portjera. zdg 64 595

Mieszkanie
4 pokoje śródmieście wyższy parter słoneczne ładnie umeblowane spiesznie oddam Oferty Kurjer Poznański zdg 64 632

Czteropokojowe
komfortem Ul. Ostroroga 6. zdg 65 536

3
pokojowe i jednopokojowe wprost od gospodarza do wynajęcia Pacca 131. m. 3. zdg 65 431

Mieszkanie
jednopokojowe duże. Poznańska 48. — 7. zdg 65 443

Puszczkowie
Lipowa 11 5-6 pokoi i kuchnia. komfort zaraz zdg 65 378

Słoneczne
4 pokojowe mieszkanie komfort i pierwszorzędne nowoczesne meblami przy Parku Wilsona korzystnie oddam Oferty Kurjer Poznański zdg 65 330

Trzy-
dwupokojowe łazienka. świetlana 42 (obok Pałacza). zdg 65 381

4 pokojowe
słoneczne wygody 90 m. agoda gospodarza. 600 zwrot remontu. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 315

Trzypokojowe
front parter. dzierżawa zgóry. Poczłowa 29 portjer. zdg 65 306

3
pokojowe wygodami. Marsz Focha 137. gospodarz. zdg 65 196

Czteropokojowe
z kuchnią zaraz. Szwarczk Poznańska 9. m. 1. zdg 65 305

Mieszkanie
4 pokojowe bez łazienki od gospodarza Łukaszczyca 24. zdg 65 299

2 pokoje
kuchnia I. piętro. Górczyńska 7. zdg 65 350

Sześciopokojowe
komfortowe od października — Marynarska 9. zdg 65 331

Mieszkanie
4pokoje. ogród owocowy. Grodzisku (Wielkop.) 1. 10. wynajmie Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 515

5
pokoi komfortowe od gospodarza Kochanowski 17. m. 2. zdg 65 510

300
mieszkań. 120 składów. stróżstwa. czynsz miesięczny. Pośrednicy bezpłatnie. Związek gospodarzy. Wierzbicie 27. zdg 65 560

6 pokoi
wysoki parter. nadaje się także na biura przy Skarbowej 4 do wynajęcia od 1. 10 b. r. Zuromski. zdg 1406

Trzypokojowe
słoneczne. parter. śródmieście — wydzierżawi właściciel. również publikacje. suternony. frontowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 674

2
pokojowe kuchnia od 1. 10. do wynajęcia. Poznań — Debiec. ul. Ożechosłowska 69. Zgłoszenia Biłasa. zdg 65 639

Dwupokojowe
słoneczne. frontowe w pobliżu Wilsona wynajmie gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 768

3
pokoi. kuchnia. Łazarz. Wilsona. za miesiecznym czynszem. — Adres Kurjer Pozn. zdg 65 628

Sześciopokojowe
komfortowe nowsze mieszkanie do wynajęcia I. lł. Łazarz. Warunek rok zgóry 1800.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 603

Dwupokojowe
kuchnia. łazienka. Włodarska 12. Rataje. zdg 65 638

Mieszkanie
6 pokojowe przy ul. Słowackiego. wysoki parter z piecami odgrzewanymi od zaraz do wynajęcia Czynsz ustawowy oraz zwrot kosztów renowacji Administracja Słowackiego 35 mieszka 16. telefon 77-05. zdg 65 749

Pięćpokojowe
komfortowe. niski parter. zgóry. Działuńskich 7 mieszkanie 7. zdg 65 910

Mieszkanie
do wynajęcia. Związek Gospodarzy św. Wojciecha 2 — 1. zdg 65 881

Samotnej
osobie nadarza się sposobność objęcia słonecznego frontowego pokoju z korzystaćkiem. śródmieście przy kumie mebli takowego 678. — zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 025

Komfortowe
nowa 5 pokojowe. ogród. Solacz. Podolska 27. Inform. Konopnickiej 16 — 4. zdg 65 887

Dwupokojowe
zgóry. Fabryczna 13 a gospodarz zdg 65 661

Mieszkania
pokoi. dwa pokoje. kuchnia. — Adres Kurjer Pozn. zdg 65 739

5
pokoi. Jeżyce. I piętro. wskaże Swiercz. Słowackiego 27. zdg 65 847

Próżny
pokój 35.— rok zgóry wskaże Swiercz. Słowackiego 27. zdg 65 845

Sześciopokojowe
centrum 180 miesięcznie „Domus“ Plac Wolności 14 a. zdg 65 953

2 pokoje
z kuchnią i przynależnościami w wili na Debcu 60 zł miesięcznie Informacje: dozwona Makowa 7. zdg 65 755

Mieszkanie
6 pokojowe z balkonem I piętro ulica Skarbowa 5. od zaraz. Telefon 26 62. zdg 65 986

Dwupokojowe
kuchnia umeblowane odam zgodą gospodarza. Wskaże Kurjer Poznański zdg 65 987

Czteropokojowe
komfortowe wili. śródmieściu wydzierżawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 000

Skład
mieszkaniami na najruchliwszej ulicy nadający się na każde przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Kościan. Poznańska 30. m. 5. zdg 65 861

9 SZUKA MIESZK.

2 pokoje
z kuchnią możliwe centrum Jeżyce lub Łazarz potrzebne zaraz. Łaskawa zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 452/3

Poszukuje
pokoi z kuchnią zapłacie zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 320/21

Mieszkania
3-4 pokoi komfortem od 1. 10. poszukuje. placę zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 295

Trzypokojowego
z pokojem dla służby i łazienka od zaraz za miesiecznym czynszem wprost od gospodarza zbyt daleko od tramwaju poszukuje Pośrednicy szkoda czasu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 235

1
pokój z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje Czynsz częściowo zgóry. Jasna 11. m. 14. zdg 64 202

4
pokojowe. elektryczność państwową emeryt czynsz miesięczny od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 474

Szukam
3 dużych pokoi pokoju służy. łazienki najwyżej II piętro. obrotu parafii św. Józefa. naprzód czynsz umiarkowany. naprzód dam rok lub pół zgóry. sumienny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 65 434

Solidny
lokator szuka 4 względnie 3 pokojowego śródmieściu (blisko) zaraz czynsz ewentualnie zgóry — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 316

2
pokoi kuchni poszukuje urzędnik na stałej posadzie wprost od gospodarza placę zgóry Oferty Kurjer Poznański zdg 64 622

Mieszkania
5 pokojowego poszukuje od 1-go października. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 65 360

4 pokoje
pełny komfort szuka reflektant na poważnym stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 337

Poszukuje
od właściciela pokoju kuchni — front wyjązowy parter poddasze czynsz 1/2 roczny płatnik stały. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 317

2-3
kuchnia. elektryczność poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 65 539

Pokój
słoneczny, elektryczność utrzymaniem — bez Strzelecka 5, mieszkanie 5. zdg 65 521

Dwuosobowy
ewentl. z utrzymaniem. Wierzbicice 46, mieszkanie 18, zdg 65 455

Pokoik
mały skromny Skryta 11 m. 6, zdg 65 408

Balkonowy
noblisy elektryczność dla pana utrzymaniem lub bez Maleckiego 22, mieszkanie 4 zdg 65 415

Frontowy
Maleckiego 10, Kędzia, zdg 65 419

Miły
czysty, elektryczność pianino — niedrogo, Wierzbicice 30 m. 3, zdg 65 883

Pokój
do wynajęcia Reja 3, m. 15, zdg 65 895

Elegancki
z utrzymaniem Kreta 6 m. 7, zdg 65 397

Przyjezdny
pokoje umeblowane niekierujące także na dobę, Małe Garbary 6, mieszkanie 11, zdg 65 408

Frontowy
elektryczność Wierzbicice 17 — m. 9, zdg 65 373

Małżeństwu
pokój używaniem kuchni odnowione mieszkanie, Stolarska 2 — m. 2, zdg 65 377

Niekierujący
używaniem kuchni przy samotnej osobie, Oferty Kurjer Poznański zdg 56 257

Eleganckie
2 łącznie łazienka ewentualnie kuchnia Gajowa 4, m. 9, zdg 65 358

Pokój
zwierzyniecka 8 m. 6, zdg 65 337

Pokój
dla spokojnego inteligentnego pana Górna Włda 73 m. 6, zdg 65 335

Niedrogo
utrzymaniem — bez Wierzbicice 58 — 1, zdg 65 334

Pokój
umeblowany sw. elektryczność, jednemu lub dwóm panom, Dąbrowskiego 63, m. 3, zdg 65 280

Czysty
słoneczny i spokojny wolny, Żupańskiego 19, m. 12, zdg 65 493

Skryta
11 m. 8, pokój dwuosobowy, zdg 65 494

Rynek Wildecki
75 m. 5, dwuosobowy, elegancki tano, zdg 65 497

Jedno-
dwuosobowy 3 maja 7, mieszkanie 7, zdg 65 503

Lepszym
dwu- jeden Łakowa 16, I. pr. zdg 65 514

Frontowy
duży Ratajczaka 10, m. 5, zdg 65 540

Pokój
dwuosobowy, Matejki 6, m. 12, zdg 65 538

Dwuosobowy
frontowy, czysty, elektryczność, łazienka ewentualnie używaniem kuchni zaraz wynajmie, — Niegolewskich 10, m. 7, zdg 64 629

Matejki
57, m. 8, pokój dwuosobowy z utrzymaniem lub bez, zdg 60 127

Niekierujący
zaraz lub 1, Skarbowska 8, m. 8, zdg 65 533

Pokój
Skryta 11, m. 7, zdg 65 582

Dwuosobowy
Piekary 20 21 m. 7, zdg 65 570

Strzelecka
31, mieszkanie 7, dwuosobowy, zdg 65 602

Próżny
używaniem kuchni Kwiatowa 2, mieszkanie 14, zdg 65 601

Dwuosobowy
dobrym utrzymaniem 4 80, Sapieżyński 2 a 1, lewo zdg 65 717

Czysty
frontowy Działyskich 2, mieszkanie 3, zdg 65 668

Pokój
elegancki Aleje Marcinkowskiego 17 a 8, zdg 65 557

Frontowy
dwuosobowy panem od zaraz, — Wielkie Garbary 48, m. 8, zdg 65 555

Skromny
pokój dla pani utrzymaniem lub bez 1, 10, Obejrzeć 10 — 5, Strzelecka 2, m. 5, zdg 65 554

Skarbowska
21, I., frontowy jasny zaraz zdg 65 550

Klatki
czysty, frontowy Pościel pożądana, Szwajcarska 12, m. 6, zdg 65 547

Dwa
frontowe, elektr., Focha 48, m. 9, zdg 65 584

Ratajczaka
11a, m. 77, spokojny słoneczny, zdg 65 587

Żupańskiego
2a, I., lewo, zdg 65 545

Pokój
(ewentualnie dwa sypialnia i gabinet) komfortowo umeblowany, niekierujący, wszelkimi wygodami i telefonem, natychmiast do wynajęcia, Maleckiego 11, m. 6, Pz 4476-56.414

Centrum
miły dobrem utrzymaniem, Waly Kościuski 7, m. 1, zdg 65 672

Pokoje
do wynajęcia, Maleckiego 37, m. 8, zdg 65 709

Dwuosobowy
Mickiewicza 7, m. 3, zdg 65 703

Dwuosobowy
miły, dobrem utrzymaniem, Ratajczaka 15, m. 3, zdg 65 692

Pokój
niekierujący z światłem elektrycznym, Chwaliszewo 70, m. 3, zdg 65 687

Frontowy
Bukowska 7, m. 4, zdg 65 683

Niekierujący
telefon, Stolarska 2 m. 6, zdg 65 682

Pokoje
dwa Strzelecka 5, I., lewo, zdg 65 652

Utrzymaniem
również doby 2.— Wrocławska 13 — 11, zdg 65 646

Pokój
1—2 panom elektryka, Mostowa 4a, m. 5, zdg 65 775

Utrzymaniem
bez Strzeleckiego 29 wejście Asnyka m. 3, zdg 65 869

Frontowy
obszerny Panom urzędnikom, Nowomiejski 6a 25, zdg 65 868

Pokój
Rzeczypospolitej 8, mieszkanie 11, zdg 65 876

Odnowiony
elektryczność telefon, fortepian, oddzielnie, wejście Długa 3, — m. 9, zdg 1408

Klatki
Rybaki 22a, m. 10, zdg 65 721

Pokój
łazienka, elektr., centr. Fredry 12, m. 10, zdg 65 765

Niekierujący
jednosobowy, czysty, Mickiewicza 21 25, m. 1, zdg 65 630

Słowackiego
33, m. 9, zdg 65 626

Słoneczny
Focha 38, Anioła, zdg 65 623

2 pokoje
3 panienkom lub 4 z fortepianem i elektrycznością u samotnej od 1, 10, Sw. Marcin 66 67, m. 41, zdg 65 617

Pokoje
przyjezdny niekierujące, Ratajczaka 11a, m. 25, zdg 65 613

Inteligentnym
Grunwaldzka 13, m. 10, zdg 65 611

1—2
frontowe solidnym Wierzbicice 58 m. 3, zdg 65 725

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 6, m. 5, zdg 65 634

1—2
osobowe, front, elektr. czyste utrzymanie bez, Jackowskiego 40, m. 8, zdg 65 798

Pokój
1 lub 2 osób (jarska kuchnia), Pl. Karmelicki 1, m. 23, zdg 65 882

Małżeństwu
próżny pokój ewentl. dwa używaniem kuchni zaraz, Osobne wejście, Lodowa 45, m. 3, Pz 4497-37.71

Pokój
dwuosobowy, frontowy, balkonem, ewentualnie utrzymaniem, Przędzka 2, m. 8, zdg 65 783

Piekary 6
partier, lewo, dwuosobowy, 1 październik, najchętniej kupcom, przyjezdny, zdg 65 823

Na stację
2 chłopców przyjmie profesor, — Oferty Kurjer Pozn., zdg 65 820

Niekierujący
jedno — dwuosobowy, Wielkie Garbary 36 m. 17, zdg 3419

Gołębia
4 — 4, zdg 3412

Pokój
Kopernika 9, m. 6, zdg 3406

Dwa
niekierujące utrzymaniem — bez (kuchnia) samotnej Maleckiego 6, mieszkanie 11 zdg 65 972

Czysty
inteligentnemu zaraz, Mostowa 3, m. 18, zdg 65 967

Pokój
z telefonem dla dwóch osób, Dąbrowskiego 36, m. 8, zdg 65 815

Pokój
1—2 panom, oficerom, Matejki 67, mieszkanie 9, zdg 65 844

Dwuosobowy
elektryczność utrzymaniem bez, Skryta 3 m. 4, zdg 65 927

Pokój
dobrze umeblowany, Słowackiego 27, m. 10, zdg 65 849

Dwuosobowy
Orzeszkowej 5, zdg 65 846

Studentom
pokoje Kraszewskiego 13, m. 4, p. 1, zdg 65 843

Osobne
wejście jedno- dwuosobowy — elektryczność Poznański 27, — m. 4, zdg 65 835

Umeblowany
korzystnie wynajmie, Wielka 9, m. 9, zdg 65 965

Jedno-
dwuosobowy utrzymaniem — bez Strota 26 m 11, zdg 65 951

Umeblowany
dwuosobowy, Małe Garbary 3, m. 15, zdg 65 954

Pokój
kuchnia osobne wejście gaz — elektryczność Sw. Wojciecha 21, m. 5, zdg 65 952

Panienci
inteligentne, utrzymaniem a 55, — Półwiejska 7, m. 9, zdg 65 946

Studentkom
utrzymaniem obiady tano, Waly Kościuski 7 — 5, zdg 65 938

Studentkom
Słowackiego 48 — 8, zdg 65 853

12 SZUKA POKOJU

Próżnego
używaniem kuchni, pół roku zgóry, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 256

Poszukuje
niekierującego pokoju wejściem klatki najchętniej śródmieściu, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 473

Próżnego
lub częściowo umeblowanego używaniem kuchni urzędnik (bezdzielne małżeństwo), Cena Kurjer Poznański zdg 65 460

Dużego
próżnego, dobrym utrzymaniem, okolice Jasnej, Słowackiego, — Mickiewicza, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 490

Niekierującego
miłego pokoju okolicy Jasnej, Libelta od zaraz, Oferty podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 65 412

Przyjezdny
poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego z klatki od zaraz lub 1, 10, Zgłoszenia z ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 65 444

Niekierującego
pokoju możliwe pianinem poszukuje student, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 450

Jednosobowego
poszukuje studentka, Oferty tylko z ceną Kurjer Poznański zdg 65 407

150
zaplace za wielki pokój (salik), centrum parkiet, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 016

Pani
cały dzień pozadomem szuka skromnego taniego pokoju śródmieściu, Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 65 936

Próżnego
pokoju od gospodarza lub lokatora — urzędniczka, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 364

Próżnego
za lekcje nauczycielka, muzyka, języki, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 491

Pokoje
dwa używalność kuchni od październik, poszukuje małżeństwo bezdzietne, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 624

Próżnego
pokoju wprost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 639

2
pokoje, śródmieście, niedrogo, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 797

Pokoju
niekierującego poszukuje, Opisy warunki do Kurjera Poznańskiego zdg 65 893

Urzędniczka
poszukuje pokój czystego utrzymania, fortepianem, centrum, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 911

Utrzymaniem
dobrym pokoju centrum poszukuje zaraz lub od październik, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 976

Ciepłego
pokoju z utrzymaniem studentka, Cena, Kurjer Poznański zdg 65 854

13 LOKALE

Skład
z 5-cio pokojowym mieszkaniem wraz z centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia w Lesznie, ul. Leszczyńskich 8, Władomości udziela Fr. Barski — tamże, Pz 4472-37.55

Sala
albo duży pokój potrzebny na lekcje rytmiki śródmieście lub w pobliżu Wichowicza, Marszałka Focha 50, zdg 65 327

Ubikacji
poszukuje na cichy warsztat, — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 466

Składu
małego lub frontowej ubikacji śródmieściu, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 424

Skład
z mieszkaniem dwupokojowym łazienka wynajmie gospodarz, Matejki 48/49, Portier, zdg 65 336

Poszukuje składu
nadający się na interes kolonialny tylko od gospodarza, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 469

Biuro
z telefonem ewentl. 2 pokoje lub do spółki poszukuje, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 650

Ubikacja
fabryczna 200 m² w tem czterosobowe mieszkanie podwórzem do wydzierżawienia, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 656

Poszukuje
pracowni Oferty Kurjer Poznański zdg 65 633

Składy
przy ulicy Wielkiej Słusarskiej wydzierżawi, Władowski ulica Wielka 22, zdg 65 736

Ubikacji
na składnice 20 m. kw. w centrum miasta poszukiwane, Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 65 886

Skład
kolonialny wolny wprost od gospodarza, Sokolowski Chwaliszewo 58, zdg 65 724

Ubikacje
przemysłowe większe, mniejsze wydzierżawie tano Bitner Dąbrowskiego 79, zdg 3409

Poszukuje zaraz
ubikacji na krakowicko damskie ewentualnie z maszynami, centrum Oferty Kurjer Poznański zdg 3394

Skład
Rynek Wilecki do wydzierżawienia, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 982

2 duże pokoje
na biura, lokale handlowe itp. przy ul. Nowej 1 na I piętrze zaraz do wynajęcia, The Gentleman, tel. 31-69, zdg 65 865

14 DZIERŻAWY

Młyn
parowego do 150 centnarów przemiatu poszukuje celem dzierżawy Zgłoszenia warunkami upraszam Kurjer Poznański zdg 64 1245

Skład
i śpiżnicze w centrum Gniezna nadający się na wszelkie przedsiębiorstwa wydzierżawi Wojciech chowski, Gniezno, Chrobrego 28, zdg 6 827

Wydzierżawie
pięć mórg ogrodu dobra ziemia Poznań — Rataje z mieszkaniem i stajnią Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 62 857

Młyn
wodnego albo motorowego od 20 do 150 ctn. przemiatu celem dzierżawy poszukuje wczel, wspólnictwa, Oferty A. Kempański, Jarocin Mickiewicza 4, zdg 65 422

Dzierżawy majątku
400 do 1000 mórg poszukuje, — Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 262

Wydzierżawie
skład mieszkaniem nadający się na każdą branżę Buk, Rynek, Zgłoszenia Jurek, Smigiel, Jagiellońska, zdg 5459

Plac
300 metrów kwadratowych do wydzierżawienia, Springer, Poznańska 34, zdg 65 560

Dzierżawy
1—2 mórg pod ogrodnictwo w Poznaniu poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 559

Wydzierżawie
domek dwa pokoje kuchnia stajnia 1 1/2 morgi ziemia, 1 morga stawu 480 rocznie, Czarniecki — Swarzędz Wieś, przed Swarzędzem, zdg 65 673

Ogrodnikowi
zasobnemu wydzierżawie duży sad z ogrodem, Czerwonak pod Poznaniem, Dr. Rutkowski, zdg 65 713

Resztówkę
ca 100—200 mórg dobrej ziemi wezme zaraz w dzierżawie, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 762

Plac
z budynkami nadający się na składnice wydzierżawi Tad. Plotkowiak, Dolna Włda 13/14, zdg 65 897

Plac
budowlany z budynkami Asnyka 5, (Słowackiego) wydzierżawie lub sprzedaż, Oferty Kurjer Poznański zdg 3391

Majątek
660 mórg wydzierżawie 10 lat Poznań 35 km, Objece 13 500 Sowiński, Poznań, Ratuszowa 35 skład spóżywczy, zdg 3433

9 mórg
w Górczynie do wydzierżawienia, Wielkie Garbary 40, restauracja zdg 3429

Placu
na składnice wegli Oferty Kurjer Poznański zdg 65 945

Skład
przy ul. Wielkiej 13 wydzierżawi gospodarz S. Czachowski, zdg 65 956

15 LETNISKA I UZDROWISKA

Puszczykówko
Willi Zofia, pokoje utrzymaniem, zdg 62 968

16 OSOBISTE

Janezko
mieszkał sw. Marcin 64 mieszkanie 12, Wróblewska zdg 65 435

Osobę
która zabrała torebkę cmentarza sw. Wojciecha, proszę się zwrócić żona i drobiazgow, zdg 65 436

Kto
wskaże obecne miejsce pobytu kupca Rajmunda Stanisława Przybeckiego daw. w Lesznie? — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 971

Publiczne podziękowanie
składam WPani Marmolowej — Zakład Przyrodoleczyzny Królowska-Huta, Rynek 7, za zupełnie wyczerpienie mnie z zastawnej choroby wartyby i nerek, P. Stanoszew, urzędnik, Krasowy pow. Brzezinka zdg 5462

Grafolog - London! Przetstoga
nabierania łatwości przez pospolite wróżki chiromantki, jaśnowidzów podszywających się pod miano grafologów! Obecnie z medium światowej sławy zdumiewająco odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma, anonimów, fotografii. Wyszczególnia najważniejsze fakty w sprawach życiowych majątkowych, rozwodowych oraz o wyniku spraw procesowych określa charakter zdolność, przeznaczenie. Tysiące podziękowań! Niezamówienie i studium nie ustępstwa. Dyskretne, niekierujące przyjęcia od 9—11 i od 3—7 wieczorem. Poznań, Śniadeckich 4, m. 10, zdg 65 600

21 ZGUBY

Zgubiony
akademicki dowód osobisty nr. 17 221 unieważniam, zdg 65 409

Binokle
z etui oddać wynagrodzeniem, Grobla 19, m. 17, zdg 65 758

22 ROZMAITE

Mężczyźni
wskaże tanim domowym środkiem odzyskać siły męskie. Zadać oferty „Iris”, Katowice, Sobieskiego 5, m. 5, zdg 65 156

Wieńce
polega kwaciarnia Wodna 7, Ceny niskie, zdg 65 229

Dywany Firany
ceny niższe, firany waulowe, filit rozpażna, prac. tytułowa i madrasowe, Koldry na puchu, welnie i wacie własnej fabrykacji już od zł 9.80 poleca W. Groszkiewicz — Hurt. St. Rynek 59 Detal. Telefon 22-55, Magazyn Białatów.

Gorąca prośba
uczucie małżeństwo z tut. sfer kupteckich nie posiadające środków na dalszą opłatę czesnego za uzdolnioną jedynaczkę lat 14, proszę o pomoc zacne osoby zdolne ocenić trudną położenie rodziców. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg

Koncesje
wódczana oddam. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 65 400

Pracownia futer
modele paryskie Wielka 12. m. 7 zdg 65 307

Przyjdź!
znam Twoją przyszłość! Św. Marcin 34 m. 5. Wrózka, zdg 65 782

Poważna
fabryka regenerowanych żarówek poszukuje odbiorców, przedstawicieli oraz wojażerów, celem sprzedazy żarówek regenerowanych oraz skupu żarówek zużytych. Zgłoszenia pisemne poważnych rezydentów kierować: M. Szeps Łódź Magistracka 16. ng 5433

Krawcowa
szyje tania elegancko. Wały Królowej Jadwigi 3a, mieszkanie 9 zdg 65 237

Administracje
przyjmuje dając zabezpieczenie, samodzielnie eksmituje i przeprowadza wszelkie sprawy. Św. Marcin 63 m. 23. zdg 65 353

Klubu jazdy konnej
poszukuje wytworna pani Wiedomośc Kurjer Poznański zdg 65 322



Dla Pań
koszule, dzienne i nocne, halki, kombinacje i pantalone, piżamy i trykoty (Macco, elastyczne i czysto welniane), biustonosze, pończochy poleca po cenach niemyślnych Fabryka Bielizny Dom Płóciń, J. Schuber, Wrocław, Wroclawska 3. Pierwszorzędny Dział miarowy - wyprawy. Pg 3721

Kto chce
uzyskać zdrowie, niech napisze, a otrzymam poradę i środki homeopatyczne-ziołowe, dostosowane do wieku i cierpienia. Uleczalna jest Gruzlica bez śladu, Choroby weneryczne, syfilis i jego skutki, recedywa wykluczona, Ciężka żółtaczka, kiszki, watroby, nerki, nerwowe sercowe, kobiety, reumatyczne artretyczne, skleroza, choroby dzieciinne, umysłowe itd. Posiadam liczne podziękowania. Zakład przyrodolecznictwa Marmolowej, Królewiska Huta Rynek 7. ng 5403

Prośba
kto szlachetnych osób ofiaruje płaszcz damski. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 629

Fotografie
Portrety, Brocja Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8. Ceny niskie. dg 534

Giała
szwedzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 4513

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzicie bezpłatnej broszury poczynającej. Adres: Liszki - Apteka. Pg 4128-62.396

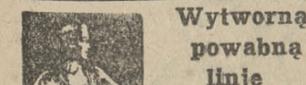
Pluskowy
wszelkie owady z zarzaskami wytepi radykalnie trującami gazami „Amicus” ceny kryzysowe. Klionowski, Maleckiego 15. zdg 50 583

Kto
wyrabia swetry welniane? Oferty Kurjer Poznański zdg 65 592

Przepisuję
powielam. Biuro przepisywania na maszynie, powielania, Szkolna 18. II ptr. zdg 65 578

Naprawy dywanów
artystyczne czerwanie garderoby fachowe sklejanie kryształowy porcelany. Adamski, Skarbowa 13 zdg 65 596

Wytworną powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset pas lecniczki według niedosięgniętego kroju. Pracownia Gorssetów Anny Bitorfowej, Plac Wolności 9. zdg 65 454



Elegancko
szybko tania, szyje przerażająco suknie, płaszcze, kostiumy i dziecinne. Pracownia Sokółowska, Marcina 78. zdg 65 556

„Opto - Orlicki”
Specjalny zakład optyczny, Poznań, św. Marcin 77 przy pl. św. Krzyszka. Szlifownia szkielec, optycznych według przepisów lekarskich. Naprawy wykonuje tania, szybko i fachowo. zdg 65 552

Futra
damskie wykonuje na miarę modernizuje, naprawiam. Praca berlińska. Tanie skórk. Strzelecka 11. mieszkanie 6. zdg 65 588

Krawcowa dobra, tania
wykonuje suknie, płaszcze, kostiumy, garderobe dziecięca. Aleje Marcinkowskiego 15 m. tylko 12. zdg 65 939

23 OZENKI

Kawaler
23 lat, blondy inteligentny i symp. z braku znajomości poszukuje na tej drodze współczynnicy z gotówką od 2 do 3 000 zł celem otwarcia restauracji dworcowej. Zawarcie małżeństwa nie wykluczone. Łaskawe oferty upraszam nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 65 287/8

Młoda
wdowa pozna pana na stanowisku celu matrymonialnym. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 476

Kawaler
mechanik na odpowiedniej stałej państwowej posadzie lat 24, posłubi pannę zdecydowaną zgrabną do lat 30. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 413

Kupiec
lat 25, posiadający własny interes, poszukuje żony ładnej inteligentnej do lat 22. Zgłoszenia z fotografacją do Kurjera Pozn. zdg 65 488

Dwie
sympatyczne przystojne szatynki (młode) pragną poznać inteligentnych przystojnych panów (wysokie) celu matrymonialnym. Zgłoszenia możliwe z fotografacją do Kurjera Poznańskiego zdg 65 404

Kawaler
Pomorzanie średni wiek, były wyższy urzędnik posiadający przedsiębiorstwo wielkie miasto, mieszkanie gotówkę szuka religijnej gospodarniej żony ewentualnie wzięcia w przedsiębiorstwo przemysłowe - handlowe lub wstąpi jako wspólnik Łaskawe zgłoszenia z fotografacją, która się zwraca prośbę Kurjer Poznański zdg 64 813

Kawaler
lat 29 właściciel domu z dwoma sładami w mieście powiatowym wartości 40 000 zł poszukuje odpowiedniej partii. Panny do lat 30 zechca łaskawie się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod zdg 64 486

Lekarza - dentystę
względnie dyplomowanego technika dentystę posłubi wdowa po dentystce lat 39, posiadająca dobrze od 20 lat zaprowadzony interes oraz wille. Panowie do lat 45 sumienni uczciwi z dobrym charakterem, zechca nadesłać zgłoszenia z fotografacją do „Par” Katowice Poprzeczna pod „Dobry charakter”. Pg 4393-71.61

Dla brata
ogrodnika lat 32 posiadającego 4 morgi ogrodu w Poznaniu poszukuje stosownej partii. Panie z odpowiednim posaziem zechca łaskawie nadesłać zgłoszenia wraz z fotografacją „Par” Toruń, pod nr. „395”. Pg 4467-64.90

Panna
zgrabna, zdrowa, gospodarna, usposobienia miłego, majątkiem 20 000 wyjdzie za poważnego pana w średnim wieku na stanowisku pewnym Oferty zaufanie upraszam starsza przyjaciółka do Kurjera Poznańskiego zdg 65 361

Panna
27, niebieska pozna celu matrymonialnym wyszła przystojną wyżejszego urzędnika państw. do lat 30 Oficerowie miłe widzieli. Poniżej wykluczeni Oferty Kurjer Poznański zdg 65 291

Przyjaciółki
lat 28 i 30 posłubi kulturalnych panów na rządowym stanowisku Oferty Kurjer Poznański zdg 65 504

Milej
sympatycznej żonusi poszukuje starszy pan celem ożenku panie poważnie myślące proszę o łaskawe zgłoszenia z fotografacją Kurjer Poznański zdg 65 902

Pani
lat 30, mieszkająca w Katowicach prawego charakteru i wesołego usposobienia posiadająca 7 000 zł gotówki oraz udział w kamienicy poszukuje dla braku znajomości odpowiedniej, towarzyszywa ze sfer urzędniczych oraz kupieckich w celu matrymonialnym Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 742

Dla
mego przyjaciela, kupca oraz mistrza kuśnierskiego lat 58, poszukuje odpowiedniej żony. Pannie, materialnie niezależne zechca skierować oferty możliwe z fotogr. do Kurjera Poznańskiego zdg 65 688.

Kawaler
lat 32 kupiec posiadający 50 000 zł poszukuje panny lub wdówki, najchętniej wzięcia w odpowiadający hotel restauracje lub pokrewnie branży Zgłoszenia Par Toruń pod nr. 394. Pg 4489-64.97

Kawaler
mistrz fryzjerski, lat 35, posiadający zakład fryzjerski dla pań i panów, prócz tego gotówki 2 000 zł, poszukuje celem rychłego ożenku panny, z dobrej rodziny, dzielnej fryzjerki. Cośkolwiek majątku pożądanego. Oferty z fotografacją do Kurjera Poznańskiego zdg 65 790

Kawaler
lat 28, usposobienia dobrego, posiadający kilka tysięcy własnych oszczędności, pozna w celu matrymonialnym pannę z kamienicą, mającą zamiłowanie do kucpstwa. Majątek dla własnego dobra pożądanego. Pośrednictwem rodziców lub krewnych mile widziane. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 789

Kawaler
lat 25, zaprowadzony skład Poznaniu, posłubi panią, posiadającą kilka tysięcy gotówce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 892

Znajomości

matrymonialne ułatwia dyskretnie „Wanda” Szkolna 6. mieszkanie 3. zdg 65 655

Żony
poszukuje owdowiałego adwokata w mieścieku prowincjonalnym na Pomorzu, 42 lat liczący. Pomorzanie rodowity, szatyn, spokojny charakter, religijny, czworo małych dzieci do wychowania i gospodarstwo domowe do prowadzenia. Niewiasty, liczące 30-40 lat, zechca złożyć oferty. Kładzie sie nacisk na charakter, mniej zaś na pieniądze. Zona może być także ze wsi, jeżeli tylko posiada wrodzona inteligencję. Wykształcenie osobliwe niepożądanę. Wykluczone są niewiasty postępowe i nowoczesne. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 65 785

Niewidomy
inwalida lat 34 szuka żony do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. nr 3 395

Handlowiec
kawaler, 25 lat, posłubi ładną, zospodarną z gotówką od 3 000. Poważne oferty Kurjer Poznański zdg 65 804

Panna
lat 20 sympatyczna, muzykalna, wykształcona posag 100 000 gotówki, widzie zamaż. Piotr Mrówka, Poznań, Kraszewskiego 13. zdg 65 850

24 NAUKA
Szkoła Tańców Średzkiego Strzelecka 3
kursy dla początkujących rozpoczynam. zdg 65 163

Kursy
kroju, szycia, system francuski, angielski, nowoczesny. Szpotajska Kantaka 1 m. 9. zdg 65 259

Tłumaczenia
angielskie, francuskie, niemieckie, przepisywanie na maszynie, lekcje Spandowska, Aleje Marcinkowskiego 24. m. 31. ng 9 561

Szkoła Tańców Mikołajczak - Kledecka
Pocztowa 20 przyjmujemy zgłoszenia do nowych kursów Lekcje prywatne każdego czasu. Pg 4 385-36.58

Rutynowany pedagog
wyższe wykształcenie, dwunastoletnia praktyka, przygotowuje do wszystkich egzaminów ze wszystkich przedmiotów - Dorosłych skrócona metoda. Dla uczniów szkół powszechnych specjalny kurs przygotowawczy do egzaminu gimnazjalnego państwowego. Gwarancja! Półwiejska 11. m. 17 zdg 60 140

Francuskiego
lekcje konwersacji) udzieli dyplomowana nauczycielka w zamian za pokój Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 237

Niemieckiego
80 groszy Oferty Kurjer Poznański zdg 65 477

Student
rutynowany korepetytor udzieli uczniom szkół wydziałowych, średnich pomocy w odrabianiu lekcji szkolnych, godzina 60 groszy Oferty Kurjer Poznański zdg 65 465

Szkoła Tańców Szczerk - Szczerkówna
Wroclawska 14. zdg 65 439

Szkoła Tańców - plastyki Baletmistrza Szczerka
Aleje Marcinkowskiego 24. zdg 65 398

Nauka
stenoграфии polskiej i niemieckiej Zgłoszenia 4-7 popoł. Niegolewskich 2. I. lewo. zdg 65 401

Tanie
lekcje francuskiego, angielskiego Oferty Kurjer Poznański zdg 65 975

Kursy przygotowujące do egzaminu z 6-ciu klas gimn.
rozpoczyna 20 września profesor Krajewski Plac Działowy 6 - m. 5. zdg 65 333

Udział
matematyki, języków. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 502

Francuskiego
tylko u Francuski poszukuje. - Cena? Kurjer Poznański zdg 65 512

Kto
udzielił starszej osobie lekcji polskiego francuskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 739

Angielskiego
lekcji, konwersacji udziela amerykańka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 913

Nauczycielka
domowa do 8 gimn szuka pokoju za korepetycję Oferty Kurjer Poznański zdg 65 899

Kursy
handlowe Tyran - Zaworskiej - Strzelecka 33 Słabym pomoc. zdg 1413

25 MUZYKA

Nauka
gry fortepianu, cena przystępna. Niegolewskich 2 m. 5. zdg 65 402

Udział
lekcji fortepianu, początkująca. Wierzbicice 30 m. 7. zdg 65 878

Strojenja
korekty fortepianów wykonuje fachowo tania mistrz budowy fortepianów K. Drygas Podgórna 10 a mieszkanie 3. zdg 62 630

Gruntowne
lekcje gry fortepianowej Wolna 8 - Planiska dyplomowana Maria Szczerbińska Popisy. - zdg 63 849

Lekcje śpiewu
Metoda włoska stawianie głosu, dykacja styl, przygotowanie do koncertów i oper. Prof. Krasińska Rudnicka, Nowomiejski 5 a. Zgłoszenia 17-19. zdg 64 980

Konserwatorzysta
udzieli lekcji fortepianu, tania Rynek Wilecki 75 m. 3. zdg 65 496

Do
Państw. Konserwatorium Muz. kto przygotuje ułatwi przyjęcie? Cena Kurjer Poznański. zdg 65 511

Nauczyciel
muzyki udzieli lekcji skrzypiec 4 zł miesięcznie, 2 razy tygodniowo. Dabrowskiego 97, mieszk. 26. zdg 65 890

Nuły
Ninon - Tota pierwsza miłość. - Gdy Ciebie stracie oraz inne nowości przesyłane bierze poleca. A. Cybulski, św. Marcin 9/10 ng 5472

Kwartet lub Trio
pierwszorzędny Skrzypaczka I. solistka, obszerny repertuar nowoczesny i instrumentalny, i pedagogiczna wolny. Oferty uprasza Łaskawie W. W. W. Hotel „Francuski” zdg 65 830

Stroje
reparacje, polskie fortepianu. - Wykonanie prima. Ceny kryzysowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 948

26 ROZRYWKA
Kino Promień
Św. Marcin 13. Trzej przyjaciele - wielka epopea bohaterstwa narodów na pograniczu rosyjsko-końskim i Harry Peel wśród 1000 przygód. zdg 65 565

Kino
Teczka - Wilda „Cham”. zdg 65 694

Kino
Teczka - Łazarz „Każdemu wolno kochać”. zdg 65 693

Kino „Odeon” ulica 27 Grudnia 14
Od dziś 16. bm. wielki mistrz, człowiek o 100 twarzach, nie odwołany Lon Chaney w wspaniałym filmie „Lokomotywa 2329” zdg 65 641

Kino „Wilsona” Łazarz
Na otwarcie sezonu, od dziś i dni następane „Człowiek, którego zabili”. Lionel Barrymore. zdg 65 903

Wypożyczalnia
książek ostatnie nowości, abonament 1.50 mies. ul. Półwiejska 38a, księgarnia-antykwarjat. zdg 65 892

Miły
sympatyczny pobyt spędzisz w Londyńskiej. Maszalarska 8. Koncert artystyczny „Co niedziela dancing” od godz. 17. zdg 65 811

„Edeń”
plac Działowy 11 poleca miły, wesoły pobyt. Koncert. Ceny niskie. zdg 65 934

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia o 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Ogrodnik
wiek średni, wykwalifikowany szuka posady jako żony lub samotny. Posiada dobre dwuletnie świadectwo. P. Sempiński, Grodzki Włok. Zbąszyńska 22. zdg 64 811

Dyrektor kina
dwudziestoletnia rutyna niezastąpiony organizator dzielny, energiczny przyjmie zarząd przedsiębiorstwa widowiskowego tylko procentowo od zwiększonych obrotów. Gwarantuje frekwencję. - Przyjmie dziewczynę, spółkę na prowincji Oferty Kurjer Poznański zdg 64 996

Rządca gospodarczy
Wielkopoleński kawaler 35 lat, rutynowany energiczny rolnik, 15 lat praktyki w pierwszorzędnych warsztatach rolnych o ciężkiej glebie Zamiłowany chodowca inwentarza (weterynaryj) przyjmie odpowiednie stanowisko oparty na poważnych referencjach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 000

Stenotypistka
zdolna i dzielna, z samodzielnym prowadzeniem korepencyj oraz gruntowna znajomością języka francuskiego poszukuje posady Posiada praktykę służy referencjami. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 976

Uczeń rzeźnicki
szuka nauki u dzielnego majstra mającego dobre wroby wędlinarskie które znajdują zbyt w składzie u rodziców Oferty Kurjer Poznański zdg 64 966

Dziewczyna
znająca się dobrze na gospodarstwie domowym poszukuje posady do dwójki osób od 1. 10. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 115

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady zaraz. Miejsowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 216

Panienska
która ukończyła szkołę wydziałową i handlowa, poszukuje posady do biura lub jako ekspedientka. - Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 65 059

Ogrodnik
lat 27, specjalista warzywnik, kwiatiarz plantacji szparagowej sadownictwie leśnictwie zna dobrze obsługę pałacową poszukuje posady zaraz lub 1. 10. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 64 588

Obywatel polski
pracujący od 23 lat w Niemczech jako wódz obecne jako rzadca, znający dokładnie wszelkie roboty, posiadający dobre świadectwo, szuka posady od 1 stycznia 1934 r. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 871

Osoba
inteligentna lat 34, poszukuje zaraz posady wychowawczy do dzieci do lat 6 może zająć się gospodarstwem, świadectwa dobre. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 57 961

Aptekarska
sta pomocnicza dobrze polecona z kilkoletnią praktyką poszukuje od 1. 10. 33 posady. Warunki skromne - Zgłoszenia pisemne Kurjer Poznański zdg 63 546

Pracznia
z dobrymi poleceniami szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 526

1000
złożyć za posadę inkasenta wynagrodzenie, Oferty Kurjer Poznański zdg 65 504

Panienska
skromna czysta nawskroś uczciwa, znająca szycie poszukuje posady służącej. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 486

Dziewczyna
dobrymi świadectwami Malopolska skromnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 458

Osoba
znająca dobrą kuchnię oraz prowadzenie gospodarstwa domowego która pracowała w majątkach i w zakładach leczniczych poszukuje posady po skończonym sezonie od 1. 10. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 461

Syn
uczciwych rodziców sumienny, pilny, lepszym wykształceniem, znający rysunki techniczne prosi o zajęcie w biurze lub jakakolwiek inna posadę Oferty Kurjer Poznański zdg 65 432

Korespondent
polsko - niemiecki ofiaruje swoje usługi w godzinach wieczornych dla praktyki wymagania skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 493

Czeladnik
krawalski posiadający 1000 zł kaucji poszukuje posady najchętniej w jakiejkolwiek firmie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 418

Krawcowa
poszukuje uczycia poza domem, szyje także bieliznę. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 420

Posługi
poszukuje, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 421

Panna
starsza szuka posady do jednej osoby lub starszego samotnego państwa, Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 445

Sierota
szuka posady szyciem robotkami prasowaniem bez prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 457

Inteligentna
panienka kochająca dzieci, kilkunastoletnia praktyka, dobrego domu szuka zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 987

Przychodnia
z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 931

Chłopak
z rowerem poszukuje posady do posyłek do biura składu. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 393

Robotnik
z kaucją 200 zł poszukuje stałej posady stróża lub woźnego. - Oferty Kurjer Poznański zdg 65 394

Posługaczka
młoda sumienna uczciwa i czysta poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 399

Służąca
uczciwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 368

Książkowy
młodszy piszący na maszynie poszukuje posady również dorywczo. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 314

Dziewczyna
uczciwa, zaufana z dobrym gotowaniem prasowaniem sztywnej bielizny, dobrymi świadectwami szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 65 304

Cukiernik
poszukuje posady tylko w cukierni, miejscowość obojętna. M. K. Gniezno, Żuławy 37. - 1. zdg 64 562

Urzędnik
rutynowany posiadający kwalifikacje kupieckie poszukuje posady w biurze lub handlu. Wymagania b skromne. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 64 091

Ekspedjent
młodszy branży konfekcji męskiej sukna - poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem Oferty Kurjer Poznański zdg 65 219

Dziewczyna
z gotowaniem bez prania poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 589

Polecam urzędnika
gospodarczego kawalera, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka, który dłuższy czas pracował u mnie, pod ogólną lub ściśle dyspozycją. Zł. Dyrektor Smulkowski, Turów p. Kościan. zdg 64 636

Posługi
z poleceniem poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdg 64 638

Uczciwa
sierota poszukuje posady na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 732

Wiednia
przynależność polska - pierwszorzedna w kuchni i gospodarstwie szuka zajęcia przez dzień na skromnych warunkach Oferty Kurjer Poznański zdg 64 327

Dziewczyna
czysta, uczciwa z dobrym gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 698

Ogrodnik
lat 23 dzielny w swym zawoździe, z 7-letnią praktyką poszukuje posady od 1. 10. lub później Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 64 689

Sierota
poszukuje posady na cały dzień lub na popołudnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 666

Kuśnierka
szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 64

Panienska poszukuje
posady uczeniowej do składu lub biura. Zgłoszenia Kurjer Pozn. nr 3397

Ekspedjentka
samodzielną, biegłą, brany bławatów, towarów krótkich, konfekcji obuwia poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański nr 5473

Panienska
sympatyczna, zdolna, szuka posady do składu bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer Poznański nr 65 908

Emeryt
państwowy, średnim wieku, białej książkowej-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, szuka posady banku ludowym, małego lub innej. Łaskawe zgłoszenia: Borucki, Września, zdr 65 793

TEATRY

Poznań, sobota, 16. 9.
TEATR POLSKI: = Dziś: „Jak się wzbogacić”, gościnny występ Roberta Boelkiego.

TEATR WIELKI: Niedziela, 17. 9. godz. 20: „Straszny Dwór”.

TEATR NOWY: Dziś „Kobiety i interesy”, występ Marji Gella.

Niedziela, 17. 9. „Kobiety i interesy”. Występ Marji Gella.

TEATR NARODOWY: Dziś „Jan II Sobieski pod Wiedniem”.

Bydgoszcz, sobota, 16. 9.
TEATR MIEJSKI: „Made-moiselle”, premiera, ostatni występ p. Jadwigi Kordeckiej przed wyjazdem na stałe do Poznania.

Niedziela, 17. 9. o godz. 4: „Zoneczka z Variete”.

Niedziela, 17. 9. o godz. 8: „Made-moiselle”.

KINA
APOLLO i **METROPOLIS**
NAZWE
KINA **PROGRAMY**
NAJTANSZE **NAJLEPSZE**
nr 5 418/9

KINA

Poznań, sobota, 16. 9.

APOLLO: „Uśmiech szczęścia”.

CORSO: „Krew na morzu” i „Podwójna gra”.

COLOSSEUM: „Jeniec wojenny” (Axela).

METROPOLIS: „Złoty książę”.

ORZEŁ: „Wielkomięskie ulice” i „Riff nareszcie sam”.

ODEON: Lokomotywa 2329.

PROMIEN: „Trzej przyjaciele” i „Harry Peel wśród 1000 przygód”.

RENAISSANCE: „Cudotwórcza”.

ROXY: „Syn mimowoli”.

SFINKS: „Dlaczego zgrzeszyłam”.

SŁOŃCE: „Zdobycie cię muszę”.

TECZA-Lazarz: „Każdemu wolno kochać”.

TECZA-Wilda: „Cham”.

WILSONA: „Człowiek, którego zabiłem”.

Bydgoszcz, sobota, 16. 9.

APOLLO: tragedia dźwiękowa „Mandziurja pionier” oraz polski film „Głos pustyni”.

BAŁTYK: „Karząca dłoń” i „Niebezpieczny romans”.

KRYSTAL: o godz. 5, 7 i 9: polski film „Pod Twoją obronę” i najnowszy tygodnik Foga.

MARYSIENKA: „Kongres tańcy” i „Biały wódz”.

REWJA: Douglas Fairbanks w filmie „Patrol” oraz „Miłostki pięknej pani”.

SŁOŃCE: dramat „Cienie więźnia” oraz komedia „Weseli szmuglerzy”. Na scenie rewja p. t. „Warszawa — Chicago”.

Krotoszyń: Dziś i dni następn.
BAŁTYK: „Księżyc nad Tahiti”, dźwiękowy.
PROMIEN: „Dzieci cyrku”

Gospodyni-kucharka
samodzielną, inteligentną, ze znajomością wszelkich prac poszukuje posady na probostwie wzgl. u samotnej osoby. Zgłoszenia J. Kapala, Bogusław Parcele powiat Jarocin. nr 5471

Panienska
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 918.

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, 20 lat praktyki, obeznanym we wszelkich gałęziach, wchodzących w zakres ogrodnictwa oraz pszczelarstwa, który pracował w większych ogrodach w Polsce i Niemczech, może się okazać dobrą pomocą. Poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 787

Inteligentna
przystojna lat 22 szuka posady jako początkująca gospodyni na wikariacie lub u samotnej osoby. Miejsce obojętne. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 714

Bona
wykwalifikowana z praktyką szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 663

Dyrektorka krawiecka
praktyka — w pierwszorzędnym salonach mód w Warszawie i Poznaniu poszukuje posady, może wyjechać. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 566

Narzędziarz
ślusarz, starszy, doświadczony szuka pracy. Wykonuje własnymi narzędziami wszelkie zlecenia tania. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 563

Kto
wyuczy bezpłatnie szycia lub marszantstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 562

Który
z mistrzów piekarskich przyjmie chłopca w naukę. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 558

Dziewczyna
w średnim wieku, z dobrą wiedzą i z doświadczeniem do wszystkiego poszukuje posady lub posługi od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 710

Dziewczyna
poszukuje posady początkującej, bufetowej. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 695

Praczką
czysto pierze. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 680

Księgowy
bilansista, dobry korespondent, obeznanym sprawami podatkowymi i ubezpieczeniowymi, b. kierownik większych przedsiębiorstw handlowych — poszukuje stałej posady. Warunki skromne. Gwarancja hipoteczna. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 761

Praczką
czysto pierze. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 757

Krawcowa
na szafce płaszczy, kostjumy, z dobrym krojem, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 620

Panienska
z dobrą rodziną, zna język angielski, szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 610

Aptekarska
siła pomocnicza z dłuższą praktyką, biegłą taksująca, znająca książkowość poszukuje posady w aptece lub w lekarznię. Oferty do Kurjera Pozn. zdr 64 132

Pomocnik
piekarsko-cukierniczy, dobrą wiedzą i doświadczeniem poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 106

Panienska
jako uczennica biurowa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 347

Praczką
poszukuje posady, dobre polecenia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdr 65 498

Kucharka
służąca z długoletnią świadectwami poszukuje posady 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 516

Praktykant
2 letnia w państw. urzędzie — pragnie ukończyć naukę w kancelarii adwokackiej etc. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 508

Posługaczka
poszukuje posady na polowanie. Język, przy dobrym poleceniu. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 618

300 kaucji
pomocnik brzozy kolonialnej i dekalitów poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 715

Nauczycielka
młoda, uosposobiona, najlepszą z prawem nauczania poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 64 207

Praczką
czysto pierze. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdr 65 525

Wdowa
po inżynierze poszukuje zaradczą domu. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 936

Niania
bardzo kochająca dzieci, zdrowa, czysta z długimi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 633.

Wychowawczyni
działa w swym zawodzie, młoda, poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 662

Krawcowa
szuka pracy poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 733

Służąca
gotowanie samodzielnie szuka posady okolica obojętne. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 790

Dziewczyna
dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 942

Tartacznik
25letnia praktyka tartaczna, wykształcenia techniczne, montowanie, naprawy maszyn tartacznych, eksploatacja lasu, — zaniedbane tartaki doprowadzi do największej wydajności, świadectwa la. poszukuje posady kierownika — placowego — wermistrza — złoży kaucję. Oferty Szielman, Janowiec, koło Gniezna. zdr 65 829

Dziewczyna
dobrem gotowaniem poszukuje posady wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 985

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 879.

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego, pracowita, uczciwa z długoletnimi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 875.

Kierownik
tartaku, brakarz, placowy w jednej osobie poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 874.

Pielęgniarka
rocznym kursem i praktyką poszukuje posady do niemowlęcia zaraz. Marcinkowska, Kościeln. Kościelna 4. zdr 65 864

28 WOLNE MIEJSCA

Szewców
młodych, zdolnych na reperacje obuwia poszukujemy. Praca stała. Małeckiego 21. Zjednoczenie i Praca. dg 1352/a

Ucznia
do branży nasiennej poszukuje. Warunek ukończona szkoła handlowa. Oferty do Kurjera Pozn. zdr 65 716

Ucznia
przyjmuje Wilamowski, Wielka 22 zdr 65 735

Kalkulatora
przyjmuje na stałą posadę z gotówką 2000 zł., stanowiska kierownicze Gwarancja zapasu na przedsiębiorstwie. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 981

Zecer
maszynista stanowisko zamocznicy, kaucja 2000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 984

Ekspedjentka
do damskiej konfekcji z długoletnią praktyką samodzielną poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 875

Cholewkarz
działnego samodzielnego — przy składzie skór na własny rachunek, byłem miesiąc powiatowym poszukuje maszynami lub bez — Był zapewniony Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 017

Ekspedjentka
działa, młodsza siła, inteligentna, z brzozy rzemieślniczej, sumienna i uczciwa na prowincji potrzebna od 1. 10. br. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisami świadectw do Kurjera Pozn. zdr 65 155

Freblanka
doświadczona o skromnych wymaganiach z życiem potrzebna do 4 letniego chłopca od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdr 1399

Zdolnych
przedstawicielej na województwo Poznańskie Pomorskie regularnie objeżdżających poszukuje poważna fabryka spożywcza. Zabezpieczenie, delerders wymagane. Zgłoszenia: Mankowska, Jarosław, Dietzusa 5. Pz 4 454-70.115

Samodzielną
gospodynią z bardzo dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukujemy. Zgłoszenia z odpisami świadectw, ewentualnie fotografią (zwraca się) do Kurjera Pozn. zdr 64 585

Kuśnierki
potrzebne zaraz. Wrocławka 14 m. 4. zdr 64 767

Robotnik
potrzebny. Adres Kurjer Pozn. zdr 65 520

Ekspedjentka
potrzebna kiosk. Kaucja bankowa, mieszkanie wolne. Adres Kurjer Pozn. zdr 65 937

Książki-bilans.
na dwie, trzy godziny tyg. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia Kurjer Pozn. zdr 65 945

Kierownik tartaku leśnego
w starszym wieku mała rodzina, fachowiec, znający się na gosp. leśnym kulturach szkółkach eksploatacji lasu oraz prow. stawów rybnych potrzebny Kaucja wymagana Zgłoszenia rekomendacje i kopie świadectw tylko z długoletniej pracy — Poczta Rypin skrzynka pocztowa 27. I. P. zdr 61 568

Fachowiec
pierwszorządny maister do fabrykacji musztard poszukujemy. Kandydaci, znający się również na fabrykacji octu mają pierwszeństwo. Oferty do Kurjera Pozn. zdr 64 814

Służąca
do wszystkiego gotowaniem. Koszałka 21, mieszkanie 4 narożnik Wyspiańskiego. zdr 65 529

Armatyry
do pary, wody igazu, kurki, wentyle, zasuw, hydranty, manometry i t. d. najkorzystniej STEFAN DUCHOWSKI Poznań, Aleja Marcinkowskiego 25. Pz 4 519-37.93

Panie
moga się zgłosić. „Femina” św. Marcina 74. telefon 15-65 zdr 65 938

Wiązarka
kwiatów potrzebna 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 519

Zarobek
dla handlarzy ulicznych, atrakcyjny nowy artykuł. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdr 65 487

Służąca
potrzebna zaraz samodzielną gotowanie pranie do dwóch osób ordynans do pomocy Wymagane świadectwa. Debiec, św. Szczepana 14, m. 2. zdr 65 428

Do kóder
poszukuje zdolne pracownice specjalnie na kódry puchowe. Tylko bardzo zdolne racza się zgłosić Wrocławska 26/27, m. 4. godz. 5-6. dg 1409

Panienska
do obsługi gości zaraz. Adres Kurjer Pozn. zdr 65 437

Marszantka
działa na prowincji. Oferty z warunkami Kurjer Pozn. zdr 65 382

Krawcowa
dyplomowana potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 385

Kwiaciarka
biegła w swym zawodzie potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 367

Służąca
do wszystkiego zaraz. Świerczyńska, Aleja Szelażowska 19. zdr 65 305

Posada
inkasenta zaraz kaucja 500. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 303

Potrzebny
rzeźnik samodzielną dobrą siłą. Oferty Kurjer Pozn. zdr 64 192

Służący - szofer
kawaler z kilkunastoletnią praktyką poszukiwany od 1 stycznia 1934. Pierwszeństwo znającym język i obytym w wyjazdami zagranicę. Zgłoszenia z odpisami świadectw, szczegółowym życiorysem i referencjami do Biura „Par”. Lwów, Akademicka 14. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Odpisów nie zwraca się. Pz 4466-72.31

Dziewczyna
z dobrem długoletnimi świadectwami uczciwa z gotowaniem od zaraz potrzebna. Kantaka 7, m. 5. zdr 65 722

Młody
szlifierz do szlifowania szkła narynki potrzebny. Zgłoszenia Jarsch Leszno. nr 5456

Przedstawiciel
w składkach żywnościowych, do brzozy zaprowadzony, który handluje na własny rachunek lub posiada kaucję potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 326

Ucznička
potrzebna pracownia sukien — Skryta 10, m. 5. zdr 65 509

Gabinet Kosmetyczny „Clotilde”
Wykonuje masaż plastyczny, racjonalne usuwanie zmarszczek, wgróży, przyszczyk, zbytecznego owłosienia, regulacja i trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Św. Marcina 63, telefon 12-27. zdr 65 676

Potrzebny
wolny zlozeniem 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 631.

Służąca
potrzebna do wszystkiego. Zgłoszenia się przyjmuje Małe Garbary 7 m. 4. nr 5396

Akwizytorów
do sprzedaży piecy stalopalnych na Poznań i prowincję poszukujemy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 960

Magazynier
gotówka 2000 potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 958

Kucharka
potrzebna do restauracji Koczowski ul. Klasztorna 6. zdr 65 950

Dziewczyna
schłodna uczciwa skromna potrzebna do młodego małżeństwa z czeskiem Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdr 65 991

Ucznia
kowskiejgo nazwime. Poznań, Grobla 7. zdr 65 546

Młodszy szofer
do towarów poszukuje z gotówką Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 65 8012

Solidnemu
stała posada woźnego lub podobna 300 złotych kaucji. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 544

Służąca
czysta, pracowita, uczciwa, moralna, z samodzielną gotowaniem od 1. 10. może się zgłosić. Wroniecka 16, P. Grzędzielska. zdr 65 567

Służąca
do wszystkiego, dzieci Gasięrowskich 8 mieszkanie 8. zdr 65 594

Potrzebna
służąca do wszystkiego oraz do pomocy przy bufecie. Zgłoszenia między 4 do 6 restauracja Pod Bachusem, Stary Rynek 80/82. zdr 65 720

Chłopak
obeznany w składkach kolonialnych potrzebny zaraz 50 zł kaucji lub poręczenie rodziców Rynek Łazarski 10, skład. zdr 65 671

Uczeń
ślusarski potrzebny. Wenecjańska 2/3. zdr 65 589

Uczeń
kowskiejgo potrzebny Piotra Warzyńskiego 3. zdr 65 837

Poszukuje
wspólnika do rentownego przedsiębiorstwa z kwotą 5 000 10 000, pożądanym, rutynowanym korespondentem do współpracy. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 894

Drogerzysty
z pierwszorzędnym wykształceniem brzozy drogerii — perfumeryjnej i dłuższą praktyką — wolnego od wojska poszukuje od zaraz. Język niem. wymagany Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami „Mar” Katowice, Dworcowa 18, pod „Drogerzysta”. nr 5455

Służąca
uczciwa z praniem, Graniczna 5 m. 3. zdr 65 363

5 zł
zarobi odprowadzając domowy biurowy mając 10-20 zł. Papier galant. Strzelecka 2. zdr 65 246

Ekspedjentka
lub ekspedient samodzielną z kaucją 500 złotych do składu bławatów konfekcji i obuwia — potrzebny ewentualnie towar dam w komis. Stanisław Owilich. Gołęb. Rynek, zdr 65 588

DOBRE ZĘBY 2 x do roku badanie u swego zaufanego DENTYSTY **KARLEWICZ, dentysta, Podgórna 4.** Pz 4 511-37.100

Humor zagraniczny



— Widząc, jak się pan skrzywił na widok tej przechodzącej starej poczwary, odrazu zrozumiałem, że pan musi mieć wybredny gust.
— To była moja żona.
(Judge N. York). S. F.

Przedpłata na miesiąc październik 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potencjami 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca nadwyżki. Ogłoszenia do wydania głównego (wieczorne) „dobre” do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wjeżdżających i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.